

ROK LIX
Nr 266 (18 059)
Wydanie I
Nakład 52 971 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota 15 XI 2003
Cena 1 zł 30 gr
(w tym 7% VAT)
www.dziennik.krakow.pl

Minister Kurczuk zapewnia, że prokuratura nie ściga reporterów

Nagonka po polowaniu

(INF. WL.) - Informacje o „aferze starachowickiej” przeciekły do gazet, bo informator obawiał się, że ktoś będzie chciał zatuszować sprawę - przyznał w Sejmie minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk. Posłowie mieli dyskutować o śledztwach przeciw reporterom, debata jednak chwilami zmieniała się w nagonkę na dziennikarzy.

Posłów opozycji zaniepokoiło, że prokuratura coraz częściej zamiast rozwikływać afery, zajmuje się ściganiem dziennikarzy, którzy ujawnili przestępstwa. Patrycji Koteckiej, reporterce „Życia Warszawy”, prokuratura postawiła zarzut „podżegania do ujawnienia billingów osób związanych ze sprawą Rywina”. Z wydruków połączeń wynikało, że grupa dość intensywnie komunikowała się z sobą, w czasie gdy przygotowywano projekt ustawy o radiofonii i telewizji oraz gdy Rywin składał swoją propozycję

korupcyjną Adamowi Michnikowi. - W tej chwili prokuratura w sprawie całej afery postawiła zarzuty tylko dwóm osobom: Rywinowi i dziennikarce „Życia Warszawy” - zdziwił się Marek Zagórski (SKL).

Obecnie jest prowadzonych 38 postępowań prokuratorskich przeciwko dziennikarzom. Najwięcej z nich, bo aż 12 dotyczy ujawnienia informacji ze śledztwa lub z niejawniej rozprawy sądowej.

- Czy dążenie do ujawnienia prawdy jest, zdaniem pana ministra, działaniem wymagającym postawienia zarzutów dziennikarzowi? - dowiekła Zagórski. Minister sprawiedliwości od razu kontratakował i bronił pracowników swojego resortu.

- Nie dziennikarzy będziemy ścigać za przecieki, lecz tych, którzy zobowiązani są dochować tajemnicy, urzędników, którzy sprzeniewierzyli się swoim obowiązkom, łamiąc prawo. Nie ma

w prokuraturze polowania na dziennikarzy - zapewniał minister Grzegorz Kurczuk. Chwilę później dodał jednak, że nawet przecieki czasem są potrzebne. Jego zdaniem, gdyby „Rzeczpospolita” nie otrzymała od anonimowego informatora wiadomości, że podczas rozpracowywania gangu starachowickiego policja ustaliła, iż z przestępcami kontaktują się działacze SLD, sprawę prawdopodobnie zatuszowano by. - Nie mam na to dowodów, ale mogę z tej mównicy, w wolnym kraju, powiedzieć coś, co myślę. Jestem przekonany, że osoba lub grupa osób, obawiając się, że ktoś coś ukryje w tej sprawie, zdecydowała się pewnie rzeczyć ujawnić - przyznał Kurczuk. Minister zapowiedział jednak, że prokuratorzy będą bezlitośnie ścigali sprawców, przecieków. Natomiast wolność słowa i swoboda pracy dziennikarzy, jego zdaniem, nie są zagrożone.

Dokończenie - str. 3

Oferta na Gołotę

Nie płoń oszusta - pseudopracodawcy, najpierw zawiadom policję

(INF. WL.) Sezon „łapanek” na rzekomo atrakcyjne letnie wyjazdy do pracy za granicą minął, ale w gazetach ciągle pojawiają się oferty dla naiwnych. Nasz Czytelnik wykrył oszusta, który zamieścił ogłoszenie o rekrutacji kierowców. Kiedy podał się za policjanta, jego niedoszły „pracodawca” odłożył słuchawkę telefonu. Lepiej zgłaszać takie przypadki na komisariat - radzi małopolska policja.

Tomasz Pietrzyk napisał do nas o tym, jak spłoszył „pracodawcę”, który szukał - jak twierdził - kierowców do firmy znanego boksera. - Słyszał pan nazwisko Andrzej Gołota? To jest jego firma kurierska, rekrutacja trwa jeszcze pół godziny, więc jeśli pan chce, to proszę przyjechać

do siedziby - Aleje Ujazdowskie 5 - powiedział mu młody człowiek, którego numer telefonu komórkowego widniał w ogłoszeniu. Wcześniej jednak rozmówca uprzedził naszego Czytelnika, że „musi kupić kartę doładowującą Simplusa za 150 zł”. To wzbudziło podejrzenia szukającego pracy. Zwłaszcza gdy „pracodawca” zażądał numeru owej karty oraz zdrapania paska zabezpieczającego kod i podania mu kodu.

- „Zaczęłam delikatnie protestować, nie mając ochoty uszczuplać swojego wątego budżetu o kolejne 150 zł” - pisze pan Pietrzyk. Nie udało mu się ustalić nazwiska rozmówcy ani nazwy firmy, która rzekomo szukała kierowców.

Dokończenie - str. 4

Pożegnanie z atomem

Niemcy rozpoczynają zamykanie elektrowni jądrowych.

Więcej - str. 7

Kodeks pracy

Urlopy bez zmian

Okres nauki będzie wliczany, jak dotychczas, do wymiaru urlopu - postanowił wczoraj Sejm, odrzucając jedną z najbardziej kontrowersyjnych poprawek Senatu do nowelizacji kodeksu pracy. Nowela dostosowująca polskie prawo do ustawodawstwa Unii Europejskiej trafi teraz na biurko prezydenta.

Senatorowie chcieli, by wymiar urlopu nie zależał od wykształcenia, a od stażu pracy. Poprawka zakładała, że jeśli pracownik jest zatrudniony krócej niż 5 lat, przysługiwać mu będzie 20 dni urlopu; jeśli co najmniej 5 lat - 23 dni; jeżeli co najmniej 10 lat - 26 dni urlopu.

Mimo że rozwiązanie to zaproponowane do noweli przez rząd nie zostało zaakceptowane przez Sejm, uzyskało uznanie Senatu. Wczoraj posłowie odrzucili je jednak ostatecznie.

Dokończenie - str. 3

Ściśle tajne

Nawet krewnym nie udziela się informacji o koncie zmarłego

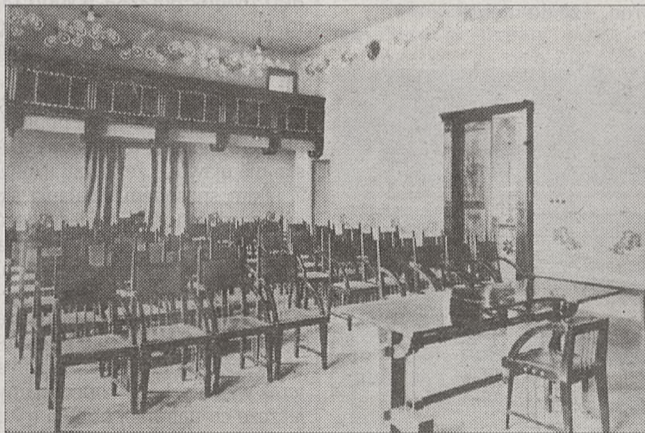
(INF. WL.) Od kilku miesięcy pani Halina otrzymuje listowne wezwania do spłaty kredytu zaciągniętego przez jej zmarłego męża. Bank, do którego zwróciła się z pytaniem o wysokość długu, odmówił udzielenia informacji, zasłaniając się tajemnicą bankową.

Pracownik banku wyjaśnił, że pani Halina pozna wysokość zadłużenia dopiero po przepro-

wadzeniu postępowania spadkowego. Równocześnie poinformował, że w związku z tym, iż pozostawała we wspólnocie majątkowej z mężem, powinna cały czas regularnie spłacać kredyt. - Jest to paradoksalna sytuacja, ale bank postępuje zgodnie z prawem - mówi mecenas Jerzy Bańka, dyrektor ds. legislacyjno-prawnych Związku Banków Polskich. Szczegóły - str. 8

Lekcja dla przyszłych architektów

Trwa spór o wystrój zabytkowego wnętrza zaprojektowanego przez Wyspiańskiego



Sala Posiedzeń w 1905 r.



To samo pomieszczenie w listopadzie tego roku Fot. Wacław Klag

(INF. WL.) Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa domaga się, aby w Domu Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4 utworzyć Muzeum St. Wyspiańskiego, jako oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

W piśmie skierowanym do małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków towarzystwo zarzuca właścicielowi budynku, czyli Towarzystwu Lekarskiemu Krakowskiemu, oraz użytkownikowi - Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, doprowadzenie do zagrożenia dewastacją zabytkowych wnętrz projektu Stanisława Wyspiańskiego z 1905 r.

Jak już informowaliśmy na łamach „Dziennika”, Krakowska Szkoła Wyższa urządziła w historycznym pomieszczeniu salę wykładową dla studentów architektury. Zabytkowe krzesła przeniesiono do innych pomieszczeń, a we wnętrzu umieszczono

nowoczesne meble oraz zainstalowano tymczasowe ostre oświetlenie.

W piśmie skierowanym do małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków Jana Janczykowskiego, podpisanym przez prezesa TMHiZK prof. Jerzego Wyrozumskiego oraz przewodniczącego Komisji Konserwatorskiej TMHiZK dr. Zbigniewa Beiersdorfa, towarzystwo domaga się pilnego skontrolowania obiektu i interwencji władz konserwatorskich. Dokończenie - str. 4

Staranowany tramwaj

(INF. WL.) 14 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko, podczas wypadku, do którego doszło wczoraj ok. godz. 12.20 na ul. Wielickiej w Krakowie.

Na przejeździe tramwajowym ciężarówka man uderzyła podczas cofania w jadący tramwaj linii 13. Wypełniona gruzem wyrotka zahaczyła tylnym rogami burty najpierw o pierwszy wagon tramwaju, wgniatając blachę, a potem otała się o dwa następne, rozbijając wszystkie szyby po lewej stronie wagonów.

Większość urazów pasażerów stanowią obrażenia twarzy spowodowane przez rozbite szyby, ale do szpitala trafił też w ciężkim stanie mężczyzna z obrażeniami klatki piersiowej i jamy brzusznej oraz 4-letnia dziewczynka z obrażeniami głowy. (WES)

Wojenne nastroje

Wielotysięczne demonstracje opozycji w Tbilisi, prezydent wzywa do spokoju

W pełnym emocji apelu do Gruzinów prezydent Eduard Szewardnadze wzywał ich wczoraj, by nie brali udziału w organizowanych przez opozycję masowych demonstracjach i przestrzegali przed niebezpieczeństwem wojny domowej.

Prezydent przestrzegł przywódców opozycji, że nowa powinna liczyć na to, iż demonstranci zachowują się w sposób przewidywalny.

Lider opozycyjnego bloku Ruch Narodowy Michaił Saakaszwili zapewniał wczoraj, że uczestnicy wielotysięcznej manifestacji gruziń-

skiej opozycji w Tbilisi nie zamierzają szturmować siedziby prezydenta. Na jego apel część manifestantów, których zebrało się w piątek w Tbilisi, wg różnych źródeł, od 10 do 20 tysięcy, przeszło pod dobrze strzeżoną rezydencję prezydenta Szewardnadze. Saakaszwili nazwał nieszczerymi zapewnienia prezydenta o gotowości do dialogu z opozycją.

Opozycja oskarża 75-letniego przywódcę Gruzji i jego ekipę o sfalszowanie wyników wyborów parlamentarnych z 2 listopada.

Więcej - str. 6

Jak zarobić na Hitlerze

„Mein Kampf”. Reaktywacja

W Krakowie kwitnie handel kontrowersyjnym dziełem Adolfa Hitlera „Mein Kampf” w polskim przekładzie. Cena detaliczna księżki wynosi 30 zł, ale targując się, można ją kupić nawet o 5 złotych taniej.

Czy wydawanie i rozprowadzanie „Mein Kampf” jest w Polsce zabronione? Zdania na ten temat są podzielone.

- Dzieło Hitlera jest pożywką dla małych umysłów - dla

antysemitów, neonazistów, których nie brakuje w naszym społeczeństwie. Sądzę, że główną motywacją wydawcy jest osiągnięcie korzyści materialnych. I taka postawa w moim mniemaniu jest wysoce niesmaczna i nieetyczna! - dowodzi dr Marek Drwięga z Zakładu Etyki w Instytucie Filozofii UJ.

Szczegóły - w niedzielnym wydaniu „Dziennika Polskiego”

Strategia ewakuacji

Eksperci w USA krytykują zapowiedziane przez Białe Dom plany przyspieszenia procesu stabilizacji w Iraku.

- Cechą obecnej strategii jest pośpiech: przyspiesza się harmonogramy do tego stopnia, że można zapytać, czy USA są przygotowane wytrwać w swojej misji w Iraku i czy prezydentowi Bushowi nadal przyswieta cel ustanowienia tam demokratycznego rządu - pisze „Washington Post”.

Więcej - str. 6

Dzienniczek Radwana

organ nieperiodyczny

Apel do Narodu Polskiego

Narodzie Polski, ty, coś przez tak liczne wieki dawał przykład tężyzny i zdrowia, w tej trudnej chwili, kiedy Ojczyzna stanęła na rozdrożu, kiedy przed nami są najważniejsze rozstrzygnięcia, nie możesz położyć się do łóżka z bólem gardła i gorączką. Musisz stać na straży polskich interesów. Dlatego wzywamy Cię, noś się ciepło, zakładaj szalik, nie zapominaj o skarpetkach, wdziejaj gacie. A tryskając zdrowiem z rumianych jagód, zadziwimy starą, zmurszałą Europę. Młodzi przyjaciele, odważnie sięgajcie po nuszniiki i rękawiczki. Nie dajmy się zaskoczyć.

Przeestroga

Amerykański miliarder George Soros trapiiony bezsennością piął po nocach książkę przeciwko prezydentowi Bushowi. Oto, do jakich katastrofalnych skutków prowadzi wstrzeźliwość od napojów alkoholowych.

Oświadczenie Związku Zawodowego Kolejarzy

Nie pozwolimy odstawić się na boczny tor. Nie będziemy czerwona latarnią, ani podkładami historii. Domagamy się od rządu takiego przestawienia zwrotnicy, aby ukazało się światło w tunelu i żeby miejsc w wagonie restauracyjnym starczyło dla wszystkich.

RADWAN

Przeczytane

Oto szansa dla polskich firm starających się o zbiórkę fortuny w Iraku. Mamy już przecież doświadczenie w produkcji krasnali ogrodowych, które idą jak woda. Teraz czas na figurki Saddama Husajna, które są ulubioną pamiątką stacjonujących w Iraku żołnierzy sił koalicji. Jak na razie produkcją plastikowo-gumowych figurek zajmują się iraccy przedsiębiorcy.

„Super Express” w artykule pt. „Ogrody Saddama zamiast krasnali”. (PS)

Liczby

11 grudnia

w Toskanii odbędzie się niecodzienny wyścig między Ferrari 2003-GA sześciokrotnego mistrza świata Formuły 1 Michaela Schumachera a wojskowym samolotem bombowo-szturmowym Eurofighter. „Przewidzieliśmy trzy dystanse, 500, 1000 i 1500 metrów” - oświadczył porucznik Alessio Della Volpe z wojskowego lotniska Grosseto, na którym zorganizowany zostanie niebanalny wyścig.

Źródło: Onet.pl

Co 3. Amerykanin

wierzy w istnienie piekła. Pół procent wśród nich uważa, że trafi po śmierci właśnie do piekła, 64 proc. - że do nieba.

Źródło: Przekrój

(PS)

Zdjęcie dnia



Najwyższy budynek świata (liczący 508 metrów), który stoi w Tajpej, otworzył wczoraj swoje drzwi. Jako pierwsze zainaugurowało działalność centrum handlowe, które zajmuje 5 spośród 101 pięter wieżowca. Pozostałe będą sukcesywnie zapełniane aż do jesieni 2004 roku. Fot. PAP/EPA

Podstuchane

Monika Olejnik: - Jak Pan ocenia ostatnie sondaże? SLD spada, jest już drugi za Platformą Obywatelską. W sondażach do wyborów europejskich to samo, pierwsze miejsce PO, drugie SLD.

Wiesław Kaczmarek: - Odpowiedź jest oczywista, oceniam to źle, trudno tu coś innego powiedzieć.

- A kto jest winien? Czy to też jest oczywiste?

- Nie da się jednoznacznie wskazać winnego. Ja wiem, że niektórzy by oczekiwali wyłącznie personalnej odpowiedzialności. Ja myślę, że na to składa się pewne pasmo zdarzeń. (...) Pojawilo się ileś błędów, które powodują, że opinia publiczna przyglądając się temu, ma wyraźny absmak, taki dyskomfort. Te nożyce między obietnicą i osiągnięciem celów, wynikających z programu wyborczego a wykonawstwem, coraz bardziej się rozwierają. To pewnie powoduje, że jeszcze jak do tego dołożymy, co mówię przykrością, bo byłem członkiem rządu, styl sprawowania władzy, pewnie mam w tym swój udział, to ten werdykt w sondażach opinii publicznej jest dla nas negatywny. Trudno inaczej ocenić sytuację, kiedy z poziomu ponad 30 proc. znaleźliśmy się już w przedziale między 10 a 20. Mam nadzieję, że to jest absolutne minimum, że zagniemy odbudowywać pozycję.

- Myśli Pan, że weryfikacja coś pomoże?

- Myślę, że nie. To jest proces, który może pomóc w niektórych przypadkach wewnątrz partii, natomiast z punktu widzenia odbioru publicznego nie jest to proces, który będzie budował jakieś zaufanie publiczne, a tym bardziej jego wzrost.

- Zbigniew Siemiatkowski mówi, że najlepszą metodą dla SLD byłaby porażka wyborcza, to wtedy Sojusz może by się otrząsnął z tego wszystkiego, co się dzieje?

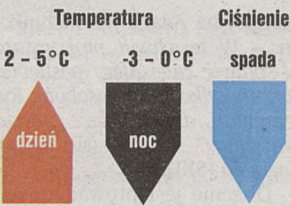
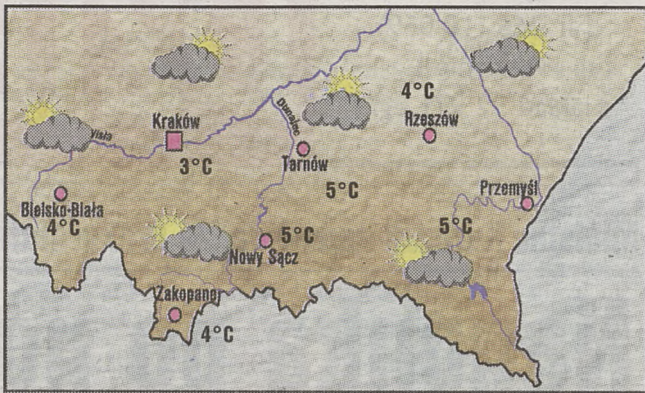
- No tak, ale to jest podświadome ukazywanie opinii publicznej przekonania, którego się dzisiaj nie ujawnia, że przegraliśmy. Z takim sposobem działania się nie zgadzam. Bo to jest dość kosztowna i trochę bezsensowna terapia, która by polegała na tym, żeby się poprawić, to trzeba przegrać. Równie dobrze można się poprawić i zmienić, nie przegrywając, czyli podejmując działania teraz właśnie, bo w końcu mamy jeszcze co najmniej półtora roku do tego okresu weryfikacji poprzez wybory. Więc nie widzę powodu, żeby dzisiaj wygłosić taką tezę, że jak przegramy, to wyciągniemy wnioski. To trzeba zmieniać teraz.

Fragment rozmowy Moniki Olejnik z posłem Wiesławem Kaczmarkiem (SLD). Radio Zet.

www.tui.krakow.pl



Rano mglisto



Sytuacja baryczna

Polska południowa jest pod wpływem słabnącego wyżu znad Ukrainy i Białorusi. Pozostajemy w chłodnej masie powietrza.

Prognoza pogody

Dzisiaj będzie dość pogodnie, tylko lokalnie wzrost zachmurzenia. Rano lokalnie mglisto. Na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna od 2 do 5 st., na Podhalu od 2 do 4 st., w Tatrach -1 st. Wiatr słaby z kierunków południowych. W nocy miejscami wzrośnie zachmurzenie i mogą wystąpić słabe opady śniegu. Temperatura minimalna od -3 do 0 st., na Podhalu -4 st., w Tatrach -5 st. Wiatr słaby południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna

W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna od 5 do 7 st., na Podhalu 4 st., w Tatrach -1 st. Wiatr słaby z południowego zachodu. W nocy początkowo pogodnie, ale stopniowo zachmurzenie będzie wzrastać. Nad ranem lokalnie może padać niewielki deszcz, w rejonach podgórskich śnieg. Temperatura minimalna od -1 do 2 st. Wiatr słaby południowo-zachodni.

Sytuacja biometeorologiczna

Korzystna.

Uwaga kierowcy

Widzialność lokalnie ograniczona, zwłaszcza rano. Dniem nastąpi poprawa warunków jazdy.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 14

998,3 hPa = 748,7 mm Hg
Średnie miesięczne: 988,5 hPa = 741,4 mm Hg. Tendencja: spadek.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Akcelerator pracuje. Turbina wytwarza wielkie energie. Oj, co to będzie! Co będzie?

BYK (21 IV - 21 V): Szeroki gest. Tańce na bufecie, leje się piwo, piana kapie, - Keeeeelner! Płaaaaci!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Kuchnia ratuje od depresji, to udowodnione. Więc zamiast psycho sesji zjedz soczystą golonkę!

RAK (22 VI - 22 VII): Pogoda ducha, miękkość charakteru ale i dobre pomysły! Rośnię twórczy ferment. Grają zmysły.

LEW (23 VII - 22 VIII): Elegancki, zapięty na ostatni guzik, wszystko pod kontrolą, czerń, biel, złoto. Oto...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Unikaj hałasu świata, zmniejsz krąg, zacieśnij. Pora odnaleźć w życiu głębsze treści.

WAGA (23 IX - 22 X): Bez Ciebie nie uda się impreza! Wino, gorące emocje, w powietrzu wibruje czerwona sukienka.

SKORPION (23 X - 21 XI): Zamiast auta - kup wiedeński sernik, zamiast samolotu - niebieski balonik. Spokój!

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Szampański humor, strzelają korki, spadają race - szalona jest noc w Rio i niezapomniana.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Będzie dobrze. Tak będzie. Dobrze. Mówię przecież. Można, owszem, wydać trochę więcej.

WODNIK (21 I - 18 II): Gry intelektualne, „w które się bawimy” - konieczne przeczytaj tę książkę, więc teraz będzie czerwone.

RYBY (19 II - 20 III): „Lody ruszyły, Panowie Przysięgli, sesja trwa, defiladę poprowadzę osobiście!” Już ryczy złote cielu. Ryczyyyyyy!

JAKUB CIEĆKIEWICZ

Księżyc w znaku Lwa, w dobrych układach z Merkurem i Wenus - czas zakupów, imprez artystycznych, uroczystości i jubileuszy.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-75

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALIE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księżdz J. Jalowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zastępowania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



SLD i Samoobrona zablokowały wybór czwartego wicemarszałka

Sojusz (nie)parlamentarny

(INF. WL.) SLD wspólnie z Samoobroną zablokowały wybór czwartego wicemarszałka Sejmu. Skonfliktowana opozycja nie umiała połączyć swoich sił.

Niemal od dwóch lat wicemarszałkowie pracują w osłabionym składzie. Na początku było ich czterech, ale Andrzeja Leppera po kilku tygodniach i kilku aferach odwołano z tej funkcji. Długo nie udawało się wybrać jego następcy. Najpierw wybór blokowała Samoobrona – dowodząc, że ich przywódca został pozbawiony fotela bezprawnie, bo, jak twierdzili, skoro nie ma w sejmowych przepisach ani słowa o odwołaniu marszałka, to zrobić tego nie można (nie przeszkodziło to potem Lepperowi w złożeniu wniosku o odwołanie z funkcji marszałka Marka Borowskiego). W końcu Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się wystawić Kazimierza Ujazdowskiego.

Początkowo wydawało się, że niezbyt kontrowersyjny kandydat ma spore szanse na zajęcie pustego fotela, zwłaszcza że trójka wicemarszałków narzekała na zbyt długie dyżury za stołem prezydijskim podczas obrad. Pechowcy potrafili prosić o obrady nawet po siedem godzin. Gdy pojawił się kandydat, SLD nagle się zreflektowało, że może stracić kontrolę nad prezydium sejmu. Po rozpadzie koalicji PSL – SLD w prezydium zasiadało dwóch marszałków koalicyjnych (Marek Borowski i Tomasz Nałęcz) i dwóch z opozycji (Janusz Wojciechowski z PSL i Donald Tusk z PO). Cztery wicemarszałek z opozycji przechyliły szalę podczas sporów na temat porządku obrad na korzyść opozycji.

Sojusz powiedział Ujazdowskiemu stanowcze „nie”. – *Z tego, co wiem, marszałkowie nie narzekają na obciążenie pracą – oświadczył Marek Borowski i zaczął sugerować, że Sejm mógłby pokazać, że też zaciska pasa i zrezygnuje z kosztów utrzymania czwartego wicemarszałka. Potem jednak zmienił zdaniem i zaproponował, aby wybrano dwóch wicemarszałków – po jednym z koalicji i opozycji. SLD jednak nie wystawił swojego kandydata. Za to opozycja nie mogąc się dogadać wystawiła aż dwóch: PiS*



Posłowie podczas drugiej tury głosowania nad kandydaturą Kazimierza Michała Ujazdowskiego na czwartego wicemarszałka Sejmu. Fot. Radek Pietruszka (PAP)

proponował Kazimierza Ujazdowskiego, a LPR Marka Kotlinowskiego

Wybory do ostatniej chwili usiłowała odwiec Samoobrona. – *Żądam zwrotania konwentu seniorów. Marszałek Andrzej Lepper został odwołany niezgodnie z prawem, a więc nie ma sensu wybierać jego następcy – oświadczył Stanisław Łyżwiński z Samoobrony. Gdy cała sala zgodnym chórem domagała się, aby zrezygnował z odgrywania tego przedstawienia, poseł zaczął dość obcesowo uciszać polityków. – Ciszej tam panie Kuźmiuk – rzucił w stronę ławy PSL.*

– *Nie piliśmy jeszcze brudzi, ale możemy po obradach – krzyknął Łyżwiński, gdy ktoś wołając go po nazwisku proponował, aby wrócił na swoje miejsce. Gdy poseł w końcu wrócił do swojej ławy, na mównicę wbiegła działaczka SLD. – Czy kluby zgłaszające pana posła Ujazdowskiego brały pod uwagę fakt, że jego wystąpienia cechuje brak obiektywizmu, tendencyjność, nadmierne upolitycznienie i nieopanowanie, a także brak kultury, taktu i dobrego smaku – atakowała Joana Senyszyn. Jej wystąpienie wywołało salwy śmiechu na sali. – Z panią poseł dzieje się coś niedobrego. Jest pani ożywiona, w stanie emocjonalnym. Tu trzeba interwencji i trzeba pani poseł pomóc. Czeka ją wyborcy*

i rodziny, a my tu odprawiamy sobie cyrk – ripostował Tadeusz Cymański (PiS).

Posłowie sprawiali wrażenie, jak bawili się coraz lepiej. – *To, co tu się dzieje, przestaje odpowiadać powadze izby – usiłował ratować sytuację wicemarszałek Wojciechowski. Żeby uspokoić posłów, przystał na żądanie Samoobrony i zaproponował przerwę. W ciągu kwadransu Konwent Seniorów ustalił, że twierdzenia Samoobrony są bezpodstawne.*

W pierwszym głosowaniu zebrał dwóch kandydatów nie zebrał wystarczającą poparcia. Na Ujazdowskiego głosowało 122 posłów (PiS, PO i PSL), a na Kotlinowskiego 65 (LPR i Samoobrona). Temu pierwszemu zabrakło do wyboru 70 głosów.

Niespodziewanie SLD poprosiło o 45 minut przerwy na naradę. Posłowie Sojuszu zwołali wszystkich kolegów na salę i zwarli szyki. W drugim głosowaniu Sojusz wsparł Samoobrona, która nie mogła wybaczyć Ujazdowskiemu, że wspólnie ze swoimi klubowymi kolegami głosował za odwołaniem Andrzeja Leppera. W drugiej turze przy wsparciu kilku posłów LPR kandydatowi PiS udało się zebrać 131 głosów. Przeciwnicy kandydaty opowiedzieli się jednak aż 220 posłów.

(YAN)

Nagonka po polowaniu

Dokończenie ze str. 1

Posłowie szybko zmienili temat debaty. Działacze Samoobrony urządzili sąd nad mediami. – *Ja doznałem na własnej osobie wielu krzywd, opisywano mnie – lamentował Andrzej Lepper. Przewodniczący Samoobrony chciał się dowiedzieć od ministra sprawiedliwości m.in., jakie partie mają być przedstawione w programach informacyjnych. – Samoobrona jest na szarym końcu. Czy to jest niezgodne z prawem? – pytał. Jego koledzy zarzucali reporterom korupcję. Mimo że ten zarzut padł kilka razy, w ślad za nim nie poszedł żaden przykład. Ich zdaniem, wiele tekstów pisanych jest także na polityczne zamówienie. Tu także poza pomówieniem nie pojawił się przykład potwierdzający słowa.*

Prasie oberwało się także od skrajnej prawicy. – *Dziennikarze, zamiast rzetelnie informować o ważnych sprawach, albo uciekają w prymitywną sensację, albo upowszechniają obcy nam model tzw. dziennikarstwa śledczego – twierdzili posłowie LPR. Od ministra sprawiedliwości żądali wyjaśnienia, kto stoi za „tysiącami kłamliwych artykułów i audycji wobec Radia Maryja, które jako jedyne przekazuje prawdziwe informacje”.*

Do merytorycznej dyskusji usiłowali wracać posłowie SKL, PO, PiS oraz PSL. Jednak do głosu zapisywali się głównie politycy, którzy chcieli wreszcie odbić sobie na mediach swoje rzeczywiste i domniemane krzywdy.

(YAN)

Dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy Andrzej Krajewski uważa, że oświadczenie ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka, że „nie ma w prokuraturze polowania na dziennikarzy” – to bardzo ważne słowa. – *To odtrąbienie polowania na górze może spowodować, że drobne, lokalne wojenki dziennikarzy będą wygrywać, a nie przegrywać – powiedział Krajewski w radiu RMF FM.*

Jego zdaniem, minister Kurczuk „poszedł krok dalej i powiedział, że swoje przesłanie przekazuje sędziom i prokuratorom w najbliższym czasie, i to jest bardzo istotne”.

Krajewski ocenił, że obecnie prowadzone jest „polowanie, które ma nie przynieść ofiar, ale ma wystraszyć zwierzynę. Chodzi o to, żeby dziennikarze wycofali się w lesne ostępy”. Podkreślił, że oświadczenie ministra Kurczuka wcale go nie zdziwiło, ponieważ „po roku temu w czerwcu przed komisją sejmową mówił dokładnie to samo – że nie będzie polowania na dziennikarzy, ale fakty temu przeczą”.

Zdaniem Krajewskiego, dziennikarze są łatwym i wyraźnym celem, ponieważ są „podpisani w gazecie, słychać ich na antenie, pokazują się w telewizji i powodują – jak uważa rząd – że spadają wskaźniki popularności premiera, partii”.

(PAP)

Znowelizowany kodeks pracy

Urlopy bez zmian

Dokończenie ze str. 1

Podczas debaty posłowie podkreślali, że tych ludzi, którzy studiują, należy promować okresem wliczanym do wymiaru urlopu.

Sejm nie zgodził się także na wydłużenie do dwóch tygodni okresu wypowiedzenia umowy na zastępstwo. Okres wypowiedzenia wyniesie trzy dni.

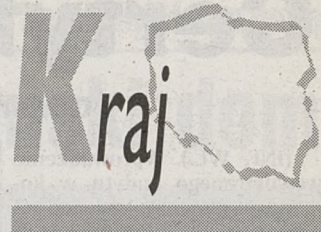
Emocji nie wzbudzały już zapisy, które znalazły się ostatecznie w znowelizowanym kodeksie pracy. Chodzi tu m.in. o odpłatność za pierwszy dzień zwolnienia lekar-

skiego oraz o to, że trzecia umowa (po dwóch na czas określony) będzie umową bezterminową.

Nowela zawiera przepisy likwidujące wszelkie formy dyskryminacji w zatrudnieniu.

Rozszerza już obowiązujące regulacje dotyczące zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, pochodzenie rasowe lub etniczne, orientację seksualną, religię, wyznanie, narodowość, przekazywania polityczne i przynależność związkową.

(PAP)



■ **POLACY CHCĄ REPARACJI.** Sprawa powrotu do problemu reparacji wojennych od Niemiec wywołała wczoraj burzliwą dyskusję i podzieliła posłów sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. W komisji odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały Sejmu zobowiązującej rząd do „wyegzekwowania od Niemiec należnych Polsce reparacji wojennych z tytułu strat i szkód”, jakie Polska poniosła w czasie II wojny światowej.

■ **ZIOMKOSTWA ODSZKODOWAŃ...** Kwestia odszkodowań za mienie pozostawione przez Niemców na wschodzie jest nadal otwarta i powinna być jak najszybciej uregulowana – uważa przedstawiciel Ziomkostwa Ślązaków Damian Spielvogel. Według niego, możliwe jest zadośćuczynienie moralne.

■ **ZWIĄZKOWCY USUNIĘCI.** Ośmioro przedstawicieli związków zawodowych działających w ochronie zdrowia zostało usuniętych przez policję wczoraj wieczorem z gmachu Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Związkowcy domagali się spotkania z wicepremierem Jerzym Hausnerem.

■ **UTRUDNIENIA NA „ZAKOPIANCIE”.** Utrudnienia dla jadących „zakopianką” na odcinku od Myslenic do Stróży zapowiada od poniedziałku do środy krakowski Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Utrudnienia będą polegać na ruchu wahadłowym na odcinkach o długości 100 m, raz na jednym, a raz na drugim pasie. Mogą też nastąpić krótkotrwałe całkowite zatrzymanie pojazdów.

■ **DIAMENTOWA BATUTA.** Obchodzący w tym roku jubileusz 70. urodzin oraz 50-lecia pracy artystycznej wybitny kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki został uhonorowany przez Polskie Radio Diamentową Batutą. Nagroda zostanie wręczona 30 listopada.

Redaktorzy wydania:
Jarosław Kostrzewa
Marek Długopolski

(INF. WL.) – *Sąd wykazał się brakiem odwagi i wyobraźni. Użył argumentów, które są wątpliwe – tak Andrzej Krajewski, prezes Centrum Monitoringu Wolności i Prasy, skomentował śródowną decyzję Sądu Okręgowego w Warszawie, na mocy której nie będzie bezpośrednich transmisji telewizyjnych i radiowych z procesu Lwa Rywina. – Sąd poświęcił interes publiczny na rzecz dobra wymiaru sprawiedliwości. Moim zdaniem, powinien postąpić odwrotnie – mówi Zbigniew Wassermann, poseł PiS, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.*

– *Nie ma obecnie ważniejszej rzeczy niż zachowanie całkowitej jawności, nawet na sali sądowej, w sprawach dotyczących uwikłania najbardziej wpływowych ludzi w Polsce w niejasne interesy – dodaje poseł Wassermann. – Komisja śledcza pokazała, że pełno jest patologicznych powiązań pomiędzy ludźmi władzy, biznesu i częścią środowisk dziennikarskich.*

Prof. Marian Filar, karnista z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, uważa natomiast, że proces Rywina nie powinien być bezpośrednio transmitowany w mediach elektronicznych. – *Mielibyśmy prawdopodobnie do czynienia z ekshibicjonizmem a nie rzetelnym przewodem sądowym – argumentuje. – Sala sądowa mogłaby zamienić się w dom wielkiego brata – mówi. Profesor nie podziela jednak argumentów, które podał Marek Celej, przewodniczący składu sędziowskiego stołecznego Sądu Okręgowego. Sędzia swoją decyzję uzasadniał przede wszystkim tym, że w kodeksie po-*

Zakazane kamery

Komu zagrażałaby transmisja z procesu Rywina?

stępowania karnego nie ma podstawy prawnej do transmitowania procesów.

– *Kodeks postępowania karnego dopuszcza możliwość rejestrowania procesu na taśmie filmowej czy magnetofonowej, jeżeli przemawia za tym interes publiczny, a w przypadku tego procesu z takim interesem z pewnością mamy do czynienia – tłumaczy prof. Filar. – Faktem jest, że rejestrowanie nie jest dokładnie tym samym, co bezpośrednia transmisja, ale w istocie spór o tę kwestię ma charakter dysputy akademickiej. Można byłoby np. dywagować, czy odtworzenie zarejestrowanej rozprawy z 5-minutowym opóźnieniem byłoby transmisją bezpośrednią czy nie.*

Sędzia Celej stwierdził też, że dzięki przekazowi w mediach elektronicznych przyszli świadkowie mieliby możliwość poznawania treści zeznań osób wcześniej przesłuchiwanych. – *Nie wiem, czy przewodniczący składu sędziowskiego ma świadomość, że przyszły świadek, jeżeli będzie mu bardzo zależało poznać treść zeznań składanych przez poprzedników, to je pozna, co do słowa. Wystarczy, że użyje choćby najprymitywniejszego sposobu, np. wysłje do sądu teściową z magnetofonem – mówi prof. Filar, który za zasadną uznaje natomiast argumentację sądu, że kamery przeszkadzałyby*

świadkom podczas składania zeznań. – *Niestety, każdy z nas chce się podobać. Zamiast skupić się na zeznaniach, wielu świadków mogłoby zastanawiać się, jak wygląda, jak mówi itp.*

Za absurdalną nasz rozmówca uważa natomiast obawę, że transmisja przeszkadzałaby sądowi w skupieniu się na rozstrzygnięciu o winie bądź niewinności oskarżonego. – *Przecież proces będą prowadzili doświadczeni sędziwie, którym obecność kamer nie powinna przeszkadzać – mówi prof. Filar. – Czy piłkarze mieliby grać wyłącznie przy pustych trybunach, bo widzowie im przeszkadzają? Bądźmy poważni.*

Prof. Zbigniew Hołda, karnista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, przypomina, że jawność rozpraw jest jednym z fundamentów demokracji. – *W dobie elektroni nie można zakazać transmitowania rozpraw, chyba że wymaga tego dana sprawa – zastrzega. – To prawda, że kamery mogą dekoncentrować świadków, ale świadkowie, którzy będą zeznawać w procesie Rywina nie są tzw. przeciętnymi obywatelami, lecz ludźmi obywateli z mediami. Dla większości z nich występowanie przed kamerami jest niemal chlebem powszednim. Zgadzam się natomiast z tym, aby w przypadku osób,*

które nie miały do czynienia z mediami elektronicznymi, sąd zakazywał bezpośredniej transmisji, żeby nie peszyły takich ludzi. Szkoda, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie okazał się odważniejszy.

Katarzyna Piekarska, posłanka SLD, przewodnicząca sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, decyzję sądu określa natomiast jako bardzo rozsądną. – *Jestem przeciwko wszystkiemu, co zakłócałoby przebieg procesu, a obecność kamer z pewnością miałaby niekorzystny wpływ na zachowanie się świadków – argumentuje posłanka.*

Jan Olszewski, poseł ROP, adwokat z kilkudziesięcioletnim stażem, też podziela stanowisko stołecznego sądu. – *Bezpośrednia relacja zamieniłaby proces w widowisko. Ucierpiałaby na tym powaga wymiaru sprawiedliwości. Nie obawiam się natomiast, że zagrożono zostało nasze prawo do informacji. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby sąd nie zgodził się na obecność dziennikarzy na sali rozpraw – tłumaczy były premier.*

Poseł Wassermann zwraca uwagę, że sąd miał wybór między ścisłym respektowaniem procedur a interesem publicznym. Wybrał procedury. – *Nie wykluczam, że podstawowym powodem powzięcia „nie” bezpośredniemu przekazowi była chęć ukrycia wszystkiego, co się jeszcze tylko da zataić w aferze Rywina przed opinią publiczną – mówi poseł. – Sporo rzeczy nadal jest do wyjaśnienia, a wiadomo, że bezpośrednia transmisja skupiłaby większą uwagę Polaków niż tylko sprawa*

WŁODZIMIERZ KNAP

Certyfikat dla policjanta

General Leszek Szreder zapowiada gruntowne reformy

(INF. WL.) Wprowadzenie wewnętrznego audytu w komendzie głównej, kadencji na najwyższych kierowniczych stanowiskach, uzyskiwanie co trzy lata certyfikatów przez wszystkich funkcjonariuszy oraz konkursy na stanowiska wykonawcze w Centralnym Biurze Śledczym – to najważniejsze zmiany, które czekają w najbliższych miesiącach policji.

Reformowanie policji jej nowy szef, nadinsp. Leszek Szreder, zamierza rozpocząć od reorganizacji komendy głównej.

– W najbliższych dniach zostanie powołana zespół ekspertów, który opracuje nowy model funkcjonowania komendy głównej. Określi jej schemat organizacyjny, liczbę etatów i koniecznych stanowisk. Oprócz policjantów, w skład tego zespołu wejdą niezależni eksperci, m.in. ze środowisk akademickich. Liczymy, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy powstanie wewnętrzny audyt i wówczas rozpoczyna się konkretne zmiany organizacyjne

– zapowiada podinspektor Dariusz Nowak, rzecznik komendanta głównego.

Nieprzypadkowo zmiana struktur zaczyna się od komendy głównej, zatrudniającej obecnie około 1500 osób. To właśnie pod jej adresem od dłuższego czasu pada najwięcej zarzutów. Krytykowane są jej rozdrożone struktury organizacyjne, obsadzone pracownikami mundurowymi. Czynności czysto urzędnicze wykonują tam najczęściej osoby w randze oficerów, którzy nigdy nie „splamili się” pracą na ulicy. Policjanci związkowcy otwarcie mówią o panującym w KGP zjawisku „plecaków”, czyli o przyniesieniu ze sobą „na plecach” kolegów i członków rodzin. Mówią o panujących tam układach nie do ruszenia i o funkcjonującej od lat grupie dyspozycyjnej komendanta głównego, traktowanej jako „zsypana” dla byłych szefów różnych jednostek.

Podobne obyczaje panują zresztą w wielu komendach wojewódzkich. Stąd pomysł wprowadzenia kadencyjności na sta-

nowiskach szefów tych jednostek. Komendant byłby powoływany na 3 lub 4 lata i miałby możliwość kierowania daną jednostką najwyżej przez dwie kadencje. Teraz, teoretycznie, może to czynić nawet dożywotnio. Wprowadzenie kadencji na najwyższych kierowniczych stanowiskach wymaga jednak zmian w Ustawie o policji, dzisiaj bowiem komendanta wojewódzkiego może odwołać tylko minister spraw wewnętrznych i administracji (na wniosek komendanta głównego).

Zmian w ustawodawstwie wymaga też zwiększenie uprawnień komendantów wojewódzkich. To kolejna zapowiadana zmiana w funkcjonowaniu policji. – Chodzi o to, by komendant mógł szybciej reagować na niebezpieczeństwa pojawiające się na ich terenie – tłumaczy podinsp. Nowak.

Jeśli generałowi Szrederowi uda się wcielić w życie swoje pomysły, odczują to wszyscy policjanci. Powinni też odczuć obywatele, którzy nierzadko skarżą

się niekompetencją funkcjonariuszy przyjmujących w komisariatach zgłoszenia o przestępstwach. Projekt zmian zakłada bowiem, że każdy funkcjonariusz, bez względu na to, na jakim stanowisku pracuje, będzie musiał co trzy lata uzyskiwać certyfikat, potwierdzający jego kwalifikacje. Będzie go można uzyskać po zaliczeniu testu z zakresu przepisów wymaganych na danym stanowisku.

Zapowiadane są też zmiany w polityce kadrowej policji. Mówi się o „jasnej” ścieżce kariery zawodowej policjanta, o zatrudnianiu każdego nowo przyjętego policjanta – po zakończeniu służby kandydackiej – w służbach patrolowych, o naborze na stanowiska wykonawcze do specjalistycznych pionów policyjnych w drodze konkursu, w tym również do Centralnego Biura Śledczego, oraz o uwalnianiu stanowisk policyjnych – wszędzie tam, gdzie to uzasadnione – i zastępowanie ich pracownikami cywilnymi.

(EK)

Szerokość marginesu

Minister Szmajdziński:

– Nieprawidłowości przy 4 przetargach

Minister obrony Jerzy Szmajdziński potwierdził wczoraj, że śledztwo w sprawie nieprawidłowości w przetargach na zamówienia wojskowe dotyczy także jednego z przetargów na wyposażenie kontyngentu wojskowego w Iraku. Śledztwo obejmuje w sumie cztery przetargi – ujawnił.

Nadużycia polegały na formułowaniu wymogów przetargu tak, by wygrała określona firma. Szef MON zaznaczył, że przetargi były uzasadnione, zakupiony sprzęt spełnia wymagania, a przy nadużyciach „chodzi o margines zagospodarowany do celów prywatnych”.

Jak powiedział szef MON, grupy operacyjne Żandarmerii Wojskowej zatrzymały do dyspozycji wojskowej prokuratury dziewięć osób – pięciu przedsiębiorców, trzech żołnierzy zawodowych z pionu logistyki Wojsk Lądowych i jednego pracownika wojska. Ppłk Sławomir Puczyłowski z Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie poinformował natomiast wczoraj, że w sprawie aresztowano dotychczas siedem osób. Zatrzymane



Jerzy Szmajdziński, minister obrony narodowej
Fot. Piotr Rybarczyk (PAP)

osoby „podejrzewane są o to, że działając wspólnie i w porozumieniu, doprowadzały w sposób nieformalny do rozstrzygnięcia procedur przetargowych na korzyść wybranych oferentów, w wyniku czego budżet MON ponosił wymierne straty materialne” – powiedział minister.

– Nie można wykluczyć, że proceder był realizowany na szerszą skalę, dlatego niewykluczone są dalsze zatrzymania, zarówno wojskowych, jak i prywatnych przedsiębiorców – dodał. (PAP)

Lekcja dla przyszłych architektów

Dokończenie ze str. 1

– Domagamy się przywrócenia wyglądu sali do stanu poprzedniego, co powinno nastąpić na koszt właściciela budynku lub wynajmującego. Ktoś za to musi zostać ukarany. Zarówno budynek, jak i sala została wyremontowana z budżetu Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa i w żaden sposób nie powinna służyć do innych celów niż te, do których została powołana, a tym bardziej jako sala wykładowa – mówi dr Beiersdorf.

Zdaniem sygnatariuszy pisma, wobec faktu, że Towarzystwo Lekarskie Krakowskie zdecydowało się na ograniczenie użytkowania swej siedziby, bardzo poważnie należy rozważyć możliwość i formułę prawną adaptacji „Domu Lekarckiego” na siedzibę Muzeum Wypiańskiego, jako Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie. W obliczu zmiany adresu tego Oddziału, który musi opuścić lokal przy ul. Kanoniczej, „Dom Lekarcki”, a nie kamienica Szołayskich, jest naturalnym i najlepszym miejscem dla eksponowania twórczości Wypiańskiego – czytamy w dokumencie towarzystwa.

– Traktujemy umieszczenie Muzeum Wypiańskiego w kamienicy Szołayskich jako przejściowe. Jest to typowa kamienica mieszczańska, niekoniecznie najlepsza dla eksponowania dzieł twórcy tak uniwersalnego, jak Stanisław Wypiański. Ale czy „Dom Lekarcki” byłby lepszy, tego nie wiem – mówi Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Sprawą „Domu Lekarckiego” zainteresował się wczoraj rząd Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. – Jesteśmy pod wrażeniem tego, co się stało. Zarząd podejmuje decyzję w tej sprawie po zapoznaniu się ze stanowiskiem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zgodnie z prawem, Jan Janczykowski ma dwa tygodnie na przygotowanie swojej opinii. Ale to nie znaczy, że nie zamierzamy działać. 20 listopada rozpoczyna się w Krakowie ogólnopolska sesja poświęcona sztukom w kontekście problematyki konserwatorskiej, będzie więc okazja, aby w sprawie „Domu Lekarckiego” wypowiedziały się autorytety – poinformował nas członek zarządu Dariusz Nowacki.

Tymczasem władze oraz wykładowcy Krakowskiej Szkoły

Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego bronią swojego stanowiska, nie widzą też nic niestosownego w usunięciu zabytkowych mebli i zainstalowaniu tymczasowego oświetlenia.

– Sądzę, że przebywanie przyszłych architektów w czasie studiów w takich wnętrzach, jak obiekt Towarzystwa Lekarskiego, może mieć prawdziwie wychowawczy wpływ na ich wrażliwość zawodową. A co do nowych lamp, to że nie są „stylowe” i nie dodają nic, co sfalszowałoby historię, to właśnie świadczy o szacunku dla zabytkowego charakteru sali i jej autora – twierdzi prof. Zofia Nowakowska, profesor Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW.

– Uważam to za demoralizujące. Zamiast wychowywać nową generację w poczuciu elementarnego pietyzmu dla narodowego dziedzictwa, uczy się ją bezwzględnej eksploatacji zabytków dla osiągnięcia doraźnych korzyści, wpajając młodym ludziom, że wszystko jest na sprzedaż – odpowiada dr Beiersdorf.

Zarzut dewastacji sali posiedzeń odpiera kanclerz KSW, prof. Klemens Budzowski. – Krzesła znajdujące się uprzednio w sali Malinowej (inna nazwa sali posiedzeń

– przyp. red.) zostały przeniesione do sąsiadującej z nią sali konferencyjnej oraz na galerię sali Malinowej. Po otwarciu drzwi z sali Malinowej można zobaczyć wszystkie krzesła w stanie takim jak poprzednio. Potrzebujemy piętnastu minut, aby przywrócić wnętrze do poprzedniego wyglądu – tłumaczy prof. Budzowski.

– Pan kanclerz zupełnie nie rozumie problemu. Nam chodzi o to, aby w ogóle nie dochodziło do takich sytuacji. Nikt bez zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków nie ma prawa samowolnie usuwać czy przenosić dzieł sztuki wpisanych do rejestru zabytków jako jednorodna całość – odpowiada Zbigniew Beiersdorf.

W czwartek reporterzy „Dziennika” zostali wpuszczeni do pomieszczenia sąsiadującego z salą posiedzeń, gdzie jak „pod sznurek” ustawiono około dwudziestu krzesel oraz stół projektu Wypiańskiego. Kilka następnych krzesel wyniesiono na galerię, na którą prowadzą bardzo wąskie schody. Przed adaptacją sali posiedzeń na salę wykładową we wnętrzu znajdowało się 50 krzesel, stoły oraz przyściennne ławy.

JAROSŁAW P. KAZUBOWSKI

W jednostce wojskowej w Oświęcimiu

Nie ma broni i żołnierza

(INF. WL.) Od kilku dni Żandarmeria Wojskowa szuka w Polsce sierżanta zatrudnionego na kontrakcie w oświęcimskiej jednostce wojskowej. Miał być w środę w pracy, ale ślad po nim zaginął – nie ma go ani w garnizonie, ani w domu. Równocześnie z magazynu uzbrojenia jednostki zniknęło kilka sztuk broni.

Ponieważ zaginiony żołnierz pracował w magazynie uzbrojenia, większość osób przypuszcza, że to on zabrał brakujące dwie sztuki broni krótkiej i jedną sztukę broni sportowej wraz z amunicją. W oświęcimskim garnizonie powiedziano nam jednak wczoraj, że „póki poszukiwania się nie zakończą, nie ma pewności co do związku między zaginięciem broni a nieobecnością magazyniera w jednostce”. Koledzy sierżanta sugerują, że w czasie świątecznego wyjazdu mógł on nagle zachorować albo ulec jakiemś wypadkowi.

Nie wiadomo jednak, dlaczego w takim razie nikt nie poinformował o tym jednostki. Jej dowództwo powiedziało nam wczoraj, że od wtorku nikt nie ma kontaktu z zaginionym. Potwierdziło, że magazynier był żołnierzem kontraktowym i żandarmeria próbuje wyjaśnić sytuację. Nikt nie chciał powiedzieć nic więcej.

Na jednym z oświęcimskich osiedli, gdzie miała mieszkać partnerka życiowa sierżanta, mówiono wczoraj, że i ona znikła. Nikt jednak nie chciał oficjalnie potwierdzić tej informacji.

Żandarmeria Wojskowa potwierdziła wczoraj, że w oświęcimskim magazynie broni zarządzono inwentaryzację, niewykłuczone jest bowiem, że brakują również innego uzbrojenia – w Radiu RMF mówiono nawet o granatach, ale nikt, ani w jednostce, ani w ŻW nie chciał się na ten temat wypowiedzieć.

(AB)

Dokończenie ze str. 1

„Przedstawiam się jako nadkomisarz policji, informuję oszusta o odpowiedzialności z art. 205 kodeksu karnego. Zalega cisza. Mój niedoszły pracodawca kończy rozmowę, a ja z poczuciem nie do końca dobrze spełnionego obowiązku ruszam na poszukiwanie pracy” – czytamy dalej w liście do redakcji.

– Takie przypadki należy zgłaszać w komisariatach. Nie pozostaną bez echa – zapewnia podkomisarz Sylwia Bober z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. – Już samo organizowanie pośrednictwa pracy wymaga specjalnego zezwolenia. Lista firm, które je posiadają, znajduje się na stronach resortu gospodarki, pracy i polityki społecznej – przypomina. Zapewnia też, że wszelkie takie sygnały są sprawdzane i dość często okazuje się, że nielegalnemu naborowi do pracy towarzyszą oszustwa.

Czasami pseudopracodawcy z ogłoszenia naciągają setki osób, ale policji udaje się doprowadzić ich za kratki. – W czasie ostatniego półroczia mieliśmy dwie takie duże sprawy. W jednej z nich oszukanych jest około 700 osób, które werbowano do pracy w Irlandii, a w drugiej – prawie 300 osób, które szukały zatrudnienia we Włoszech – mówi Sylwia Bober.

Oferta na Gołotę

– Kilka osób odpowiedzialnych za ten proceder zostało tymczasowo aresztowanych. To skomplikowane sprawy i jeszcze się nie zakończyły.

O obu tych oszustwach „Dziennik” pisał. Niestety, mimo ostrzeżeń policji i prasy oszuści nadal liczą na desperację i naiwność bezrobotnych. I zwykle udaje się im naciągnąć kolejne osoby. Policja coraz sprawniej jednak radzi sobie z najpoważniejszymi oszustwami. Świętokrzyska komenda zamieszcza np. na swoich stronach internetowych poradnik dla wybierających się na „saksy”. Apeluje o ostrożność, zwłaszcza gdy zajęcia oferują „osoby mało wiarygodne, w podejrzanych okolicznościach, ogłaszający się jedynie za pomocą anonsów bez podania siedziby organizatora”. Taki werbunek w atmosferze tajemnicy dla młodych kobiet może skończyć się pobylem w domu publicznym – uprzedzają funkcjonariusze. Aby móc legalnie pracować w Unii Europejskiej, trzeba mieć pozwolenia i wizę pobytową. Inaczej grozi mu deportacja i zakaz wjazdu w przyszłości, często na wiele lat – przypominają stróżę porządku.

Jeżeli ktokolwiek oferuje wspaniałe możliwości zarobku, lecz żąda od Ciebie finansowego zaangażowania, jest to próba wyłudzenia. Istnieje ogrom łańcuszków i piramid, które posługują się nieistotnym produktem jako przynętą.

Co szczególnie powinno wzbudzić nasze podejrzania? Wyjątkowo dobre płatne koperowanie, praca w Internecie, oferowane pieniądze za przeglądanie reklam, dziwne numery telefonów, które zamiast lokalnych okazują się połączeniami z... Karaibami czy miejscowościami w Stanach Zjednoczonych. Lepiej nie wierzyć zatem w obietnice wielkich zarobków bez wysiłku.

Przyszłego pracodawcę czy pośrednika warto dokładnie sprawdzić. Już niedługo będzie można to zrobić znacznie łatwiej, bo trwają prace nad przyłączeniem urzędów obsługujących polski rynek pracy do bezpłatnego międzynarodowego systemu wymiany informacji o zatrudnieniu, znanego jako Eures. Jego działania koordynuje Komisja Europejska.

Eures (European Employment Services – czyli Europejskie Usługi Poszukiwania Pracy),

to sieć agencji pracy UE oraz Islandii, Liechtensteinu i Norwegii. Sieć, która istnieje od 1994 roku, doradza i pośredniczy w poszukiwaniu pracy w Europie. Już można szukać takiego zajęcia za pośrednictwem Internetu po angielsku, niemiecku i francusku, ale i tak trzeba będzie uzyskać pozwolenie na pracę.

Niestety, zdesperowani bezrobotni często niczego nie sprawdzają. – Miałem znaleźć przyjemną pracę przy zbieraniu winogron i oliwek we Włoszech i zarobić 3,5 euro za godzinę – mówi 28-letni Robert K. z Krakowa, który latem padł ofiarą nieuczciwego pośrednika. Robert K., na którego we Włoszech czekał nocleg pod gołym niebem i brak jakiegokolwiek oferty zatrudnienia, wrócił do kraju za własne pieniądze.

Wielu osób takich jak on nie niepokoi jednak ani pobieranie bezprawnych opłat manipulacyjnych za pośrednictwo, ani częste zmiany numerów telefonów i adresu firmy oferującej atrakcyjne zajęcia, ani nawet oferty z bardzo wysokim wynagrodzeniem dla osób o niskich kwalifikacjach. Płacą „wpisowe” – czasem 30, ale niejednokrotnie 200 czy 300 zł i dostają nieaktualne oferty, adresy firm z zupełnie innej branży albo zapewnienia, że „jutro będzie wielka propozycja”.

EWA LOSIŃSKA

Pacjent ma prawa

Najczęściej chorzy skarżą się na zbyt długie oczekiwanie na termin zabiegu

(INF. WL.) Coraz bardziej dramatyczna sytuacja w służbie zdrowia sprawia, że prawa pacjenta w Polsce łamane są jak nigdy dotąd. Również urzędnicy z Warszawy, planując kolejne zmiany w systemie ochrony zdrowia, najmniej zajmują się interesem chorego – to głównie wnioski z wczorajszej I Ogólnopolskiej Konferencji „Prawa pacjenta w praktyce leczenia zamkniętego”. Zebrani zgodzili się, że rzecznik praw pacjenta powinien być w każdym szpitalu, jednak nie może być podporządkowany jego dyrektorowi, lecz np. marszałkowi województwa. Projekt zmiany przepisów w tej sprawie jest już gotowy, a o wprowadzenie go na forum Sejmu zabiega marszałek Małopolski.

Konferencję zorganizował Szpital im. Rydygiera w Krakowie, którego dyrektor – jako pierwszy w Małopolsce – w grudniu 2001 r. powołał rzecznika praw pacjenta. Dziś takie stanowiska są już w 10 małopolskich szpitalach, natomiast w całym kraju jest ich około 40. Rzecznicy są jednak pracownikami szpitala, opłacanymi z jego kasy, nie mogą być zatem całkiem niezależni. Dlatego – jak podkreśla Krzysztof Kiciński, dyrektor Szpitala im. Rydygiera – należy dążyć do rozwiązań sprawdzonych w Danii, gdzie rzecznik praw pacjenta działa

w każdym szpitalu oraz podlega samorządowi terytorialnemu i jest finansowany z jego budżetu. Dzięki temu rzecznicy faktycznie bronią chorych, a nie – co może zdarzyć się w naszym systemie – interesu szpitali.

Prawa pacjenta definiuje m.in. Ustawa o związkach zawodowych oraz Karta praw pacjenta. Najczęściej – jak wynika z ponad 2-letniej praktyki Pawła Lipowskiego, rzecznika w Szpitalu Rydygiera – chorzy skarżą się na zbyt długie oczekiwanie na termin zabiegu, a także na łamanie prawa do uzyskania przystępnej informacji na temat stanu zdrowia. Jak wykazywała podczas konferencji Maria Szerszeń-Motyka, psycholog kliniczny, prawo do takiej informacji jest jednym z najbardziej fundamentalnych praw chorego. Przestrzegając jednak zgromadzonych na sali przedstawicieleli kilkudziesięciu szpitali z całej Polski, że informacja ta musi być podana w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób, dostosowany do stanu psychicznego pacjenta i jego osobowości.

Kolejny problem to niewywiązywanie się placówek lecznictwa zamkniętego z obowiązku uzyskiwania pisemnej zgody chorego na przeprowadzenie zabiegu. – Szpitale często stosują zasadę egzekwowania tzw. zgód blankietowych; przyjmowa-

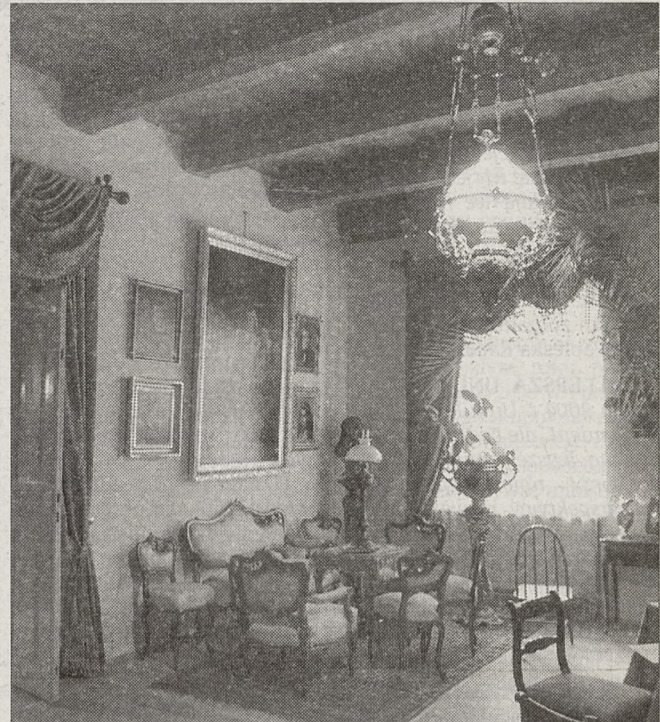
nym pacjentom podsuwa się do podpisania gotową formułkę, że godzą się na wszystko, co zaproponują lekarze – mówił Maciej Maciejewski ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Wyjaśniał, że z prawnego punktu widzenia nie jest to zgoda na konkretny zabieg i jeśli pomimo tego zostanie on przeprowadzony ze szkodą dla chorego, to chory może wystąpić do sądu.

Lekarze niechętnie wydają też dokumentację medyczną pacjentom wypisanym ze szpitala. Tymczasem – w myśl niedawnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego – na życzenie chorego mają obowiązek wydania kserokopii zarówno dokumentacji zewnętrznej, potrzebnej do dalszego leczenia, jak i wewnętrznej, którą szpital pozostawia w swoich archiwach, np. na wypadek ponownej hospitalizacji pacjenta.

Doświadczenie Szpitala im. Rydygiera wskazuje, że dzięki pracy rzecznika praw pacjenta ujawniono wiele nieprawidłowości, a liczba spraw kierowanych przez pacjentów do sądu zmniejszyła się dwukrotnie. Procedura sądowa trwa bardzo długo i jest kosztowna dla obu stron, a rzecznik stara się doprowadzić do ugody, co na ogół okazuje się korzystniejsze i dla szpitala, i dla pacjenta.

(DSF)

Kamienica Hippolitów ze stałą ekspozycją Mieszczański dom



Fot. Waclaw Klag

(INF. WL.) W kamienicy Hippolitów – w XVI stuleciu należącej do zamożnej rodziny kupieckiej, obecnie do Muzeum Historycznego m. Krakowa – już w przyszłym tygodniu zostanie otwarta stała ekspozycja wnętrz mieszkalnych. Na pierwszym i drugim piętrze kamienicy z zachowanymi śladami kolejnych epok (od gotyckich piwnic w resztkami pieca do ogrzewania budynku gorącym powietrzem – po XIX-wieczne malowidła tapetowe) spotkamy świat, w jakim żyli krakowscy mieszczanie.

– Wystawa urządzona jest tak, jakby czas zatrzymał się w końcu XIX stulecia. Oglądamy więc zasobny dom rodziny, która mieszka tu z dawien dawna, gromadzi i z pietyzmem przechowuje rozmaite przedmioty; prawdziwe skarby i sentymentalne pamiątki, dzieła sztuki i robotki pani domu, słowem wszystko, co przetrwało dziejowe zamiecie – mówi Witold Turdza, kierownik kierujący tym oddziałem muzeum.

Stara kamienica ma oprócz duszy także swoją własną historię. Wśród właścicieli domu zdarzali się kolekcjonerzy; pewnie, że nie na taką skalę jak np. Czar-

toryscy, ale na swoją miarę: Hippolitów, Zaleskich, a była to miara nielicha. Pokój kolekcjonera urządzony w największym pomieszczeniu na I piętrze prezentuje takie właśnie mieszczchańskie zbiory z cenną kolekcją zegarów – jedną z największych w polskich zbiorach.

Gabinet ozdobiony stiukami Baltazara Fontany i rokokową polichromią, sypialnia również z rokokową polichromią, umeblowana Chippendalami, ozdobiona pięknym lustrem weneckim i z niedużą ozdobną kłozetką dyskretnie ulokowaną w kącie, bawialnia z meblami kolbuszowskimi...

Jeżeli pierwsze piętro jest gotowe do zwiedzania, choćby od zaraz, to na II piętrze pracownicy muzeum dopieszczają jeszcze szczegóły w mieszkaniu dostatniej krakowskiej rodziny. Trzecie piętro poczeka – może tylko rok, może dłużej.

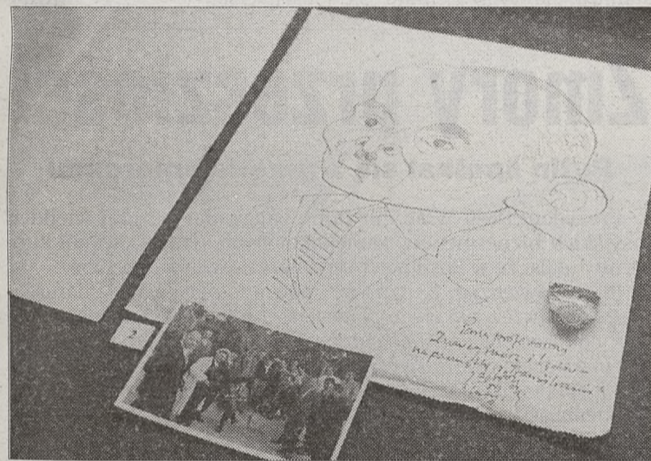
Kamienica Hippolitów długo czekała na urządzenie wystawy stałej. Obecnie stało się to możliwe dzięki ekstradotacji przyznanej przez prezydenta miasta. We wtorek ta nad wyraz krakowska stała ekspozycja Muzeum Historycznego zostanie oficjalnie otwarta. (AN)



Fot. Waclaw Klag

Pamięci prof. Antoniego Wrzosa

Urodzony geograf



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) Krakowskie środowisko geografów spotkało się wczoraj w Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniu naukowym poświęconym dorobkowi prof. Antoniego Wrzosa, w 20. rocznicę jego śmierci.

– Profesor Antoni Wrzosek należał do geografów o niespotykanej dziś, a w jego pokoleniu także niezczęstej, wszechstronnej wiedzy zarówno o środowisku przyrodniczym, jak i działalności człowieka. Mając wspaniałą pamięć przestrzenną i encyklopedyczną, a także zdolność kojarzenia zjawisk, był urodzonym geografem regionalnym – opowiada prof. Leszek Starkeł.

Krakowianin (rocznik 1908), studia skończył na Uniwersytecie Jagiellońskim i tutaj też doktoryzował się. A potem była praca w Instytucie Bałtyckim, w Instytucie Śląskim, w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu (gdzie był rektorem). Do Krakowa powrócił w 1955 r. i objął Katedrę Geografii Ekonomicznej UJ. Rozwijał badania z geografii turystyki i w tej dziedzinie także wykształcił wielu uczniów.

Wczoraj też w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, przy ul. św. Jana 26 otwarto wystawę „Góry w życiu i działalności Antoniego Wrzosa”.

(MN)

Podziemia Collegium

Na inaugurację pastisze Pollescha

(INF. WL.) Średniowieczne piwnice Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego zostały wczoraj otwarte, po ponad trzech latach remontu, dla krakowian i turystów. – Dowiedziałem się, że w czasie prac restauracyjnych odkryto średniowieczny karcer. W nim to odsiadawali kary studenci, a także nauczyciele akademicy, rektor wszak posiadał przez kilka stuleci władzę sędziowską nad studentami i profesorami. Karcer – według świadectwa kronikarzy – służył rektorowi aż do połowy XVIII wieku. Niestety, prof. Waltoś nie zdecydował się na przywrócenie mu pierwotnej funkcji. Szkoda wielka – mówił wczoraj prof. Franciszek Ziejka, rektor UJ, wygłaszając dowcipne przemówienie na otwarcie piwnic.

Podczas prac, które kosztowały ponad 3 mln zł, a które zostały sfinansowane głównie z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, wyremontowano ponad 600 m kw. piwnic. Dawniej ta powierzchnia była wykorzystywana m.in. na kotłownię i skład opału. W tej chwili około 160 m kw. zostało przeznaczone na sale wystawiennicze i kawiarnię. W pozostałych pomieszczeniach będzie się znajdować magazyn Muzeum UJ.

– Oddajemy społeczeństwu sześć klimatyzowanych pomieszczeń, z których wszystkie mają swoje nazwy – mówił prof. Stanisław Waltoś, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jedna z sal będzie się nazywała



Wisława Szymborska wg Konrada K. Pollescha Fot. Waclaw Klag

„U Kazimierza”, ponieważ znajduje się w niej XIV-wieczny posąg z piaskowca Kazimierza Wielkiego, pochodzący z kolegiaty w Wiślicy.

Otwarcie piwnic towarzyszyła wystawa pastiszy fotomalarskich Konrada K. Pollescha pt. „Antenaci naszych wielkich”. Ten znany krakowski artysta pokazał około 60 dowcipnych prac, portretów z minionych stuleci, w których można było odnaleźć twarze znanych osobistości, m.in. Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Aleksandra Kwaśniewskiego, Jacka Majchrowskiego czy ks. kard. Franciszka Macharskiego. – Uważam, że mój portret jest bardzo udany. Jedni mówią, że wcieliłem się w Mickiewicza irni, że w Słowackiego – tłumaczył rektor.

Wystawę w piwnicach Collegium Maius UJ można oglądać codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt), od godz. 10 do 15. Wstęp wolny. (AMS)

Wyda współników?

Świadek koronny w procesie o nielegalne przejęcie 6 krakowskich kamienic

nych zasiadły wówczas cztery osoby. Dwie z nich przyznały się do winy i szczegółowo opowiedziały sądowi, jak doszło do przejęcia kamienic. Organizator procedury był Grzegorz D. Pomagali mu: 69-letnia Elżbieta Ł. – podająca się za właścicielką domów, jej pełnomocnik

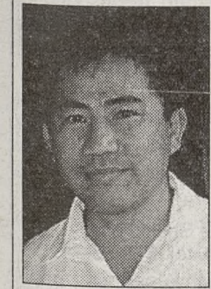
26-letni Marcin W. oraz 45-letni Marek S., który kupił kamienice. Sąd uznał, że wszyscy oskarżeni działali w zamiarze przeprowadzenia nielegalnej transakcji, jednak nie doszło do oszustwa, bo nie było osób, które zostały doprowadzone do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem; prawdziwa właścicielka kamienicy już nie żyje.

Nie zakończył się natomiast proces, w którym Grzegorz D. odpowiada za nielegalne przejęcie sześciu kamienic. W związku z tym, że oskarżonemu przyznano status świadka koronnego, czyli przestępcy, który obciążał innych członków grupy w zamian za zapewnienie mu ochrony i odstąpienie przez sąd od wymierzenia kary, rozprawy odbywają się przy wzmożonej obstawie policyjnej. (STRZ)

REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PE



Filipińskie fantastyczne „bezkawowe operacje” są znane na całym świecie. Jednak nie tylko ta umiejętność jest podstawą skuteczności tego terapeuty. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim zakresie: usuwa on chore tkanki i guzy,

pomaga przy schorzeniach serca, chorobach oczu, epilepsji, bólach kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, cukrzycy, problemach z krążeniem, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach piersi oraz wielu innych.

CLAVER PE POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI

Przyjęcia

Kraków dn. 19 (środa) i 20 (czwartek) listopada 2003

Informacje i zapisy

0 694 513 317 lub 0 603 318 137

1387203

Czy Bushowi zależy na ustanowieniu demokratycznego rządu

Strategia ewakuacji

Amerykańscy politycy i eksperci krytykują zapowiedziane przez administrację prezydenta George'a Busha plany przyspieszenia procesu stabilizacji i transformacji politycznej w Iraku.

Po naradzie cywilnego administratora Iraku Paula Bremera z kierownictwem ekipy Busha rząd zapowiedział szybsze przekazywanie władzy w ręce Irakijczyków, m.in. przez zorganizowanie wyborów jeszcze przed uchwaleniem nowej konstytucji, co podważy legitymację wybranych władz.

Oznacza to odrzucenie przedstawionego przez Bremera zaledwie dwa miesiące temu 7-punktowego planu stopniowych przemian politycznych w Iraku, według którego uchwalenie konstytucji poprzedziłoby wybory.

„Najwyraźniejszą cechą obecnej strategii jest pośpiech: przyspiesza się harmonogramy do tego stopnia, że można założyć, że USA są przygotowane wytrwać w swojej misji w Iraku i czy prezydentowi Bushowi nadal przyświeca cel ustanowienia tam demokra-



Żołnierze trzymają straż przy wystawionych w bazie w mieście Nasirija trumnach z ciałami Włochów, którzy zginęli w śródomowym zamachu na siedzibę karabinierów
Fot. PAP/EPA

tycznego rządu” – pisze wczoraj „Washington Post”.

„Z braku konstytucji szybki transfer władzy pozostawiłby Irakijczyków bez środków na rozwiązanie palącego problemu, jak władza powinna być podzielona między różne grupy etniczne w Iraku i jak będą chronione prawa mniejszości” – czytamy w artykule redakcyjnym dziennika.

„Jeżeli polityka polega na szybszej »irakizacji« sytuacji, jak w Wietnamie w czasie tamtejszej wojny, to jest to inna wersja planu przyspieszonej ewakuacji. To przepis na katastrofę” – powiedział demokratyczny senator Joe Biden, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

(PAP)

Dwóch żołnierzy amerykańskich sił specjalnych poniosło wczoraj po południu śmierć, a trzech zostało rannych, gdy ich pojazd wpadł na minę w pobliżu miasta Samara w północnym Iraku.

Siedmiu Irakijczyków zostało zabitych w nocy z czwartku na piątek przez załogę amerykańskiego śmigłowca apache w chwili, gdy szykowali się do ataku rakiętowego na bazę USA pod Tikritem – poinformowała rzeczniczka wojsk amerykańskich. W okolicy obozowiska Irakijczyków, gdzie znajdowały się też bunkry, znaleziono setki rakiet i pocisków.

Jak informuje Agencja Reutera podczas wojny wietnamskiej, która wg sił zbrojnych USA rozpoczęła się oficjalnie 11 grudnia 1961 r., do końca roku 1964 zginęło 392 żołnierzy amerykańskich. W końcu tego okresu w Indochinach przebywało ponad 17 tys. żołnierzy USA.

Tymczasem w Iraku od początku inwazji do chwili obecnej zginęło 397 Amerykanów. Stany Zjednoczone mają w Iraku obecnie ok. 130 tys. żołnierzy. Taki stan osobowy osiągnął kontyngent amerykański w Wietnamie w październiku 1965 r.

(PAP)

Polska strefa jest najbezpieczniejsza – ale to może się zmienić

Strefa kontrolowana przez Polaków jest najbezpieczniejszą ze wszystkich, na które sojusznicy podzielili Irak. Nie można mieć jednak pewności, że nie zaczną przenikać do niej i działać zorganizowane grupy zwolenników reżimu Saddama Husajna – uważa odpowiedzialny za bezpieczeństwo wojsk w polskiej strefie w Iraku płk Marek Tomaszycy.

Płk Tomaszycy, komentując amerykańskie raporty mówiące o tym, że sytuacja w Iraku może się w miarę upływu czasu pogarszać – powiedział PAP, że wojsko ma informacje o coraz lepszej organizacji grup terrorystycznych.

– Tego typu działania występują na razie przede wszystkim w trójkącie sunnickim, Faludża-Ramadi-Tikrit – powiedział płk Tomaszycy.

– Cały czas rozważamy możliwość przemieszczenia się z rejonu trójkąta sunnickiego do naszego rejonu odpowiedzialności wydzielonych pododdziałów terrorystów w celu zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa – powiedział.

Dodał, że w polskiej strefie w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa wielonarodowa dywizja wzmacnia współpracę z Amerykanami na północy rejonu swojej działalności i na bieżąco monitoruje działania potencjalnego przeciwnika.

– Nigdy nie będziemy wiedzieli, ile razy udało nam się zapobiec akcom przeciwnika poprzez swoją działalność. Będziemy wiedzieć – niestety – ile akcji się udało przeciwnikowi przeprowadzić – dodał płk Tomaszycy.

Według odpowiedzialnego za bezpieczeństwo wojsk pułkownika, w polskiej strefie budujące jest to, że miejscowa ludność chętnie udziela wojsku informacji o potencjalnych zagrożeniach, także w związku z zabójstwem ppłk. Hieronima Kupczyka. – *Dopóki będziemy tak dobrze jak dotąd współpracowali z ludnością miejscową, będziemy czuć się bezpiecznie* – dodał płk Tomaszycy.

(PAP)

Wojenne nastroje

Gruzini kontra Szewardnadze

W pełnym emocji apelu do Gruzinów prezydent Eduard Szewardnadze wezwał ich wczoraj, by nie brali udziału w organizowanych przez opozycję masowych demonstracjach i przestrzegł przed niebezpieczeństwem wojny domowej. Prezydent Rosji Władimir Putin i Eduard Szewardnadze omówili wczoraj w rozmowie telefonicznej sytuację w Gruzji.

– *Proszę wszystkich, by zajęli się swoimi sprawami, wrócili do domów lub do nauki, uspokojili się dla dobra ojczyzny* – apelował Szewardnadze do swoich rodaków, przemawiając w państwowej telewizji.

Prezydent przestrzegł przywódców opozycji, iż nie powinni liczyć na to, że demonstranci zachowają się w sposób przewidywalny. – *Niektórzy będą pijani, niektórzy będą działać jako prowokatorzy i może dojść do zdarzeń, których skutki będą niemożliwe do naprawienia* – powiedział prezydent.

Reagując na telewizyjne wystąpienie Szewardnadze, lider opozycyjnego bloku Ruch Narodowy Michaił Saakaszwili zapewnił, że uczestnicy wielotysięcznej manifestacji gruzińskiej opozycji w Tbilisi nie zamierzają szturmować siedziby prezydenta.

Na jego apel część manifestantów, których zebrało się

w Tbilisi, wg różnych źródeł, od 10 do 20 tysięcy, przeszło pod dobrze strzeżoną rezydencję prezydenta Szewardnadzego. Manifestanci oddaleni o 200 metrów od budynku skandowali: „*Podaj się do dymisji!*”.

Saakaszwili nazwał niebezpiecznymi zapewnienia prezydenta o gotowości do dialogu z opozycją.

W Moskwie przebywa sprzymierzający Szewardnadzemu lider autonomicznej Adżarii Aslan Abaszydze, który spotkał się z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Igorem Iwanowem. Podczas rozmowy z Iwanowem Abaszydze podkreślił, że rząd gruziński potrzebuje międzynarodowej pomocy, aby powstrzymać niepokoje.

Iwanow stwierdził, że Rosja jest zaniepokojona sytuacją w Gruzji, ale zapewnił, że Moskwa nie zamierza się mieszać w wewnętrzne sprawy tego kraju. Iwanow stwierdził, że „jeśli będzie konieczne, Rosja jest gotowa w ramach »kwartetu kaukaskiego« – Rosja, Gruzja, Azerbejdżan i Armenia – prowadzić konsultacje”.

Antyrządowe demonstracje trwają w Tbilisi od wielu dni. Opozycja oskarża 75-letniego przywódcę Gruzji i jego ekipę o sfałszowanie wyników wyborów parlamentarnych z 2 listopada. Wzywa Szewardnadze do ustąpienia.

(PAP)

Zmory przeszłości

Putin spotkał się z przedsiębiorcami

Prezydent Rosji Władimir Putin zapewnił wczoraj wielkich rosyjskich biznesmenów, zaniepokojonych sytuacją wokół koncernu Jukos, że w Rosji powrotu do przeszłości nie będzie.

Putin powiedział, że państwo „powinno reagować na naruszanie prawa przez zwykłego obywatela i urzędnika, i biznesmena, lecz jednocześnie powinno chronić wszystkich, w tym i biznes, bo jest to zarazem ochrona gospodarki państwa”.

Na spotkaniu z czołowymi przedsiębiorcami Rosji Putin – nie wymieniając nazwy koncernu Jukos i jego byłego szefa Michaiła Chodorkowskiego, który pozostaje w areszcie od 25 października – nawiązywał jednak do tej sprawy, która niepokoi środowisko biznesu i obrońców praw człowieka.

Ci ostatni uważają, że sprawa Chodorkowskiego została zainspirowana przez Kreml niezadowolony z politycznych ambicji potentata naftowego.

(PAP)

Niemiecka opozycja zarzuciła w czwartek rządowi Gerharda Schrödera „hipokryzję” w traktowaniu prezydenta Rosji Władimira Putina w związku z naruszeniem przez władze praw człowieka w Czeczenii oraz aferą wokół koncernu naftowego Jukos.

Politycy chadeckiej CDU i liberalnej FDP wezwali w Bundestagu rząd do zajęcia krytycznego stanowiska wobec wydarzeń w Rosji. Do krytyki przyłączyli się także niektórzy deputowani partii tworzących koalicję rządową –

SPD i Zielonych. Przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych ostrzegali przed powrotem do autorytarnego systemu władzy w Rosji.

Stosunki między Schröderem a Putinem znacznie się zbliżyły w tym roku, w związku z wspólnym krytycznym stanowiskiem wobec interwencji amerykańskiej w Iraku.

Obaj politycy utrzymują też bliskie kontakty prywatne. W 2002 r. świętowali wraz z rodzinami prawosławne Boże Narodzenie w Moskwie.

(PAP)

Rewanż komunistów

Niemal co czwarty głos oddany w wyborach parlamentarnych w Czechach otrzymałaby obecnie Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSCzM) – wynika z sondażu agencji TNS „Factum”, którego wyniki publikują wczorajsze gazety. Agencja odnotowała zdecydowany spadek popularności rządzących socjaldemokratów.

Sondaż TNS „Factum” jest drugim w ostatnim czasie badaniem opinii publicznej w Czechach, które potwierdza szybko rosnącą popularność komunistów (obecnie 23,4 proc. głosów, czyli aż o mniej więcej 5 punktów więcej niż w wyborach parlamentarnych w lipcu 2002 roku) i spadek zaufania do Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (poparcie zaledwie 16,6 proc., czyli niemal połowa poparcia uzyskanego w czasie ostatnich wyborów).

Jedną z tworzących rządową koalicję Unię Wolności/ Unię Demokratyczną popiera obecnie zaledwie 2 proc. uczestników badań. Taki wynik jest zdecydowanie niższy nie tylko od 5-procentowego progu parlamentarnego, ale nawet od 3,5-procentowego progu niezbędnego do otrzymania przez partię dotacji państwowej.

Zdaniem czeskich ekspertów, wzrost sympatii dla komunistów jest przede wszystkim reakcją na rządową reformę finansów publicznych, przewidującą głównie wzrost cen towarów i usług oraz zmniejszenie świadczeń socjalnych.

(PAP)

Apel czterech

Izrael zmierza ku katastrofie

Czterej byli szefowie izraelskich służb bezpieczeństwa wewnętrznych Szin Bet ostrzegł wczoraj w bezprecedensowym alarmistycznym apelu, że Izrael zmierza ku katastrofie, kontynuując okupację terytoriów palestyńskich.

W wywiadach dla dziennika „Jedijot Achronot” byli szefowie Szin Bet uznali, że kolejne rządy izraelskie ponoszą wielką odpowiedzialność za impas procesu pokojowego i zaapelowali o niezwłoczne zlikwidowanie osiedli żydowskich.

„Zmierzamy ku katastrofie, jeśli nie wyrzekniemy się Wielkiego Izraela (Izrael i terytoria palestyńskie), jeśli raz na zawsze nie uznamy, że jest drugi naród, który cierpi i w stosunku

do którego zachowujemy się haniebnie” – powiedział szef Szin Bet w latach 1980-86 Awraham Szalom.

Inny z udzielających wywiadu, Ami Ajalon, który przewodził tajnym służbom izraelskim w latach 1996-2000, jest wraz z rektorem uniwersytetu Al-Kuds w Jerozolimie, Palestyńczykiem Sari Nusseibehem, inicjatorem zbierania podpisów popierających pokojowe współistnienie Izraelczyków i Palestyńczyków.

Z taką inicjatywą, której nadali nazwę Głos Narodów, wystąpili w czerwcu. Dotąd zebrali 100 tysięcy podpisów Izraelczyków i ponad 60 tysięcy – Palestyńczyków.

(PAP)

SM "OŚWIECENIA"

31-636 Kraków, os. Oświecenia 45
ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na odmładzanie, formowanie i przesadzanie drzew i krzewów na terenach SM "Oświecenia"

Materiały przetargowe można odebrać w biurze Spółdzielni os. Oświecenia 40, pok. 7 w godz. 10.00-12.00, tel. 642-53-21.

Oferty należy składać w opisanych i zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg" w siedzibie Spółdzielni pok. 11, os. Oświecenia 45 do dnia 19.11.2003 r. do godz. 12.00.

Komisyjne otwarcie ofert bez udziału oferentów odbędzie się 19.11.2003 r. w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Niemcy rozpoczynają zamykanie elektrowni jądrowych

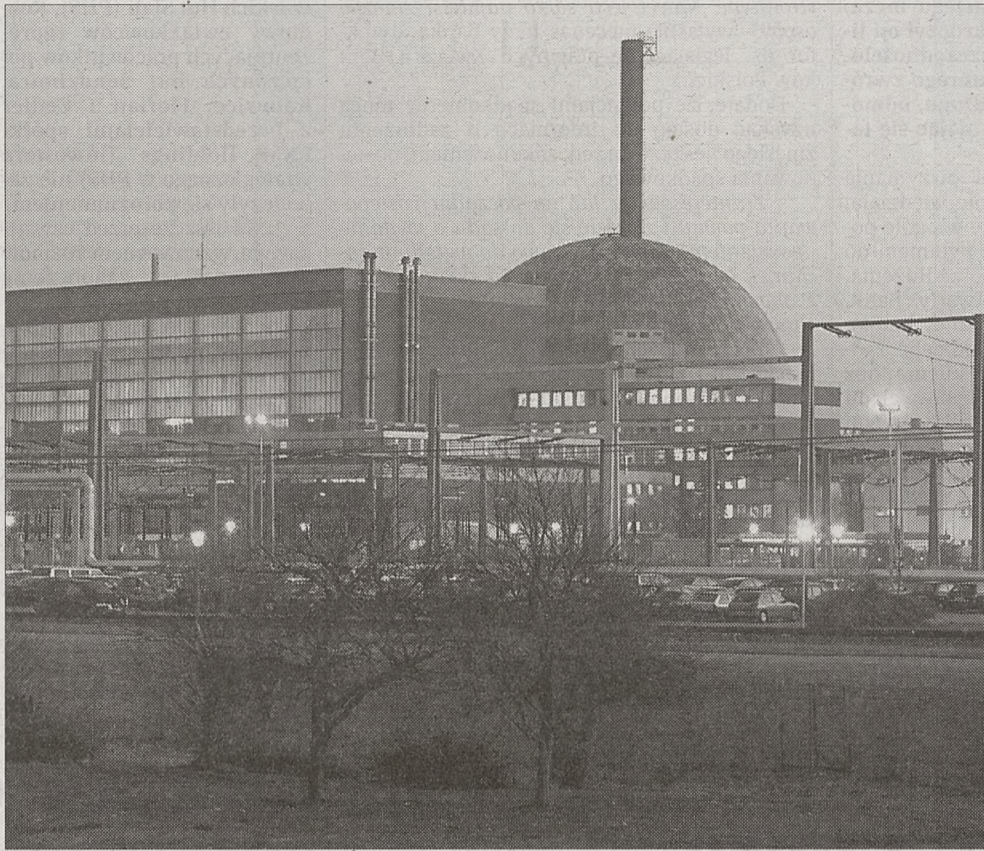
Pożegnanie z atomem

W pierwszym etapie realizacji rządowego planu rezygnacji z energetyki jądrowej wczoraj rano przestała dostarczać prąd do sieci w Niemczech elektrownia atomowa Stade, położona niedaleko Hamburga. Wszystkie niemieckie elektrownie jądrowe mają zostać wyłączone w ciągu najbliższych 20 lat.

Należąca do koncernu E.ON Kernkraft siłownia Stade miała moc ponad 600 megawatów i była drugą pod względem wieku niemiecką siłownią atomową. Działała przez 31 lat. Reaktor elektrowni wyłączono wczoraj punktualnie o godz. 8.30. Po usunięciu paliwa jądrowego prace rozbiórkowe na jej obszarze rozpoczną się w 2005 roku – zapowiedziano.

Cały program redukcji energetyki jądrowej ma objąć 19 siłowni jądrowych. – W roku 2020 Niemcy będą wolne od energii jądrowej – zapowiedział minister środowiska Jürgen Trittin, członek partii Zielonych.

Rezygnacja Niemiec z energetyki jądrowej była warunkiem postawionym przez Partię Zielonych, gdy w 1998 roku zawarła koalicję rządową z SPD



Elektrownia atomowa w Stade

Fot. PAP/EPA

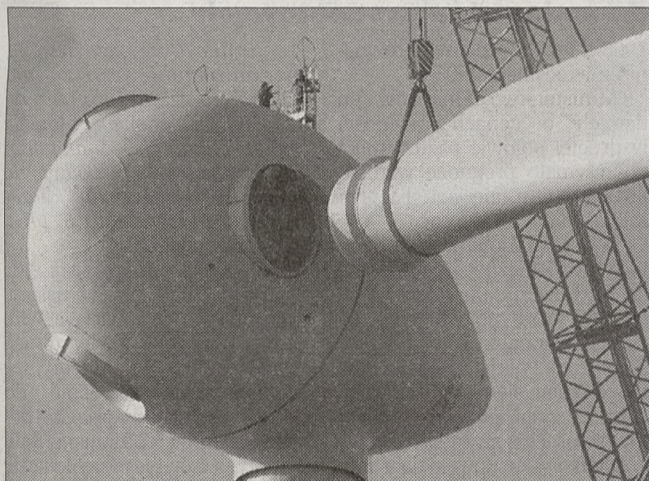
gram wyłączenia siłowni jądrowych nie precyzuje, w jaki sposób ta ilość energii miałaby zostać zastąpiona.

Program jest krytykowany przez opozycyjną partię CDU. Jeden z polityków chadecji nazwał go nawet „historyczną pomyłką”. Chadecy argumentują między innymi, że bez energetyki jądrowej Niemcy będą musia-

ły wrócić do bardziej tradycyjnych źródeł energii, takich jak elektrownie na węgiel, co – w rezultacie – zagrozi środowisku.

Zieloni uważają natomiast, że siłownie atomowe uda się zastąpić przez elektrownie spalające gaz oraz wykorzystujące alternatywne źródła energii – na przykład siłę wiatru.

(PAP, BBC, CNN)



Montaż jednego z trzech śmigieł elektrowni wiatrowej w pobliżu Wilhelmshaven w północnych Niemczech

Fot. PAP/AP

- rządzącą Niemcami do dziś. Jednym z impulsów powstania niemieckiej Partii Zielonych były masowe protesty społeczne przeciwko rozwijaniu energetyki jądrowej, organizowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Rząd kanclerza Gerharda Schrödera w trakcie długotrwałych debat z przedstawicielami przemysłu uzgodnił plan wyłączenia

wszystkich reaktorów – w 2001 roku Bundestag uchwalił również ustawę zabraniającą budowy nowych elektrowni atomowych – ale decyzje co do dalszych planów nadal nie zapadły i budzą wciąż wielkie spory.

Siłownie jądrowe zapewniają obecnie prawie jedną trzecią niemieckiej produkcji energii elektrycznej. Rządowy pro-

A Czesi otwierają

Zgodnie z realizowanym programem czeskiego rządu, za 15 lat siłownie atomowe staną się w tym kraju dominującym źródłem energii. Jedną z elektrowni atomowych Czesi budują w Blahutovicach, położonych 50 km od granicy z Polską. Miejsce pod budowę elektrowni zostało już zbadane pod względem tektonicznym i zaopatrzenia w wodę.

W najbliższej przyszłości czeski rząd planuje również budowę dwóch kolejnych bloków siłowni w Temelinie, przy granicy z Austrią. Podczas rozruchu tamtejszej elektrowni, od roku 2000, wydarzyło się tam już kilkadziesiąt awarii. Austriaccy ekolodzy twierdzą, że wybudowane jeszcze przez Rosjan reaktory nie są przystosowane do współpracy z europejskimi systemami zabezpieczeń.

Od budowy dodatkowych zabezpieczeń w siłowni w Temelinie rząd w Wiedniu uzależnił wyrażenie zgody na przyjęcie Czech do Unii Europejskiej.

(BBC)

Strajk austriackich kolejarzy zakończony

Sobieski odjedzie

- W Austrii zakończył się wczoraj trwający od środy strajk kolejarzy – ogłosił wczoraj wieczorem oficjalnie przywódca związku Wilhelm Haberzettl.

Haberzettl oświadczył, że już w ciągu pół godziny ruszą pierwsze pociągi. Jednak przywrócenie normalnej pracy na kolei potrwa do dwóch tygodni.

Szczegóły porozumienia w sprawie restrukturyzacji Austriackich Kolei Federalnych (OeBB) będą jeszcze przedmiotem negocjacji między przewodniczącym Federacji Austriackich Związków Zawodowych (OeGB) Fritzem Verzetnitschem a ministrem transportu Hubertem Gorbachem – poinformował Haber-

zettl. Powodem strajku były rządowe plany restrukturyzacji OeBB. Przewidują one podzielenie kolei na cztery spółki akcyjne i pięć spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ponadto rząd chce wprowadzić nowy układ zbiorowy, który zlikwiduje system automatycznych podwyżek płac i ułatwi rozwiązywanie stosunku pracy, a także ograniczy wcześniejsze przechodzenie na emeryturę. Zmiany te miałyby wejść w życie od początku przyszłego roku.

Pracę na kolei straciłoby do 12 tysięcy osób spośród 48-tysięcznej rzeszy zatrudnionych, co pozwoliłoby na zaoszczędzenie do 2010 roku jednego miliarda euro.

(PAP)

Tanie buty

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Około dwóch tysięcy osób czekało w Sofii kilka godzin na mrozie na otwarcie bazaru „W 100 procentach bułgarskie” z wyrobami miejscowych firm branży skórzanej. Magnesem były nieprawdopodobnie tanie kurtki i buty.

Organizatorzy bazaru zapowiadali w mediach, że na przykład kurtka skórzana będzie kosztować 15 lewów, czyli niespełna 40 złotych, a para butów o połowę mniej. Tanie wyroby zostały wystawione na tzw. stoisku protestu przeciwko nieuczciwej konkurencji stosowanej przez importerów podobnych produktów. Masową praktyką importerów jest deklarowanie

na granicy znacznie zaniżonych cen zakupu towarów – co pozwala zaoszczędzić na ciele i tanio je oferować bułgarskim kupcom.

Już nad ranem, pomimo ujemnych temperatur, na otwarcie bazaru czekało kilkaset osób. Gdy zgromadzeni zaczęli gniewnie reagować na informacje, że na straganie protestu jest tylko 6 kurtek i 20 par butów i że zostaną one sprzedane po rozlosowaniu – wezwano, na wszelki wypadek, policję. W końcu wpuszczony do pawilonu zziębnięty tłum rozkradł stoisko nic nie płacąc. Niektórzy zdołali zabrać tylko po jednym buciku.

PAWEŁ JANOWSKI

Wspólny front

Korespondencja „Dziennika” z Brukseli

Wspólnie przeciwko najnowszym propozycjom Unii Europejskiej w sprawie nierównych rekompensat w zamian za odejście od interwencyjnego skupu mleka w proszku i masła będą występować związki rolnicze z 10 krajów, które za pół roku mają wejść do UE. Zapowiedział to wczoraj w Brukseli Władysław Serafin, prezes Krajowego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych.

Zgodnie z planami Brukseli, od nowego roku ma ulec zmianie wspólna polityka rolna. Unia postanowiła obniżyć ceny interwencyjnego skupu masła i mleka w proszku. Swoim rolnikom chce wypłacić pełne rekompensaty. Rolnikom z nowych krajów członkowskich proponuje, żeby do poziomu pełnych rekompensat dochodzili stopniowo, przez 8 lat. Podobny mechanizm Bruksela zastosowała w trakcie akcesyjnym, w zapisach dotyczących dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej.

Organizacje rolników z Polski i innych krajów przystępujących do UE w 2004 roku zażądały wczoraj od potężnego unijnego lobby rolnego COPA-COGECA, żeby wsparło walkę ich rządów o pełny wymiar nowych dopłat UE dla rolników. „COPA-COGECA powinny wesprzeć nas w naszej wspólnej walce o poprawę sytuacji rolników w całej Europie” – napisali szefowie organizacji rolniczych z 10 nowych państw członkowskich w oświadczeniu przedstawionym prasie w Brukseli.

li przez prezesa Krajowego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych Władysława Serafina.

Zdaniem Serafina, w czasie negocjacji nie było mowy o tym, że w przypadku zastąpienia przez Unię interwencyjnego skupu masła i mleka w proszku rekompensatami rolnicy z nowych krajów UE dostaną na początek tylko 25 procent tego, co unijni farmerzy. – To pogłębi różnice w konkurencyjności i dlatego te propozycje są dla nas nie do przyjęcia – grzmiał w Brukseli Serafin.

Serafin przypomniał również, że w przyszłym roku po raz pierwszy nie będzie w Polsce interwencyjnego skupu mleka, zboża i mięsa, prowadzonego zwykle od połowy lipca. Zapowiedział, że będzie przekonywać ministra rolnictwa Wojciecha Olejniczaka do pomysłu związku, żeby pierwsze raty dopłat należnych polskim rolnikom były wypłacane już w lipcu przyszłego roku, a nie w grudniu – jak zwykle robi to Unia.

Ostrzegając, że jeśli rząd nie uruchomi wcześniejszych dopłat, rolnicy pozostaną bez środków do życia. Według niego, mogłoby to doprowadzić do wybuchu gwałtownych protestów.

– Przewidujemy, że przyszły rok będzie rokiem chyba najcięższym ze wszystkich, bo nie będzie działań dotychczasowy, polski system interwencji na rynkach, a system dopłat unijnych zacznie funkcjonować na przełomie roku – stwierdził Serafin.

RAFAŁ RUDNICKI

Eurosceptycy

Polacy nie chcą udawać Greków

Polacy nie znają propozycji zawartych w projekcie nowej unijnej konstytucji i wcale nie zamierzają go czytać – wynika z najnowszego sondażu, oceniającego znajomość nowej konstytucji przez obywateli 25 państw obecnej i poszerzonej Unii Europejskiej.

Na pytanie, czy projekt konstytucji sporządzony przez konwent powinien być zmieniany, 46 proc. ankietowanych Polaków odpowiedziało „nie wiem”. 8 procent uznało, że projekt nie spełnia ich oczekiwań, a co trzeci ankietowany ocenił, że trzeba go zmienić.

Wśród osób, które na to pytanie odpowiedziały „nie wiem” najwięcej było mieszkańców Cypru i Litwy (po 54 procent), w krajach obecnej „15” ten wskaźnik nie przekroczył 20 procent.

Sondaż pokazał, że Polacy nie mają wcale zamiaru zapoznać się z treścią projektu unijnej konstytucji. Chęć zapoznania się z projektem zadeklarowało 26 procent ankietowanych Polaków, znowu najwięcej – bo aż 43 procent – padło odpowiedzi „nie wiem”. Największe zainteresowanie projektem deklarowali Irlandczycy (71 proc. zamierza przeczytać projekt).

Z opublikowanego w Brukseli sondażu wynika też, że 67 proc. obywateli poszerzonej UE popiera ideę konstytucji europejskiej. Wynik ten nie oddaje jednak wyraźnych różnic między poszczególnymi krajami.

Polacy nie należą do entuzjastów projektu. Poparło go tylko 42 procent respondentów. W porównaniu z wynikami uzyskanymi w czerwcu poparcie spadło o 11 proc. – to najwyraźniejszy spadek odnotowany w 25 krajach. Powód? Zdecydowana kampania prowadzona przez

rząd i nagłośnienie niekorzystnych dla Polski zapisów konstytucji w sprawie systemu podejmowania decyzji w poszerzonej UE.

Największe poparcie dla pomysłu unijnej konstytucji wykazują nadal Włosi i Węgrzy – po 83 proc. – oraz Hiszpanie (79 proc.). Ten ostatni wynik może dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że Hiszpanie, tak jak my, walczą o utrzymanie korzystniejszych dla nich zapisów traktatu z Nicei.

Dziwić może jednak także to, że za wprowadzeniem zmian w projekcie konstytucji opowiada się 70 proc. Francuzów, mimo powtarzanych uparcie przez prezydenta Jacquesa Chiraca apeli, żeby ograniczyć je do niezbędnego minimum.

Konstytucja w kształcie przyjętym przez konwent najbardziej podoba się Belgom, Duńczykom i Grekom.

Zdecydowana większość obywateli przyszłej poszerzonej Unii opowiada się za tym, żeby konstytucję poddać pod referendum we wszystkich krajach członkowskich. Do tego pomysłu Polacy podchodzą jednak z najmniejszym entuzjazmem. Ideę referendum popiera 65 procent z nas, w krajach obecnej UE poparcie dla wynosi 88 procent.

Sondaż przeprowadzono na przełomie września i października w 25 krajach – obecnych i przyszłych państwach UE na reprezentatywnej próbie 1000 osób w każdym kraju.

Ankieterzy korzystali na ogół z telefonu, ale w Polsce i kilku innych krajach kandydujących zdecydowano się na bezpośrednie rozmowy z respondentami. Powód? Znacznie niższa liczba telefonów na 100 mieszkańców, w porównaniu z krajami „15”.

RAFAŁ RUDNICKI (Bruksela)

Gospodarka

Ściśle tajne

Tajemnica bankowa zakazuje ujawniania informacji o koncie zmarłego nawet jego najbliższym

Od kilku miesięcy pani Halina otrzymuje z banku listowne wezwania do spłaty kredytu zaciągniętego przez jej zmarłego męża. Z lektury pism wynika, że przekroczył on limit zadłużenia w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. Bank, do którego zwróciła się z pytaniem o wysokość długu, odmówił udzielenia informacji, zasłaniając się tajemnicą bankową.

Pani Halina aż do momentu otrzymania pierwszego wezwania nie tylko nie wiedziała, że jej mąż zaciągnął kredyt, ale że w ogóle posiadał konto. Zwróciła się więc z pytaniem do banku, jaka jest łączna wysokość zadłużenia, a także kiedy rachunek został otwarty. Bank, powołując się na przepisy o tajemnicy bankowej, odpowiedział, że nie może udzielić żadnych informacji na temat swojego klienta, bez jego zgody, a w razie jego śmierci do wglądu w historię konta uprawnieni są tylko prawni spadkobiercy. Pracownik banku wyjaśnił, że pani Halina pozna wielkość zadłużenia dopiero po przeprowadzeniu postępowania spadkowego. Równocześnie poinformował, że w związku z tym, iż pozostawała we wspólnocie majątkowej ze swoim mężem, powinna cały czas regularnie spłacać kredyt.

Jest to paradoksalna sytuacja, ale bank postępuje zgodnie z prawem. Przepisy dotyczące tajemnicy bankowej są bardzo rygorystyczne w tym względzie. Zabraniają one ujawniania

jakichkolwiek informacji na temat stanu rachunku bez zgody jego właściciela osobom postronnym. Nawet jeśli są to najbliżsi zmarłej osoby - wyjaśnia mecenas Jerzy Bańka, dyrektor ds. legislacyjno-prawnych Związku Banków Polskich.

Dodaje, że potencjalni spadkobiercy mogą uzyskać dostęp do informacji o zadłużeniu zmarłego jeszcze przed zakończeniem postępowania spadkowego.

Zainteresowani już na początku postępowania powinni zwrócić się do sądu o wydanie upoważnienia dającego prawo do wglądu w rachunek bankowy. Dokument ten zwalnia bank z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej - mówi Jerzy Bańka.

Wraz z nabyciem praw do dysponowania majątkiem zmarłego spadkobiercy biorą na siebie również obowiązek spłaty wszystkich jego zobowiązań. Dotyczy on m.in. kredytów bankowych, a także zadłużenia wobec fiskusa.

Zdaniem Jerzego Bańki, opisana wyżej historia pokazuje, że przepisy o tajemnicy bankowej są zbyt rygorystyczne. *Oczywiście, bank musi chronić informacje o swoich klientach, jednak w pewnych określonych okolicznościach prawo powinno zezwalać na ich ujawnienie. W przeciwnym wypadku będzie dochodziło do absurdalnych sytuacji, że najbliżsi zmarłego spłacają zaciągnięty przez niego kredyt, nie znając wysokości zadłużenia.* (ET)

Firma w 14 dni

Osoby fizyczne będą rejestrować działalność gospodarczą w gminach, a osoby prawne w Krajowym Rejestrze Sądowym. Czas rejestracji będzie krótszy, a KRS będzie musiał rozpatrywać wnioski w ciągu 14 dni - Sejm przyjął w piątek poprawki Senatu do Prawa działalności gospodarczej.

Senat nie wprowadził istotnych zmian do znowelizowanej ustawy, a głównie poprawki doprecyzowujące.

Ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, którzy będą mogli „w jednym okienku” dokonać trzech zgłoszeń rejestracyjnych naraz. Udając się do sądu rejestrowego lub gminy, przedsiębiorca będzie mógł złożyć jednocześnie wniosek rejestracyjny, wniosek o nadanie numeru REGON oraz zgłoszenie identyfikacyjne NIP.

Obecnie, chcąc podjąć działalność gospodarczą, trzeba zarejestrować ją w sądzie rejestrowym lub w gminie; potem wystąpić o nadanie numeru REGON w wojewódzkim urzędzie statystycznym, otworzyć rachunek bankowy, wreszcie załatwić formalności w urzędzie skarbowym i ZUS. Natomiast czas rejestracji wynosi obecnie ok. 58 dni.

Czas rozpatrzenia wniosków w KRS zostanie skrócony do 14 dni od złożenia wniosku. W przypadku konieczności nanieśienia poprawek KRS musi rozpatrzyć wniosek w ciągu dodatkowych 7 dni. Obecnie terminy te nie są określone.

W KRS zarejestrowanych jest obecnie 100 tys. z 3,2 mln przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy będą mogli rejestrować działalność w 26 jednostkach KRS i w 2,5 tys. urzędów gmin. (PAP)

Koniunktura

↑ WIG 20	1557,04	(0,19%)
↑ Grajewo	176,00 zł	(8,6%)
↓ LTL	0,39 zł	(-17,00%)
↓ 1 dolar*	3,8817 zł	(-0,97%)
↓ 1 euro*	4,5726 zł	(-0,23%)
↑ ropa naftowa**	29,15	USD
↓ Nasdaq***	1966,87	(1967,35)

*) kurs średni NBP
 **) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową
 ***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (b.ch.)

Wspólna waluta najwcześniej w 2008 r.

Ostrożnie z euro

Kraje kandydujące do Unii Europejskiej nie powinny decydować się na szybkie przyjęcie euro - powiedziała wczoraj Gertrude Tumpel-Gugerell, zasiadająca w Radzie Europejskiego Banku Centralnego.

Dodała, że rynki finansowe w krajach kandydujących są nadal niestabilne i może istnieć konieczność utrzymania płynnego kursu walut jeszcze przez jakiś czas przed wejściem do ERM2, który dopuszcza poruszanie się waluty w szerokim paśmie +/- 15 proc. w stosunku do centralnego kursu euro.

W czwartek również inny członek EBC, prezes centralnego banku Austrii Klaus Liebscher, ocenił, że nowi członkowie Unii Europejskiej nie powinni spieszyć się z przyjmowaniem euro, lecz bardziej dostosować gospodarkę swoich krajów do unijnej. Dodał, że najważniejsza jest jakość, a na drugim miejscu tempo przyjęcia euro.

Aby można było wprowadzić euro, kraj musi spełniać kryteria z Maastricht: zbliżony do poziomu strefy euro po-

ziom inflacji, stóp procentowych i oprocentowania obligacji długoterminowych. Wejście do strefy euro zależy też od ograniczenia deficytu budżetowego, który nie może przekroczyć 3 proc. PKB, co rząd planuje osiągnąć w 2007 r., wprowadzając program oszczędnościowy. Ponadto, według kryteriów z Maastricht, dług publiczny nie może przekraczać 60 proc. PKB, a deficyt budżetowy 3 proc. PKB.

Za wcześnie, aby mówić o wielkości kursu, przy którym Polska przystąpi do eurolandu - powiedział wczoraj w Gdańsku członek Rady Polityki Pieniężnej Dariusz Rosati. - Wejście Polski do strefy euro to kwestia co najmniej pięciu lat. Można spodziewać się, że władze polskie będą raczej zwolennikami elastycznego kursu złotego, tak żeby eksport nasz był odpowiednio konkurencyjny. Z tego samego powodu można uważać, że druga strona będzie wolała mocnego złotego, żebyśmy z kolei za bardzo nie konkurowali z przedsiębiorstwami Unii Europejskiej - dodał. (PAP)

Rosnące ceny

Zdaniem ekonomistów, najnowsze dane o inflacji nie dają podstaw do zmian stóp procentowych

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w październiku wzrosły o 1,3 proc. w porównaniu z październikiem 2002 r., a w porównaniu z wrześniem tego roku ceny wzrosły o 0,6 proc. - podał Główny Urząd Statystyczny. Ekonomistów nie spodziewają się już zmian w polityce pieniężnej. Szacują, że inflacja do końca roku może wzrosnąć maksymalnie do 1,6 proc.

Inflacja roczna w październiku (wobec października 2002) była minimalnie wyższa niż wcześniejsza prognoza analityków rynkowych na poziomie 1,2 proc. We wrześniu roczny wskaźnik inflacji wyniósł 0,9 proc.

Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły o 1,2 proc. w stosunku do października 2002 r. i o 1,5 proc. w stosunku do września. Ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych wzrosły o 0,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2002 r. i o 0,1 proc. w porównaniu z wrześniem tego roku. Opłaty związane z mieszkaniem wzrosły w październiku o 2,7 proc. w stosunku do października

W Polskich Hutach Stali Wciąż negocjują

Nie udało się wczoraj wynegocjować ostatecznej wersji pakietu socjalnego dla załogi Polskich Hut Stali (PHS). Rozmowy związkowców reprezentujących pracowników połączonych hut Sendzimira, Katowice, Florian i Cedler z przedstawicielami spółki LNM Holdings (inwestora strategicznego w PHS) nie zakończyły się porozumieniem.

LNM jeszcze przed czwartkowym wznowieniem rozmów zapowiadał ich zakończenie właśnie dzisiaj. W trakcie negocjacji okazało się, że długo i szczegółowo uzgadniano brzmienie poszczególnych zapisów pakietu, nawet fragmentów ze wstępu do dokumentu. Dla związkowców te szczegóły miały znaczenie, bowiem to właśnie one zadecydują w przyszłości o ewentualnym dochodzeniu praw załogi w sytuacjach konfliktowych (gdyby takie zaistniały). W rezultacie jeszcze wczoraj wieczorem, gdy, przynajmniej teoretycznie, negocjacje powinny zmierzać ku końcowi, „nie ruszone” po-

zostały najważniejsze sporne kwestie dotyczące jednorazowej premii prywatyzacyjnej, gwarancji zatrudnienia i wzrostu wynagrodzeń. Przypomnijmy, że po wielu tygodniach wcześniejszych negocjacji strony w tych kwestiach nie wypracowały porozumienia. Związkowcy żądali jednorazowej premii prywatyzacyjnej w wysokości 5, 10, 15 tys. złotych na osobę (w zależności od stażu pracy), a inwestor proponował od 1,5 do 3 tys. złotych. Przedstawiciele załogi chcieli 6-letnich gwarancji zatrudnienia, podczas gdy LNM proponował 5,5-letnie gwarancje. W sprawie ewentualnych podwyżek rozmowy były najtrudniejsze, bowiem ustawa o restrukturyzacji hutnictwa uniemożliwia znaczący wzrost płac w restrukturyzowanych z pomocą państwa hutach.

Strony najprawdopodobniej powrócą do rozmów, jednak gdy zamykaliśmy dzisiejsze wydanie „Dziennika”, termin nie był jeszcze znany. (DER)

- Inflacja w październiku jest minimalnie wyższa niż 1,2 proc. oczekiwane przez rynek i jest spowodowana głównie cenami żywności. Jednak nadal nie ma żadnych powodów do niepokoju. Inflacja na koniec roku może wynieść 1,6 proc. - dodał Krześniak.

Piotr Kalisz, ekonomista PKO BP, powiedział, że „w następnych miesiącach inflacja powinna nadal rosnąć, ale w mniejszym tempie. Oczekujemy, że w listopadzie wzrośnie do 1,4 proc., w grudniu osiągnie poziom 1,5 proc.”. Zdaniem Kalisza, przez cały pierwszy kwartał inflacja pozostanie poniżej poziomu 2 proc., później zbliży się do tego poziomu i go przekroczy. Na koniec roku wyniesie 2,6 proc. rok do roku.

Kalisz dodał, że „jeżeli nie będzie gwałtownych szoków podaźowych, czyli szoków na rynkach paliw lub kłęski suszy, to nie ma szans, żeby inflacja znacznie przyspieszyła. W październiku ubiegłego roku ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych spadły o ponad 3 proc., co było efektem obniżki akcyzy na wyroby alkoholowe”. (PAP)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,880, sprzedaż: 3,930-3,940, euro, skup: 4,550, sprzedaż: 4,590-4,600, funt, skup: 6,500-6,510, sprzedaż: 6,600-6,620, frank szw., skup: 2,880, sprzedaż: 2,930-2,950, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1460-0,1470, korona słowacka, skup: 0,1080, sprzedaż: 0,1120-0,1130.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,850, sprzedaż: 3,960 euro, skup: 4,550, sprzedaż: 4,590, funt, skup: 6,510, sprzedaż: 6,600, frank szw., skup: 2,820, sprzedaż: 2,910, korona czeska, skup: 0,1360, sprzedaż: 0,1440, korona słowacka, skup: 0,1060, sprzedaż: 0,1120.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,840, sprzedaż: 3,950, euro, skup: 4,540, sprzedaż: 4,620, funt, skup: 6,480, sprzedaż: 6,630, frank szw., skup: 2,875, sprzedaż: 2,950, korona czeska, skup: 0,1380, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1060, sprzedaż: 0,1130.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 3,850, sprzedaż: 3,950, euro, skup: 4,540, sprzedaż: 4,600, funt, skup: 6,480, sprzedaż: 6,690, frank szw., skup: 2,880, sprzedaż: 3,000, korona czeska, skup: 0,1410, sprzedaż: 0,1480, korona słowacka, skup: 0,1080, sprzedaż: 0,1140.

(B.CH.), (EWA), (JT), (K)

Tabela NBP nr 222/2003 (z 14 XI) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,7976	-1,05
Cypr	1 CYP	7,8554	-0,14
Czechy	1 CZK	0,1427	-0,42
Dania	1 DKK	0,6148	-0,24
Estonia	1 EEK	0,2922	-0,24
Hongkong	1 HKD	0,5003	-0,99
Japonia	100 JPY	3,5910	-0,84
Kanada	1 CAD	2,9875	-0,99
Litwa	1 LTL	1,3242	-0,24
Łotwa	1 LVL	7,0380	-0,65
Malta	1 MTL	10,6737	-0,36
Norwegia	1 NOK	0,5575	-0,61
RPA	1 ZAR	0,5740	0,24
Rosja	1 RUB	0,1302	-0,84
Słowacja	1 SKK	0,1116	0,09
Słowenia	100 SIT	1,9371	-0,23
Szwajcaria	1 CHF	2,9139	-0,12
Szwecja	1 SEK	0,5104	-0,29
UGW	1 EUR	4,5726	-0,23
Ukraina	1 UAH	0,7278	-0,99
USA	1 USD	3,8817	-0,97
Węgry	100 HUF	1,7718	0,10
W. Brytania	1 GBP	6,5519	-0,63
MFW(SDR)	1 XDR	5,6150	-0,53

Na rynku międzybankowym około 16.45 za dolara płacono 3,885 zł, o 2,1 gr mniej niż w czwartek wieczorem, a za euro 4,575 zł o 0,5 gr więcej.

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 13.11.2003 r.

OFE	13-11-2003	12-11-2003	zmiana w proc.
AIG	16,06	16,05	0,06
ALLIANZ POLSKA	16,70	16,69	0,06
BANKOWY	17,10	17,08	0,12
COMMERCIAL UNION	17,38	17,35	0,17
DOM	17,41	17,41	0,00
KREDYT BANK	14,73	14,73	0,00
ING NATIONALE NEDERLANDEN	18,44	18,42	0,11
SAMPO	18,17	18,16	0,06
ERGO HESTIA	17,23	17,22	0,06
PEKAO	15,84	15,82	0,13
POCZTYLION	16,02	16,02	0,00
POLSAT	18,60	18,60	0,00
PZU (Złota Jesień)	17,37	17,35	0,12
SKARBIEC-EMERYTURA	16,19	16,18	0,06
CREDIT SUISSE	16,71	16,70	0,06
GENERALI	17,38	17,38	0,00

14 listopada 2003 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2691

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various stocks like 7Bulls, AL-Pras, Ampli, etc.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various stocks like Agora, Amica, Apator, etc.

Wartości indeksów giełdowych. Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (%). Includes WIG, MID20, etc.

W bocznym trendzie

Kolejny krótszy giełdowy tydzień nie przyniósł większych emocji. Sesja poniedziałkowa była nudna, a obroty należały do najniższych w tym roku. Widać z tego, że zarówno instytucje, jak i inwestorzy indywidualni zrobili sobie dłuższy weekend. Za to środa była dniem intensywnej wymiany akcji.

Table with columns: AKCJE NFI, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various stocks like O1NFI, O2NFI, etc.

Table with columns: Obligacje skarbowe (trzyletnie), KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various bonds like TZ0204, TZ0205, etc.

Fundusze inwestycyjne. Table with columns: Fundusz, 14-11-2003, zmiana w %. Lists various funds like Arka 3, Arka 1, etc.

Obroty (w tys. zł)

Table showing trading volumes: Notowania (ciągłe akcje, ciągłe akcje NFI, jednolite akcje), Liczba transakcji na rynku akcji, Kursy akcji (bez NFI), Uwaga.

Tydzień w spółkach

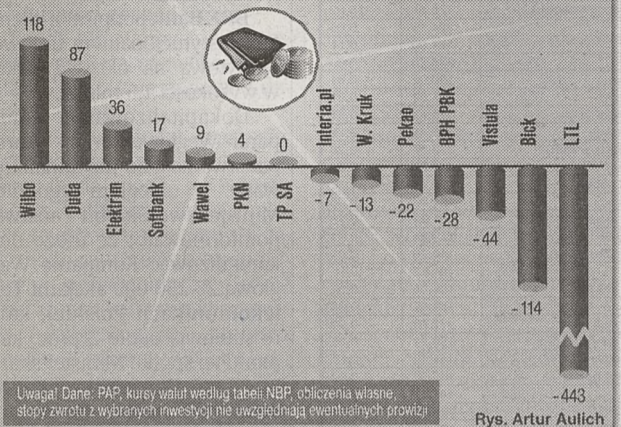
BRE Bank sprzedał w transakcjach pakietowych 4 610 547 akcji Elektrimu stanowiących 5,5 proc. kapitału spółki. Oferta Deutsche Telekom dotycząca kupna 51 proc. udziałów w Polskiej Telefoni Cyfrowej, którego współwłaścicielem jest Elektrim, za 1,1 mld euro, w dalszym ciągu jest aktualna.

Pełna kieszeń

NR 146

Kto zarobił? Kto stracił?

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 000 zł?



Dziwny był ten giełdowy tydzień, skrócony z powodu święta o jeden dzień. W tygodniowym zestawieniu najlepiej wypadły średnie spółki, określane też niekiedy mianem spekulacyjnych – pierwsza trójka to Wilbo, Atlantis i Grajewo. Co ciekawe, podobnie wygląda też i „druga strona medalu” – najczęściej stracili posiadacze akcji LTL, Bick i Hydrotoru.

Wszystko to przez lenistwo graczy – w przedświąteczny poniedziałek mało komu chciało się uczestniczyć w handlu, a z kolei w środę dawalo o sobie znać zrozumięciu skądinąd rozleniwienie po długim weekendzie. Później uczestników rynku interesowały głównie wyniki kwartalne kilku „blue chipów” – TP SA, PKN i Pekao. W przypadku telekomu czekało ich raczej rozczarowanie – spółka obniżyła bowiem tegoroczną prognozę wzrostu przy-

chodów do 2-3 proc., choć wcześniej zapowiadała, że będzie to 4-5 proc. W rezultacie tygodniowy kurs TP SA nie uległ zmianie nawet o 0,1 proc.

Czekanie na wyniki opłaciło się natomiast udziałowcom PKN Orlen – zysk netto grupy okazał się znacznie wyższy od oczekiwań analityków, choć gracze nie zareagowali na te wieści z przesadną energią, podobnie jak w przypadku KGHM. Skutki mało optymistycznych zapowiedzi o wynikach w czwartym kwartale oraz zwiększenia kosztów odzyskała nadal Agora. Dla odmiany – mimo informacji o stratach „na plusie” znalazł się Softbank.

Najwyżej spośród składowych WIG 20 wywindował się Elektrim – po informacjach o podtrzymaniu oferty Deutsche Telekom na zakup ponad połowy udziałów w Polskiej Telefonii Cyfrowej. (B.CH.)

Kapitał z ubezpieczeniem

Wyniki uzyskane przez fundusze inwestycyjne w minionych latach nie gwarantują, iż w przyszłości będzie podobnie

W myśl projektu Ustawy o indywidualnych kontaktach emerytalnych od kwietnia przyszłego roku Polacy będą mogli oszczędzać pieniądze na przyszłą emeryturę bez konieczności płacenia „podatku Belki” (od zysków kapitałowych) także w firmach ubezpieczeniowych. Chodzi o konkretny typ ubezpieczenia – z funduszem inwestycyjnym – jednak pod warunkiem, że na inwestycje przeznaczony jest co najmniej 90 proc. wpłaconych składek.

Ubezpieczenia z funduszem inwestycyjnym nie mają w naszym kraju zbyt długiej tradycji. Pojawiły się w 1995 r. Obecnie większość spośród 35 firm, oferujących ubezpieczenia na życie, proponuje również polisy z funduszem inwestycyjnym.

Ubezpieczenie z funduszem pełni dwie funkcje – ochronną i inwestycyjną. Ochrona to ubezpieczenie na życie, zapewniające finansowe bezpieczeństwo bliskim uposażonymi) w przypadku jego śmierci. Funkcję tę spełnia tzw. **suma ubezpieczenia**.

Firmy ubezpieczeniowe z reguły mają w swojej ofercie kilka typów omawianych produktów, różniących się tzw. **stopniem ochrony ubezpieczeniowej**. Obok wspomnianych już ubezpieczeń z możliwością wyboru konkretnej sumy ubezpieczenia są też takie, które tylko w nieznanym stopniu pełnią funkcję ochronną; główny nacisk położony na inwestycje. W takich przypadkach wypłaca się świadczenie w wysokości równej sumie dokonanych wpłat lub kwocie na rachunku inwestycyjnym.

Rachunek inwestycyjny, zwany często **rejestrzem**, spełnia tę drugą, a więc inwestycyjną funkcję. Na nim gromadzone są wpłacone składki (w postaci jednostek uczest-

nictwa w jednym bądź kilku funduszach), pomniejszane o **opłaty** pobierane przez firmę ubezpieczeniową. Najistotniejszą z nich jest opłata za **ochronę życia**, zależna od wysokości sumy ubezpieczenia, wieku klienta i stanu jego zdrowia.

Opłata za ochronę życia jest najczęściej pobierana w pierwszej kolejności. Obrazuje ją wskaźnik zwany **alokacją składek**. Jest to wyrażony w procentach stosunek części składek przekazywanej na rachunek inwestycyjny do całkowitej jej wysokości. W jednym z towarzystw będzie to np. 30 proc. w pierwszym roku; od drugiego do dziesiątego roku – 92 proc.; powyżej dziesiątego roku alokacja ma już stałą wartość 96 proc. Ogólną zasadą jest, że w pierwszych latach na nasz rachunek inwestycyjny trafia najmniej pieniędzy.

Podawany przez towarzystwo wskaźnik alokacji nie ujmuje wszystkich kosztów. Później, już z rachunku inwestycyjnego, mogą być jeszcze pobierane dodatkowe opłaty, np. manipulacyjna czy administracyjna.

Efektywność oszczędzania zależy nie tylko od opłat pobieranych przez towarzystwo ubezpieczeniowe, lecz także od rodzaju funduszy, w których ulokowane są nasze pieniądze. Fundusze możemy zmieniać w czasie trwania umowy, trzeba jednak uważać, gdyż jeżeli zechcemy dokonywać zmian częściej niż raz w roku, będziemy musieli za to płacić. Lepiej jest więc dobrze przemyśleć, na jaki fundusz się decydujemy. Te, które bazują na rządowych papierach dłużnych (obligacje, bony skarbowe), dają komfort spokojnego snu, lecz nie ma tu co liczyć na duże zyski. Fundusze aktywne, zwane też dynamicznymi (aktywnymi) cechuje natomiast duże ryzyko inwestycyjne.

Można dużo zarobić, lecz także i sporo stracić.

W tabeli zestawiliśmy wyniki najpopularniejszych towarzystw funduszy ubezpieczeniowych. W ich przypadku średnia roczna stopa zwrotu (liczona od wartości skumulowanej) wynosi 21,5 proc. (za lata 1998-2002).

Najlepiej wypadł tu fundusz ubezpieczenia „Lokata” Amplico Life, przynosząc inwestorom w ciągu pięciu lat zysk 134 proc., co daje średnią roczną 26,9 proc. Bardzo dobry wynik uzyskał też fundusz obligacji ING Nationale-Nederlanden (125,3 proc.) oraz fundusz strategiczny towarzystwa Commercial Union (119,1 proc.).

Ostatnie dwa lata kalendarzowe przyniosły inwestorom przeciętnie 30,6 proc. zysku (średnia roczna 15,3 proc.). W tym okresie wystąpiły jednak już znacznie większe różnice w rentownościach poszczególnych funduszy. Najlepszy wynik wykazał fundusz stabilny w Amplico (54,2 proc.), fundusz obligacji w ING N-N (41,6 proc.) oraz fundusz papierów dłużnych w PZU (39,7 proc.).

Trzeba jednak przypomnieć, że wyniki uzyskane w minionych latach nie są gwarancją, iż w przyszłości będzie podobnie. Już dziś można powiedzieć, że dobre rezultaty funduszy bazujących na rządowych papierach wartościowych nieprędko zostaną powtórzone.

Na wyniki ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych trzeba patrzeć z pewnym dystansem również dlatego, że mówią one jedynie o zysku wypracowanym przez tę część składek, która jest przekazywana na inwestycje. Gdy obliczymy zysk, biorąc pod uwagę całość wpłaconej składki, wynik będzie znacznie gorszy.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Duża kasa

Rezerwa na łapówkę

Departament zwalczania przestępstw gospodarczych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Ukrainy poinformował, że przeciętna wysokość wręczanej w tym kraju łapówki wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat dwukrotnie i doszła do 4 tys. hrywien, czyli 741 dolarów. W przypadku spraw związanych z prowadzeniem biznesu ich wartość sięga nawet kilkuset tysięcy USD. Najbardziej skorumpowane środowiska to oświata i służba zdrowia. Co trzecia łapówka wręczana jest pracownikom oświaty, co piąta – lekarzom.

Szybki wzrost wartości łapówek budzi mieszane uczucia. Z jednej strony oznacza, że życie na Ukrainie staje się coraz kosztowniejsze, jednak z drugiej prowadzi, iż nasi wschodni sąsiedzi są coraz zamożniejsi. Nie tylko ci, którzy biorą, ale także ci, którzy dają. Przeciwnie żeby wręczyć łapówkę, trzeba na nią mieć.

Zamożność kraju określa się zazwyczaj wartością PKB, spadającego na jednego mieszkańca. Czy jej poziom można by mierzyć wysokością wręczanych lokalnie łapówek? Trudno powiedzieć. Uznany wskaźnikiem bogactwa jest za to z pewnością wielkość rezerwy dewizowej, będących w dyspozycji państwa. Tu od prawie 4 lat liderem pozostaje Japonia. Według najnowszych danych, jej rezerwy (waluty obce, złoto, papiery wartościowe) wynoszą ponad 625 miliarda dolarów. W ciągu tego roku zwiększyły się o 21,4 mld USD. Na drugim miejscu pod względem wysokości rezerw znajdują się Chiny, które wyprzedzają inne kraje azjatyckie: Tajwan, Koreę Południową i Hongkong (autonomiczny gospodarczo region ChRL).

Warto dodać, że polskie rezerwy walutowe wynoszą około 33,8 mld dolarów. (RYM)

Cennik codzienny

Yes, ser!

Twarożki:	
- serek górski fromage z pieprzem 80 g	1,24 zł
- serek wiejski Krasnystaw 200 g	1,64 zł
- twaróg tłusty	2,09 zł/250 g
- serek twarogowy z pieprzem Tartare 125 g	3,29 zł
- serek twarogowy ze szczypiorkiem i cebulą „Almette” 150 g	3,55 zł
- twaróg górski	8,95 zł/1 kg
Sery żółte:	
- salami (łagodny)	14,29 zł/1 kg
- radamer (słodki)	14,59 zł/1 kg
- ostrowski	14,99 zł/1 kg
- edamski (łagodny)	15,39 zł/1 kg
- mozzarella	16,99 zł/1 kg
- dziurawiec	19,99 zł/1 kg
- emmentaler	61,99 zł/1 kg
- old amsterdam słodko-kwaśny	72,99 zł/1 kg
Sery kozie:	
- chevrette	54,99 zł/1 kg
- goat	56,59 zł/1 kg
Sery pleśniowe:	
- chavcennay - francuski ser miękki z porostem pleśniowym	8,99 zł/160 g
- lazur	26,99 zł/1 kg
Sery topione:	
- serek topiony z szynką Hochland 100 g	1,59 zł
Sery homogenizowane:	
- brzoskwiński 150 g	1,09 zł
- Dania truskawkowy 135 g	1,65 zł
Inne:	
- bryndza owczo-krowia 120 g	1,99 zł
- oscypek laskowski duży 200 g	7,89 zł
- zakąska serowa 200 g	7,44 zł
- ser feta	18,49 zł/1 kg

Opr. MK

Stopy zwrotu netto niektórych ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych

Firma	Nazwa ubezpieczenia	Rodzaj funduszu	Okres rozliczeniowy					
			1998 r.	1999 r.	2000 r.	2001 r.	2002 r.	I połowa 2003 r.
PZU Życie	Pogodna Jesień	Pogodna Jesień	23,9	15,5	14,6	14,4	13,2	3,3
		Akcyj	—	—	—	9,6	9,5	3,6
		Zrównoważony	—	—	—	17,0	15,9	3,4
		Papierów dłużnych	—	—	—	18,9	17,5	3,1
CU Życie	Bonus Super Bonus	Aktywny	7,6	27,2	11,1	5,0	14,8	7,0
		Strategiczny	28,2	13,5	12,5	16,1	15,3	4,3
		Gwarantowany	19,7	12,2	11,7	13,1	12,1	3,6
Amplico AIG Life	Lokata	Lokata	24,7	17,7	15,7	22,4	12,7	5,1
		Dynamiczny	—	—	—	6,8 1)	6,3	3,9
		Zrównoważony	—	—	—	15,0 1)	14,8	4,6
		Stabilny	—	—	—	25,5 1)	22,9	5,3
ING NN na Życie	Indywidualne Ubezpieczenia Inwestycyjne	Dynamiczny	—	—	—	—	1,1	6,7
		Mieszany	26,9	13,0	7,6	7,1	13,2	5,1
		Obligacji	40,8	6,0	6,6	19,5	18,5	4,6
Warta Vita	Indyw. Ubezp. Inwestycyjne	Aktywny	—	—	-8,0 2)	-0,5	7,6	3,3
		Zrównoważony	—	11,4 3)	13,0	10,8	10,1	2,0
		Bezpieczny	—	0,8 4)	18,6	20,5	13,5	4,2

1) - od 1. 06. 2001 r. 2) - od 15. 05. 2000 r. 3) - od 9. 04. 1999 r. 4) - od 17. 12. 1999 r.

5) - fundusz nie bazuje na jednostkach uczestnictwa, a rentowność podawana jest tylko w skali całego roku rozliczeniowego

Co nowego

Przedłużona promocja

Nordea Bank Polska przedłużyła do końca roku promocję kredytów mieszkaniowych. W pierwszym roku kredytowania oprecontowanie zmiennej kredytu zaciąganego w złotych obniżono nawet do 5,49 proc. Nordea oferuje również w całym okresie kredytowania promocyjną marżę banku.

Alfa z funduszem

MultiBank, detaliczna część BRE Banku SA, organizuje wraz z GTFI loterię promocyjną funduszy inwestycyjnych. Warunkiem uczestnictwa w promocji jest za-inwestowanie do 31 stycznia 2004 r. minimum 5 tys. zł w jeden z funduszy GTFI. Każda inwestycja będąca wielokrotnością minimalnej kwoty zwiększa szanse na wygranie samochodu alfa romeo 147. (R)

Miasto jak lustro

Rozmowa z DARIUSZEM GAJEWSKIM, reżyserem filmu „Warszawa”, zwycięzcy festiwalu w Gdyni

- Obawiasz się wywiadów prasowych?
- Nie (*uśmiech*). To, co wydarzyło się podczas gali festiwalu w Gdyni, gdy „buczano” na wieść, iż dostałem Złote Lwy, nie powtórzyło się później.

- Co czułeś w Gdyni?
- To było tak: gwizdało pięć osób, „buczano” dziesięć, a jedna czwarta sali nagrodziła mnie oklaskami na stojąco. Rozmawiając z widzami, z czołowymi krytykami filmowymi w Polsce, zdałem sobie sprawę, iż wielu z nich nie widziało mojego filmu! Byli niezadowoleni z werdyktu, z jakiegoś innego, wiadomego sobie powodu. Przystałem się tym przejmować. Bardzo dobrze, że moje dzieło jest gorące. Ludzie są go dzięki temu ciekawi.

- Na gali finałowej byli przede wszystkim ludzie z branży filmowej. Zabolalo Cię ich zachowanie?

- To był dziwny festiwal, pierwszy od dwudziestu paru lat, na którym pokazano co najmniej siedem dobrych filmów. Cztery z nich zrobione przez debiutantów. Każdy mógł dostać Grand Prix. Mój film był „kopciuszkim”; jedyny bez plakatu, bez lobbywania. Inni twórcy już sobie poobstawiali: jeden to, drugi tamto... I nagle jury wybrało skromną „Warszawę”.

- A jak przyjęto film w stolicy?

- Byłem ostatnio na pokazie prasowym w Warszawie. Spodziewałem się totalnej krytyki. Z zaskoczeniem usłyszałem, iż ludzie bardzo dobrze odebrali film.

- Nie żałujesz mimo to Złotych Lwów i związanej z nagrodą odium, jakie na Ciebie spadło?

- Odbieram werdykt w ten sposób, że jury chciało powiedzieć ludziom: zobaczcie ten film, bo bardzo warto. Żałowanie, iż paru mądrych ludzi dało mi nagrodę, byłoby absurdalne, rodem z filmu „Warszawa”.

- Trzy razy pojawia się w nim motyw surrealistyczny - żyrafa. Dlaczego?

- To takie filmowe ciasteczko, kłamra spinająca historię bohaterów. Szczepie mówiąc, nie wiem, skąd ona się wzięła. Zobaczyłem w głowie następujący obraz: żyrafa w ziemi przy pomniku Nieznanego Żołnierza.

- Polska jest tak absurdalna, że aż surrealistyczna?

- Warszawa jest paradoksem. To miasto jest tak silnie naznaczone przez historię, iż nikt nie potrafi się w nim zakorzenić. Ludzie próbują tu tylko zarabiać pieniądze, robić kariery.

- Twoi bohaterowie tylko mijają się w tym otoczeniu, wpadają na siebie przypadkiem i podążają dalej.

- Być może jest za głośno, być może panuje za duży ścisk. Być może chodzi im o co innego niż o kontakt z drugim człowiekiem...

- Chłód ludzki podkreśla pora roku - akcja dzieje się w środku zimy.

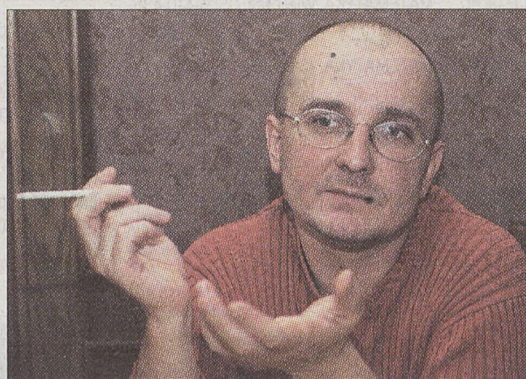
- To nam bardzo pomogło podczas realizacji. W takich warunkach nie prowadzi się długich rozmów o niczym. Wszyscy byli skoncentrowani na tym, by szybko i dobrze wykonać swoje zadania na planie.

- „Warszawa” długo czekała na realizację?

- Scenariusz powstał przed pięćmi laty. Długo nie mogłem nikogo namówić, by dał mi pieniądze na filmowanie. Dopiero kiedy w telewizji pokazałem film „AlaRM”, otrzymałem środki finansowe. W tym czasie scenariusz uległ zmianom, dopisywałem nowe epizody, współczesniałem historię.

- Można traktować „Warszawę” jako rodzaj Twojego dziennika?

- To bardzo osobisty film. Dziesięć lat temu byłem w podobnej sytuacji, co moi bohaterowie. Wyszedłem z Dworca Centralnego, nikogo nie znałem, nie miałem gdzie spać. To było jedno z ważniejszych doświadczeń



Fot. Piotr Kędziński

w moim życiu. Miałem wiele marzeń i sądziłem, że Warszawa pozwoli je spełnić. Potem zrozumiałem, że to nie miejsce spełnia marzenia, ale ludzie. Zimne i bezwzględne miasto można traktować jak lustro, które odbija ludzkie słabości i iluzje. W zderzeniu z rzeczywistością można się zobaczyć. To przydarza się moim bohaterom: widzą siebie przez konfrontację z Warszawą.

- W filmie na dużym ekranie zadebiutowało kilku młodych, nieznanymi aktorów. Są to świetne role. W jaki sposób ich znalazłeś?

- Nie przeprowadziłem ani jednego castingu. Znam aktorów z czasów, gdy pracowałem w teatrze i szkole teatralnej. Obsadziłem ludzi, na których lubię patrzeć.

- W Twoim stylu filmowym odnajduję podobieństwo do dzieł Jima Jarmuscha - tę samą niespieszną akcję, ludzi zamkniętych w samochodach, symboliczne kadry.

- Nie mam takich skojarzeń. Jarmusch filmuje nieprzeniknioną świat, u mnie ludzie chcą dotrzeć do rzeczywistości, mają dużo ciekawości. Często traktujemy świat jako opresję, złe miejsce, które nas wali po głowie. Tymczasem moi bohaterowie postrzegają rzeczywistość jak próbę, w której mogą się sprawdzić. Widzowie mają dziwne skojarzenia z „Warszawą”. Mówisz o Jarmuschu, słyszałem porównania z Altmanem, Fellinim, Leigh. To bardzo pochlebne. Jestem tym szczerze zachwycony, ale i zawstydzony.

- I podobno osamotniony. Aktor Krzysztof Majchrzak stwierdził w wywiadzie, iż Gajewski „tkwi w domu, smutny, przygnieciony brzemieniem środowiskowej ekskomunikacji”.

- Jest dokładnie odwrotnie. Wielu ludzi składa mi propozycje pracy. Nad dalszymi projektami filmowymi będę się dopiero zastanawiał. Mam kilka scenariuszy. O planach wolę jednak nie mówić, żeby nie zapeszyć.

- „Warszawa” trafi za granicę?

- Na początek chcemy ją pokazać na międzynarodowych festiwalach. Rozmawiamy z dystrybutorami z Anglii, Francji, Niemiec, USA. Wokół filmu panuje dobra atmosfera. Mimo tych wszystkich zawirowań w Gdyni.

Rozmawiał: RAFAŁ STANOWSKI

DARIUSZ GAJEWSKI absolwent łódzkiej filmówki, studiował także prawo na UJ. Urodzony w 1964 r. w Częstochowie. Zrealizował dla TVP filmy dokumentalne: „Nie bój, nie bój”, „Utwór na chłopca i lampę”, „Franciszek muzykant”, „Anatol lubi podróż”, „Stara muzyka”, „Tu jest wszystko”, „Konwój”. W 2002 r. zadebiutował telewizyjnym filmem fabularnym „AlaRM”. „Warszawa” jest debiutem kinowym Gajewskiego.

Wiktor i Julia stypendystami

Kontynuują tradycje rodziny Kociubanów

(INF. WL.) Wiktor Kociuban, 15-letni wiolonczelista, uczeń Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie w klasie prof. Zdzisława Łapińskiego, odbierze w wtorek, w Pałacu Prezydenckim, stypendium Fundacji Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich „Porozumienie bez barier”. Dzień wcześniej siostra Wiktora, Julia, 11-letnia pianistka, uczennica tej samej szkoły w klasie fortepianu Olgi Łazarskiej, odbierze w Warszawie tytuł stypendysty Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci.

Państwo Kociubanowie są znaną krakowską rodziną muzyków: Jacek Kociuban jest wiolonczelistą, koncertmistrzem Filharmoników Krakowskich, który od 25 lat występuje przed publicznością, zaś Agnieszka Kociuban jest pianistką, a pracuje jako akompaniatorka w Zespole Szkół Muzycznych. Trójka dzieci państwa Kociubanów - Wiktor, Julia i Błażej (13-letni skrzypek) - mimo młodego wieku zdobyła już liczne nagrody i wyróżnienia.

Wiktor tylko w zeszłym roku otrzymał IV nagrodę na Międzynarodowym Konkur-

sie Wiolonczelowym w Liezen, zajął I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Wiolonczelowym w Koszycach na Słowacji oraz zdobył II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Wiolonczelowym im. K. Wiłkomirskiego w Poznaniu. - Stypendium, które Wiktor odbierze, będzie dla nas istotnym zastrzykiem finansowym. Dzięki niemu oplaci się przynajmniej jeden wyjazd syna na konkurs - mówi Agnieszka Kociuban. - Lecz nie pieniądze w tym stypendium są najważniejsze, tylko prestiż tego wyróżnienia - dodaje.

Rok temu stypendium z rąk Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich odebrała Julia. To dzięki niemu młoda pianistka stanęła do konkursu i wygrała miesięczny pobyt w Calgary, w Kanadzie, gdzie przez miesiąc uczestniczyła w kursach mistrzowskich.

Tytuł stypendysty, który Julia odbierze w poniedziałek, choć nie przynosi nagrody pieniężnej, daje młodej artystce możliwość uczestniczenia m.in. w licznych obozach naukowych, kursach i lekcjach mistrzowskich.

(AMS)

Nawracanie na nową muzykę

Animatorzy z Anglii, Francji, Niemiec i Polski

(INF. WL.) W jaki sposób zainteresować młodzież muzyką najnowszą, jak uczyć i jak prowadzić zajęcia edukacyjne, by w przyszłości na koncerty muzyki współczesnej przychodziło wiele osób - tymi zagadnieniami zajmowali się animatorzy muzyki z Anglii, Francji, Niemiec i Polski, uczestnicy zakończonej w Krakowie dwudniowej konferencji. Sesja, odbywająca się na Akademii Muzycznej, była częścią Festiwalu „Pomosty”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Muzyka Centrum.

Przedstawiciele czterech ośrodków - Julie Robert ze studia Grame z Francji, Stephan Meier z zespołu Das Neue Ensemble oraz ze stowarzyszenia Musik für heute, Lidia Zielińska z Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, a także Fraser Trainer z London Sinfonietta - zaprezentowali projekty edukacyjne, jakie przeprowadzali z dziećmi i z młodzieżą.

- Na konferencję zaprosiliśmy - oprócz muzyków

- przede wszystkim nauczycieli ze szkół m.in. Krakowa, Warszawy i Sopotu, nie tylko po to, aby pokazać, jak można pracować z dziećmi, ale przede wszystkim dlatego, aby zaproszeni mogli nawiązać kontakty i w przyszłości podjąć współpracę - mówi Krzysztof Kwiatkowski, koordynator Festiwalu „Pomosty”. - Na festiwalu - za rok pokażemy efekty tej współpracy - dodaje.

Po obejrzeniu prezentacji można było zauważyć, że programy edukacyjne Francuzów i Polaków są głównie zajęciami umysłowymi, obejmującymi także inne dziedziny sztuki, zaś Niemcy i Anglicy stosują zasadę nauki muzyki polegającą na praktyce. Dzieci komponują utwory według zasad, jakie zastosowali w poszczególnych dziełach klasycy XX wieku. - To najprostsza metoda, ponieważ muzyka jest językiem. Łatwiej się porozumieć, gdy zna się ten język - mówi Fraser Trainer, kompozytor, specjali-

sta od edukacji z London Sinfonietty.

Prezentacje London Sinfonietty pokazujące m.in. realizację opery „Where the Wild Things are” Olivera Knussena wzbudziły największe zainteresowanie. Trudno się dziwić, wszak zespół ten od dwudziestu lat prowadzi działalność edukacyjną wśród młodzieży i wieźniów.

Czy te działania London Sinfonietty przyczyniły się do zainteresowania koncertami muzyki najnowszej? - Mam nadzieję, że tak - mówi Fraser Trainer. - Prowadzę około dziesięciu programów edukacyjnych rocznie, w których bierze udział po 50, 60 osób. Przez dziesięć lat działalności tylko ja sam „nawróciłem” na nową muzykę około 600 osób - podkreśla. - Najczęściej jestem zapraszany do szkół, bo trzeba pamiętać, że prawo brytyjskie nakazuje, aby w podstawowych państwowych szkołach ogólnokształcących była prowadzona nauka kompozycji - dodaje.

(AMS)

IX Krakowska Wiosna Baletowa

Wielka Gala na finał

(INF. WL.) Tegoroczny Festiwal Dedykacji - IX Krakowska Wiosna Baletowa zakończy 22 listopada o godz. 19 przedstawienie w wykonaniu artystów Baletu Teatru Wielkiego w Warszawie. Będzie to przegląd najlepszych spektakli baletowych zrealizowanych przez artystów Baletu Teatru Wielkiego w Warszawie.

Publiczność zobaczy zatem fragmenty spektakli: Jezioro łabędzie Czajkowskiego - choreografia Lew Iwanow, Irek Muchamiedow, Dziadek do orzechów Czajkowskiego - choreografia Andrzej Glegolski, Carmen Bizeta/Szczedrina - choreografia Mats Ek, Korsarz Drigo i Minusa - choreografia Marius Pepita, Grek Zorba Theodorakisa - choreografia Lorca Massine, Czajkowski, misterium życia, Czajkowskiego - choreografia Boris Eifman.

W programie także balet w jednym akcie Tylko miłość - do muzyki Tommasa Albinoniego, w choreografii Sławomira Woźniaka; Nie lubię - do muzyki Włodzimierza Wysockiego, choreografia Emilia Wesołowskiego; Coś jakby (A Sort of...) - muzyka Henryk Mikołaj Górecki, choreografia Mats Ek oraz Walc cis-moll Fryderyka Chopina w choreografii Michaiła Fokina.

W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsi tancerze Teatru Wielkiego, z primabaleriną Elżbietą Kwiatkowską i pierwszym tancerzem baletu - Sławomirem Woźniakiem. Ponadto solistki i 12-osobowy zespół tancerzy Teatru Wielkiego. Wieczór poprowadzi Andrzej Matul.

Bilety w kasie teatru, w cenie 40, 60 i 80 zł.

(KR)

Olimpijski świat narciarstwa

Innsbruck HOTEL

Central

sauna, łaźnia parowa, skibus

tel. 0043 512 59 20
faks 0043 512 58 03-10
office@central.co.at

Superoferty

5 noclegów z dwoma posiłkami 4-dniowy karnet i skibus 339 euro

6 noclegów z dwoma posiłkami 5-dniowy karnet i skibus 409 euro

www.central.co.at

strona również w języku polskim

EUROTUR by spełnić marzenia www.eurotur.com.pl

tel. 297 2000

30-715 Kraków ul. Saska 9/6

CYPR wyloty z Warszawy Tsokkos Gardens **** Pavlo Napa **** 2 posiłki, basen kryty 1880 PLN

Sylwester na Cyprze*** Hotel Sun Hall****, 2 posiłki 2250 PLN

EGIPT wyloty z Krakowa Regency*** 2 posiłki 1400 PLN

Narty, Sylwester - duży wybór ofert !!!

KONCERT W KRAKOWIE

ANNA TRETER

NA POŁUDNIE

16.11.2003 - GODZ. 19:00

NCK AL. JANA PAWŁA II 252

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Słowackiego 4, tel./fax (013) 436-22-90, 436-85-16

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel./fax (041) 383-14-04

Myslenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55

Proszowice, Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29, tel. (017) 85-22-386,

tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Legionów Polskich 2/1, tel./fax (014) 622-33-42

lub 622-31-48 w. 6

Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85



Agencje współpracujące

AMAKO, Kraków, ul. Elsnera 1/5, tel./fax 623-01-05

ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,

ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3,

tel./fax 266-63-63

DANTE, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94)

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33,

fax 643-66-33,

MULTI MEDIA CONTACT s. c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,

tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411-51-38,

417-31-47, tel. 417-31-03

ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216

STUDIO L, Kraków, ul. Śliska 16, tel./fax 296-32-96, 296-32-66,

296-35-03, 296-35-02, 423-57-76

SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64

TRANS-SEB, Kraków, ul. Królewska 9/2, tel. 423-38-14, 623-74-66

Wydawnictwo DBT, Kraków, ul. Jerzmanowskiego 24, tel. 658-22-54

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51

CUI, Chrzanów, ul. 3 Maja 14, tel. 032/753-92-33

KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel./fax 032/754-36-68

NOWA, Myslenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24

PROMOCJA, Wadowice, ul. Wojtyły 19, tel./fax (033) 873-11-70,

tel. 873-22-22

Firma Wielobranżowa Łukasz Stachura, Wieliczka, ul. Grotgiera 16,

tel. 012/278-37-36



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim”

danego dnia, równocześnie ukazują się gratisowo

na stronach internetowych

www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

Zadzwoń

DZIENNIK POLSKI

i zamieść swoje ogłoszenie.



(0 prefix 12)

619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,

można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową.

Praca

AGENCJA- club w Poznaniu zatrudni dziewczyny, zakwaterowanie (wysokie zarobki).
tel. 0501-706-708, 061/8142-554.

119725/A

ATRAKCYJNE panie, praca w dzień, komfortowe warunki. 0605-123-581.

125066/A

AUTORYZOWANY dealer Suzuki zatrudni elektryka -elektronika samochodowego, sprzedawcę samochodów. Kraków ul. Nad Sudołem 6.

137184/A

AVON, praca. 012/636-72-89, 619-76-41, 0501-470-026.

132020/A

BABYSITTER www.mdj.krakow.pl

131899/A

CASTING modele, statyści, Filmrec ul. Piłsudskiego 34, sob.-niedz. 16-20. 0602-395-691.

137125/A

CHAŁUPNICTWO (dlugopisy). Tel. /034/ 317-93-11.

132365/AE

CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-90.

95772/A

KLUB zatrudni dziewczyny. 0600-424-258.

133912/A

MASAŻYSTKI tancerki. /032/253-82-20.

107642/A

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73.

124363/B

ODBIERZ niemiecki podatek. 012/423-52-32.

131869/A

ZATRUDNIĘ windykatów. /012/299-41-10.

132024/A

ZIELONA karta, wysyłam wnioski. 0602-74-84-07.

136552/A

Szukam pracy

DYSPOZYCYJNY rencista, samochód, podejmie pracę. 0604-905-131, /012/421-70-85.

137092/A

KIEROWCA B,C,D,E. 012/285-62-08, 0603-177-394.

20666/A

RENCISTA + samochód osobowy podejmie pracę, może być w nocy. /012/451-89-31.

137257/D

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. /012/451-89-31.

137257/A

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.com

132843/B

A. A. A. Autoszkola, ul. Wrocławska. /012/ 633-49-77, 0501-459-340.

124890/A

A. A. Autokursy „Pirat”, Kalwaryjska 9, 012/656-04-61.

132894/A

A. Angielski, 4 x szybciej. Zajęcia także dla firm, 012/413-85-34, 012/413-89-98.

20244/B

A. Autokursy „Szofer”. /012/656-38-72 Rynek Podgórski 3. www.szofer.krakow.pl

125933/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08.

130816/A

A. Doszkalające jazdy, 30.-, 0604-115-595.

129982/A

ANGIELSKI, Business English, Sophis /012/656-20-48.

124482/A

ANGIELSKI. /012/412-69-89.

20082/A

ANGIELSKI. 012/267-43-48.

137493/A

FIZYKA. 0501-347-152.

131434/A

FRANCUSKI, tanio. 0505-022-168.

20404/A

FRANCUSKI. 0607-938-944.

128103/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. 012/422-07-30, 0501-179-640.

127934/A

MATEMATYKA /012/658-39-29.

136128/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494.

93147/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668.

93141/A

MATEMATYKA dojeżdżam. 012/423-62-47, 0506-035-546.

132332/A

MATEMATYKA efektywnie, przystępnie, tanio. 012/421-58-53.

131828/A

MATEMATYKA Huta. 0505-717-326.

133267/A

MATEMATYKA, dojeżdżam. /012/296-68-04.

20643/A

MATEMATYKA, fizyka. 012/643-00-89.

133535/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09.

129601/C

MATEMATYKA, nauczycielka, tanio. /012/ 647-25-58.

20473/A

MATEMATYKA, Wieliczka. 0504-410-436.

136561/A

MATEMATYKA. /012/266-17-63.

131948/A

NIEMIECKI, tanio, solidnie, germanistka, 0607-035-505.

20539/A

NIEMIECKI. /012/430-20-84.

19817/A

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553.

18724/A

ROSYJSKI. 012/413-77-06.

137175/A

TANIEC. 0604-473-666.

132585/A

Biura matrymonialne

A. Bezpłatnie, „profesjonalnie”. /012/631-58-71.

136362/A

ALIANS. www.aliens.krakow.pl, /012/413-00-90, /012/681-39-60.

19887/B

BAL, atrakcje „andrzejek”. /012/423-25-10, 0604-380-896.

133599/A

BALUJEMY, poznajemy. /012/422-28-14, 0604-380-896.

133599/B

BIURO Venus. /012/421-35-65.

131073/B

BIURO Venus. /012/421-35-65.

136965/B

DUET. Promocja. 012/648-23-83. 0501-92-77-35.

134496/A

NA samotność. /012/656-04-72.

135162/A

SZANSA. 012/294-72-00.

20006/A

TELEFONOSWATKA. 012/411-59-73.

135030/A

Matrymonialne

EMERYTOWANY architekt czyży i opiekuńczy bez nalogów, pozna panią do lat 65 w celu matrymonialnym, z wykształceniem wyższym lub średnim. Pożądane prawo jazdy i zdjęcie. Oferty nr 0033, Dziennik Polski, ul. Rzeszowska 15, 39-200 Dębica.

778/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, zegary. Gotówka! /012/451-45-24.

132365/AB

A. A. Antyki, obrazy, meble, srebra, zegary. Gotówka. /012/638-46-05.

19045/A

A. Antyczne bibeloty, meble, zegary. 012/416-18-56.

18733/A

A. Antyki: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136.

135276/A

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissanceur”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34.

19281/A

ANTYKI-gotówka. Skup staroci: monet, medali, banknotów, zegarów, pocztówek, porcelany, mebli, obrazów, srebra, brązów. Kupimy również całe zbiory. Numer bezpłatny 0800-339-940, 0602-777-422.

128962/A

ANTYKI, meble zegary, obrazy. Również bardzo zniszczone. 012/276-30-49.

134554/A

ANTYKI, obrazy, srebra, meble kupimy zdecydowanie. Pożyczki pod zastaw obrazów. /012/422-26-32, 0601-511-332.

19903/B

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000, 012/296-42-25.

130029/A

KOMÓRKE najwięcej. 0501-925-872.

125972/A

KOMÓRKI, komis, skup. 012/638-63-14, 0501-14-96-31.

130026/A

KOMÓRKI, najlepsze ceny! 0501-422-200.

134921/A

AMORTYZATORY, regeneracja, serwis, Mogilska 118. /012/411-33-22. 19965/B

AMORTYZATORY. 012/686-10-10. 135160/A

AUTOCZĘŚCI. 012/266-77-47. 128414/A

AUTOGAZ „BKZAuto” autoryzacja montaż raty Politechnika Czynny. /012/628-33-59. 131345/A

AUTOGAZ „Centrum”, wtrysk „Polaris”, Mogilska 118 /012/411-33-22, www.mexol.pl 19965/A

AUTOGAZ „Fugazi”, Lindego 5. Najstarszy krakowski zakład. 012/638-66-44. 131244/A

AUTOGAZ „Motogaz” superpromocja! Płaszowska 22. 012/296-04-36. 124285/A

AUTOGAZ Atut, wtrysk gazu. 012/267-28-08. 130093/A

AUTOGAZ Holandia, wtryski gazu, specjalizacja USA. /012/285-83-01. 135053/A

AUTOGAZ, 012/656-12-99. Certyfikaty, raty. Długosza 8. 133908/A

AUTOGAZ, bonifikaty, raty, geometria kół, wtrysk gazu. Witosza 18, 012/265-78-23. 131841/B

AUTOGAZ, montaż, profesjonalnie. 012/292-50-89. 131117/A

AUTOGAZ, montaż, raty. 012/278-56-09. 130193/A

AUTOGAZ. Hurtownia. 012/638-15-43. 131242/A

AUTOSZYBA, Lea 137, 012/636-59-38. 125466/B

AUTOSZYBY Jaan. (0-12) 648-55-54. Sprzedaż, montaż, naprawa, przyciemnianie. Os. Kombatantów 16. 35183/B

AUTOZABEZPIECZENIA nowości. 012/411-84-25. 132649/A

B. (Auta) kupię, gotówka. 012/641-53-68, 0502-652-433. 135204/A

B. (Autoskup). 012/647-57-93, 0501-322-188. 131468/A

B. Autoskup 012/388-59-34, 0502-522-388. 114441/A

BMW 316i Compact, 1996r., sprzedam szybko z powodu wyjazdu. (018)44-690-4, 0-603-86-16-15. 1686/B

BMW 316i Compact, 1997, czarne. 0501-73-73-88. 137419/A

CINQUECENTA, Daewoo, Opla, Poloneza, Feliciej, Uno, Punta kupię. /012/276-80-70. 19940/A

CINQUECENTO kupię. 012/643-47-42, 501-32-32-17. 130922/A

CLIO, gaz, 9.500. 0505-017-292. 20625/A

CORDOBA, Astra, Corsa, Brava, Punto, Uno kupię. 012/647-57-93, 0501-322-188. 131472/A

D. Daewoo kupię. 012/647-57-93, 0501-322-188. 131477/A

DAEWOO (kupię). 012/641-53-68, 0502-652-433. 135205/A

DAEWOO kupię. /012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/B

FAVORIT kupię. 012/284-11-85. 130929/A

FIATA kupię. 012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/D

FORDA kupię. 012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/C

KAŻDE auta kupię. 012/647-57-93, 0501-322-188. 131470/A

KAŻDE kupię (gotówka). 012/388-59-34, 0502-522-388. 130295/A

KUPIĘ Cinquecento. 012/425-78-88, 501-32-32-18. 130921/A

KUPIĘ Poloneza, Cinquecento, Uno, 126p, Daewoo, zachodnie, krajowe. 012/657-79-21. 127341/A

NADKOLA. Wszystkie. /012/278-12-60, /012/411-74-13, 0603-694-826. 135503/A

OPLA kupię. /012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/H

OPONY, akumulatory, sprzedaż, wymiana. „Centrogum”, Głowackiego 14, 012/636-54-24. 97517/A

OPONY, felgi używane zachodnie. NH Ptaszyckiego 19. 129863/B

OPONY, serwis, tanio, raty. 012/656-17-79. 132128/A

PEUGEOTA, Renault, kupię. 012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/E

POLONEZ (kupię). 012/284-11-85. 130931/A

POLONEZA każdego kupię. 012/388-42-53. 137435/A

POLONEZA kupię. 012/425-78-88, 0501-32-32-18. 130916/A

POLONEZA kupię. 012/425-81-81, 0501-32-32-17. 130918/A

RENAULT Megane, 1999, 1900D, 28.300,-. 012/281-21-77, 0602-388-377. 135494/A

RESORY, serwis. Wymiana opon, Wieliczka, ul. Bogucka 24, 012/278-61-49. 131729/A

SKODĘ kupię. /012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/F

TLUMIKI najtaniej. Prądnicka /012/623-79-44. 134284/A

TOYOTA Carina sprzedam. 012/656-10-53, 012/278-44-67. 135062/A

UBEZPIECZENIA najtaniej. 012/655-17-02, 012/681-33-88. 130265/A

VOLKSWAGENA kupię. /012/284-52-68, 0601-350-654. 128143/G

VW Jetta II D, 012/251-14-63. 137079/A

ZŁOMOWANIE gotówka, zaświadczenia transport gratis, skup samochodów uszkodzonych. 0603-582-048 1434/A

ZŁOMOWANIE i transport gratis, zaświadczenia. 0609-314-995, (0-12)278-64-13. 117198/A

ZŁOMOWANIE wyrejestrzywawcze samochodów, skup, zaświadczenia. /012/281-60-41. 131276/A

ZŁOMOWANIE, zaświadczenia, transport gratis, skup samochodów uszkodzonych. 012/681-01-41, 0603-260-869. 124717/A

Usługi motoryzacyjne

AMORTYZATORY. /012/413-04-37. 130227/A

AUTOGAZ. 012/267-28-08. 130094/A

HAKI. /012/413-04-37. 130227/B

TLUMIKI, haki, klocki, szczęki. 012/648-23-38, 648-27-62. 133767/A

WWW.WEST.KRAKOW.PL- wypożyczalnia samochodów. Tel. (0-12)648-75-44, 0601-098-786. 117678/A

WWW.WYPOZYCZALNIA.AUTO.PL Najkorzystniej. 012/292-41-09. 102955/A

WYPOŻYCZALNIA aut. /012/427-24-54. 136662/A

WYPOŻYCZALNIA samochodów. /012/413-04-37. 130221/A

ZŁOMOWANIE, transport promocja. 012/266-79-93. 129809/A

Lokale

A. A. A. A. A. A. A. A. Agencja „Drażkiewicz” Starowiślna 83, 012/413-11-22. 153398/D

A. A. A. A. A. A. A. Agencja „Lekawski”. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl 130900/A

A. A. A. „Alliance”. Pilnie poszukujemy mieszkań, lokale użytkowych. Szybka, rzetelna realizacja zleceń. 012/638-60-00. 133352/P

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzeda, wynajmie. 012/638-29-50 www.anekskrakow.pl 113621/A

ATRAKCYJNY lokal biurowy, 110 m², Dietla, tanio do wynajęcia. 0604-964-951. 129794/A

BIURA tanio odnajmę. 012/292-46-16, 0608-41-11-91. 126030/A

BOCHNIA, budynek handlowy, 500 m², sprzedam. 0604-166-445. 132499/A

CENTRUM C, 200 zł pokoje, Internet gratis. 0603-677-649. 20669/A

DO wynajęcia 3-pokojowe Prokocim, /012/657-12-59. 137244/B

DO wynajęcia bezpośrednio od właściciela, po remoncie, jednopokojowe, dwa przystranki od Rynku Głównego. /012/429-25-57, 0507-666-590. 137236/B

DO wynajęcia jednopokojowe, os. Złocięń. /012/423-17-93. 137117/A

DO wynajęcia lokal 60-metrowy po remoncie, w ścisłym centrum, na I piętrze. Oraz do wynajęcia lokale małe lub mieszkanie. 012/425-29-90. 20651/A

DO wynajęcia pokój 1-osobowy, 280,-; 2-osobowy, 380,-. 012/647-45-95. 136885/A

DO wynajęcia pokój z kuchnią, Śródmieście. 0603-74-29-74. 137517/A

DO wynajęcia studentom 3-pokojowe w centrum Krakowa. 0602-257-466. 136025/B

DWUPOKOJOWE Miechowy, 140.000. 012/285-15-22. 136713/A

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe, miejsce parkingowe, do wynajęcia. 0609-132-008. 135970/A

DWUPOKOJOWE, umeblowane, Internet, obok M1. /012/686-12-14. 136031/B

GARSONIERA do wynajęcia, /012/294-55-21 po 16.00, 0501-730-041. 20732/A

OBOŻNA. 95-metrowe, 4-pokojowe, dwupokojowe, III/ IV p., wysoki standard, ochrona, bezpośrednio sprzedam, 0608-40-51-76. 20503/B

OKAZJA! Dwupokojowe 111 m², pięcioletnie, ul. Fatimska, pilnie sprzedam. /012/641-54-96, 0604-26-22-46. 20628/A

POKÓJ do wynajęcia. /012/645-42-08. 137061/A

POKÓJ do wynajęcia. 0600-832-626. 137464/A

POKÓJ tanio. 0601-082-805. 20352/A

POKÓJ. /012/623-75-51. 20672/A

POKÓJ. /012/655-36-12. 136205/A

POKÓJ. /012/657-83-59. 134283/A

POMIESZCZENIE 75 m², murowane, Tel. /012/296-15-83. 136276/A

SALWATOR, 68 m², 77 m² sprzedamy. /012/427-27-34, 0501-94-70-87. 133442/P

TBS jednopokojowe kupię. /012/286-31-10, 0603-744-443. 135742/A

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 131114/A

WYNAJEM garaż. 012/414-28-56. 132880/B

WYNAJMĘ magazyn, garaż. /012/415-01-39. 20694/A

ZAMIENIĘ 27-metrowe na podobne. Może być piec. Trzebinia Gwarków 2/57. 136248/A

Nieruchomości

A. A. A. „Alliance”. Pilnie poszukujemy domów, działek, hal, magazynów. Szybka, rzetelna realizacja zleceń. 012/638-60-00. 133352/Q

DZIENNIK POLSKI Ogłoszenia drobne

teraz taniej!

3 zł brutto

za ogłoszenie do 15 słów

Z tym kuponem zamieścisz swoje ogłoszenie drobne w niedzielnym wydaniu „Dziennika Polskiego” w promocyjnej cenie*

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45.

*Promocja dla osób fizycznych. Nie dotyczy ekspresów, informatora i ogłoszeń towarzyskich.

GARSONIERA, Wrocławska sprzedamy. 012/428-13-20. 130813/A

JEDNOPOKOJOWE tanio kupię. /012/286-31-10, 0603-744-443. 135742/B

KUPIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, rejon Krowodrza. /012/452-62-33. 137088/A

KUPIĘ ok. 36 m², z balkonem, 0505-236-618. 20723/A

LOKAL 100 m², parter, wynajmę. /012/638-48-72, 0609-197-847. 134535/A

LOKALE do wynajęcia, ul. Smoleńsk 22. 012/422-26-32, 0601-511-332. 19902/A

MAGAZYNY. Skawina 5400, Nowy Targ 3200 m². (0-12)653-51-70, 0604-478-906. 127700/A

MIESZKANIE 38 m² w Mysłenicach do wynajęcia. Tel. 0601-931-654. 137484/A

MIESZKANIE wynajmę studentom, pokój z kuchnią. /012/633-45-81. 137239/A

MIESZKANIE, 30 m², wynajmę. /012/416-12-21. 137071/A

MIESZKANIE, Jaremy (Azory), wynajmie właściciel. 700 zł + czynsz i media. 012/636-99-49 po 13.00. 136773/A

A. Atrakcyjny, nowy, superstandard dom, ul. Gromadzka wynajmie właściciel. 0601-482-629, 012/643-20-78. 136393/A

ADMINISTRACJA nieruchomości. 012/294-52-80, 0607-646-122. 19923/A

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami komercyjnymi i nieruchomościami. Licencja państwowa. 012/296-34-57, 012/296-34-58, fax 012/656-64-30, e-mail: zarzadca@vdi.dsi.pl 134334/A

ATRAKCYJNA, rekreacyjna przy Pustyni Błędowskiej. 032/642-87-83, 0602-290-546. 955/A

DOM nowy, bezpośrednio Wieliczka. 012/278-60-21, 0606-30-30-13 136149/A

DZIAŁKĘ budowlaną, 10-arową, sprzedam. 0503-396-070. 130044/A

KAMIENICE w Krakowie tanio sprzedam lub zamienię. 0501-790-222. 132293/A

KUPIĘ, centrum (Rynek, przyległe) pow. handlowa. 0601-740-105. 135269/B

ŁAGIEWNIKI, 275-metrowy, 415.000. ANP. 012/428-13-20. 130814/A

NIEPOŁOMICZ- Podłęże, nowy dom stan surowy zamknięty, sprzedam właściciel. 0601-93-16-92. 130036/A

NIEPOŁOMICZ, właściciel sprzedam domy szeregowe www.dom-dit.com 0601-597-041. 135269/C

RYNEK, przyległe kupię: własność, udziały, w prosperującej gastronomii. 0601-740-105. 135269/A

SPRZEDAM dom murowany w okolicy Brzeska. 0601-085-514. 135530/A

SPRZEDAM działkę budowlaną, 16 arów, z wybudowanym parterem, uzbrojoną, ogrodzoną, przy ul. Krzyżarskiego os. Wróblowice. /012/654-90-34, 0607-933-614. 137148/A

SPRZEDAMY domy: Miechów, os. Stoki, Pawlikowice. 012/643-68-02. 135731/A

WWW.MYSLENICENIERUCHOMOSCI.PL 127139/A

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 131114/B

Zguby

ANDRZEJ Kwaśniak, legitymacja PK. 137691/A

LEGITYMACJA PK, Paweł Latała. 20680/A

LEGITYMACJA PK, Piecha Grzegorz. 137142/A

LEGITYMACJA PK: Piotr Aksami. 137415/A

LEGITYMACJA UJ, Rafał Klimek. 137266/A

LEGITYMACJĘ UJ, Marcin Pyszczek. 20701/A

Uroczystości

A. Studio, spotkania, wieczory kawalerskie. /012/421-38-74. 135488/G

„ARS Amandi” Night Club. /012/413-83-41, /012/421-29-18. 126588/A

BANKIETY weselne, przyjęcia, cateringi. Restauracja „Komnata”. 012/430-09-67. 18991/A

DJ, fotoreportaż, orkiestra, wideofilmowanie. /012/292-07-00. 133366/B

DJ 0696-299-870. 134414/A

KARCZMA „Pod Błachą” imprezy, wszelkiego typu, www.karczma.krakow.pl 012/638-37-37. 131115/A

„KOSYNIER”, wspaniałe wesela do 200 osób, przyjęcia okolicznościowe. Tanio. 012/285-83-82, 012/285-93-39. 18480/B

OBSŁUGA muzyczna. 012/657-93-99. 133613/A

ORKIESTRA 0602-577-364. 106935/A

PRZYJĘCIA, wesela, 70.00. 012/415-09-82, 012/412-18-72. 113105/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra”, wesela, przyjęcia okolicznościowe. 012/429-71-23, www.srebrnagora.home.pl 79333/B

RESTAURACJA „Ślaska” andrzejki, sylwester, wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancinigi, klimatyzacja. 012/633-07-15. 113602/B

STUDNIÓWKI, wesela, restauracja, tanio. 012/267-09-50. 19166/A

SYLWESTER, którego nie zapomnisz! Restauracja w Willi Decjusza. /012/425-33-90, willadecjusza@vd-restauracja.pl 133454/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 113600/A

WESELA 50,-. Restauracja w centrum, parking. /012/422-00-46. 132365/AV

WESELA 68,-. /012/681-37-23. 110990/A

WESELA obok Wawelu. /012/431-14-31. 19167/A

WESELA oryginalne wnętrza, bogate menu. /012/278-21-46. 126791/A

WESELA, studniówki, przyjęcia, profesjonalnie, za rozsądną cenę. Hotel „Kazmierz”, Miodowa 16. /012/421-66-29. 124477/A

WESELA. 0601-43-15-80, /012/415-13-91. 134222/A

WIDEODVD. /012/648-48-18. 117398/A

WIDEOFILMOWANIE, tanio. /012/647-05-29. 129940/A

WWW.MLODA.PARA.PRIV.PL 137704/A

WWW.VIDEOFILMOWANIE.KRAKOW.PL 133615/A

Wróżby

A. Tarot. /012/421-35-65. 131073/A

A. Tarot. /012/421-35-65. 136965/A

BEZPOŚREDNIO, skutecznie. Wróżka. 0502-136-118. 20001/B

IZYDA. /012/292-62-25. 132100/A

JASNOWIDZ. /012/431-19-61, 0605-325-283. 19475/A

SKUTECZNIE, pomocnie. Wróżka. 0505-099-846. 20001/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. A. Opróżnianie mieszkań, piwnic. 012/657-40-22. 124731/A

ALARM. 012/262-92-17. 131232/A

ALARMOWE instalacje, kamery, monitoring, wideodomofony. www.cs.krakow.pl 0609-611-918, /012/420-19-11. 128833/A

ALARMOWE systemy. /012/423-55-44. 127288/B

ALARMY. Tel.: 012/415-87-30. 418808/A

ANTENY wszystko. 0602-10-95-10. 134343/A

ANTENY, montaż, naprawa. 012/645-13-92. 134339/A

ANTENY. /012/656-48-85. 132663/A

ANTYWL. kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-54. 131933/A

ANTYWLAM. Zamki, tapicerki. 012/626-08-96. 113619/A

ANTYWLAM, drzwi, zamki. 0501-47-11-33, 012/411-84-25. 132654/A

AWARIE, hydraulika, szczelność gazu. 0504-14-14-14. 127513/A

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy. 012/635-21-55. 131939/A

BRAMY garażowe, 012/658-72-33. 127942/B

BRAMY garażowe, Rosz-Dekor, 012/623-12-70. 122648/B

BRAMY, ogrodzenia, balustrady kute. 012/420-81-10. 131941/A

BRAMY, rolety. Orlika 012/261-09-46, 012/623-04-65. 131148/A

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. 0501-737-388 137413/B

DOMOF. Domofon. 012/388-16-72. 136601/A

DOMOFON naprawa. /012/645-29-58. 136272/A

DOMOFONY. /012/412-60-76. 126990/A

DOPASOWYWANIE, uszczelnianie okien. 012/626-08-96. 129687/A

DRZEWA, ścinka. 0502-745-064. 136313/A

E. Elektroawaria. 0692-192-549. 20397/C

„ELEKTRAWARIA”. /012/429-58-68. 118169/B

ELEKTROWARIA, całodobowo. 0502-907-605. 136764/B

ELEKTROWARIA, elektroinstalacje. 012/267-69-48. 124567/A

ELEKTROWARIA, uprawnienia, ekspres. 012/417-37-73. 124130/A

ELEKTROWARIA. 012/423-64-11, 0503-103-892. 126857/A

ELEKTROINSTALACJA. 012/276-73-86, 0601-86-45-30. 133974/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przyłącza, remonty, odgromy, domofony, anteny. 012/269-71-90. 126585/A

ELEKTRYK ekspres. 012/423-42-45, 0604-828-907. 136837/A

ELEKTRYK całodobowo. /012/411-61-41. 131160/A

HYDRAULIKA całodobowa gaz, uprawnień. 012/645-94-06. 122544/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 19177/A

HYDRAULIKA. Awaryjnie. 012/280-54-58. 19177/D

HYDRAULIKA. Awaryjnie. 012/280-55-13. 19177/C

HYDRAULIKA. Awaryjnie. 0605-599-144. 19177/B

INSTALACJE c.o. wod. kam. tanio. 0505-502-745 3284/C

INSTALACJE wod., kan, c.o., gaz. 012/685-05-29, 0695-400-931. 135158/A

KOŁDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-57. 131881/A

KRATA. 012/635-21-51. 131936/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 131929/A

KRATY kute. 012/635-21-55. 131932/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 131931/A

KRATY, zadaszienia. 012/451-78-40. 131062/A

KRATY, 012/420-81-10. 131938/A

MEBLE na wymiar. Kuchnie. 012/422-08-05. 131847/A

MEBLE wymiarowe nietypowe ścianki biurowe szafy przesuwne. /012/276-65-69, 0600-98-32-70. 127896/A

MEBLE, kuchnie. /012/264-44-80. 135346/A

MOSKITIERY, żaluzje, rolety, markizy. 0501-737-388 137413/A

OKNA drewniane, PCV, ul. Dietla 93. Tel. 423-03-32. 761/A

OKNA -okna, rolety, sprzedaż -montaż. 012/386-85-50. 133029/A

OKNA PCV. 012/644-13-63. 129790/A

PANELE fachowo. 012/655-87-05. 133112/A

PANELE grzewcze, kurtyny powietrzne, serwis klimatyzacji. Tel. 661-47-40. 20104/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 129886/A

PRZEPISUJE. /012/658-99-07. 134615/A

PRZEPISYWANIE. /012/421-51-10. 131208/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 0504-424-724. 128921/A

PRZEPROWADZA „Domus”. 012/421-22-75, 0601-49-67-40. 136654/B

PRZEPROWADZA ABC. 012/636-61-63. 19670/B

ROLETY „Almes”. /012/626-46-60. 18815/A

ROLETY do okien PCV, 400 kolorów. Vertena, 012/417-12-01. 124765/A

ROLETY, bramy, kraty. Orlita 012/261-09-46, 012/623-04-65. 131147/A

ROLETY, żaluzje Rolkom, 012/658-72-33. 127942/A

ROLETY. /012/633-42-44. 18701/B

SCHODY, balustrady. 0609-472-908. 134070/A

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien. Szybko, tanio, solidnie. 012/427-15-36, 0502-135-594. 20356/A

SPRZĄTANIE, okna. 012/643-15-73, 0695-415-066. 133692/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 129841/A

SZKLARSKIE, dojazd gratid. 012/644-27-07. 118369/A

SZKLARSKIE. 012/644-13-63. 129842/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 129839/A

ŚLUSA. A. A. Awaryjnie zamki /012/412-46-12. 132399/B

ŚLUSA. A. A. Awaryjnie zamki /012/417-35-85, 0501-425-022. 132399/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 131609/A

TAPICER. 012/638-61-16. 113605/A

TAPICERSTWO, stolarstwo, renowacje. 012/422-08-05. 131839/A

WIDEOFILMOWANIA, nagrywanie DVD. /012/632-33-46. 20219/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 117375/A

ŻALUZJE „Almes”. /012/626-46-60. 18815/D

ŻALUZJE, moskitiery. Orlita 012/261-09-60, 012/623-04-65. 131143/A

ŻALUZJE, rolety - pomiar, montaż, serwis, Rosz-Dekor, 012/623-12-70. 122648/A

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Vertena, 012/412-35-20. 124766/A

ŻALUZJE. /012/633-42-44. 18701/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpłytowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 124636/C

A. A. A. Absolutnie bezpłytowe. Wójcik. /012/636-69-72, /012/648-29-62. 127624/A

A. A. A. Bezpłytowe cyklinowanie, solidnie. /012/282-55-94. 127087/A

A. A. Bezpłytowe, układanie. 012/648-66-27. 120184/A

A. A. Bezpłytowe, układanie. 012/648-66-27. 136599/A

A. Cyklinowania. /012/637-02-33. 19775/A

ABY ładny parkiet mieć, zadzwoni. Sprzedaż, usługi, najnowocześniejsze cyklinarki, polerki, Kurdziel. /012/655-81-40. 131544/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 131742/A

CYKLINOWANIA, układania. 012/657-03-80. 130445/A

CYKLINOWANIA. 012/658-13-97. 131603/A

CYKLINOWANIA. Układam parkiety. /012/655-95-75, 0604-25-63-98. 118037/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 133764/A

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dąbex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cyklinarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 131741/A

KURDZIEL parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwarancja. Sklep: Kapelanka 2A, Kraków. 012/266-96-16. (0601-669-616). 135280/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 113615/A

SALON parkietowy, ul. Józefa 14. 012/430-65-38, 0601-406-342. 134443/A

SALON parkietowy. Jesienna promocja! Wypożyczalnia cyklinarek, polerek. 012/296-19-17, www.parkiety.net 126218/B

TANIO. /012/268-16-22. 18723/A

Czyszczenie

A. A. A. A. Antyalergiczne. /012/63-76-776. 135975/B

A. A. A. A. Karcherem. 012/634-38-09. 123373/A

CZYSZCZENIE dywanów, 1,5,-/ m². 0696-47-49-44. 128410/A

KARCHER. 012/649-57-59. 128895/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 134255/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 134255/B

KARCHEREM -1,5 zł/m², 0-600-021-072. 131264/A

REWELACYJNIE, 0504/402-959. 131832/A

Flizowanie

FLIZOWANIE, hydraulika. 012/417-30-81. 18699/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładz, elektryka, hydraulika. 012/251-44-70, 0604-944-259. 137248/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładz, elektryka, hydraulika. 012/251-44-70, 0604-944-259. 137248/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładz, elektryka, hydraulika. 012/251-44-70, 0604-944-259. 137248/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładz, elektryka, hydraulika. 012/251-44-70, 0604-944-259. 137248/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładz, elektryka, hydraulika. 012/251-44-70, 0604-944-259. 137248/A

FLIZOWANIE. 012/276-81-64, 0692-233-700. 20657/A

FLIZOWANIE. 012/632-16-44. 136841/A

Malowanie

A. Tanio malowanie gładz. 0505-588-255. 136891/A

AKRYLOWE tapety natryskowe, 8,90/ m². 012/281-12-18. 127015/A

ATRAKCYJNE ceny. 012/423-15-27. 19097/B

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 18722/A

Usługi budowlane

A. A. Brukarska „Bruk-Pol”. 0602-597-415, /012/275-33-79. 130750/A

A. Tanie remonty. 0502-052-762. 124123/A

ADAPTACJE, remonty kompleksowo. 012/266-90-63, 0609-502-370. 127376/A

„APARTHOUSE” kompleksowe usługi remontowo-budowlane. 0501-599-732. 132873/A

BLATY, parapety, granit, marmur. 0604-54-74-08. 131171/A

BRAMY ogrodzeniowe. 012/281-33-47, 507-190-179. 131690/A

BRAMY, balustrady, ogrodzenia. 012/420-81-10. 131942/A

BRUKARSKA firma. 012/654-03-50, 0501-233-134. 130216/A

BRUKARSTWO profesjonalnie. 012/644-48-92, 0501-148-287. 130025/A

BRUKARSTWO tanie. 0691/13-76-71, 012/636-76-73. 136723/A

BRUKARSTWO. 012/285-51-89, 0607-612-170. 135946/A

BUDOWA domów. /012/417-30-81. 18899/B

BUDOWY, dachy. /012/280-45-37, 0602-591-507. 113398/A

DACHOWE podbicia, podsufitka, obróbki, blacha, rynny. /012/647-03-52, 0601-92-93-91. 19533/A

DACHY, ogólnobudowlane. /012/634-53-76, 0603-383-867. 126629/A

DACHY. /012/648-18-79. 126820/A

DOMKI letniskowe 013/43-539-94. 792/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 18681/A

FLIZOWANIE, malowanie, remonty, suche tynki. 0606-960-022, 012/644-64-72. 137107/A

GEODETA. /012/657-13-29. 122849/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 129306/A

KRATY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-17-54. 131935/A

KUCIE betonu, 012/637-43-33. 129997/A

OGRODZENIA, bramy, kraty. 012/262-94-30. 131112/A

OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134. 130237/A

REEGIPSY. 0603-796-893. 19097/A

REMONTY, instalacje. 0603-383-367, 0697-192-660. 126626/B

ROBOTY ogólnobudowlane. /012/278-64-41, 0692-761-876. 134959/A

SCHODY, balustrady, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 130688/A

SCHODY, balustrady. 0609-472-908. 134071/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 124636/B

SCHODY. /012/388-41-78. 131584/A

STOLARNIA ul. Na Zjeździe 8. 012/430-65-38, 0601-406-342. 134443/B

SUCHE tynki. 012/641-48-79, 0501-412-961. 125399/A

SZAMBA, studnie. /012/264-93-94. 127747/D

TYNKI gipsowe „Knauf” maszynowo. 505-099-961. 131677/A

TYNKI gipsowe (Knauf) tradycyjnie, suche tynki, wylewki, elewacje (referencje). 0604-200-930. 4/K

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 111783/A

WYLEWKI, tynki. /012/654-81-56. 136660/A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego, 012/637-43-33. 129995/A

ZAGĘSZCZARKI. 501-672-102. 125432/A

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 135290/A

Naprawy

A. Automatyczne pralki. 0604-927-963. 122176/A

AGD serwis. Pralki, lodówki, zmywarki. Sprzedaż, montaż bojlerów. Krowoderskich Zuchów 26, 012/630-94-00. 130233/A

ELGAZ, Elka, kotły gazowe. 0694-434-698. 137042/A

GAZ piecyki łazienkowe. 012/262-50-17. 153400/B

GAZ piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 153402/A

KOMPUTER. /012/647-20-41. 130662/A

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-36-38-34. 134335/A

KOMPUTERY. /012/647-30-02. 129285/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 19943/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 133901/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 129845/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 129844/A

LODÓWKI, pralki. 012/648-00-30. 129294/A

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

CZESŁAWA MARCHEWCZYKA

składają Rodzinie

Hokeiści Oldboje „Cracovia Pany“

Dnia 10 listopada 2003 r.
odszedł od nas w wieku 91 lat

ś t p

inż.

CZESŁAW MARCHEWCZYK

architekt

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek,

najlepszy hokeista wszech czasów Polski,
zawodnik KS „Cracovii”,

legendarny trzykrotny olimpijczyk,
odznaczony Medalem Cracoviae Merenti,

kapitan Wojska Polskiego,
podporucznik Armii Krajowej.

Rodzina

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
17 listopada 2003 roku o godzinie 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie
Drogiemu nam wszystkim Zmarłego
do grobowca rodzinnego w Alei Zasłużonych
przy ul. Prandoty.

Pani **Katarzynie Rytysie Bańbuła**

oraz

Panu **Tomaszowi Bańbule**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają

Dyrekcja i Koledzy z Oddziału TVP S.A. w Krakowie

Koleżance

Magdalenie Kolobius

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MAMY
składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Firmy PUH „PROF-US“

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś t p

JÓZEFA JAŃCZAKA

Odszedł od nas Człowiek prawy,
długoletni Współpracownik i Przyjaciel.

Rodzinnie Zmarłego składamy
wyrazy szczerzego współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Wawel-Imos Int. Sp. z o.o.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 2003 r.,
przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami, zmarła
Najukochańsza Mama, Siostra, Babcia, Prababcia

ś t p

HELENA NOWAK

z d. Curyło

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
we wtorek, dnia 18 listopada 2003 r. o godz. 9.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Córka, Syn, Synowa,
Zięć, Wnuczki i Rodzina

Ze smutkiem żegnamy naszego Kolegę

ś t p

kpt. inż.

CZESŁAWA MARCHEWCZYKA

ps. Jarzyna,

Żołnierza Okręgu Muzeum Armii Krajowej.

Koledzy z Okręgu Małopolska
Kolo Kraków Krowodrza
Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej

Panom

Wojciechowi i Jackowi Marchewczykom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Tadeusz Skoczek Prezes TVP S.A.
oraz Dyrekcja i Koledzy
z Oddziału TVP S.A. w Krakowie

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.
Różnicę z zasilku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. **637-88-76**



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DIŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

ULOTKI 5 zł. 012/412-30-60. 137428/A

ZLECĘ prace w gospodarstwie rolnym. 012/388-51-37. 20822/A

Szukam pracy

FLIZIARZ. 0601-84-80-05 1507/A

Kupno

KOMÓRKI 0600-422-200. 134922/A

KOMÓRKI. 0502-82-82-82. 132888/A

Motoryzacyjne

A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie
kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 129903/A

AUTOSKUP powypadkowych, całych. 0603-711-334. 138678/A

AUTOSKUP powypadkowych, całych. 0691-67-26-26. 138158/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 130267/A

FIAT Punto 1250, 1995, 14.000, 0506-006-581. 20865/A

FORD Mondeo, 1997, kupiony w salonie,
sprzedam. 012/423-63-56. 138300/A

Lokale

ANP. Wielicka, dwupokojowe 120.000. 012/428-13-20. 137213/A

GARSONIERA, właściciel, do wynajęcia. 0602-427-804. 137982/A

JEDNOPOKOJOWE 500, 0696-597-137. 20799/A

JEDNOPOKOJOWE, Huta wynajmę. 012/649-66-80. 137374/A

POKOJE do wynajęcia. 0609-40-90-70. 137363/A

WYNAJME 2-pokojowe, umeblowane. 012/285-92-64. 138161/A

Cyklinowanie

012/643-11-59. 137229/A

012/643-29-40. 138825/A

Flizowanie

FLIZY, schody, tynki, wylewki. /012/284-29-57, 0506-397-763. 137972/A

Usługi budowlane

FIRMA remontowo-instalacyjna poleca za-kres usług. Konkurencyjne ceny, gwarancja 5 lat. 0604-338-726, 0604-695-744 347/A

Transport

MAN 18 palet euro 10 t, chłodnia na po-duszkach. 0501-715-687. 138060/A

HANDEL · USŁUGI · PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

Akademia Doradztwa Żywniowego i Aktywności Ruchowej

malopolskie centrum medyczne
ODCHUDZANIE
DZIECI I DOROSŁYCH 30-510 Kraków
ul. Rejtana 2
KURSY ŻYWIENIOWE tel. (012) 295 41 00
DLA KOBIET W CIĄŻY (012) 295 41 02
WALKING/MARSZE/ fax (012) 295 41 01

Sekcja Ruchu Drogowego KMP w Krakowie poszukuje świadków wypadku drogowego zaistniałego w dniu 6.11.2003 r. w Krakowie około godz. 13.00 na parkingu przy ul. Wadowickiej 6, gdzie kierujący sam. marki Polonez potrącił mężczyznę i odjechał z miejsca zdarzenia.

Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w SRD-KMP Kraków, ul. Mogilska 109, pok. 60, tel. 6154112 lub u oficera dyżurnego, tel. 6154111.

13742603

Wójt Gminy Wielka Wieś
ogłasza

II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej we wsi Czajowice, gmina Wielka Wieś, stanowiącej własność Gminy Wielka Wieś, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 101/1 o powierzchni 0,5610 ha, dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie prowadzona jest księga wieczysta 203899.

Nieruchomość niezabudowana położona we wsi Czajowice, gmina Wielka Wieś, dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krakowie prowadzona jest księga wieczysta nr 203899. Nieruchomość stanowi własność Gminy Wielka Wieś. Nieruchomość składa się z działki nr 101/1 o powierzchni 0,5610 ha, teren przeznaczony jest pod budownictwo związane z obsługą ruchu turystycznego. Działka położona jest przy drodze krajowej Kraków - Olkusz. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 350 000,00 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2003 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wielka Wieś, w Wielkiej Wsi o godzinie 15.00 w sali nr 303.**

Ustala się:
1. Wadium w kwocie 5% ceny wywoławczej płatne w gotówce do dnia 9 grudnia 2003 r. na konto KBS oo. Wielka Wieś nr 54859100070040000187860020, potwierdzony dowód wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do przetargu.
2. Zawarcie aktu notarialnego nastąpi w terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
Jeżeli osoba wygrywająca przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyżej wymienionym terminie, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium przepada. Koszty zawarcia umowy notarialnej pokrywa nabywca. Zastrzega się prawo odwołania przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny. Informacje uzupełniające można uzyskać w Urzędzie Gminy Wielka Wieś pod numerem telefonu 41-91-701 w. 102.

13711803

Sport

Ciężko o drugi szok

Po rozbiciu Włochów przed polskimi piłkarzami kolejny trudny rywal - Serbia i Czarnogóra

Przed jutrzejszym meczem z Serbią i Czarnogórami w Płocku (początek o godz. 17.15) w wypowiedziach polskich piłkarzy ciągle przewija się jeden wątek - będzie trudniej niż z Włochami. Biało-czerwoni, niepewni swojej wartości, obawiają się, że nie będą w stanie sprostać oczekiwaniom kibiców rozbudzonym po znakomitej grze i zwycięstwie 3-1 nad Italią w Warszawie.

Stabilizacja na wysokim poziomie jest koniecznością, jeśli marzy się o występach na wielkich imprezach. Najbliższą, w której możemy zagrać, są mistrzostwa świata 2006 roku, ale już za kilka miesięcy trzeba mieć zespół gotowy do walki z najlepszymi (losowanie rywali w eliminacjach odbędzie się 6 grudnia).

Występem przeciw Włochom Polacy zaszokowali całą Europę. - *Może myśleli, że przyjechali na piknik, a my się położyliśmy przed nimi na boisku* - zastanawiał się Tomasz Kłos, robiąc aluzję do kiepskiej dyspozycji nie tylko Christiana „Aka” Il Mostro (Potwora) Vieriego. Jeśli ktoś powtarza, że graliśmy przeciwko rezerwowi wicemistrzów Europy, to w mało poważny sposób dyskredytuje polskie osiągnięcie. Dość powiedzieć, że na boisku Legii na stronie rywali wystąpiło aż 11 uczestników obecnej edycji Ligi Mistrzów. Z naszej drużyny w tych elitarnych rozgrywkach występuje jedynie

Tomasz Rząsa z Partizana Belgrad, który wszedł na boisko pod koniec meczu. Ponadto, biorąc po uwagę absencję Olsadebe, Szymkowiaka, Sobolewskiego i Mili, Polacy także nie wystawili najsilniejszego składu. A pamiętając pierwszy, i do środy jedyny, wspólny występ pary Mariusz Lewandowski - Mariusz Kukielka w spotkaniu z Łotwą w Warszawie (0-1), można było mieć najgorsze przeczuca.

Takiego zwycięstwa ta często krytykowana grupa piłkarzy potrzebowała, a teraz potrzebuje potwierdzenia, że nie był to dzień niepowtarzalny. Na razie pewne jest tylko to, że trener Paweł Janas znów inaczej zestawi skład. Do Belgii wrócił już Michał Żewłakow, a Jacek Zieliński definitywnie pożegnał się z reprezentacją. Jacek Bąk coraz głośniej narzeka na kolano (lekarz kadry, dr Jerzy Grzywoz zdiagnozował uraz jako zapalenie kaletki przedrzepkowej) i nie zagra, a po infekcji górnych dróg oddechowych osłabiony jest Arkadiusz Głowacki. Wczorajszy trening na stadionie Legii opuścił ponadto Damian Gorawski. Zawodnik Wisły Kraków ma gorączkę. Otwiera się szansa przed Tomaszem Rząsą (ustąpił krwiak wokół oka) i Marcinem Baszczyńskim.

Najistotniejsze jest to, że w komplecie przeciw Serbii i Czarnogórze może zagrać druga linia, z mającymi za so-

bą rewelacyjny występ skrzydłowymi Jackiem Krzynówkiem i Kamilem Kosowskim. Pierwszy potwierdził, że skrajny pomocnik z powrotem może być egzekutorem (bramka i asysta w Warszawie, a w 2. Bundeslidze już 8 goli!), drugi, iż zwolnienie go z obowiązków defensywnych pobudza jego wyobraźnię (obserwowaliśmy to w Wiśle Kraków, zaczyna to rozumieć trener Eric Gerets w Kaiserslautern). Swoboda w zmianach pozycji, jaką pozostawił tej dwójce Janas, kompletnie zdezorientowała Włochów, nic więc nie stoi na przeszkodzie, by ponowić próbę jutro przeciw równie wymagającemu rywalowi. W ataku dwójka z Grodziska Wlkp. - Andrzej Niedzielan i Grzegorz Rasiak plus wiślak Maciej Żurawski w roli jokera to na razie optymalne rozwiązanie.

Jednym z głównych powodów tak dobrej postawy biało-czerwonych w dwóch ostatnich meczach jest fakt, że wreszcie powołani do kadry (może z wyjątkiem Kłosa) mają pewne miejsca w swych drużynach klubowych. Dlatego imponujący ograniem i przygotowaniem kondycyjnym reprezentanci nie powinni z dnia na dzień znacznie obniżyć zaprezentowanego w środę poziomu, choć wynik spotkania w Płocku będzie wypadkową także wielu innych czynników.

KRZYSZTOF KAWA

Eliminacyjny mecz 1/8 finału MME

Bez Mili i Strąka!

Dzisiaj Białoruś - Polska w Mińsku

Na trzy dni zaplanowano pierwsze mecze 1/8 finału piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy. Wczoraj odbyły się dwa mecze, dziś rozegranych zostanie pięć kolejnych, a jutro ostatni.

Dzisiaj nasza drużyna zagra w Mińsku z Białorusią. Mecz (początek o godz. 16 czasu polskiego) poprowadzi holenderski sędzia Eric Braamhaar. Rewanż odbędzie się 19 listopada we Wronkach (godz. 18). Arbitrem meczu będzie Węgier Zsolt Szabo.

Wczoraj biało-czerwoni polecili do Mińska. Po południu mieli zaplanowany trening na stadionie Dynamo. W naszej ekipie zabrakło chorych Sebastiana Mili (Groclin Grodzisk Wlkp.), Pawła Strąka, Piotra Brożka (obaj Wisła Kraków) i kontuzjowanego Tomasza Mazurkiewicza (AGF Aarhus).

- *Pech nas nie opuszcza. Tuż przed meczem wypadło mi ze składu dwóch kolejnych zawodników. Miałem czwartek rano*

obudził się z bólem głowy i wysoką temperaturą. Strąk przyjechał na zgrupowanie we Wronkach z 40-stopniową gorączką. W takiej sytuacji ich wyjazd miał się z celem. Obaj zostali w kraju. Mam nadzieję, że wykurują się przed rewanżem - powiedział przed odlotem trener naszej młodzieżówki Edward Klejndinst.

Problemy kadrowe mają także gospodarze dzisiejszego meczu. Z powodu karteek musi pauczować Paweł Koryć, a kontuzje wyeliminowały z gry Maksyma Cygałkę, Waleriego Tarasenkę i Pawła Szmigere.

Wylosowanie Białorusi przyjęło w naszej ekipie z optymizmem. Polaków czeka jednak trudna przeprawa. W swej eliminacyjnej grupie Białoruś u siebie wygrała z Holandią 2-1, Czechami 1-0 i Mołdawią 3-1 oraz przegrała z Austrią 0-1. Na wyjazdach też odniosła trzy zwycięstwa: z Holandią 1-0, Mołdawią 2-0 i Austrią 2-0, a przegrała tylko z Czechami 0-3.

Wyniki wczorajszych meczów: Serbia i Czarnogóra - Norwegia 5-1 (3-0): Vidic 2, Delibasic 14, 40, Krasic 52, Djalic 85 - Ludvigsen 57 i Niemcy - Turcja 1-0 (1-0): Balitsch 14. **Sobota:** Dania - Włochy, Szwecja - Hiszpania, Szwajcaria - Czechy i Portugalia - Francja; **Niedziela:** Chorwacja - Szkocja.

Zwycięzcy ośmiu par 1/8 finału zagrają w finałach MME, które odbędą się w dniach 17 maja - 8 czerwca 2004 roku (organizatorem turnieju będzie jeden z finalistów). Trzy najlepsze drużyny w finałach MME zapewnią sobie start w turnieju olimpijskim w Atenach.

(FIL)



Trening „Orlików” w Mińsku: przy piłce Łukasz Nawotczyński
Fot. Marek Mordan

Tomasz Rząsa o kolegach klubowych w reprezentacji

Kwintet z Partizana

W piłkarskiej reprezentacji Serbii i Czarnogóry na jutrzejszy mecz z Polską znalazło się 20 zawodników. Zaskoczeniem był fakt, że trener Ilija Petkovic nie powołał Mateja Kežmana z PSV Eindhoven. Zabrakło też czołowego strzelca naszej ekstraklasz Stanka Svitlicy (Legia Warszawa).

Oto skład kadry Serbii i Czarnogóry:
bramkarze: Dragan Zilic (Sartid) i Zoran Banovic (Sutjeska - debutant);

obrońcy: Milan Dudic, Dragisa Sarac (obaj Crvena Zvezda Belgrad), Nenad Djordjevic, Nikola Malbasa (obaj Partizan Belgrad), Slobodan Markovic (Zeleznik), Mladen Krstajic (Werder Brema) i Predrag Ocoćoljic (Toulouse - debutant);

pomocnicy: Igor Duljaj, Sasa Ilic (obaj Partizan), Dejan Stankovic (Lazio Rzym), Dragan Mladenovic (Crvena Zvezda), Branko Boskovic (Paris SG), Nenad Brnovic (FK Zeta), Zvonimir Vukic (Szachtar Doneck);

napastnicy: Savo Milosevic (Celta Vigo), Darko Kovacevic (Real Sociedad San Sebastian), Ivica Iliev (Partizan) i Marko Pantelic (Sartid - debutant).

W reprezentacji znalazło się aż pięciu kolegów klubowych naszego kadrowicza **Tomasza Rząsę**. Obronę Partizana poprosiliśmy wczoraj o krótkie charakterystyki belgradzkiej piłkarzy. Oto, co nam powiedział o swych kolegach...

Djordjevic: *środkowy obrońca, bardzo dobrze kryjący, świetnie gra głową, jest znakomity w destrukcji;* **Malbasa:** *może grać na środku lub na lewej*

obronie, bardzo dobrze dośrodkowuje, czytałem, że interesuje się nim Bayern Monachium, mój główny konkurent do miejsca w składzie, ale to ja częściowo grałem w lidze i Lidze Mistrzów; **Duljaj:** *środkowy, defensywny pomocnik, człowiek od „czarnej roboty”, jeden z najciężej pracujących na boisku w drużynie, bardzo dobry w odbiorze piłki, w meczach z Realem Madryt nie dał pograć Zidane, był i jest nim zainteresowany Juventus Turyn;* **Ilic:** *pomocnik, kapitan naszej drużyny, odpowiedzialny za wszystkie akcje ofensywne, jest chyba najlepszym technikiem w drużynie, potrafi na kilku metrach ograć trzech czy czterech rywali, główny reżyser gry, nie boi się wziąć ciężaru gry na siebie;* **Iliiev:** *napastnik mogący grać na lewej lub prawej stronie, bardzo dobry w grze jeden na jednego, nie strzela dużo bramek, ale potrafi stworzyć przewagę i dograć piłkę rywalom.*

Rząsa liczy, że wystąpi przeciwko swoim kolegom klubowym. W meczu z Włochami krakowianin został trafiony piłką w oko i przez dwa dni nie trenował. - *Miałem lekki obrzęk na siatkówce, na szczęście nie miałem krwiaka. Dwa dni nie mogłem nic robić. W piątek byłem w szpitalu do kontroli. Z moim okiem jest już wszystko w porządku. Mam nadzieję, że zagram w niedzielę, tym bardziej że Michał Żewłakow powrócił już do Belgii na mecz pucharowy Anderlechtu Bruksela* - powiedział nam Rząsa.

(FIL)

Dudek: Jest fundament

- *Chyba można już mówić o fundamencie pod nową drużynę* - twierdzi po zwycięstwie nad Włochami bramkarz reprezentacji Polski Jerzy Dudek. - *Po meczu z Węgrami, choć wygranym 2-1, było nam smutno, ponieważ Szwedzi nie ograli Łotyszy i odpadliśmy z eliminacji do mistrzostw Europy. Ten smutek nadal w nas tkwi, ale takie wygrane, jak ta na stadionie Legii, dają nieco radości. W szatni nie było wielkiej fety, ale radość była, bo nieczęsto się zdarza taki sukces. Z meczu na mecz widać, że tworzy się drużyna. Sztab szkoleniowy nad tym pracuje i są efekty. Tacy zawodnicy jak Rasiak czy Niedzielan świetnie wkomponują się w ten zespół.*

Tomasz Kłos po spotkaniu w Warszawie był zdania, że - jeśli nie liczyć porażki ze Szwedami w Chorzowie - cała jesień jest dla polskiej kadry bardzo udana. Du-

dek, chyba na wyrost, poszedł dalej w tych rozważaniach: - *Uważam, że cały rok, jeśli wyłączyć mecze ze Szwedami, był dla tej drużyny bardzo udany. Na ocenę rzutuje fakt niezakwalifikowania się do mistrzostw Europy. Ale trzeba już myśleć o przyszłości. Za rok rozpoczynamy eliminacje do mistrzostw świata i jestem optymistą, że uda się przez nie przebrnąć z sukcesem.*

Wracając do spotkania z Włochami - bramkarz Liverpoolu był zaskoczony postawą rywali. - *Spodziewałem się z ich strony ogromnej konsekwencji w grze obronnej, z tego przecież słychać. Tymczasem to nasi zawodnicy wykazali więcej konsekwencji. Włosi potrafili zabiegać, zgnieść przeciwnika, a tym razem byli bezsilni. Trzeba tak samo zagrać przeciw Serbii i Czarnogórze* - zwrócił uwagę.

(KRZYK)

Sparing: Sandecja - Kmita 0-0

Sandecja: Bodziony - Mikołajczyk, Łukasik, Szczepanik - Zachariasz, Damasiewicz, Szczepański, Krupa, Wojtas - Nowak Policht oraz Cisowski - Polański, Pocięcha, Zagórski, Serafin - Wańczyk, Zachariasz, Surówka, M. Gryźlak - M. Malec, Świerk.

Kmita: Różalski - Kraus, Giza, Strzeboński, Stach - Chłupała, Durzyński (46 Krzyściak), Filipczak (46 Sator), Bogusz - P. Gawęcki, Bągniak (46 Wiatr).

Spotkanie, które miało być poligonem doświadczalnym dla testowanych zawodników, nie do końca spełniło oczekiwania trenerów Adama Nawałki i Dariusza Wójtowicza. Toczyło się bowiem w anormalnych warunkach terenowych, na pokrytej lekką warstwą lodu nawierzchni. W pierwszej połowie grająca w podstawowym składzie Sandecja prezentowała się korzystnie. Po zmianie stron, kiedy na boisku w zespole gospodarzy pojawili się zmiennicy, dość wyraźną przewagę osiągnęli piłkarze z Zabierzowa. Sandecja testowała Świerka z Grodu Podegrodzie oraz Surówkę i M. Malca z Turbacza Mszana Dolna, zaś w Kmicie pojawił się Stach z Kalwarianki, mający za sobą występy w Zagłębiu Sosnowiec.

(DW)

LECH Z WIDZEWEEM.

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Lech Poznań pokonał Widzew Łódź 1-0. Bramkę w 13 min zdobył Maciej Scherfchen.

AWANS PINGPONGIŚTÓW. Lucjan Błaszczyk i Tomasz Krzeszewski awansowali do ćwierćfinału gry podwójnej turnieju tenisistów stołowych z cyklu ITTF Pro Tour, który odbywa się w duńskim Aarhus.

MANIPULACJE BUŁGARÓW. Trójka bułgarskich ciężarowców - za „manipulacje mocem” - została wykluczona przez Międzynarodową Federację Podnoszenia Ciężarów (IWF) z rozpoczynających się w kanadyjskim Vancouver mistrzostw świata. Wykluczeni to: mistrz olimpijski z Sydney Galabin Bojewski w wadze 69 kg, złoty medalista ME w kat. 77 kg Georgi Markow oraz mistrz świata i Europy w wadze 85 kg Zlatan Wanew.

ANWIL Z KLASĄ. W meczu ekstraklasz koszykarzy Start Lublin uległ Anwilowi Włocławek 48-86 (11-18, 12-18, 14-27, 11-23).

MNIEJSZE PIŁKI. Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA) postanowiła, że począwszy od października 2004 roku, wprowadzone zostaną w rozgrywkach koszykarek mniejsze piłki. Waga nowo wprowadzonych piłek ma wahać się między 510 a 567 gramami, natomiast obwód między 724-737 mm.

UNIHOKEJ W NATARCIU. Reprezentacja Polski juniorów w unihoceju zdobyła awans do grona najlepszych drużyn świata zajmując w Pradze dziewiąte miejsce w II mistrzostwach świata do lat 19, ale wygrywając grupę eliminacyjną.

KOMPUTER GÓRA. Słynny rosyjski szachista, były mistrz świata Garri Kasparow przegrał w Nowym Jorku drugą partię pojedynku z programem komputerowym nazwanym X3D Fritz. Grający czarnymi Kasparow poddał partię po 39 posunięciach. Po dwóch partiach człowiek przegrywa z maszyną 0,5-1,5.

Multi Lotek

2, 6, 8, 13, 34,
38, 41, 47, 56, 58,
59, 65, 66, 67, 70,
73, 75, 76, 78, 79

Twój Szczęśliwy Numerek

29
5, 12, 13, 15

W telewizji polecamy m.in.:

SOBOTA 3-8.30, 11.30-12.30 i **20-23 EUROSPORT:** Masters Cup ATP w Houston (tenis); **6.55 POLSAT** i **12.20 POLSAT SPORT:** Włochy - Brazylia (PS siatkarek); **6.55 i 15.20 POLSAT SPORT:** USA - Kuba (PS siatkarek); **8.30-10 i 13.30-15 EUROSPORT:** MŚ w podnoszeniu ciężarów (M 59 kg); **9 i 1.20 POLSAT** oraz **22 POLSAT SPORT:** Polska - Egipt (PS siatkarek); **13.30 TVP 3:** Astoria - Polonia (ekstraklasa koszykarzy); **13.45 i 22.30 DSF:** Nowa Zelandia - Australia (MŚ w rugby, półfinał); **14 TV 4 i 20.10**

Sportowy ekran

POLSAT SPORT: AZS Cz. - AZS Ol. (ekstraklasa siatkarzy); **14 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Minnesota - Utah (NBA); **15.30 ARD:** Szkocja - Holandia (baraż piłkarskich ME); **15.40-18.10 TVP 2:** Białoruś - Polska (1/8 finału piłkarskich MME); **17.20 TVP 1:** Sportowy Express; **18.10 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Polonia - Świt (liga polska); **18.20 POLSAT SPORT:** Vive Kielce - Vezprem (Liga Mistrzów piłkarzy ręcznych); **20.15 ARD:** Niemcy - Francja (piłka nożna); **22.30 TVP**

2: Sport telegram; **23.15-1.15 EUROSPORT:** baraże piłkarskich ME; **2 POLSAT SPORT:** Los Angeles - St. Louis (NHL).

NIEDZIELA. 7 CANAL PLUS NIEBIESKI: Polonia - Świt (liga polska, powt.); **8.30-10 EUROSPORT:** MŚ w podnoszeniu ciężarów (M 62, K 48 kg); **10-15 i 18-20 EUROSPORT:** baraże piłkarskich ME; **10-12.10 i 14-16.10 POLSAT SPORT:** Danish Open (tenis stołowy); **15-17 TV 4 i 20 POLSAT SPORT:** Śląsk - Noteć (ekstraklasa koszyka-

rzy); **15.30 i 22.45 DSF:** Anglia - Francja (MŚ w rugby, półfinał); **16 POLSAT SPORT:** Los Angeles - St. Louis (NHL, powt.); **17-19.20 TVP 2:** Polska - Serbia i Czarnogóra (piłka nożna); **17.20 TVP 1:** Sportowy Express; **18.55 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Toronto - Houston (NBA); **19.40-20.30 TVP 3:** ŁKS - Polfa (ekstraklasa koszykarek); **21.45 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Liga+ Extra (mag. ligi polskiej); **22-24 EUROSPORT:** Masters Cup ATP w Houston (tenis); **22.20 TVP 2:** Sport telegram; **1.25-3.25 POLSAT:** Mag. sportowy.

II liga: Cracovia - Tłoki Gorzyce

Motyka ma receptę?

Po raz ostatni w tym roku piłkarze Cracovii wystąpią na swoim boisku. Dzisiaj (początek o godz. 13) ich rywalem w walce o II-ligowe punkty będą Tłoki Gorzyce.

Obu zespołom przyświecają inne cele. „Pasy” są w czołówce, w gronie kandydatów do awansu do ekstraklasy, celem Tłoków jest bezpieczne miejsce w środku tabeli. Będzie to także pojedynek dwóch krakowskich trenerów: Wojciecha Stawowego z Markiem Motyką.

Motyka (zawodnik Cracovii w pierwszej połowie lat 90.) umie grać z krakowskimi drużynami. Jako trener Szczakowianki potrafił dwa razy zremisować z Wisłą (1-1 i 2-2), prowadził dwa razy zespół z Jaworzna w towarzyskich meczach z Cracovią (6-0 i 3-3). - Jesteśmy nastawieni bojowo - mówi. - Faworytem jest Cracovia, ale z każdym meczem walczyc. Po dobrej serii (7 spo-

tkań bez porażki) chłopcy nabrali wiary w swoje umiejętności. Liczę, że występ w Krakowie, przy licznej widowni, zmobilizuje ich, a nie usztywni. W naszym zespole zabraknie zawieszonych za kartki Lebiody, Jakóbiaka, kontuzjowanych Kusiaka, Tułacza, ale wraca do gry Szafran (pauzował w meczu z Piastem). Mam już gotowy skład na „pasy”, ale zestawienia nie zdradzę. Po co utrwalać zadanie rywalowi.

Cracovii potrzebne są punkty, jeśli chce utrzymać miejsce w czołówce. - W minionym tygodniu sporo czasu poświęciliśmy na ćwiczenia stałych fragmentów gry - mówi trener Stawowy. - Ten element może okazać się bardzo istotny w spotkaniu z Tłokami. Liczę, że potrafiemy narzucić rywalowi swój styl gry, zagraliśmy ładnie, skutecznie i ze szczęściem.

W Cracovii na pewno zabraknie kontuzjowanych Kola-

sy i Hajduka, także Ankowskiego, który już trenuje, ale nie jest gotowy fizycznie do gry na 100 procent. Do gry wraca po kartkach Tomasz Wacek, na lewej obronie ma zagrać Marek Baster, trener zastanawia się jeszcze jak zestawić pomoc i atak. - Mam 1-2 zagadki, trochę czasu do zastanowienia. Być może zagraliśmy w takim samym składzie jak w Łodzi, a może będzie niespodzianka - mówi Stawowy.

Oto zestawienie par 16. kolejki II ligi, wczoraj odbył się jeden mecz: Zagłębie Lubin - Radomsko 1-2 (0-0): Niciński 49 - Lato 54, Filipczak 59; dzisiaj: Cracovia - Tłoki, GKS Bełchatów - Pogoń Szczecin, Piast - Szczakowianka, Podbeskidzie - Aluminium, Jagiellonia - Stasiak Opoczno, Błękitni Stargard - Polar Wrocław, KSZO - ŁKS, w niedzielę: Arka - Ruch Chorzów.

(AS)

Uche odłożony

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) nie wydała wczoraj werdyktu w sprawie sporu Nigeryjczyka Kalu Uche z Wisłą Kraków. Rzecznik FIFA Andreas Herren poinformował, że decyzja zapadnie „być może w połowie przyszłego tygodnia lub nieco później”.

- Wiem, że w Polsce jest duże zainteresowanie tym sporem. Dzisiaj nie mogę podać konkret-

nej daty rozwiązania problemu Uche i Wisły. Powiem tylko, że najpierw o decyzji FIFA zostaną poinformowane zainteresowane strony, a później media - powiedział Herren.

Uche podpisał z krakowskim klubem kontrakt do 2006 roku, ale chce go zerwać. Piłkarz został w lipcu br. zawieszony przez Wisłę na pół roku.

(PAP)

Tenisowy Masters Cup

Jak należy grać z dyspującym atomowym serwisem Amerykaninem Andy Roddickiem pokazał podczas odbywającego się w Houston Masters Cup, Niemiec Rainer Schuettler.

Finalista tegorocznego Australian Open znakomicie taktycznie rozszyfrował lidera światowych rankingów. Sprytnie mijał Amerykanina, zaskoczył go skutecznymi uderzeniami przy siatce. Wyrafinowany tenis Schuettlera musiał się podobać. Nieoczekiwaną porażkę ośrodkowi Roddickowi wręczenie kryształowej jedynki za zwycięstwo w klasyfikacji ATP Champions

Race w tym sezonie. W półfinałach: Schuettler - Andre Agassi (USA), Roger Federer (Szwajcaria) - Andy Roddick lub Guillermo Coria (Argentyna).

Grą pojedynczą (pula nagród 3,65 mln USD): grupa niebieska - Agassi (5) - Nalbandian (Argentyna, 8) 7-6 (12-10), 3-6, 6-4, Federer (3) - Ferrero (Hiszpania, 2) 6-3, 6-1; grupa czerwona - Schuettler (6) - Roddick (1) 4-6, 7-6 (7-4), 7-6 (7-3), Coria (4) - Moya (Hiszpania, 7) 6-2, 6-3; gra podwójna (pula nagród - 750 tys. USD): półfinał - Llodra/Santoro (Francja, 6) - Knowles/Nestor (Bahamy, Kanada, 4) 6-1, 6-3.

(SAS)

Jeszcze jeden Nigeryjczyk

Dziś o 13.30 mecz Wisły w Kielcach

Bez bramkarza Adama Piekutowskiego, za to z nigeryjskim napastnikiem, 22-letnim Arinze Nwolisa odbył się wczorajszy trening piłkarzy krakowskiej Wisły.

- Poczułem ból od kregostupa, coś w rodzaju rwy kulszowej, i razem z doktorem uznaliśmy, że będzie lepiej, jeśli w piątkę odpocznie - tłumaczył absencję Adam Piekutowski. - Na sparing do Kielc jednak się wybieram.

W dzisiejszym meczu kontrolnym z trzecioliговcami Kolportera Korony Kielce na pewno nie zagra Nwolisa. Ma problemy z łydkami, pod koniec zajęć złapał go skurcz, musi więc powoli przyzwyczajać się do nowych wymagań. Anonsowani są natomiast inni nowi gracze z Afryki, ale trener Henryk Kasprczak tradycyjnie już nie chciał podać ich nazwisk. - A jeśli nie dojadą, po co im robić reklamę.

Testowani przez Wisłę piłkarze mogą być największą atrakcją spotkania w Kielcach, bo z pierwszego zespołu „Bia-

łej Gwiazdy” wybiera się tam niewielu zawodników, oprócz Piekutowskiego - Maciej Stolarczyk, Jacek Paszulewicz, Mauro Cantoro, Lantame Ouadja, Daniel Dubicki i Brasilia, który chyba zapomniał już o problemach z mięśniem dwugłowym i starał się wczoraj walczyć na pełnych obrotach w wewnętrznej „gierce”.

Co prawda pojawili się w klubie: bracia Paweł i Piotr Brożkowie, Tomasz Frankowski, Mariusz Jop i Mirosław Szymkowiak, ale odczuwają jeszcze skutki grypy i najwcześniej dopiero na początku najbliższego tygodnia dołączą do kolegów.

- Do Kielc pojedą wszyscy, którzy byli na piątkowym treningu - powiedział Henryk Kasprczak. - Wielu tych samych zawodników zagra też w niedzielę w Pucharze Polski (rezerwa Wisły zmierzy się w Piaskach Wielkich z Orłem), ale nikt na pewno nie wystąpi w oba dni przez 90 minut.

(SAS)

Wiślacki świat



Fot. Michał Klag

Wielkie kluby piłkarskie z zachodniej Europy czerpią duże dochody ze sprzedaży pamiątek. Tym tropem stara się też iść krakowska Wisła, która - jako pierwsza w Polsce - ma własny sklep „Wiślacki Świat”.

Wczoraj nastąpiło jego uroczyste otwarcie, od poniedziałku każdy chętny będzie mógł tam kupić odznak, szalik, wydawnictwa, płyty i inne gadżety. Sklep ma piłkarską scenografię - miniaturowe boisko i stolik w kształcie futbolówki, ściany ozdobiono fotografiami, zarówno dawnych znakomitości, jak i obecnych ulubieńców.

Jak powiedział prezes zarządu Wisły SSA Bogdan Basałaj, mistrzem Polski marzy się wielki sklep pod trybunami połączony z muzeum i pubem, ale do tego potrzebny jest nowoczesny stadion. - Ja już pierwsze zakupy zrobiłem - przyznał Mirosław Szymkowiak. - Kupiłem koszulkę dla dzieciaków z rodziny na popularnego w Poznaniu „Gwiazdora”. Na Zachodzie taki sklep to już normalna rzecz, my się tego dopiero uczymy. Brakuje jeszcze komputerów, multimediiów, ale podobno to również ma tutaj być. Po meczach w europejskich pucharach wiemy, na kim się wzorować także w tego typu sprawach.

(SAS)

Hokejowa ekstraklasa

Trójka „Szarotek”

Orlik Opole - Wojas Podhale Nowy Targ 0-3 (0-2, 0-1, 0-0)

Bramki: Hajnos 6, Koszarek 19, Z. Podlipni 37. Sędziowali: Krzysztof Zawadzki (Katowice) oraz Paweł Mieszniński (Katowice) i Zbigniew Wolas (Oświęcim). Kary: 10 - 16 min. Widzów 2000.

Orlik: Jakubowski - Kowalówka, Mintel, Wieloch, Bi-brzycki, Bernat - Drimal, Li-piński, Kozłowski, Cieślak, Sobala - Połaczarz, Talaga, Goliński, Ryczko, Bernacki oraz Ławniczak, Grochowicz, Olejnik, Panek.

Wojas: Radziszewski - Biela, B. Piotrowski, Radwański, Koszarek, Słowakiewicz - Urban, Smreczyński, Cwikła, Moskał, Baranyk - Łabuz, Gil, Z. Podlipni, Różanski, Hajnos oraz Sroka, Voznik, Łyszczarczyk.

Niezbyt efektywnie - ale za to pewne - zwycięstwo odnieśli hokeiści z Nowego Targu. Prowadzenie „Szarotki” używały w 6 min, kiedy to grały w przewadze (5-4). Hajnos otrzymał krążek od Z. Podlipniego i umieścił „gumę” w siatce. Gdy powoli kończyła się pierwsza odsona - w 18 min i 16 sekundzie - Koszarek podwyższył na 2-0. Już w II tercji wynik spotkania ustalił Z. Podlipni. W 37 min ładnym strzałem pokonał Jakubowskiego.

W pozostałych meczach: GKS Tychy - GKS Katowice 10-3 (3-0, 3-0, 4-3). Bramki: dla Tychów - Bągiński 10, 34, Koszowski 34, 43, Adamcik 5, Mejka 11, Słaboń 29, Sarnik 42, Ziobor 43, Krzak 56; dla Katowic - Kowalski 52, Fonfara 53, Trybuś 55. Kary: 16 - 16 min. Widzów 1000. Zgodnie z terminarzem mecz miał się odbyć w Katowicach, ale ponieważ lodowisko w Spodku jest zajęte z powodu łyżwiarskich zawodów w jeździe figurkowej, spotkanie rozegrano w Tychach; Stocznowiec Gdańsk - TKH Nesta Toruń 5-0 (0-0, 2-0, 3-0). Bramki:

Piotrowski 28, Zachariasz 33, Jurasek 43, Cychowski 44, Myszk 57. Kary: 37 (kara meczu dla Łukasza Sokola) - 41 min (kara meczu dla Karola Piotrowskiego oraz 4 minuty techniczne). Widzów 2500. Mecz Dwory Unia Oświęcim - KTH KM Krynica Zdrój rozegrano awansem (17-1).

1. Dwory Unia 18 51 122-36
2. GKS Tychy 17 36 107-49
3. Wojas Podhale 16 36 92-40
4. Stocznowiec 16 33 79-31
5. TKH Nesta 16 18 61-66
6. Orlik 17 18 47-69
7. GKS Katowice 16 6 45-112
8. KTH KM 16 0 24-174

Najbliższe mecze już jutro: Stocznowiec - GKS Tychy (17), GKS Katowice - KTH KM (18), Wojas Podhale - TKH Nesta (18). Mecz Orlik - Dwory Unia rozegrano awansem (2-4).

I liga hokeja

Wczoraj rozegrano jedno spotkanie w I lidze hokeja: SMS II Sosnowiec - KH Sanok 1-4 (0-2, 0-1, 1-1). Bramki dla KH: M. Mermer 1, 46, T. Demkowicz 15, P. Karnas 22.

Dziś i jutro pozostałe dwumecze: Dwory Unia II Oświęcim - Cracovia (19 i 18.30), SMS I Sosnowiec - MMKS Nowy Targ, TKH Nesta II Toruń - Stocznowiec II Gdańsk oraz tylko w sobotę SMS II - KH Sanok.

1. KH Sanok 15 44 104-27
2. Polonia 14 30 70-44
3. SMS I 16 30 62-39
4. Dwory II 14 26 56-40
5. Cracovia 14 22 75-39
6. Zagłębie 16 22 74-76
7. SMS II 15 21 46-30
8. TKH II 14 9 50-129
9. Stocz. II 14 6 28-78
10. MMKS 14 5 37-92

Interliga

Wczoraj rozegrano spotkanie Interligi hokejowej: Slavija Optima Lublana - Dwory Unia Oświęcim 2-3 (1-1, 1-2, 0-0). Bramki dla Dworów: Wołkowicz, D. Laszkiewicz, Stebnicki.

(RCZ)

Przepustka lub wilczy bilet

Dziś rozpocznie się batalia o 5 wakujących miejsc na piłkarskie ME, które odbędą się w czerwcu 2004 roku w Portugalii. Oto meldunki z poszczególnych obozów.

□ Szkocja - Holandia (godz. 16, Glasgow)

Trener Szkotów Berti Vogts szokuje: - Jeśli Szkocja awansuje do ME, będzie to dla mnie większy sukces niż wygranie tej imprezy z Niemcami... Nie skorzysta tylko z Paula Lamberta i Colina Cameron. Coach „pomarańczowych” Dick Advocaat poda się do dymisji w razie niepowodzenia. Boi się o stan zdrowia Jaapa Stama, w ataku wystawi dwóch z doborowej czwórki: Patrick Kluyvert, Ruud van Nistelrooy, Roy Makaay, Pierre van Wooydonk. Dotychczas 13 meczów: 5 zwycięstw Holendrów, 4 Szkotów, 4 remisy.

□ Rosja - Walia (17, Moskwa)

Trener Rosjan Georgij Jarcew narzekał, że ma piłkarzy z sześciu lig i każdy na zgrupowaniu potrzebuje innych bodźców. Mogą nie zagrać Jegor Titow i Andriej Kariaka. Walijscy, prowadzeni przez Marka

Hughesa, po 45 latach przerwy chcą dostać się do znaczącej imprezy. - Zawsze jesteśmy kopciuskami. Ile to jeszcze będzie trwało? Na wysokim poziomie utrzymam się przez 3-4 lata - twierdzi ich as Ryan Giggs. Wyrwy są spore: nie wystąpią Mark Pembbridge, Simon Davies i Craig Bellamy. Dotychczas 5 meczów: 2 zwycięstwa Rosjan, 1 Walijszyków, 1 remis.

□ Łotwa - Turcja (19.15, Ryga)

Łotwa obawia się o zdrowie Mariansa Paharsa. Trener Aleksandrs Starkovs na pewno nie skorzysta z Dzintarsa Zirnisa, Mihailsa Zemlinskisa i Andrejsa Prohorenkova. To spore osłabienie. Ale i Turcy pod wodzą Senola Gunesa mają kłopoty: w kadrze nie ma Alpaya oraz Yildiraya Basturka. Pomimo to są najbardziej faworyzowanym zespołem barażów. Dotychczas 1 mecz: 1 zwycięstwo Turków (w... 1924 roku).

□ Chorwacja - Słowenia (17.30, Zagrzeb)

Faworytem są Chorwaci. Ich trener Otto Baric przestrzega: - Aby spełnić oczekiwania, musimy zagrać bezbłędnie. Ma do dys-

pozycji wszystkich najlepszych z wyjątkiem Roberta Kovaca. Słowność zabraknie Sebastjana Cimirocicia. Coach Bojan Prasnikar twierdzi, że nie kieruje się aktualną formą, lecz tym, „jak piłkarze znajdują się na i poza boiskiem”. Pije do legendarnego Zlatka Zahovića? Dotychczas 6 meczów: 4 zwycięstwa Chorwatów, 2 remisy.

□ Hiszpania - Norwegia (22, Walencja)

Hiszpanie z coachem Inakiem Saezem liczą na wysokie zwycięstwo. - Jeśli nawet wygramy 1-0, nie będzie to dobry wynik, bo rewanż w Oslo odbędzie się w ekstremalnie trudnych dla nas warunkach - nawiązał Joaquin do północnego chłodu. On i Ivan Helguera zmagają się z urazami. Norwegowie mają spore zmartwienie: zabraknie im Ole Gunnara Solksjaera, Johna Carew i Andrego Bergdoelmo. Absencję Carew wymusił coach Nils Johan Semb, który nie chce mieć rozbójnika w kadrze. Dotychczas 4 mecze: 2 zwycięstwa Hiszpanów, 1 Norwegów, 1 remis.

Mecze rewanżowe odbędą się w środę, 19 listopada. Zwycięzcy par awansują do finałów ME. (MARO)

Nadal walczą o Ateny

Siatkarki pożegnały się z Pucharem Świata

Dzisiaj meczem z najsłabszym w stawce rywali Egiptem polskie siatkarki zakończyły udział w rozgrywanym w Japonii turnieju o Puchar Świata. Wczoraj odniosły czwarte zwycięstwo, tym razem nad Koreą Południową. Przeciwniczki okazały się zdecydowanie mniej wymagające niż oczekiwano w polskiej ekipie. Polki nie zdobyły w Japonii olimpijskiej kwalifikacji, będą o nią dalej walczyły.

Polska - Korea Płd. 3-0 (25-19, 27-25, 25-21)

Polska: Śliwa, Niemczyk-Wolska, Skowrońska, Mróz, Glinka, Frączak, Barbachowska (libero) oraz Bełcik, Przybysz.

Korea Południowa: Kim Sa-Nee, Choi Kwang-Hee, Park Mee-Kyung, Chang So-Youn, Jung Dae-Young, Lim Yu-Jin, Koo Ki-Lan (libero) oraz Kang Hye-Mi, Nam Jie-Youn, Yang Sook-Kyung, Kim Hyang-Suk.

Dorobek Koreanek wskazywał, że nie jest to najmocniejszy zespół, ale zło doświadczenia z meczów z Azjatkami każe polskim trenerom traktować go bardzo poważnie. Tym bardziej że Polki, które nie przywiozą z Japonii olimpijskiej kwalifikacji, liczą na możliwość walki o nią dzięki wysokiemu miejscu w światowym rankingu. Jeśli będą w nim jedną z dwóch najlepszych drużyn europejskich (a miejsca w Atenach nie wywalczą wcześniej w turnieju kontynentalnym w styczniu w Baku), zagrą w turnieju interkontynentalnym w maju 2004, z którego awans na igrzyska uzyskają trzy ekipy. Nasze olimpijskie losy zależą jednak nie tylko od dorobku zespołu Niemczyka, ale i tego, jak o igrzyska walczyć będą inne Europejki. Bardzo dla Polek przydatny byłby więc dzisiejszy awans na igrzyska Włoszek. W Japonii zapewnili go już sobie ekipy Chin i Brazylii, ostatnia seria gier wyłoniła trzeciego szczęśliwca. Gdyby były nim Włoszki, ubyłby nam poważny rywal, a przecież wciąż jest takim nieobecna w Japonii Rosja, która wszystkie siły skoncentruje na turniej w Baku.

Kluczem do wygranej nad Koreą była dobra zagrywka. Trener Niemczyk mówił po meczu, że temu elementowi poświęcił więcej uwagi na treningach. - Nie pozwoliliśmy rywalom grać ich siatkówki, dlatego odnieśliśmy pewne zwycięstwo - oceniał. Takimi zagrywkami Magdaleny Śliwy zaczęła się pierwsza partia, której dobry dla Polek rytm zakłócił tylko chwilowy przestój tuż przed końcem seta. W drugim części trzeba było odrabiać straty. W końcówce Koreanki prowadziły na-

wet 24-22, ale ataki środkiem, szczególnie udane w wykonaniu Katarzyny Skowrońskiej, odwróciły los meczu. Początkowe prowadzenie Koreanek w trzeciej partii (8-4, 10-7), dość łatwo udało się Polkom zneutralizować.

Pozostałe mecze: Brazylia - USA 3-0 (25-15, 25-23, 25-20), Chiny - Włochy 3-0 (26-24, 25-18, 25-20), Turcja - Argentyna 3-0 (25-14, 25-18, 25-21), Japonia - Kuba 3-2 (15-25, 25-19, 21-25, 25-21, 15-13), Dominikana - Egipt 3-0 (25-14, 25-15, 25-19).

1.	Chiny	10	20	30-4
2.	Brazylia	10	19	28-6
3.	USA	10	17	25-13
4.	Włochy	10	17	21-11
5.	Japonia	10	17	22-16
6.	Kuba	10	16	24-15
7.	Turcja	10	14	19-20
8.	Polska	10	14	15-22
9.	Korea Płd.	10	13	15-21
10.	Dominikana	10	11	8-25
11.	Argentyna	10	11	3-27
12.	Egipt	10	10	0-30

Program dzisiejszych, ostatnich meczów: Włochy - Brazylia, Turcja - Korea Płd., USA - Kuba, Dominikana - Argentyna, Japonia - Chiny, Polska - Egipt. (MAS)



Koreanki za nimi

Fot. PAP/AP

NBA

Pionierski zryw

Piękno rywalizacji w NBA pokazały ekipy Portland Trail Blazers i Sacramento Kings. Pionierzy wygrali po pasjonującym spotkaniu z dogrywką, mimo iż do przerwy to Królowie prowadzili - aż 18 punktami.

Gospodarze nie stracili rezonu, gdy zeszli do szatni z wynikiem 45-63. Zamiast krzyków i połańek, coach Mo Cheeks spokojnym głosem wskazywał drogę. Przekonał drużynę, że straty można odrobić i ta doprowadziła do dogrywki! W niej, przy stanie 111-110, wyrastający na gwiazdę ligi skrzydłowy Zach Randolph zablokował rzut rozgrywającego Królów Mike'a Bibby'ego, a drugi skrzydłowy Pionierów Rasheed Wallace dodał osobistego.

Mecz był nie tylko emocjonującym widowiskiem, ale też demonstracją atletycznych możliwości Blazers i Kings. Koszykówka w wykonaniu tych drużyn to finezyjna gra.

Piątek: Portland - Sacramento 112-110 po dogr. (Randolph 28, 14 zb. i 3 bl., Wells 27 - Stojakovic 27 w tym 5x3, Bibby 26 i 15 as.), Chicago - Minnesota 89-92 po dogr. (Rose 25 - Sprewell 27, Garnett 19 i 17 zb.), Dallas - Houston 97-86 (Nowitzki 23 - Jackson 23 w tym 5x3).

Najlepsi: na Wschodzie - Indiana 6-2, New Orleans 6-3, na Zachodzie - Seattle 5-1, LA Lakers 6-2.

(MARO)

Kasperczak nad Dunajcem

Dzisiaj w Nowym Sączu odbędzie się konferencja szkoleniowa dla trenerów i instruktorów futbolowych. Postacią nr 1 spotkania będzie trener krakowskiej Wisły Henryk Kasperczak, który o godz. 9 na stadionie Dunajca zaprezentuje trening techniczno-taktyczny. W dalszej części metody szkoleniowe przedstawią: Tadeusz Kantor, Marek Górecki i Jacek Gomulec, zaś już w hali WSB-NLU prelekcje wygłoszą dr Jerzy Wnorowski i dr Wojciech Gawroński. (DW)

„Jaskółki” i „Smoki” kontra „Pantery”

W ekstraklasie koszykarzy: Unia-Wisła - Czarni Słupsk

Koszykarze Unii-Wisły po raz drugi w tym sezonie sprawdzają, czy hala przy ul. Reymonta przynosi im szczęście. W środę pokonali tu po emocjonującym i dramatycznym meczu Gipsar Stal 83-82. Dzisiaj o godz. 18.30 zmierzą się z Czarnymi Słupsk, piątą drużyną tabeli.

W Unii-Wisłę znów niepewny jest udział Bośniaka Mujo Tuljkovicia, który narzeka na ból pleców. Przypomnijmy jednak, iż Tuljković z tego samego powodu miał nie grać w środę. Mimo to koszykarz wystąpił (został postawiony na nogi przez „cudotwórcę od spraw mięśniowych”) i zaliczył bardzo udany występ. Nie zagra Lewis Lofton, który czeka na polskie obywatelstwo i jest na razie trzecim Amerykaninem w zespole (może grać dwóch). Pozostali zawodnicy są gotowi, na czele z liderami drużyny: Amerykanami Michałem Anslayem (obecnie drugi strzelec ligi i drugi najlepszy

zbierający) i Brandonem Hughe-
sem, a także kapitanem Unii-Wisły Wojciechem Żuraw-
skim (najlepiej zbierający koszy-
karz EBŁ). Coraz lepiej z partne-
rami z drużyny rozumie się Piotr
Szybilski.

Czarni Słupsk (w godle dru-
żyny mają panterę) wygrali - po-
dobnie jak Unia-Wisła - dwa
mecze w tym sezonie. W ostat-
niej kolejce zespół uległ we wła-
snej hali Idei Śląskowi Wrocław
75-84. Liderami zespołu są:
skrzydłowi Dariusz Parzeński
(35 lat, 206 cm) i Zbigniew Biał-
łek (21, 202) oraz dwaj Amery-
kanie, których testowała Idea
Śląsk: rozgrywający Sean Kenne-
dy (24, 188) i center Jeffrion Au-
bry (26, 206).

Podczas zawodów można bę-
dzie obejrzeć występy świetnych
tarnowskich cheerleaderek,
wzięć udział w konkursach.
Mecz ma oprawę stylizowaną na
NBA, włącznie z trąbką grającą
podczas akcji ofensywnych
Unii-Wisły. (RS)

Beniaminek

na boisku mistrza

Ekstraklasa piłkarzów ręcznych: Bystrzyca Lublin - Meble Ryś Gościbia Sułkowiec

W niedzielę o godz. 16.30 piłkarki ręczne Meble Ryś Gościbia Sułkowiec zmierzają się na wyjeździe z 9-krotnym, aktualnym mistrzem kraju, zespołem Bystrzyca (poprzednio Montex) Lublin.

Zgodnie z kalendarzem rozgrywek ekstraklasy mecz ten miał się odbyć przed miesiącem w Sułkowicach, ale na prośbę lublinianek, zaangażowanych w eliminacjach Ligi Mistrzów, został przeniesiony na inny termin i do Lublina. Na parkiecie beniaminka mistrz Polski wystąpi w styczniu.

Obaj rywale zmienili ostatnio swe nazwy. Drużyna z Sułkowic na życzenie swego głównego sponsora zmieniła nazwę z Gościbia Meble Ryś na Meble Ryś Gościbia, a dawny Montex zajął nazwę Bystrzyca.

Zdecydowanym faworytem jutrzejszego meczu jest oczywiście Bystrzyca, mająca w składzie wiele doświadczonych zawodniczek, reprezentantek kraju, ogranych w międzynarodowych bojach. Mimo odejścia z drużyny aż siedmiu zawodniczek zakwalifikowała się ona do fazy grupowej LM. Zapewne

więcej pracy będzie miała bramkarka przyjezdnych Alicja Głowczak niż miejscowa golki-perka - najlepsza obecnie w kraju - Magdalena Chemicz.

Jeszcze wczoraj stał pod znakiem zapytania występ w Lublinie Małgorzaty Piątkowskiej-Lakomy, która ma uszkodzoną łótkę, jednak dzięki założeniu stabilizatora na kolano mogła już normalnie trenować. Na pewno w Lublinie, a także w środku w Lublinie, nie zagra natomiast Katarzyna Piwowarska-Piechota, która dopiero dochodzi do formy po urlopie macierzyńskim.

- Jedziemy do Lublina, by pokazać się z jak najlepszej strony, o ile można się tak pokazać po sześciogodzinnej jeździe. Chciałbym, by moje zawodniczki zagrały bez tremy, obciążenia, swobodnie. A co z tego wyniknie - zobaczymy w niedzielę. Zagramy bez bojaźni, ale z szacunkiem dla rywala. I choć cuda w sporcie się zdarzają, a same nazwiska nie grają, trudno liczyć na niespodziankę. Znamy swoje miejsce w szyku - powiedział trener sułkowiczanki Władysław Piątkowski. (FIL)

Po zwycięstwie w meczu z Ukrainą

Wach czeka na rywala

Podczas rozegranego w Hrubieszowie towarzyskiego meczu bokserkiego Polski z Ukrainą krakowianin Mariusz Wach pokonał przez nokaut Wiktora Binmowskija.

W wadze superciężkiej Wach odebrał rywalowi chęć do walki już w I rundzie, a biało-czerwoni zwyciężyli 16-6. Trener kadry Ludwik Buczyński konsekwentnie stawia wśród najcięższych na Wachu z Gwardii Warszawa, który w dwóch ostatnich pojedynkach (mistrzostwa Polski i liga) okazał się lepszy od dotychcza-

sowego numeru 1 w tej wadze, Grzegorz Kięsy. Być może do trzeciego starcia tych pięściarzy w tym roku dojdzie podczas grudniowego turnieju „O Złotą Rękawicę Wisły”.

- Mariusz na pewno wystąpi w Krakowie, pytanie tylko, kto będzie jego rywalem. Chciałbym ściągnąć jakiegoś dobrego pięściarza z zagranicy, ale jest to uzależnione od finansów. Występ Wachu byłby wielką atrakcją dla kibiców - mówi menedżer Małopolskiego Związku Bokserskiego Artur Kowalski. (KRZYK)

Nadwiślan świętuje 80-lecie

Dzisiaj zawodnicy, działacze i sympatycy krakowskiego Nadwiślanu spotkają się na uroczystości z okazji 80-lecia klubu.

Związany od początku z dzielnicą Kazimierz, wychował wielu znanych piłkarzy: Jana i Józefa Kotlarczyków (od 1995 roku stadion przy ul. Koletek nosi imię braci), Edwarda i Mariana Jabłońskich, Mieczysława Jezierskiego, Józefa Kohuta, Mieczysława Szczerka, Adama Michela, Mariana Machowskiego, Andrzeja Sykę i Krzysztofa Hausnera.

Kajakarz Jerzy Dziadkowiec startował w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium (1972), a łucznik Krzysztof Włosik w IO w Moskwie (1980). Duże sukcesy w kraju odnosili tenisiści - w 1978 roku Witold Meres był mistrzem Polski seniorów w grze pojedynczej.

Z wielu sekcji przetrwały trzy: piłkarska (V liga seniorów i młodzieżowe zaplecze), tenisa ziemnego (siostry Agnieszka i Urszula Radwańskie, które kontynuują rodzinne tradycje, ich ojciec i trener Robert Piotr był przed laty czołowym zawodnikiem Nadwiślanu), kajakowa (z wielokrotną medalistką MP, wicemistrzynią Europy juniorek Ewą Heim).

Oprócz boiska piłkarskiego i kortów Nadwiślan jest także użytkownikiem przystani przy ul. Kościuszki. Ambicją działaczy - z prezesem Ottonem Hodasem - jest wybudowanie nowoczesnej hali tenisowej i modernizacja trybun stadionu.

O działalności klubu i jego zamierzeniach inwestycyjnych napiszemy szerzej w przyszłym tygodniu. (SAS)

Piątka na Kuusamo ustalona

Dzisiaj kadra polskich skoczków narciarskich kończy 6-dniowe zgrupowanie w St. Moritz i wraca do kraju. - W sobotę rano przeprowadzimy ostatni trening, potem wsiadamy do samochodu i wracamy do Polski - powiedział nam trener Apoloniusz Tajner. - Ćwiczyliśmy na skoczni od wtorku, każdy z zawodników wykonał po 45-48 skoków.

- I jak z formą?
- Jestem zadowolony z tego, co prezentują zawodnicy. W przypadku Adama można mówić o wysokiej dyspozycji. Skoczkiem numer dwa jest w tej chwili Robert Mateja, Marcin Bachle da i Tomasz Pochwała prezentują mniej więcej równy poziom, „w kratkę” skacze debiutant Grzegorz Sobczyk. W piątek podjęliśmy decyzję, że na pierwsze zawody o PS do Kuusamo pojedzie piątka: Matejsz, Mateja, Bachle da, Pochwała, T. Tajner.

W NHL wygrani i porażka polskiego zespołu. Islanders z Mariuszem Czerkawskim pokonali Montreal Canadiens 3-1, a Calgary z Krzysztofem Oliwą przegrało z Nashville 1-4.

Czerkawski specjalnie szykował się na mecz z Montrealem, który w minionym sezonie tak niesympatycznie potraktował Polaka, przesuwając go do drużyny farmerkiej, a potem uniemożliwiając wyjazd na mistrzostwa świata.

- Jak wyglądają dalsze plany treningowe?

- Najbliższy tydzień zawodnicy spędzą w domach, będą ćwiczyć w terenie, w hali, ale nie będą skakać. Przyspieszamy natomiast wyjazd do Kuusamo, gdzie mieliśmy polecieć w przyszły wtorek. Udamy się tam w przyszłą niedzielę i w poniedziałek oraz wtorek poskaczemy na dużej skoczni. W środę nie będzie treningu na skoczni, w czwartek czeka nas oficjalny trening i seria kwalifikacyjna, a w piątek, przy sztucznych świetle, pierwszy konkurs o PS. Z moich informacji wynika, że obiekt w Kuusamo będzie gotowy na 28 listopada, zaś nieźle już za pomocą armatek połowę skoczni. Wszystko teraz zależy od pogody, jeśli będą minusowe temperatury, to Finowie na pewno przygotują skocznię.

Rozmawiał: AS

Satysfakcja Mariusza

- Byłem bardzo zmobilizowany, chciałem udowodnić szefom Canadiens jak bardzo myśliłem się w ocenie moich umiejętności - mówił po meczu Mariusz Czerkawski. - Mam satysfakcję, wygraliśmy 3-1, choć po ciężkiej walce, a decydującą trzecią bramkę strzelił dla nas Blake na 41 sekund przed końcówką syreną. Wprowadziłem bramki nie zdobyłem, ale byłem na lodzie, kiedy w 12 minucie Rosjanin Kwasza zdobył pierwszego gola.

Dwukrotnie strzelałem na bramkę Theodore'a. U nas świetnie bronili Snow, wybrany graczem meczu.

Islanders nadal zajmują 3. miejsce w tabeli Atlantic Division, mając 4 punkty straty do Philadelphii.

Krzysztof Oliwa grał 3 minuty i 44 sekundy w przegranym meczu Calgary z Nashville. Raz strzelał na bramkę rywala. Polak w swoim zwycięstwie na początku meczu sto-

czył bokserki pojedynki z McKenzie, obaj powędrowali na ławkę kar na 5 minut. Calgary jest ostatnie w Northwest Division.

Wyniki: NY Islanders - Montreal 3-1, Philadelphia - Vancouver 4-3 po dogr., Carolina - Atlanta 5-1, Ottawa - Columbus 5-2, New Jersey - Florida 3-1, Nashville - Calgary 4-1, Minnesota - Edmonton 0-2, Phoenix - Colorado 3-2, Los Angeles - Toronto 4-4, San Jose - St. Louis 3-4 po dogr.

(AS)

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Wybawca
USA
1998
Dramat

22.25



6.30 Moda na sukces
6.50 Europa bez między
7.40 Papius
8.05 W cztery oczy
8.30 Siódme niebo
9.15 Lippy i Messy
9.20 Teleranek
9.45 Dyktando 2003
9.50 Gamebox
10.20 Od przedszkola do Opola
10.55 Myślisz o kimś?
- Wybierz teledyski
11.15 Dyktando 2003
- relacja
12.00 Anioł Pański
12.15 Książki na jesień
12.20 Tydzień
12.50 Dyktando 2003
- relacja

13.00

13.00 Wiadomości
13.15 Od przedszkola do...
13.35 Kochamy polskie...
14.05 Hallo Szpicbródka,
czyli ostatni występ
króla kasiarzy
- komedia muzyczna,
Polska 1978, wyk.:
Piotr Fronczewski,
Gabriela Kownacka
*Filmowa opowieść w stylu
retro, nawiązująca do
tradycji warszawskich
teatryków rewiiowych
z lat dwudziestych
i trzydziestych.*
15.45 Dzik Nowy Świat
16.35 Top sekret
16.50 Dyktando 2003
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.35 Śmiechu warte
18.00 Lokatorzy: Niewinny
flirt - serial komediowy
18.25 Jaka to melodia?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości

20.00

20.10 Tak czy nie?
- podsumowanie
głosowania
20.15 Tak czy nie? (5)
- serial obyczajowy
(Polska, 2003),
reż. Ryszard Bugajski,
wyk. Bogusław Linda
21.15 Spełniamy
marzenia - rozrywka
21.50 Ballada o lekkim
zabawieniu erotycznym
- telenowela dok.
22.15 Losowanie audiotęte
22.25 Wybawca - dramat
(USA, 1998), reż.
Predrag Antonijevic,
wyk.: Nastassja Kinski,
Pascal Rollin
*Joshua stracił rodzinę
w wyniku zamachu
bombowego. Dokonał
zemsty, lecz musiał
ratować się ucieczką.
Zaciągnął się do Legii
Cudzoziemskiej, jako
najemnik trafił do
ogarniętej wojną Bośni.*
0.15 Mniejsze zło
- dramat (USA, 1998),
reż. David MacKay,
wyk. David Paymer

Werdykt
USA
1982
Dramat obyczajowy

23.50



6.50 Białe tango: Klucz
(3) - serial obyczajowy
(Polska, 1981)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (141)
- serial obyczajowy
(Polska, 2003)
8.50 Nie tylko dla
komandosów
9.30 Misia Sert
- paryskie salony
marzeń - reportaż
10.25 Skarby świata
- serial dokumentalny
11.20 Podróż kulinarne
Roberta Makłowicza
- magazyn kulinarny
12.00 Szachrajstwa
Mordechaja Jonesa
- komedia

13.00

14.00 Familiada
14.30 Złotopolscy
- telenowela
(Polska, 2003),
reż. Janusz Dymek,
wyk.: Paweł Wawrzecki,
Henryk Machalica,
Jerzy Turek
15.00 Szansa na sukces
- program rozrywkowy
16.00 Na dobre i na złe
(155) - serial
obyczajowy (Polska,
2003), reż. Maciej
Pieprzyca, wyk.:
Małgorzata Foremniak,
Artur Zmijewski
17.00 Studio sport
17.15 Polska
- Serbia/Czarnogóra
- piłka nożna - mecz
towarzystwa
19.20 Tygodnik
moralnego niepokoju
- program estradowy
19.50 Benefis Grzegorza
Markowskiego
- program artystyczny

20.00

21.00 Tylko tato
- telenowela
dokumentalna
21.30 Gorączka
- talk show
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.40 Pasożyt - spektakl
teatralny
23.50 Werdykt - dramat
obyczajowy (USA,
1982), reż. Sidney
Lumet, wyk.: Paul
Newman, Charlotte
Rampling
*Dla Franka Galvina,
prawnika z Bostonu,
ostatnie lata nie były
łatwe. Stracił pracę,
rozwiódł się z żoną,
popadł w alkoholizm.
Pewnego dnia dostaje
nowe zlecenie.
Były kolega z biura
proponuje mu
wniesienie pozwu
przeciwko katolickiemu
szpitalowi. Młoda
kobieta zapadła tam
w śpiączkę w wyniku
błędów lekarskiego.*

Idol
Polska
2003
Rozrywka

20.05



6.00 Mop Man
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji
programów religijnych
8.00 Lochy i smoki
8.30 Piesek Poohini (15)
9.00 Hugo
9.30 Poplista
10.25 Słoneczny patrol (8)
11.25 Podaruj dzieciom...
11.35 Indiana Jones
w Hollywood - film
przygodowy, USA,
wyk.: Sean Patrick
Flanery, Allison Smith
*Podczas swej włości
po Ameryce Indy trafiła do
Hollywood, gdzie zostaje
zaangażowana jako
asystent reżysera.*

13.00

13.35 Miss Polski 2003
15.35 Podaruj
dzieciom słońce
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.05 Buffy, postrach
wampirów (22) - serial
przygodowy (USA,
1997), wyk.: Sarah
Michelle Gellar,
Nicholas Brendon,
Alyson Hannigan
17.00 Z kamerą
wśród ludzi
17.55 Rodzina zastępcza:
Potrzeba przestrzeni
(150) - serial
komediowy (Polska,
2003), wyk.: Gabriela
Kownacka, Piotr
Fronczewski, Sergiusz
Żymalka, Monika
Mrozowska, Misheel
Iargalsajkhan
18.30 Informacje, sport
19.00 Prognoza pogody
19.05 Uwaga hotel
- program rozrywkowy

20.00

20.05 Idol - program
rozrywkowy
*Trzecia edycja programu
„Idol”. Jego celem jest
znalezienie nowej
osobowości polskiej
sceny muzycznej. Jury
w składzie: Elżbieta
Zapendowska, Jacek
Cygan, Maciek
Malerżuk, Robert
Leszczyński
oraz Marcin Prokop.*
21.30 Studio Lotto
21.40 24 godziny - serial
sensacyjny (USA,
2002), wyk.: Kiefer
Sutherland, Elisha
Cuthbert, Leslie Hope
22.35 Idol - wyniki
- program rozrywkowy
22.55 Kuba Wojewódzki
- talk show
0.00 Raport specjalny
0.30 Buffy, postrach
wampirów - serial
przygodowy (USA,
1997), wyk.: Sarah
Michelle Gellar,
Nicholas Brendon
1.25 Magazyn sportowy
3.25 Muzyka na bis

Maska diabła
USA/Francja/Kanada
2000
Horror

22.30



6.20 Magazyn golfowy
6.45 Kinomaniak
7.10 Przygody Sindbada
Żeglarza (41) - serial
przygodowy (USA,
1996)
8.10 Droga do Avonlea
(10) - serial
obyczajowy (Kanada,
1989-1996),
reż.: Richard Benner,
George Bloomfield
9.10 W Prosiaczkowie
- serial animowany
(USA, 1990)
9.40 Psooty Bill (51)
- serial animowany
10.10 Mali bohaterowie II
12.30 Kinomaniak
12.30 Modna moda

13.00

13.00 Rajd Wielkiej
Brytanii
14.00 Przygody Sindbada
Żeglarza (42) - serial
przygodowy (USA,
1996), reż. Clay Boris,
wyk. Zen Gesner
15.00 Idea Śląsk Wrocław
- Notecik Inowrocław
17.00 Rozbitkowie (11)
- serial przygodowy
(Kanada/Niemcy,
1999), reż.: Jon
Cassar, Luc Chalifour,
wyk. C. Thomas Howell
18.00 W ostatniej chwili
(10) - serial sensacyjny
(USA, 2000-2001),
reż.: Bob Baraban,
Robert Berlinger,
wyk. Oliver Platt
19.00 Historia Little
Richarda - dokument
fabularyzowany
(USA, 2000),
reż. Robert Townsend,
wyk.: Leon, Jenifer
Lewis, Carl Lumbly

20.00

21.00 Dziennik
21.20 Informacje sportowe
21.30 Idol ekstra
- program rozrywkowy
22.00 Drogówka
- magazyn policyjny
22.30 Maska diabła
- horror (USA/
Francja/Kanada,
2000), reż. George
A. Romero,
wyk.: Jason Fleming,
Peter Stormare, Leslie
Hope, Nina Garbiras
*Henry Creedlow budzi się
pewnego ranka i odkrywa,
że w tajemniczy sposób
został pozbawiony
twarzy. Korzystając
z anonimowości,
postanawia zemścić się na
wszystkich, którzy go
kiedyś skrzywdzili.*
0.20 Strzał w dziesiątkę
- film akcji (Hongkong,
1990), reż. Corey
Yuen, wyk.: Agnes
Aurelio, Joyce Godenzi
2.05 Reporter - cykl
reportaży
2.30 VIP - wydarzenia
i plotki - magazyn

Polowanie na mysz
USA
1997
Komedia

14.30



5.55 Telesklep
7.35 Szczęście lata
Toma i Jerry'ego (1,2)
8.25 Zdrowie
- program medyczny
8.55 Bliźniaczki
na boisku - film
dla młodzieży
10.40 Czas miłości
i wojny - film wojenny,
USA, wyk.: Callum
Blue, Barbara Bobulova
*Osadzona w realiach II
wojny światowej historia
miłości, której
bohaterami są młoda
kobieta i uciekinier
z obozu jenieckiego.*
12.40 Twoja droga
do gwiazd - rozrywka

13.00

14.05 Co za tydzień
- magazyn
14.30 Polowanie na mysz
- komedia (USA,
1997), reż. Gore
Verbinski, wyk.: Nathan
Lane, Lee Evans, Vicki
Lewis, Maury Chaykin
*Bracia Ernie i Lars
Smuntzowie dostali
w spadku dom, w którym
zagnieździła się mysz.
Niezwycię, wprost
wyjątkowo inteligentna
i uparta, której nie
sposób było się pozbyć.*
16.30 Kropiek - program
rozrywkowy
16.45 Ale plama
- program rozrywkowy
17.15 Usterka - serial
dokumentalny
17.45 Jak łysie konie
- program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport, pogoda
19.40 Uwaga! - program
publicystyczny

20.00

20.00 Kasia i Tomek
- serial komediowy
(Polska, 2003), reż.
Jurek Bogajewicz,
wyk.: Joanna Brodzik,
Paweł Wilczak
20.30 Dla ciebie wszystko
- program rozrywkowy
21.55 Pod napięciem
- talk show
22.25 Superwizjer
- magazyn
22.55 Nie do wiary
- magazyn
23.25 Podwójne ryzyko
- thriller (USA/Kanada,
1999), reż. Bruce
Beresford, wyk.:
Tommy Lee Jones,
Ashley Judd, Benjamin
Weir, Jay Brazeau
*Libby Parsons, oskarżona
o zabójstwo męża
i skazana na 10 lat
więzienia, prosi
przyjaciółkę, Angie, aby
zaopiekowała się jej
synem. Angie decyduje się
adoptować chłopca, po
czym wraz z nim znika.*
1.35 Nic straconego
- powtórki programów

Czterdziolatek
Polska
1974
Serial komediowy

18.50



6.55 Przypód kilka...
7.05 Tajemnica szyfru...
7.15 Jeż Kleofas (5)
7.25 Książka dla dzieci
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 U siebie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Magazyn medyczny
9.05 Teleplotki
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Szpital Holby City II
11.05 Witaj, to my
11.30 Kurier, pogoda
11.45 O tym, jak Gary...
12.10 Polskie lasy w...
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Portrety

13.00

13.10 Nowe miasto
13.30 Rola
13.45 Młodzież kontra
14.30 Kurier
14.35 Sprawa na dziś (10)
15.00 Odcienie sukoesu
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Magazyn motoryz.
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier, pogoda
16.50 Mowa polska
17.10 Malczewski i inni
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Czterdziolatek
(6) - serial komediowy
*Karwowski coraz
bardziej niepokoją
powiększające się zakola
nad czolem i rzednąca
z biegiem lat czupryna.*
19.45 Koszykówka:
ŁKS Łódź - PZU Polfa

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Od niedzieli
do niedzieli
21.20 Bliżej prawa
- magazyn
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Za sprawą
samorządu
22.30 Kurier
22.40 Kurier sportowy
22.55 Studio pogoda
23.05 Dekalog - film
psychologiczny
(Polska, 1988),
reż. Krzysztof
Kieślowski,
wyk.: Anna Polony,
Maja Barełkowska
*Przed laty matka uratowała
córkę, Majkę, przed
skandalem związanym
z ciążą, uznając jej dziecko
za własne. Teraz Majka
chce je odzyskać. Porywa
6-letnią Anię i postanawia
wyjechać za granicę.*
1.10 Osobliwości
X Muzy

ale kino!

6.05 Telesklep
8.05 Na osi
8.35 Kawaler do wzięcia
9.05 Twoja droga
do gwiazd
9.35 Trele morele
10.35 Czerwone buty
- film obyczajowy (USA,
2001)
12.45 Co za noc
13.15 Północ Południe
(9) - serial obyczajowy
(USA, 1985)
14.15 Jack i Jill (7)
- serial obyczajowy
(USA), wyk.: Ivan Sergei,
Amanda Peet, Jaime
Pressly, Sarah Paulson,
Justin Kirk
15.15 Kochane kłopoty
(21) - serial obyczajowy
(USA, 2000)
16.15 Agent
17.15 W pogoni
za sławą - Historia
Sonny'ego i Cher - film
biograficzny (USA, 1999)
19.05 Mortal Kombat
(10) - serial sensacyjny
(USA, 1998), reż. Bruce
Seth Green, wyk.: Paolo
Montalban, Daniel
Bernhardt, Kristianna
Loken
20.00 Czarownice
z Eastwick - komedia
(USA, 1987), reż.
George Miller, wyk.:
Jack Nicholson, Cher,
Susan Sarandon
22.25 Prezydencki
poker (5) - serial
obyczajowy (USA, 1999)
23.25 Co za tydzień
23.50 Ratchet - film
sensacyjny (USA, 1996)
2.00 Miłość ponad
wszystko - film
obyczajowy (USA, 1997)

ale kino!

8.00 Ich dzień
powszedni - film
obyczajowy (Polska,
1963), reż. Aleksander
Ścibor-Rylski
9.35 Książka Franka
9.55 Hotel Sorrento
- film obyczajowy
(Australia/Wielka
Brytania, 1995), reż.
Richard Franklin, wyk.
Caroline Goodall
11.45 Piłka nożna
11.55 Syreny - komedia
(USA, 1990),
reż. Richard Benjamin,
wyk. Cher
13.45 Za drzwiami
Actors Studio
14.40 Henryk V
- dramat (Wielka
Brytania, 1989),
reż. Kenneth Branagh,
wyk. Derek Jacobi
17.00 Dr Jekyll i Mr
Hyde - horror (USA,
1941), reż. Victor
Fleming, wyk. Spencer
Tracy
19.00 Za drzwiami
Actors Studio
20.00 Wytrawne ale:
Fitzcarraldo - dramat
(Niemcy/Peru, 1982),
reż. Werner Herzog,
wyk. Klaus Kinski
22.35 Ostatni seans!
Bez wstydu - film
o miłości - melodramat
(Hiszpania, 2001),
reż. Joaquin Oristrell,
wyk. Verónica Forqué
0.30 Bamboleho
0.45 Przygody Boga
- dramat (Argentyna,
2000), reż. Eliseo
Subiela, wyk. Pasta
Dioguardi
2.10 Kaczęta

TVP POLONIA

6.50 Murmurando - film
obyczajowy (Polska, 1981)
7.30 Święta wojna (78)
7.55 Eurofolk Sanok 2003
8.20 M jak miłość (115)
9.05 Słowo na niedzielę
9.10 Z kapitańskiego
salonu
9.25 Simba, król
zwierząt (50)
9.50 Stolica dziecięcych
marzeń
10.10 Zaproszenie
10.30 Złotopolscy (525)
10.55 Złotopolscy (526)
11.25 Dyktando 2003
12.00 Anioł Pański
12.15 Niedzielne
muzykowanie
12.50 Dyktando 2003
13.00 Msza święta
z kościoła św. Marcina
w Warszawie
14.10 Crimen (5)
15.10 Od przedszkola
do Opola
16.00 Sensacje XX
wieku
16.50 Dyktando 2003
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik
telewizyjny
17.40 M jak miłość
(115)
18.25 Salon lwowski
18.40 Zaproszenie
19.15 Noddy
19.30 Wiadomości
20.05 Na zdrowie:
Jagielski
20.45 Cud purymowy
- komedia (Polska, 2000),
21.45 Benefis
Jerzego Grzy
22.40 Słodkiego, miłego
życia - Kombi
23.35 Panorama
23.55 Sport - telegram

ale kino!

8.30 Mistrzostwa Świata
w Vancouver
- podnoszenie ciężarów
*W zawodach rywalizuje
się w 8 kategoriach
wśród mężczyzn: do 56,
62, 69, 77, 85, 94, 105
kg i ponad 105 kg i w 7
wśród pań: do 48, 53,
58, 63, 69, 75 kg
i ponad 75 kg.*
10.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna
11.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna
12.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna
13.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna
14.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna
15.00 British Open
w Brighton - snooker
18.00 Eliminacje Euro
2004 - piłka nożna.
*Spotkania zespołów, które
zajęły w swoich grupach
eliminacyjnych drugie
miejsce i teraz muszą
rozegrać mecze barażowe.*
20.00 British Open
w Brighton - snooker
22.00 Turniej Masters
w Houston: Finał - tenis
*Rekordową liczbę
tytułów - 5 - posiadają
wielcy zawodnicy: Ivan
Lendl i Pete Sampras.
Niewiele gorsi są
legendarny Rumun Ilie
Nastase (4 triumfy) oraz
Boris Becker i John
McEnroe (3).*
0.00 Wiadomości
Eurosportu
0.15 British Open
w Brighton - snooker
1.15 Wiadomości
Eurosportu

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Rzeka śmierciUSA/ Anglia
1989
Film sensacyjny

23.25

**Agata**Wielka Brytania
1979
Film obyczajowy

11.50

**Pamięć absolutna**USA
1990
Film SF

23.00

**Mali bohaterowie II**USA
2000
Film obyczajowy

19.00

**Kosmiczni kowboje**USA
2000
Film SF

21.30

**07 zgłoś się**Polska
1981
Serial sensacyjny

23.10



6.30 Rok w ogrodzie - magazyn
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Archiwum Zaacka
8.35 Ziarno
9.00 Lippy i Messy
9.10 5-10-15
9.35 Legenda Tarzana
10.00 Zorro
10.55 Kolejka - lista przebojów
11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
11.40 Moda jak pogoda
12.00 Zabawy językiem polskim
12.30 Miliard w rozumie - program rozrywkowy

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Polska w Białym Domu
13.25 Wydry i zyciodajny prąd
14.00 Amerykanin w Shaolin
14.40 Złote przeboje DJ Bobo
16.00 Między nami
16.30 Moda na sukces (2059) - telenowela (USA, 1996), wyk. Ron Moss
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński
17.40 Plebania (351), reż. Jerzy Łukaszewicz, wyk. Włodzimierz Matuszak
18.10 Sąsiedzi: Podwójna stawka - serial komediowy (Polska, 2003)
18.35 Jaka to melodia?
19.05 Wieczorynka
19.30 Wiadomości

20.00

20.15 Fatalna namiętność - thriller (USA, 1997), reż. Jon Avnet, wyk.: Richard Gere, Bai Ling, Bradley Whitford, Byron Mann, Peter Donat, Robert Stanton, Tsai Chin
22.25 Gwiazdy kontra gwiazdy - program rozrywkowy
23.25 Rzeka śmierci - film sensacyjny (USA/ Anglia, 1989), reż. Steve Carver, wyk.: Michael Dudikoff, Robert Vaughn, Hamilton, poszukiwacz przygód zabiera doktora Blakesleya i jego córkę Annę w głąb amazońskiej dżungli, gdzie odnajdują indiańskie plemię żyjące w pobliżu tajemniczego Zaginionego Miasta.
1.10 Nieproszone - dramat (Włochy/ USA, 1999), reż. Carlo Gabriel Nero, wyk.: Kevin Isola, Adam Hann-Byrd, Stephen Mendillo

6.55 Studio urody
7.05 Echa tygodnia
7.35 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (140)
8.45 Francuskie...
9.00 Drapieżcy
9.30 Ojczyzna-polszczyzna
9.50 Kręciola
10.10 Wędrowniki...
10.50 Flintstonowie
11.20 Animals - magazyn
11.50 Agata - film obyczajowy, W.B. 1979, reż. Michael Apted, wyk.: Dustin Hoffman, Vanessa Redgrave
Wkrótce po opublikowaniu kolejnej powieści Agatha Christie zniknęła na 11 dni...

13.00

13.30 30 ton! - lista, lista - magazyn muzyczny
14.00 Familiada - teleturniej prowadzony przez Karola Strasburgera
14.30 Wielka gra - teleturniej
15.40 Białoruś - Polska - piłka nożna - 1/8 Młodzieżowych Mistrzostw Europy. *Bradzo ważny mecz dla kadry Edwarda Klejndinsty. Do tej pory nasza drużyna młodzieżowa spisywała się doskonale, co zaowocowało zajęciem pierwszego miejsca w naszej grupie eliminacyjnej.*
18.10 Program lokalny
18.30 Panorama
18.57 Pogoda
19.05 Zbuntowany książę Harry - film dokumentalny

20.00

20.00 Koncert galowy I Konkursu Piosenki Eurowizji dla Dzieci - Kopenhaga 2003 *Polskę reprezentować będzie Katarzyna Żurawik i towarzyszący jej zespół Rytmix. W Kopenhadze młodzi wykonawcy reprezentujący 16 krajów europejskich będą wykonywali napisaną przez siebie piosenkę.*
22.00 Słowo na niedzielę
22.10 Panorama
22.30 Sport-telegram
23.05 Porno - film erotyczny (Polska, 1989), reż. Marek Koterski, wyk.: Zbigniew Rola, Agnieszka Wójcik
0.25 Pułapka na męża - thriller (USA, 1999), reż. Ron Senkowski, wyk.: Rebecca De Mornay, Michael Rooker
2.15 W płomieniach - film katastroficzny (USA, 2001), reż. Jim Wynorski, wyk.: John Bradley, Tom Arnold

6.55 Na żywo: Włochy - Brazylia
9.00 Na żywo: Polska - Egipt *Egipt to prawdopodobnie najlepszy zespół Pucharu Świata, dlatego Polki powinny bez problemu uporać się z tym rywalem.*
11.00 Samo życie (277) - serial obyczajowy
11.30 Samo życie (278) - serial obyczajowy (Polska, 2003), wyk. Magdalena Kumorek
12.00 Samo życie (279)
12.30 Czarny pies, czy biały kot

13.00

13.30 Domowa kawiarenka
14.00 Rodzina zastępcza: Skarby Uli (149) - serial komediowy (Polska, 2003), wyk.: Gabriela Kownacka, Piotr Fronczewski, Sergiusz Żymalka
14.30 Najzabawniejsze zwierzęta świata
15.00 4 x 4
15.30 Fundacja Polsat
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.10 Niezakazane reklamy
16.40 Idol ekstra
17.30 Boston Public (33) - serial obyczajowy (USA, 2001), wyk.: Jessalyn Gilsig, Chi McBride, Fyush Finkel
18.30 Informacje, sport
19.00 Prognoza pogody
19.05 Rosyjska ruletka - teleturniej

20.00

20.00 Bar - gorące krzesła III - reality show
21.30 Studio Lotto
21.40 Miodowe lata - serial komediowy (Polska, 2003), reż. Maciej Wojtyczko, wyk.: Cezary Żak, Artur Barciś, Dorota Chotecka
22.35 Bar - wyniki III - reality show
23.00 Pamięć absolutna - film SF (USA, 1990), reż. Paul Verhoeven, wyk.: Arnold Schwarzenegger, Sharon Stone
Wiek XXI. Douglas Quaid odkrywa, że został poddany praniu mózgu, gdyż wszedł w posiadanie dowodu na to, że koszmarna rzeczywistość jest dziełem grupy rządzącej Ziemią.
1.20 Polska - Egipt: Puchar Świata kobiet - siatkówka (powt.)
3.20 Eksperyment: jasnowidz - reportaż
4.20 Muzyka na bis - program muzyczny

6.10 VIP
6.35 V Max
7.00 Xena, wojownicza księżniczka - serial przygodowy
8.00 W Prosiaczkowie - serial animowany
8.30 Artur (67) - serial animowany
9.00 Smok Castillo (26) - serial animowany
9.30 Hoboczeki (83) - serial dla dzieci
10.00 Droga do Avonlea (10) - serial
11.00 Droga do sławy (2) - serial obyczajowy
12.00 Na topie - wywiad z...
12.30 Zwirowany świat Malcolma (11) - serial

13.00

13.00 VIP - wydarzenia i plotki
13.30 V Max
14.00 Pampol AZS Częstochowa - PZU AZS Olsztyn
16.00 Joker
17.00 Xena, wojownicza księżniczka - serial przygodowy (USA/ Nowa Zelandia, 1999)
18.00 Partnerki (11) - serial komediowy (USA, 2000)
19.00 Mali bohaterowie II - film obyczajowy (USA, 2000), reż. Henri Charrr, wyk.: Thomas Garner, Brad Sergi
Kolejne przygody sprytnych czworonogów, Samsona i Herkulesa. W pierwszej części, dzięki psiakom, dwaj groźni bandyci trafili do więzienia. Niestety, udało im się zbiec, a teraz próbują się zemścić.

20.00

21.00 Dziennik
21.20 Informacje sportowe
21.27 Prognoza pogody
21.30 Reporter
22.00 Komenda
22.30 Schwartza pomysły na życie - serial komediowy (USA, 2001-2002), reż.: Pamela Fryman
23.00 Diagnosta morderstwo - serial kryminalny (USA, 1993)
0.00 Nocny pociąg do Wenecji - thriller (Niemcy, 1993), reż. Carlo U. Quinterio, wyk.: Hugh Grant, Tahnee Welch
Orient-Express wyrusza w noćną podróż z Monachium do Wenecji. Wśród jadących są dziennikarz, aktorka, emerytowany tancerz i tajemniczy mężczyzna, który zdaje się mieć wpływ na sny współpasażerów.
1.25 To się w głowie nie mieści
1.50 Sztukateria

6.05 Telesklep - Wzgórze (25) - serial animowany
8.10 Wodnikowie Wzgórze (26) - serial animowany
8.35 Szczecińskie lata Toma i Jerry'ego (1) - serial animowany
9.00 Automaniak
9.30 Tele gra
10.30 VIVA Polska!
11.45 Na Wspólnej (182)
12.10 Na Wspólnej (183) - serial obyczajowy
12.35 Na Wspólnej (184) - serial obyczajowy (Polska, 2003)

13.00

13.00 Na Wspólnej (185, 186) - serial obyczajowy (Polska, 2003), wyk.: Tomasz Schimscheiner, Grażyna Wolszczak
14.00 Jak tyse konie - program rozrywkowy *W każdym odcinku są prezentowane dwie historie, materiały realizacje zadań. Jeśli uczestnikowi uda się je wykonać, ktoś mu bliki spełni swoje największe marzenie.*
15.15 Dla Ciebie wszystko - program rozrywkowy
16.35 Siłacze - program rozrywkowy
17.45 Chwila prawdy - program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.35 Pogoda
19.40 Uwaga! - program publicystyczny

20.00

20.00 Twoja droga do gwiazd - program rozrywkowy
21.30 Kosmiczni kowboje - film SF (USA, 2000), reż. Clint Eastwood, wyk.: Clint Eastwood, Tommy Lee Jones
W jednym z rosyjskich satelitów system sterowania ulega awarii i statek zaczyna się zbliżać do Ziemi. Do akcji ratunkowej wyrusza ekipa emerytowanych wojskowych specjalistów.
0.10 Czerwona linia - thriller (USA, 1996), reż. John Sjogren, wyk.: Chad McQueen, Jan-Michael Vincent
Jim, kierowca wyścigowy, musi zdobyć pieniądze i spłacić zaciągnięte długi. Dostaje od gangu zlecenie, ma ukraść skoniskowaną przez policję corvette. Okazuje się, że samochód ma cenny ładunek.
2.15 Nic straconego - powtórki programów

7.00 Przygód kilka wróbla Cwirka - serial
7.05 Tajemnica szyfru Marabuta (4) - serial
7.15 Jeż Kleofas (4)
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 Wiara i życie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Rekomendacje...
9.05 Świat - magazyn
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Rodzina Hartów (11)
11.00 Bądź zdrow!
11.30 Kurier
11.45 Księgozbiór
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Etniczne klimaty

13.00

13.30 Astoria Bydgoszcz - Polonia Warszawa
15.30 Kurier
15.45 Podpowiedzi w...
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier, pogoda
16.50 Młodzież kontra
17.30 Kurier
17.35 Świat - magazyn
18.00 Tematy dnia
18.10 Kronika, pogoda
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Czerdziesiątka:
Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką (5) - serial komediowy (Polska, 1975), reż. Jerzy Gruza, wyk.: Andrzej Kozubiński, Anna Seniuk
Pogrzeb jednego z kolegów skłania Karwowskiego do gorzkiej autorefleksji. Postanawia pomyśleć o swoim zdrowiu.
19.45 Podwodna Polska

20.00

20.15 Gwiazdy sportu
20.30 Kurier, pogoda
20.55 Przegląd gospodarzy
21.20 Książka tygodnia
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Magazyn motoryzacyjny
22.30 Kurier
22.40 Kurier sportowy
22.55 Studio pogoda
23.10 07 zgłoś się - serial sensacyjny (Polska, 1981), reż. Krzysztof Szmagier, wyk.: Bronisław Cieslak, Zdzisław Kozień, Ewa Florczak
Porucznik Borewicz zostaje oddelegowany do ośrodka kempingowego na Mazurach. Podejmuje pracę ratownika, by sprawdzić informacje o działającej tu grupie przestępczej.
0.50 Całe zdanie nieboszczyka - serial kryminalny (Rosja, 1999)



5.45 Telesklep
7.45 Kto Was tak urządził?
8.15 Wyjęty spod prawa - western (USA, 1943)
10.30 Łamieszówka
11.35 Władca księgi - film przygodowy (USA, 1994), reż.: Joe Johnston, Maurice Hunt, wyk. Macaulay Culkin
12.55 Agent
13.55 Norman w tarapatach (11) - serial komediowy (USA, 1999-2001)
14.25 Na osi
14.55 Trele morele
15.55 Północ Południe (9) - serial obyczajowy (USA, 1985), reż. Richard T. Heffron, wyk. Patrick Swayze
16.55 Czerwone buty - film obyczajowy (USA, 2001), reż. Gregory Hines, wyk. Dempsey Pappion
19.05 Kochane kłopoty (21) - serial obyczajowy (USA, 2000), wyk. Lauren Graham
20.00 Usłane różami - komedia (USA, 1996), reż. Michael Goldenberg, wyk. Christian Slater
21.50 Twoja droga do gwiazd
22.20 Pod napięciem - film sensacyjny (USA, 1997)
0.15 Ratchet - film sensacyjny (USA, 1996), reż. John Johnson, wyk. Tom Gilroy
2.25 Prezydenci poker (5) - serial obyczajowy (USA, 1999)



8.00 L jak Luka
8.10 Sam pośród miasta - dramat psychologiczny (Polska, 1965), reż. Halina Bielińska
9.25 Wolę być
10.00 Zostanie ze mną - film obyczajowy (USA, 1986), reż. Rob Reiner
11.30 Za drzwiami Actors Studio
12.25 Stalker - dramat (Związek Radziecki, 1979), reż. Andriej Tarkowski
15.05 Żegnaj laleczko - film kryminalny (USA, 1975), reż. Dick Richards
16.40 W stronę Marrakeszu - dramat obyczajowy (Wielka Brytania, 1998), reż. Gillies MacKinnon, wyk. Kate Winslet
18.20 Kiedy nadejdzie sobota - film obyczajowy (Wielka Brytania, 1996), reż. Maria Giese, wyk. Sean Bean
20.00 Zbyt piękna dla Ciebie - film obyczajowy (Francja, 1989), reż. Bertrand Blier, wyk. Gérard Depardieu
21.35 Ofiary wojny - dramat wojenny (USA, 1989), reż. Brian De Palma
23.30 Morderstwo pierwszego stopnia - film kryminalny (USA, 1995), reż. Marc Rocco
2004: baraż *Niemal każdy mecz zapowiadał się niezwykle interesująco, także starcie pogromców Polaków - Łotyzy, z pełną gwiazd drużyną turecką (m.in. Recber Rustu, Emre, Sukur czy Sas).*
1.15 Watts - magazyn
1.45 Wiadomości Eurosportu



6.00 Na dobre i na złe
6.45 Eurofolk Sanok 2003
7.05 Echa tygodnia
7.40 Wiadomości polonijne
8.00 Wiadomości
8.15 Telewizyjny przewodnik po kraju...
8.35 Ziarno
9.10 5 - 10 - 15
9.35 Flipper i Lopaka (23)
10.00 Mówi się...
10.20 Pamiętaj o mnie
10.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.05 Książki z górnej półki
11.20 Klan (744-746)
12.30 Wideoteka dorosłego człowieka
13.00 Wiadomości
13.10 Rzeka kłamstwa (1)
14.40 W ojczyźnie brakuje miejsca
15.10 Święta wojna (78)
15.30 Sami dla siebie - film obyczajowy
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.30 Na dobre i na złe
18.20 Tygrysy Europy (7)
19.00 Polska jest w sercu - spotkanie z moldawską polonią
19.15 Tajemnica szyfru Marabuta - bajka
19.30 Wiadomości
20.05 Rzeka kłamstwa (1)
21.35 Psy 2. Ostatnia krew - film sensacyjny (Polska, 1994)
23.15 Smak Europy
23.30 Panorama
23.50 Sport - telegram
0.05 Na dobre i na złe
1.00 Salon kresowy
1.15 Tajemnica szyfru Marabuta - bajka
1.30 Wiadomości
2.00 Cud purymowy



8.30 Mistrzostwa Świata - w Vancouver - podnoszenie ciężarów *Rozpoczynające się w kanadyjskim Vancouver 73. mistrzostwa świata są niezwykle ważne, gdyż oprócz walki o cenne medale stanowią równocześnie kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Atenach*
10.00 British Open w Brighton - snooker
11.30 Turniej Masters w Houston: Mecze grupowe - tenis
12.30 Liga Mistrzów - Happy Hours - magazyn piłkarski
13.30 Mistrzostwa Świata w Vancouver - podnoszenie ciężarów
15.00 British Open w Brighton - snooker
18.00 Kierunek Ateny
18.30 Watts - magazyn
19.00 YOZ - Youth Only Zone
19.30 YOZ Session
20.00 Turniej Masters w Houston: półfinał - tenis
23.00 Wiadomości Eurosportu
23.15 Eliminacje Euro 2004: baraż *Niemal każdy mecz zapowiadał się niezwykle interesująco, także starcie pogromców Polaków - Łotyzy, z pełną gwiazd drużyną turecką (m.in. Recber Rustu, Emre, Sukur czy Sas).*
1.15 Watts - magazyn
1.45 Wiadomości Eurosportu



pejzaż

POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 148/15 listopada 2003



Nareszcie Anna Treter

– str. 25

Pejzaż Sawki

Tygodniówka

„Prezydent kiepsko tańczy” – tak prezes PSL Jarosław Kalinowski skomentował słowa prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, że może „zatańczyć i zaśpiewać” przed sejmową komisją śledczą wyjaśniającą tzw. aferę Rywina.

I co z tego, u nas ci, którzy nie umieją pić, najchętniej sięgają po kieliszek, ci, którzy nie mają nic do powiedzenia, rwą się do głosu.

Trzy zachodniopomorskie gminy szczytą się tytułami „Gminy Fair Play”, które za kilka tysięcy złotych po prostu kupiły. Gminy, które wcześniej taki certyfikat nabyły, twierdzą, że nie przyniosło to żadnych korzyści – pisze „Głos Szczeciński”.

Widocznie kupione, podobnie jak kradzione, nie tuczy, zwłaszcza jeżeli zostało kupione wbrew zasadom fair play.

To nie może być tak, że organizacje kościelne nie muszą płacić podatku, a Ochotnicza Straż Pożarna będzie do tego zobowiązana – powiedział strażakom z OSP Władysław Stępień z SLD, przewodniczący zespołu parlamentarnego strażaków.

W odwecie strażacy mogą nie gasić kościołów, zgodnie ze starą pijacką piosenką:
Chwała Panu Bogu,
Panu Bogu chwala,
że się kościół spolił,
a karcma ostała.

Gertruda M. Jones nie chciała po swojej śmierci kwiatów ani kartek z kondolencjami. Chciała usunięcia George'a W. Busha ze stanowiska prezydenta. Pani Jones zmarła 25 sierpnia w wieku 81 lat, zaś 2 października w gazecie „Times-Picayune” w Nowym Orleanie pojawił się jej nekrolog, w którym znalazło się wezwanie do dokonywania wpłat na rzecz „dowolnej organizacji, która dąży do usunięcia prezydenta Busha z urzędu”.

To się nazywa zemsta z za grobu.

Tępieni za Saddama, dopiero po ostatniej wojnie, której się sprzeciwiali, odzyskali możliwość swobodnego działania. Teraz iraccy komuniści liczą, że po zapowiadanych wyborach powszechnych wejdą do parlamentu.

Wydaje się nam, że naród iracki wystarczająco dostał w skórę. Chwatit, tawariszczi!

Po zakończeniu w obozie Babilon uroczystości polskiego Święta Niepodległości premier Leszek Miller spotkał się z miejscowymi szekami.

Pan premier jak zawsze obraca się w najlepszych sferach – w kraju baronowie, w Iraku szekowie.

Otto Latsis, rosyjski dziennikarz, który w swych artykułach często krytykował Kreml, został napadnięty i pobity w Moskwie – podały we wtorek lokalne media.

O ile znamy życie – i klasyczną rosyjską literaturę – Latsis pobił się sam.

AMK



Rys. Henryk Sawka

Swoje wiem

Nadciąga fala strajków, demonstracji, pikiet i w ogóle wszelkich form niezadowolenia społecznego i pracowniczego. Niektóre są interesujące poznawczo, jak na przykład protest strażaków ochotników. Dzięki niemu dowiedziałem się, że wszechpotężny fiskus postanowił strażaków obłożyć podatkiem VAT. Jest to pomysł dość dziwny zważywszy, że strażacy niczego nie produkują, czyli podatkiem będą obłożone dotacje budżetowe, co oznacza, że dotacje te po prostu staną okrojone o 22 procent. Oficjalnie rząd mówi o porządkowaniu przepisów, zamykaniu różnych furtek, co oczywiście nie przekonuje, bo raczej trudno sobie wyobrazić, by Gudzwoty lub Kulczyk uciekali od płacenia podatków, zakładając drużynę strażaków. Tak naprawdę chodzi po prostu o pustkę w kasie i widmo bankructwa, przed którym nasze państwo stoi. Strażacy zatem też zacisną pasa.

Większość strajków jednak irytuje. Zwłaszcza dotyczy to tych protestów, które bezpośrednio wpły-

wają na nasze życie. Protest taksówkarzy na przykład, jeżeli nie polega na odmawianiu świadczenia usług, ale na blokowaniu ulic musi wkurzać. Protest służby zdrowia, która jest potwornie źle zorganizowana i przeżarta korupcją, budzi podobne odczucia. Protest kolejarzy wkurza natomiast maksymalnie.

Jestem człowiekiem często zmuszanym do korzystania z usług PKP. Robię to z obrzydzeniem. W polskich pociągach jest bowiem brudno i byle jako. Wiem, że nie musi to być norma, bo znam także inne koleje. Nie chcę porównywać naszej kolei na przykład z francuską czy angielską. Za wysokie progi. Ale każdemu, kto chciałby zobaczyć, jak może wyglądać pociąg w kraju, który niedawno wyrwał się z objęć komuny, polecam kolej czeską. Czyste przedziały. Pachnące toalety. Zadbane dworce. Punktualność. Czyli można. Można, ale nie u nas. Dlaczego? Właściwie nie wiadomo. Wyjątkowo bowiem nie sposób wszystkiego zważyć na rząd.

To nie rząd jest winien temu, że w pogodny słoneczny dzień spóźniają się pociągi InterCity. To nie jest wina Leszka Millera, że węgiel ze Śląska bardziej się opłaca wieźć ciężarówkami niż pociągami. Nie Jerzy Hausner odpowiada za to, że ja – decydując się na podróż z Warszawy do Krakowa pociągiem – robię finansowy błąd. Przejazd na tej trasie tam i z powrotem samochodem kosztuje mnie bowiem 150 złotych, przejazd pociągiem 200. To nie wina Marka Pola, że konduktorzy biorą w łapę, a w toaletach nie ma papieru. PKP zapracowała na to wszystko zupełnie sama. Była i jest źle zarządzana. A cały bałagan w tej firmie był i jest na ręce jej pracowników.

Dziś PKP doszło do ściany. Za chwilę nie będzie można już nic tam ukraść. Stąd protesty i żądania dotacji budżetowych. Poprę ten strajk tylko pod jednym warunkiem. Że będzie to strajk włoski, polegający na tym, że każdy pracownik PKP swoją pracę wykonuje superdokładnie, starannie i rzetelnie.

GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturalaki: Tak mi formatujcie

Coraz mniej słucham radia; coraz rzadziej. A przecież to ono niegdyś, w erze przedtelewizyjnej (co dziś, zwłaszcza młodym i dyr. Terentiew, wydaje się niemożliwe) dawało ów magiczny kontakt z dziwnym światem, światem mrugającym do mnie zielonym oczkiem lampowego radioodbiornika, światem słów i dźwięków, który wymuszał uruchomienie wyobraźni, by postaciom z bajek czy słuchowisk nadać konkretny kształt. Do dziś pamiętam zadziwienie, jakiego doznałem zobaczywszy po raz pierwszy żywego Stefana Friedmana, czyli Gienka Matysiaka; mnie się jawił zupełnie inaczej. A na przykład Kazimierz Brusikiewicz jako Malinowski, gdy po pierwszy raz zobaczył w jakże popularnym wówczas „Podwieczorku przy mikrofonie”, wydał mi się jak z mojej bajki – ten płaszcz, ten bercek z antenką, ot, mały, śmieszny człowieczek, jakiego po latach odtworzył w swych rysunkach Andrzej Mleczo. Pojął tę magię radia, tę tajemnicę pozostawiania tylko głosem Piotr Kaczkowski z „Trójki”, od lat starając się nie ujawniać twarzy. Niestety, gdzieś kiedyś mignął mi w telewizji i – czar prysł.

Coraz mniej słucham radia; coraz rzadziej. Bo to już nie to radio. Tyle stacji i wszystkie stanęły do wyścigów w tej samej konkurencji. Żebyż w zaletach... Przykład kompletnej radiowej paranoi unaoczniała mi ostatnio wizyta w Krakowie Michała Bajora. Śpiewający aktor, po latach nieobecności, ma dać recital z piosenkami ze swej ostatniej płyty *Twarze w lustrach*. Koncert, jak wiadomo, wymaga reklamy, którą zapewniają np. tzw. patroni medialni. W tym przypadku pewna krakowska komercyjna rozgłośnia. A zatem będzie ona informować o recitalu, jednakowoż – naprawdę to, co za chwilę, to nie ja wymyśliłem, tego zresztą normalny człowiek, przepraszam za pyszałkowatość, wymyślić nie jest w stanie, powiem więcej, tego nawet człowiek nienormalny wymyślić nie powinien, jeśli zgodzić się, że myśl musi zawierać w sobie choć krztynę sensu, a zatem – zmierzam do zaskakującej puenty – będzie owa stacja zapowiadać recital Michała Bajora, ale nie puści żadnej z jego piosenek. Bo ona gra inną muzykę. Tak jest, przepraszam za słowo, sformatowana. Jak sformatowany trzeba mieć mózg, by coś takiego wykonypować? Rozumiem, że np. jest Jazz Radio, także sformatowane, czyli grające jazz, ale tam nikt nie wpada na pomysł patronatu medialnego nad występem Krzysztofa Krawczyka.

Kiedyś muzyką w radiu rządzą ludzie – ich gust, wrażliwość; wiadomo było, kto, co gra, były zapowiedzi, kto napisał muzykę, kto słowa, kto śpiewa albo gra – bo kiedyś w radiu była muzyka instrumentalna! Teraz już się chyba tylko w „Trójce” zdarza, no i we wspomnianym Radiu Jazz. Tak kiedyś było. Komu to przeszkadzało?

Nie wiem, ile ma słuchaczy na przykład Radio Kraków. Ale jeśli nawet ma dużo, to na pewno miałyby jeszcze więcej – stawiam Prezesie butelkę – gdyby postanowiło być w opozycji do wszystkich. Jak piosenki – to głównie francuskie, włoskie albo muzyka instrumentalna, albo polska piosenka, zwłaszcza ta literacka. Wystarczyłoby grać tylko repertuar tworzony w Krakowie – od Piwnicy pod Baranami po Loch Camelot, od Sikorowskiego po Treter, od Pauliny Bisztygi po Iwonę Konieczkowską, od Jana Kantego Pawluskiewicza (ależ za moment wyda znakomitą płytę z *Muzyką taneczną z wysokich i niskich sfer*) po Marka Grechutę (też, jak słyszę, czeka premierowa płyta), od Łady Gorpienko po Basię Stępiak, od Tomasza Marsa po Janusza Radka. Bo niby kto ma puszczać ich piosenki – Radio Szczecin? A krakowscy jazzmani – a Jazz Band Ball Orchestra, Boba Jazz Band, a Jarek Śmietana z piękną płytą nagraną ze Zbigniewem Paletą, a formacja Krescendo, która ostatnio wydała miłą płytę instrumentalną – *Stato się...*

Tak, stało się; sformatowano mi tak radio, że słucham go coraz mniej, coraz rzadziej. A zarazem wyobrażam sobie, że ze swoją tęsknotą za – po raz drugi przepraszam za pyszałkowatość – inteligentnym radiem nie jestem sam. O, tak mi grajcie, tak formatujcie...

WACŁAW KRUPIŃSKI

Wygraliśmy z Włochami

Polska wygrała z Włochami, co cieszy, chociaż o wiele bardziej cieszyłoby zwycięstwo z krajem, z którym mamy na pieńku. Starsi kibice zapewne pamiętają słynny mecz z ZSRR, wygrany w Warszawie w okrągłą rocznicę słynnego plenum KC, które położyło kres stalinizmowi.

Włosi są nijacy, a nawet sympatyczni, bo dzięki nim mamy w Polsce kafiory i inną włoszczyznę. Pizzy im jednak nie zawdzięczamy, ponieważ większość Polaków żywi przekonanie – poniekąd słuszne i ugruntowane przez amerykańskie filmy – że potrawa ta wchodzi, wraz coca-cola, hamburgerami i hot dogami w skład narodowego menu USA.

Wygraliśmy więc z Włochami, a to cieszy tym bardziej, że ostatnio polscy piłkarze byli raczej dostarczycielami punktów, a nie ich zdobywcami. Na dobrą sprawę największy z polskich piłkarskich sukcesów wydarzył się dobrze ponad dwadzieścia lat temu. Ówczesne dzieci, udające na osiedlowych boiskach Szarmacha, Deynę i Lubańskiego, mają już własne dzieci. Jeszcze dwa, trzy mistrzostwa świata – i staną się dziadkami.

Wygraliśmy z Włochami i w komentarzach natychmiast powiało optymizmem, bo Polak lubi – niczym pijany o ściany – objąć się z jednej strony o optymizm i euforię, z drugiej o rozpacz i czarnowidztwo. Piłkarskie zwycięstwa krzepią naszą narodową dumę o wiele skuteczniej niż sukcesy ekonomiczne, artystyczne i nawet militarne. Złoty medal na mistrzostwach świata sprawiłby nam większą satysfakcję niż jednoczesne wejście do Unii, zdobycie przez polski film Oscara i złapanie przez naszych żołnierzy Saddama Husajna.

Wygraliśmy z Włochami i cieszymy się jak dzieci. Bo dzieci cieszą się z wygranej, nawet jeżeli ona nic nie daje. Dopiero dorośli wiedzą, że trzeba wygrywać wtedy, gdy zwycięstwo procentuje profitami.

AMK

Pejzaż Mleccki

POD AUSTERLITZ BĘDZIE WSZYSTKO W PORZĄDKU,
ALE POD WATERLOO RADZĘ UWAGAĆ



Mleczo

Rys. Andrzej Mleczo

Uczyło się o nim każde dziecko. Był ważny – wykładął posadzki berlińskiej giełdy, warszawski plac Defilad, Trasę W-Z, mosty na Wiśle, śląskie dworce, ulice we Wrocławiu. Budowano z niego fragmenty Pałacu Kultury i Nauki, Portu Północnego w Gdańsku, nowe siedziby Biblioteki Jagiellońskiej, pomniki Nike w Warszawie i Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu. Chwalono, że najtrwalszy, najładniejszy, wysyłano do Niemiec, Japonii, Belgii i Austrii. Teraz granit strzeleński, chluba Polski, czeka na lepsze czasy, czyli na inwestora z dużymi pieniędzmi.

- Ja o granicie wiem wszystko - mówi pan Kazio, który pracował w strzeleńskim kamieniołomie ponad czterdzieści lat. - Geologa mógłbym zadziwić. Trudno nie wierzyć w te zapewnienia, kiedy z zamiłowaniem rozprawia o barwie jasnoszarej, niekiedy białawej, ozdobionej ziarenkami biotyту („po niej na pierwszy rzut oka rozpoznasz wśród innych granit strzeleński”), którą w pełni pozwala wydobyc odpowiednio polerowanie, i pierwszej klasie wytrzymałości („w Europie można go porównać pod tym względem tylko z granitem bawarskim”). - Nadaje się i do budowy autostrad, i do rzeźb, do blatów kuchennych i nagrobków, do produkcji betonu i ozdoby kominków - wlicza. Ostatnio, na przykład, bardzo modne są grzejniki z granitowych płyt. Mocuje się je we wnętrzach, do których aranżacji użyto elementów kamiennych lub ceramicznych. Płytę ogrzewa przewód umieszczony na tylnej ścianie. Grzejniki to jednak fanaberia - granit najważniejszy jest teraz w drogownictwie, więc na świecie rośnie na niego zapotrzebowanie i zwiększa się sprzedaż. Najwięcej biorą Niemcy - którzy zawsze cenili strzeleński kamień. Łączyl ich z Polakami i Czechami - kiedyś wspólnie pracowali przy jego wydobyciu. W latach 20. ubiegłego wieku tutejsza kopalnia należała do Vereinigte Schlesische Granitwerke z siedzibą we Wrocławiu, w czasie wojny płynęły do niej zamówienia na budulec z całej Rzeszy.

Najgroźniejszym konkurentem strzeleńskiego granitu był od zawsze granit strzegomski. Dwukrotnie wygrał z nim rywalizację na prestiżową inwestycję - budowę nawierzchni krakowskiego Rynku.

- Tato, ty ciągle o tych kamieniach? - dziwi się Piotr, lat dwadzieścia dziewięć. Pan Kazio chciał przekazać synowi granitową pasję. Posłał go nawet na studia zaoczne do Krakowa, na Akademię Górniczo-Hutniczą, żeby miał wyższe wykształcenie i coś w kamieniactwie znaczył. Na pamiętkę tych studiów został Piotrowi czysty indeks - zrezygnował już po pierwszych zajęciach, kiedy zobaczył, jak wykładowca rysuje na tablicy przerażające matematyczne wzory. Ale daleko od granitu nie uciekł - dziś jest kierowcą w firmie, eksploatującej kamieniołom w sąsiedniej wsi.

W Piotrze „kamyki” budzą inne niż w ojcu skojarzenia. - Idę na „esy”! - wołał jeszcze kilka lat temu, kiedy tylko zrobiło się ciepło, i wsiadał na rower, rozklekotany od codziennego podsakakiwania na „kocich łbach” - wykonanych, oczywiście, ze strzeleńskiego granitu. Na „esach” - zalanych czystą wodą wyrobiskach w kształcie litery S, granitujących z kamieniołomem, spędzali z kolegami całe lato - kąpiąc się, pijąc piwo i podrywając opalające się obok dziewczyny. „Kamyki”, opisane w każdym przewodniku po

mieście, fascynowały, pobudzały wyobraźnię - w sąsiednim wyrobisku, oprócz zwyczajnych robotników, pracowali też więźniowie z miejscowego zakładu karnego. W czasie wojny zatrudniano tu jeńców francuskich i czerwonoarmistów. Na „esach” krążyły typowe dla poniemieckiej prowincji legendy o zakopanych szkieletach rozstrzelanych żołnierzy i skar-

W dole kilka przenośnych toalet, woda, trochę śmieci. Na horyzoncie nieczynne, ponemieckie wieże strzelnicze.

Piotr, odkąd jeździ własnym samochodem do klientów w całej Polsce - rzadko tu bywa. Mówi, że teraz strach zaglądać na „kamyki” wieczorami, zwłaszcza jesienią. Strach podejźać autem - zaraz zainteresuje się nim któraś z postaci

strzelinian. Większych inwestorów - poza wytwórcami worków, rur i instalacji sanitarnych oraz amerykańskim producentem frytek, który kilka lat temu zbudował zakład w jednej z okolicznych wsi - na razie nie widać, choć gmina oferuje chętnym kilkadziesiąt hektarów. A do tego jeszcze kopalnia „Granitex”, najważniejsza obok cukirowni firma w mieście, też

tunda i dom książąt brzeskich. Najważniejszy był granit - nie można było zmarnować tak cennego, naturalnego surowca. Choć z dawnej załogi kamieniołomu w Strzelinie zostało tylko kilkudziesięciu Niemców i Czechów, produkcja ruszyła już rok po wojnie - zniszczony kraj czekał na materiały budowlane. „W kopalni pracowali junacy z hufców pracy i wojsko”

gestem władz pozbawiono go samodzielności i poddano pod zarządy państwowemu przedsiębiorstwu o nazwie Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych z Wrocławia. Działałoby w tym stanie bez przeszkód do dziś, handlując ze stałymi odbiorcami, wśród których prym wiodło PKP i przedsiębiorstwa budowy dróg i mostów, gdyby nie nowe czasy. Nastąpił wolny rynek, odbiorcy ograniczyli zapotrzebowanie. Nierentowną, zadłużoną kopalnię przekształcono w spółkę o nazwie „Granitex”.

Pan Kazio wiedział już, co się święci - najpierw słyszał o zwolnieniach i zamykaniu kolejnych wyrobisk. Potem przez kilka miesięcy i jemu wypłacano pensje w ratach, tak jak innym robotnikom, podczas gdy kierownictwo i „umysłowi” otrzymywali pobory w całości. Zorganizowali protest, dostali zaległą wypłatę, ale pół roku później czekało już na niego wypowiedzenie. Długi firmy nadal rosły.

O przyczynach upadku „Graniteksu” nikt w Strzelinie nie chce głośno mówić, a tym bardziej pod nazwiskiem - co z tego, że mało kto czyta nawet lokalne gazety, ludzie w mieście się dobrze znają. Choć firma jest w stanie upadłości, nie wiadomo, kto będzie nowym właścicielem, a wtedy takim, który gadał za dużo, zbyt długi język może zaszkodzić. Zwłaszcza że narzeka się głównie na byłe zarządy - ten kombinował, tamten kombinował, nie szanowali nas i proszę, co zostało? Jeszcze pod koniec lat 90. dzięki granitowi w Strzelinie miało zatrudnienie prawie 500 osób - na ponad dwa tysiące mieszkańców. Jakoś głupio się do takiej porażki przyznawać.

Dla synowej pana Kazia, Barbary, która co prawda nigdy w kamieniołomach nie pracowała, ale zna się na granicie nie gorzej od teścia - pisała o działalności „Graniteksu” pracę doktorską we Wrocławiu - sprawa jest prosta. Zakład, z którego słynęło miasto, nie potrafił poradzić sobie w nowych czasach, a dobiła go socjalistyczna gigantomania. Jako ilustrację swojej tezy Barbara pokazuje kilkupiętrowy budynek, w którym dziś mieści się siedziba Urzędu Gminy, jeszcze kilka lat temu cały zajmowany przez administrację kopalni - co najmniej sto etatów. Kierownicy i dozór poszczególnych wydziałów i działów, samodzielne stanowiska, mistrzowie i kierownicy, zastępcy kierowników, ekspedytorzy...

Koniunkturę na granit, której nie potrafił wykorzystać „Granitex”, zwięźszyły na razie firmy prywatne - kilku przedsiębiorców spoza Strzelina wykupiło za bezcen mniejsze kamieniołomy w okolicy, z wydobytego kamienia produkują kostkę brukową w różnych rozmiarach, wysyłają na eksport do Niemiec. Piotr, zatrudniony w jednej z tych spółek, liczy, że wejście do Unii otworzy dla nich, a przy tym i dla niego, nową szansę. Kopalnia zrealizowała ostatnie zamówienia i czeka na bogatego inwestora. Czy ktoś się nią już interesuje? Syndyk, zarządzający majątkiem po „Granitexie”, takich szczegółów nie zdradza. Wiadomo, że potencjalny kupiec poczeka do końca roku, kiedy wygasa koncesja spółki na wydobycie - wówczas grunty, na których znajduje się największe w Europie i drugie na świecie kamienne wyrobisko, znacznie stracą na wartości. Pan Kazio po cichu mówi, że to na pewno będzie Niemiec, bo kto lepiej od niego potrafiłby docenić wartość strzeleńskiego granitu?

Beata Chomątowska

Granitowe szczęście

Największy w Europie i drugi na świecie kamieniołom wciąż robi wrażenie. Tym większe, że nikt już nie chroni do niego dostępu, odkąd upadł.



Fot. autorka

bach. Wejścia do kopalni, z której od czasu do czasu dobiegały odgłosy wystrzałów (nikt nie chciał wierzyć, że nazwa miasta nie pochodziła właśnie od tego strzelania, tylko od jakiegoś średniowiecznego łucznika), pilnowali zawsze groźnie wyglądający strażnicy z psami.

Dziś największe w Europie i drugie na świecie wyrobisko granitu - skalne urwisko o głębokości 150 metrów, przedmiot dumy miejscowych i jedna z atrakcji turystycznych Dolnego Śląska - nadal robi wrażenie. Tym większe, że teraz nikt ani nie chroni do niego dostępu. Wystarczy przedrzeć się zarośniętą ścieżką z widokiem na niszczące zabudowania kopalni, minąć rampę z zardzewiałym napisem „Granitex. Wstęp wzbroniony” i podejść jeszcze kilka metrów wyżej. Tuż pod nogami majaczy przepaść, oddzielona od nich tylko pogiętą, metalową barierką.

w naciągniętym na głowę kapтурze, wystających pod nieczynnym kioskiem spożywczym, po których w okolicznych krzakach zostają puste butelki po wodce i małe plastikowe woreczki po marihuanie. Knajpa pod gołym niebem to kusząca alternatywa wobec jedynej w mieście pijalni piwa i kawiarni internetowej. Kino, grające do tej pory powtórki przy prawie pustej widowni, niedawno splajtowało. Klub muzyczno-literacki działa do godz. 19. Dwie restauracje zamknięte na głucho, chyba że akurat odbywa się wesele lub chrzciny. Po zmroku strzeleńskie ulice pustoszeją, cichną - właściciele sklepów zwijają interes, mieszkańcy gromadzą się w domach, włączają telewizory.

Piotrowi się udało. Bezrobocie w całym powiecie sięga 18 procent, kto mógł, uciekł do odległego o kilkadziesiąt kilometrów Wrocławia, gdzie codziennie dojeżdża jedna czwarta

zbankrutowała i czeka na nowego właściciela.

Granit dotychczas przynosił Strzelinowi szczęście. Dzięki niemu w Polsce Ludowej trafił na karty podręczników do geografii i przewodników po Dolnym Śląsku. Bo pod innymi względami, od wojny raczej przesładował go pech - gdyby w 1945 r. zapomnieli o nim hitlerowcy, byłby do dziś uroczym, ponemieckim miasteczkiem, żyjącym z turystyki, z rynkiem zabudowanym starymi kamieniczkami i ratuszem przypominającym wrocławski. A tak zabytkowy rynek można podziwiać tylko na starej fotografii - na miejscu spalonych kamienic stanęły byle jakie bloki, otaczające pusty plac z kamiennym kikutem - tyle zostało z ratusza, pod którym z głupimi minami robią sobie teraz zdjęcia Niemcy, przyjeżdżający tu na nostalgiczne wycieczki.

Dla władz nowej Polski nie liczyły się ocalałe zabytki - ro-

- jeśli wierzyć wydanej w latach 70. strzeleńskiej monografii. Stąd jechały wagony na Śląsk i dalej, do stolicy, Krakowa, Trójmiasta - wioząc kamienie i kruszywo do budowy dróg, mostów, pomników. Mieszkańcy, w większości przesiedleńcy ze Wschodu, spod Brześcia i Wilna, narzekali, że kamieniołom pyli i hałasuje, ale nikt nie wyobrażał sobie, że mogłoby go nie być. Jak nazwano miejscowy klub sportowy? Oczywiście Granit.

Kiedy pan Kazio przyszedł do kopalni, mówiono już o niej z polską - Strzeleńskie Kamieniołomy Drogowe. Niedługo potem strzeleński kamieniołom zaczął rosnać, wchłaniając najpierw sąsiednie wyrobiska - Borów, Białe Kościół, Gęsiniec, Górkę, Gębzyce, Mikłuszowice, potem całe województwo wrocławskie, aż wreszcie sięgnął pod Wałbrzych. Tak rozbudowany dotrwał do lat 80., kiedy jednym

Smak rzeczy pięknych

Z KRZYSZTOFEM KOLBERGEREM rozmawia Jolanta Ciosek

Bładząc po Pańskich śladach, odnoszę wrażenie, że całe dotychczasowe życie jest ciągle ponawianą próbą określenia własnej tożsamości. Uprawia Pan zawód aktora, reżysera spektakli operowych, interesuje się religią, filozofią, modą i poezją. A jednocześnie wszystko to spotyka się w Panu w obszarze czystej estetyki. Czy wynika to z jakiejś szczególnej potrzeby doznawania piękna?

- Myślę, że tak, a ponieważ nasza rzeczywistość nie zawsze pozwala nam na obcowanie z pięknem, staram się sam, tam, gdzie mogę, nim otaczać. Dotyczy to ludzi, przedmiotów, sposobu ubierania. Sam też projektuję swoje mieszkanie. Już we wczesnej młodości zafascynowało mnie piękno teatru. To uczucie pozostało do dziś. Trzydzieści lat trwania w zawodzie stwarza możliwość realizacji marzeń, przebywania w lepszym i piękniejszym świecie. Często pytają mnie, co chciałbym robić, gdybym nie był aktorem. Zawsze odpowiadam: żałuję, że nie jestem muzykiem, że nie gram na żadnym instrumencie. Czasami podejrzewam siebie, że byłbym lepszym muzykiem, niż jestem aktorem. Moje koncerty poetyckie i reżyserowanie oper to zapewne rekompensata tego niespełnienia. Łączenie słowa z muzyką jest tym, co mi „smakuje” najbardziej.

- We wczesnej młodości marzył Pan też o powołaniu księdza, potem o profesji architekta. Jak rozumie, bardziej niż o pragmatykę, chodziło Panu o sztukę?

- Te powołania mają dużo wspólnego. Ksiądz, podobnie jak aktor, potrzebuje odbiorcy, na którego oddziałuje słowem i gestem. Rodzice najchętniej widzieli mnie w roli lekarza bądź dyplomaty. Ale bawienie się w szkolny teatr doprowadziło mnie jednak przed komisję egzaminacyjną warszawskiej PWST.

- W stosunku do rodzicielskich projektów był to niewątpliwie mocno romantyczny gest. Chociaż wiedząc co nieco o ich losach, można by chyba wysnuć teorię genetycznego obciążenia - mam na myśli historię romantycznego poznania się rodziców na jachcie?

- Tato pochodził z Lwowa, a rodzina jego prawdomównie przywodziła tam pod koniec XIX wieku z Holandii, na co wskazywałoby moje nazwisko, a szczególnie przydomkiem de Branden. W moim charakterze jest coś z natury Holendra: pracowitość, konsekwencja, zamknięcie w sobie, uporczywe dążenie do celu. A z drugiej strony korzenie mojej mamy: pochodzi z Lubelszczyzny, uczyła się w Lublinie, do powstania mieszkała w Warszawie. Mam więc dużo słowiańskiej, nazwijmy to... duszy. Niezła mieszańka. A po wojnie losy rzuciły rodziców do Gdyni. Później mieszkaliśmy w Gdańsku - tam spędziłem czas do matury. Od studiów aktorskich jestem w Warszawie, już 34 lata.

- Lecz pierwszy swój sezon spędził Pan w teatrze w Katowicach. Czy to był gest buntu wobec robienia tzw. kariery?

- Nie. Opiekun naszego roku, Ignacy Gogolewski, obejmował dyrekcję Teatru Śląskiego i zabrał grupę swoich studentów. Pojechaliśmy tam m.in. z Ewą Dańkowską i Markiem Kondratem. Traktowaliśmy ten wyjazd jak przedłużenie studiów, praktykowanie zawodu pod opieką pedagoga. Zadebiutowałem tam rolą Kubusia w „Hyde Parku” Adama Krecz-mara, rolą charakterystyczną, jakże daleko odbiegającą od

późniejszych postaci wielkich bohaterów romantycznych.

- Czy to Pańskie warunki sceniczne, czy raczej psychiczne predyspozycje spowodowały utożsamienie Pana z ówczesnym wyobrażeniem o typie bohatera romantycznego?

- Niewątpliwie jedno i drugie. Wykorzystywałem moje warunki psychofizyczne, to, jak wyglądałem, ale jednocześnie moją umiejętność emocjonalnego wyrażania stanu ducha, pewnie trochę naiwnego, młodzieńczego, zgodnego z ówczesnym

Do miejsca, z którego wyszedłem. Bo ono było jednak dla mnie najważniejsze. Po odbudowie wróciłem do Narodowego rolą w „Tańcu śmierci” Strindberga reżyserowanym przez... Adama Hanuszkiewicza. W tej chwili, po okresie dyrekcji Jerzego Grzegorzewskiego, jestem prowadzony przez Jana Englerta. Bardzo liczę na współpracę z reżyserami, którzy odkrywają mnie na nowo, zmuszą do wykonywania czegoś, do czego sam zmusić się nie potrafię.

bóle, troski, zachowania. Myślę, że najlepszym tego przykładem są moje dwie kompletnie różne postaci, w dwóch bardzo podobnych serialach Wojtki Wójcika w „Ekstradycji” i w „Sforze”. Budując postać szefa UOP-u, szlachetnego i dobrego człowieka, robiłem wszystko, by przyczernić ten wizerunek i „oszukać” widza. Z kolei grając bezwzględniego i okrutnego szefa mafii, szukałem w nim ludzkich cech. Budowanie na kontrastach jest zawsze najciekaw-

znane od człowieka kojarzonego z życiem szczęśliwym, pełnym sukcesów - zobaczyli, jak różne bywają strony ludzkiego losu. Jak dobro ściera się ze złem, słabość z siłą. Dla mnie to też było mocne doświadczenie. Ci ludzie dodawali mi bardzo dużo siły, podobnie jak ja im poprzez tę publiczną szczerość. Wówczas też zrozumiałem, że każdy zły moment w życiu można obrócić w dobro. Podobnie jak dobre momenty kończą się często złe. W życiu za wszystko trzeba zapłacić.

- Czy ten moment coś prze-wartościował w Pańskim życiu, skłonił do nabrania dystansu wobec spraw tego świata?

- Zdecydowanie. Po operacji dostałem drugie życie, po raz drugi dano mi szansę. Dlatego też żyję szybciej, intensywniej. Przecież pytanie: „Ile jeszcze przede mną?” wciąż powraca. Więc chcę mocniej i więcej. W czasie zmagania z chorobą dostałem propozycję od dyrektora Sławomira Pietrasa wyreżyserowania „Krakowiaków i Górali”. Wielokrotnie wcześniej nosiłem się z zamiarem reżyserowania, ale wciąż coś mnie powstrzymywało: za wcześnie, za mało umiem - myślałem. Moment choroby przyspieszył tę decyzję. Zwyczajnie pomyślałem: a jeśli później nie zdążę? Potem były kolejne inscenizacje, otworzyły się następne furtki w moim życiu.

- Muzyka złagodziła Pański ból?

- Muzyka bywała często lekarstwem na moją chandrę, pomagała w pracy. Niektórych ról uczyłem się np. podczas kursów chopinowskich. A z dyrektorem Pietrasem spotkałem się zawodowo przed laty, kiedy śpiewałem u niego w musicalu z zawodowymi śpiewakami. Wówczas poznał mój sposób myślenia o teatrze muzycznym, rządzącym się przecież innymi prawami niż dramatyczny. Stąd też zapewne wzięła się ta późniejsza propozycja reżyserowania.

- Skoro ujawnił Pan talenty wokalne, to dlaczego, śladem wielu aktorów, nie wykonuje recitali?

- Kiedyś sobie powiedziałem, że dopóki nie będę śpiewał jak Jacques Brel, to nie będę śpiewał w ogóle. Teraz, jako że od lat zajmuję się poezją, przygotowuję monodram poetycki „Bar pod zdechłym psem”, złożony z liryków Broniewskiego. Niektóre z nich „proszą się” wręcz o muzykę, zaśpiewanie, więc odważyłem się wykonać je w postaci piosenek. Choć to nie znaczy, iż uznałem, że śpiewam jak Brel.

- Mam wrażenie, że poezja towarzyszy Panu od zawsze?

- Pierwszy program poetycki przygotowałem w oparciu o wspomniany poemat Garczyńskiego „Wacława dzieje” - to był drugi rok mojego pobytu w teatrze. Potem wielokrotnie opracowywałem swoje wyczerpy poetyckie z muzyką i bardzo lubię tę formę rozmowy z widzami. Przez pewien czas była to jedyna możliwość takich spotkań - poprzez poezję właśnie.

- Ma Pan na myśli swoje występy z programami poetyckimi w kościołach i salach katechetycznych w czasie stanu wojennego?

- Tak, wiele wieczorów wówczas spędziłem z poezją. Pracowałem też w Komitecie Prymasowskim pomocy dla internowanych. Wcześniej, gdy wybuchła



Fot. Wacław Kłag

wyobrażeniem bohatera romantycznego. Nie ukrywam, że kiedy tylko się dało - uciekałem od tej „szuflady”. Choć, daj, Panie Boże, każdemu młodemu aktorowi takie doświadczenia już u progu kariery: Don Carlos, Konrad, Romeo, Wacław w „Wacława dziejach” Garczyńskiego. Ale przecież człowiek się zmienia i psychicznie, i fizycznie, więc zaczęło mi proponować również inne role. Reżyserzy dostrzegli we mnie także możliwości charakterystyczne i komediowe.

- Czy to właśnie Teatr Narodowy Adama Hanuszkiewicza był miejscem i czasem kształtowania się Pańskiej aktorskiej osobowości?

- Niewątpliwie też. Hanuszkiewicz był mocną osobowością i na nas, młodych, oddział silnie piętno. Ale też z tego m.in. powodu, po ośmiu latach, zdecydowałem się odejść. Chciałem szukać dalej i na własną odpowiedzialność czegoś innego, czegoś więcej.

- Jak z dzisiejszej perspektywy ocenia Pan ten okres?

- Jako jeden z najbogatszych teatralnie. Na kolejnych sezonach zaważyło parę rzeczy pozaw zawodowych. Zaczęły się problemy, bo zaraz nastąpił stan wojenny, bojkot telewizyjny i radio. Ja poszedłem jeszcze dalej - na rok zrezygnowałem nawet z teatru. Parę lat zajęło mi poszukanie nowego miejsca w zespole. Znalazłem je w teatrze „Ateneum”, w którym „zakotwiczylem się” na dłużej i dobrze się czułem prowadzony przez Janusza Warmińskiego. Potem był pożar Teatru Narodowego. Kiedy stałem i patrzyłem z przerażeniem, jak pali się „mój” teatr, obiecałem sobie, że postaram się do niego wrócić.

- Lubi Pan być odkrywczym, podległym metamorfom inspirowanym przez innych?

- Ten zawód na tym głównie polega. Na ciągłym odkrywaniu samego siebie i na byciu odkrywczym przez innych. Na pokazywaniu swojej osobowości, wrażliwości i zarazem na porzucaniu w nas tych strun, na których być może sami nigdy nie odważylibyśmy się zagrać. Do tego potrzeba kogoś. Kogoś, komu się ufa, kogo się ceni - twórcę i mądrego reżysera.

- Właśnie owe inne „struny” interesują mnie w Panu. Te, które wydobywają z Pana dźwięki szorstkie, chropowate. Bo do tych lirycznych, ciepłych, ujawniających się w zniewalającym głosie i poetyckim stylu bycia już nadto przywykliśmy. Zło, grzech i szpetota człowieka Pana nie ciekawia?

- Oczywiście, że tak! Właśnie we wszystkich postaciach, no może poza wczesnymi rolami nieszczęśliwie zakochanych szlachetnych książy, szukałem owego „pazura”, owej czerni w białym charakterze. Szukałem w każdej postaci dobra i zła, bo przecież to dramatyczne zestawienie jest najbardziej ludzkie, a więc najbardziej. Nie mówiąc o tym, że anioły na scenie są najzwyczajniej nudne.

- Film stworzył Panu ku temu wciągając okazję, choćby powierając rolę pułkownika Bergmana w serialu „Kuchnia polska” Jacka Bromskiego.

- To prawda. Ale tutaj z kolei zachodził proces odwrotny. Postać była z gruntu tak negatywna, że chciałem ją nieco „uczłowieczyć”. Zresztą każda postać, jeśli ma być „moją”, to muszę ją pogłębiać o własne

sze. Obie te role zostały tak samo dobrze przyjęte, co znaczy, że udało mi się je uwiarygodnić. Pod osłoną czarnych okularów może być ukryty wrażliwy człowiek. Pod pozorem uczuciowości i dobroci często czai się zło i okrucieństwo.

- Pańscy koledzy po fachu twierdzą, że jest Pan człowiekiem zamkniętym, wręcz „ślimakem” w trudno dostępnej skorupie. Czyż istotą aktorstwa nie jest otwieranie się przed innymi?

- Może właśnie dlatego wybrałem ten zawód, by móc mówić o sobie prawdę poprzez skrywanie się pod cudzymi skórami? Stąd też, jeśli ktoś chce o mnie czegoś się dowiedzieć - odsyłam go do moich ról filmowych i teatralnych. Z rozmów na tematy prywatne niewiele wynika. Prawda o mnie jest w moich rolach. Nie trzeba jej artykułować w rozmowach.

- Jednak jedną z nich ujawnił Pan publicznie. Co spowodowało, że jednak wyszedł Pan ze skorupy ślimaka i podzielił się swymi dramatycznymi, bardzo osobistymi przeżyciami?

- Zostałem poniekąd do tego sprowokowany podczas wywiadu telewizyjnego. Gdy wówczas ujawniłem swoją chorobę nowotworową, zobaczyłem, jak wielkie wrażenie zrobiło to na ekipie telewizyjnej realizującej program. Potem doszły listy, telefon od ludzi walczących z nowotworem, zawierające podziękowania dla mnie za pomoc, której mimowolnie udzieliłem im poprzez głośne powiedzenie: „mam raka”. Wówczas uświadomiłem sobie, że ludzie chorzy boją się o tym mówić, bo lękają się społecznego odrzucenia. I nagle, gdy usłyszeli takie wy-

„Solidarność”, przygotowałem „Cierń proroczy” - wieczór poezji Czesława Miłosza. Potem, w stanie wojennym, obserwo-wałem, jak zmienia się kontekst tych wierszy, jak „pęczniały” i nabierały zupełnie innego znaczenia wraz ze zmieniającą się wokół rzeczywistością. To moje wypowiedzanie się poprzez poezję wynikało z osobistej potrzeby, ale także z oczekiwań publiczności w owym czasie.

- Pański pierwszy wyjazd do Włoch też zaowocował poetyckim wrażeniem.

- Kiedy zobaczyłem Toskanię, po raz pierwszy zetknąłem się bezpośrednio z kulturą włoską i jednocześnie kolebką naszej kultury - wrażenie było ogromne. Postanowiłem się tym podzielić z widzami. Przypadkowo natrafiłem na wspomnienia Goethego i Iwaszkiewicza z Włoch. To wszystko razem zaczęło mi się układać w rodzaj spójnej przypowieści o podróŜowaniu. O naszym człowieczym podróżowaniu - od narodzin po kres. Janusza Strobła poprosiłem o muzykę i tak powstały „Kartki z podróŜy”. Kolejnym owocem współpracy z Januszem była płyta i program poetycki „Piękna Pani” oparty na wierszach Karola Wojtyły. Nagraliśmy tę płytę wraz z Joasią Szczepkowską i Jerzym Trelą. Później dołączyła do nas Ania Seniuk. To było bogate przedsięwzięcie, z 9-osobowym zespołem muzycznym. W kościołach nabierało szczególnego wymiaru artystycznego i emocjonalnego.

- Wnioskując z Pańskiego repertuaru, poezja Karola Wojtyły jest Panu szczególnie bliska. Jest Pan jednym z kilku interpretatorów „Tryptyku rzymskiego”.

- „Tryptyk” jest niezwykle nośny, wspaniale odbierany. Zwieńczeniem mojego spotkania z poezją papieża, z jego homiliami była nagrana, wraz z chórem Uniwersytetu Śląskiego, z okazji 25-lecia pontyfikatu, płyta „Pater noster”. Przygotowałem dość ryzykowną interpretację tej modlitwy, odbiegającą od klasycznej formy inkantacji. Wyniknęło to z mojego niezwykle przeżytego sprzed lat. Byłem właśnie w kościele, gdy podano wiadomość o zabójstwie księdza Jerzego Popiełuszki. Wśród wiernych rozległ się wręcz skowyt rozpacz. Wtedy ksiądz zaczął odmawiać właśnie tę modlitwę. Ludzie powoli uspokajali się, ale gdy dotarł do słów „I odpuszc nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” - kościół zamarł w ciszy. Podjęto ten wers dopiero po dwukrotnym powtórzeniu go przez kapłana. To był aż do bólu szczery dialog wiernych z Bogiem.

- Czy poezja jest Pańskim sposobem zbliżania się do Boga?

- Eliot pięknie napisał: „Dążenie do Boga niech się dokona przez twórczość”. To, co robię, jest moim dążeniem do Ideału, od którego zaczęliśmy naszą rozmowę. Każdy człowiek dąży do dobra, do poszukiwania lepszego życia. Poezja jest, w pewnym sensie, moim sposobem modlenia się.

- Rozmawiamy o wzniosłym pięknie, a przecież ono tkwi także w przedmiotach. Który z nich jest najważniejszy w Pańskiej kolekcji rzeczy pięknych?

- Najpiękniejsze i zarazem najbardziej magiczne są dla mnie dwa kamienie, które przywoziłem z Jerozolimy: jeden z Góry Oliwnej, drugi - z Golgoty. Na tym drugim widać czerwone przebarwienie - jakby w nim zastygła kropla krwi. Oba te kamienie stoją przy moim łóżku. Sądzę, że emitują dobrą energię.



Pierwszy skład Grupy Pod Budą

Fot. Jacek Wcisło

Płyta Anny Treter nosi tytuł „Na południe”, ale mogłaby się nazywać np. „Nareszcie” – jak powiedział Bohdan Smoleń, gdy wspomniałem mu, że koleżanka z niegdysiejszego wspólnego kabaretu nagrała solowy album. Nareszcie – po tylu latach śpiewania, nareszcie – bo przecież ta płyta od lat „wisiła w powietrzu”, nareszcie – bo wszak znana z Grupy Pod Budą wokalistka to – jak ocenia występujący z nią od ponad ćwierćwiecza Andrzej Sikorowski – jedna z najbardziej kompetentnych polskich piosenkarek.

A zaczęło się od podróży do domu na święta studentki II roku krakowskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej i przypadkowego spotkania w pociągu z kierownikiem kabaretu Pod Budą Wyższej Szkoły Rolniczej i asystentem tej uczelni Aleksym Gałką...

Rodowita kielczanka podjęła w Krakowie studia na ekonomice produkcji zgodnie z wolą rodziców, pragnących, by córka miała porządny zawód. I mogła mieć; na pierwszym roku zbierała nagrody rektorskie... Tyle że jadąc do domu na Boże Narodzenie poznała w pociągu za sprawą przyjaciółki, kielczanki, z którą chodziła do szkoły, także muzycznej, Aleksiego Gałkę. W trakcie rozmowy okazało się, że kabaret opuścił właśnie pianista. – Zbyszek Karwala skończył studia i zostaliśmy bez pianisty – wspomina dr Aleksy Gałka. – Gdy napomknąłem o tym, koleżanka, wskazując na nieznaną mi wówczas Ankę, powiedziała: „Weź ją, jest świetna, ma za sobą średnią szkołę muzyczną”.

Musiłam Alkowi wpaść w oko, bo mimo moich odmów i oporów pewnego dnia zjawił się w mieszkaniu, które wynajmowałam, mówiąc: „Ubieraj się, idziemy na próbę”.

Poszła. – Zrobiła na nas miłe wrażenie, była bardzo chętna do pracy, ale nieśmiała – przywołuje odległy czas Bohdan Smoleń, wówczas gwiazda tego kabaretu. – Aż któregoś dnia nie mogąc porozumieć się z kimś z zespołu, bodaj że mną czy z Alkiem, a chcąc pokazać, jak ma brzmieć piosenka, wykonała ją sama. Zatkło nas. To ty tak śpiewasz i nic nie mówisz?!

Faktycznie, nie przyznałam się, że śpiewałam od piątego roku życia, że w szkole występowałam na „wszystkich akademiiach, prowadziłam kabaret, do którego pisałam słowa i muzykę, że w szkole muzycznej uczyłam się nie tylko gry na fortepianie, ale i śpiewu – tłumaczy Anna Treter.

Wacław Krupiński

„Na południe” i nareszcie

Takiej płycie do promocji, skandal nie jest potrzebny, gdy Anna Treter przedstawiła ją w Polskim Radiu, po paru godzinach usłyszała w telefonie: – **Bardzo się nam podoba, wydajemy**

Skoro tak śpiewa, to oczywiście ma śpiewać w programie kabaretu – orzeciono. Zgodziła się. – Bardzo lubiłem stać przy niej, bo lubię koło siebie duże kobiety, wtedy muszę piąć się w górę. Stąd moja kariera – żartuje teraz Smoleń. A serio dodaje, że do dziś ma w uszach frazę „Stoisz w oknie w bladym świetle...”.

Tą piękną piosenką, z muzyką Antoniego Młeczki do słów Henryka Cyganika, debiutowała w programie „Kupuj węgiel latem”. W kolejnym – „Uważaj, Sławek, uważaj...” znów jaśniała jako wokalistka; „rozśpiewała się na dobre i na... szczęście dla nas, widzów” – pisałem po premierze w lutym 1975 roku.

Rok wcześniej kabaret Pod Budą dostał główną nagrodę XI Studenckiego Festiwalu Piosenki; powtórzyli sukces na festiwalu kolejnym – tym razem otrzymali Nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 5 tys. zł (oraz nagrodę Polskich Nagrań w postaci 10 płyt długogrających) dostał indywidualnie Smoleń, a Anna Treter 4,5 tys. W biuletynie festiwalowym pytana o ideał piosenkarki zwierzała się: *Jestem zakochana w Demarczyku, nie chcę się jednak na nią kreować, dla mnie jest ona wzorem doskonałości pieśniarki.* Po czym na pytanie: *Wiele osób wierzy w Twoje zwycięstwo, a Ty? –* odpowiedziała skromnie – *Nie...*

W tamtym okresie Anna Treter dołączyła do grona autorów piosenek: – Pisałam dużo muzyki, jak to było wtedy w modzie, do wierszy – wspomina.

A potem gdzieś w połowie lat 70. w kabarecie pojawił się Andrzej Sikorowski. Z czasem – po rozstaniu z Cyganikiem, po odejściu Smolenia – piosenki poczęły dominować w kabarecie, który coraz bardziej stawał się grupą muzyczną. Ostatecznie przestał istnieć, a pojawiła się, znana do dziś, Grupa Muzyczna Pod Budą (taka nazwa figuruje na debiutanckiej płycie).

Mieli 50-minutowy program i za namową Teresy Poprawowej, kierującej agencją koncertową krakowskiego oddziału PSJ, pojechali w 1977 roku do Świnoujścia na FAM-ę. Spodo-

bali się ogromnie, bo też mieli już w repertuarze takie piosenki, jak „Ballada o ciocie Matyldzie”, „Ballada o walizce”, „Blues o starych sąsiadach” czy śpiewaną solo przez Treter „Gdy mnie kochać przestaniesz”. A potem, znów ulegając namowom Teresy, zaczęli występować – głównie w środowisku studenckim. Dwa lata później na festiwalu w Opolu „Bardzo smutną piosenką retro” podbili publiczność do tego stopnia, że... jury dało im wyróżnienie. – W tym samym roku objechaliśmy wszystkie amfiteatry w kraju, zaczęliśmy występować w telewizji, w styczniu 1980 roku nagraliśmy pierwszą płytę... – przywołuje tamten czas piosenkarka.

Wtedy już Anna Treter i Jan Hnatowicz byli małżeństwem. – Tak jakoś po dwóch latach pracy w kabarecie, któregoś wieczoru Jasiek zapropono-

„Co będzie z moją przyszłością, gdy skończy się śpiewanie?”, wisiąło w rozmowach przez całe lata – mówi Anna Treter.

Nie skończyło się, trwa do dziś i wszystko wskazuje na to, że za sprawą solowej płyty jeszcze potrwa.

O solowej płycie myślała dawno, obiecując mi ją w rozmowie przed 9 laty. Już wówczas dokonała jakichś nagrań dla Polskiego Radia, ale nic z tego nie wyszło... Poza tym Grupa Pod Budą przeżywała w tamtym okresie *come back* – kolejne przeboje, płyty, ogromne ilości występów. A parę lat wcześniej nic tego nie zapowiadało...

W 1988 roku Jan Hnatowicz, który już od pięciu lat nie występował z „Budą”, tylko grał rocka w zespole Martyny Jakubowicz, wyjechał do USA. Dwa lata później dotarła do niego żona, potem i Andrzej Żurek. – Imaliśmy się

skie doświadczenia piosenkarka.

Wiele też uczyła się, bywając na koncertach. – Staliśmy się chodzić z Jaśkiem na wszystko, na co się dało. Widziałam trzy razy Stinga, raz z dużym zespołem, a potem w mniejszych amfiteatralnych salach, np. w trio. Byłam na koncercie Phila Collinsa i Bonnie Raitt, Basi Trzetrzelewskiej, ZZ Top... A w samochodzie słuchaliśmy głównie country.

A spędzili w aucie, potężnym 8-cylindrowym buicku, czasu niemało, objeżdżając Stany wzdłuż i wszerz. – Mogę powiedzieć, że widziałam wszystkie najważniejsze, podreżnikowe miejsca – mówi na wspomnienie tych podróży Anna Treter. *„Jestem spod znaku Bliźniąt, a znak ten ma wpisana w charakter chęć do podróży i przygód”* – wyznała w jednym z wywiadów.

znała ze wspomnianych występów: Niedzielinem, Malikiem, Wojciechem Bobrowskim oraz Wojciechem Krawczykiem, akustykiem, pracującym od lat z Grupą Pod Budą. Ich występ na balu przyjęto znakomicie, jeszcze lepiej – w „Cafe Lura”, trzykrotnie większej niż kiedyś. To był kolejny krok w stronę samodzielności.

A potem już w domu pp. Hnatowiczowi odbyła się popołudniowa herbatka w tym amerykańskim gronie powiększonym m.in. o Ryszarda Sygitałowicza. Przerodziła się w domowe jam session trwające do wczesnych godzin porannych. Po czym któryś z muzyków zatelefonował z taksówki: „Andzia, przecież to się nie może tak skończyć”. Nie skończyło się. W tym gronie, poszerzonym o innych muzyków, nagrali płytę.

– Wtedy z tremą i niepokoje m wyjęłam z szuflady dwa schowane głęboko, napisane przez siebie teksty...

Reszta była już prosta; jak się ma obok siebie kompozytora tylu przebojów, od lat z powodzeniem śpiewanych przez „Budę”... Piosenki powstawały różnie – raz wcześniej była muzyka, raz tekst, by Anna Treter większość napisała sama. – Nie zdawałam sobie sprawy, że śpiewanie własnych tekstów może przynieść tyle radości i satysfakcji, że to zupełnie co innego niż posługiwanie się cudzym nawet takim, który jest mi bliski – przyznaje. – Wreszcie odważyłam się opisać własne emocje, obserwacje ludzi i świata... Oczywiście, towarzyszyły temu spory; kłóciliśmy się z Jaśkiem o każdą nutę, o każde słowo, nie tylko moje, ale i Andrzeja Poniedziałkiego i Wojtka Krawczyka, który ofiarował mi teksty.

Czy jeśli debiutuję się własną płytą w dojrzałym wieku, po tylu latach śpiewania, to się to bardzo przeżywa? – pytam. – Ogromnie. Tym bardziej że wzięłam na siebie również całą sferę organizacyjną, produkcję płyty, plakatu, organizowanie koncertów promocyjnych.

Co dalej? – Wszystko zależy od publiczności. Nie oczekuję, że zostanę gwiazdą muzyki, że zarobię fortunę. Chciałabym spotykać się z tą publicznością, która słucha i kocha „Budę”. Moje koncerty nie będą drogie, chciałabym z nimi dotrzeć nawet do małych miejscowości – chcę po prostu cieszyć się tymi piosenkami i sprawić, by dostarczały one radości innym. A pierwsze sygnały świadczą, że tak może być...

Gdy starała się zainteresować tą płytą wytwórnie fonograficzne, trafiła także do Polskiego Radia. Zostawiła demo z pięcioma nagrajnymi piosenkami, ledwo wsiadła do pociągu do Krakowa, już odebrała telefon – bardzo się nam podoba, wydajemy.

Utwory już są obecne na antenie radia, wkrótce też na antenie telewizyjnej „Dwójki” pojawi się teledysk z „Piosenką tańczącą”, uroczą i idealną na karnawał. Jest zatem szansa, że Anna Treter dotrze z tą płytą nie tylko „Na południe”, ale i na północ, i na wschód i wszędzie. Bo wydać płytę to nie sztuka.

– Może zafundujecie sobie z Jaśkiem jakiś skandal? Kolorowe pisemka zapewnilyby Ci na okładkach bezpłatną reklamę – podsuwam pomysł. – Nie prowokuj losu, przeżyłam tyle lat bez skandalu i niech tak zostanie. Wystarczy mi okładka mojej płyty – mówi Anna Treter.

I pewnie ma rację; takiej płyty skandal nie jest potrzebny.



Fot. Bogdan Zimowski

wał, że mnie odprowadzi do domu. Po drodze przysiedliśmy na ławce w parku gadając do rana. Parę lat później wzięliśmy ślub.

Grupa Pod Budą w ogóle jest powiązana rodzinnie. Andrzej Sikorowski ożenił się z Chariklą Motosiu, Greczynką, śpiewającą w kabarecie i potem w pierwszym okresie Grupy Pod Budą, żona basisty zespołu Andrzeja Żurka jest siostrą Hnatowicza... Kiedyś wszyscy mieszkali w jednym bloku w krakowskim Podgórzu, obecnie po sąsiedzku mają dwa domy w podkrakowskiej Rzęsce. Jak w dawnej piosenke – „Zamieszkamy pod wspólnym dachem”...

– Studia skończyłam na absolutorium, nie chciałam robić magisterium, bo podlegałabym nakazowi pracy, a tej już sobie nie wyobrażałam – pochłonął mnie śpiew. Rodzice nazywali mnie lekko duchem, a pytanie:

rozmaitych prac, ja między innymi opiekowałam się chłopcem, którego uczyłam muzyki, ale też występowałam jako „trzy czwarte” Grupy Pod Budą w klubach polonijnych. Otwieraliśmy m.in. „Cafe Lura” w Chicago, gdzie zgromadziła się grupa polskich artystów wygnanych do USA przez los. Gościli tam Zbyszek Książek (był barmanem jak mój mąż), i Grażyna Kulawik z Wolnej Grupy Bukowina, Urszula, wielu innych. I tak powstawały rozmaite programy, w zależności od tego, kto dotarł z Polski. Tych występów w klubach i restauracjach absolutnie się nie wstydzę. Dały mi szlif, jakiego wcześniej nie miałam. Nauczyłam się bezpośredniego kontaktu z publicznością, także tak potrzebnego na estradzie luzu, dzięki czemu przestałam traktować moje śpiewanie tak natwornie – sumuje amerykań-

W 1991 roku wracali z mężem do Polski i nie bardzo wiedzieli, co dalej. Andrzej Sikorowski występował wówczas solo lub z Andrzejem Zauchą i Krzysztofem Piaseckim jako grupa Sami. Na rynku muzycznym – nowi idole.

To właśnie Treter spowodowała, że w listopadzie 1991 roku Grupa Pod Budą wystąpiła w studiu telewizyjnym w Łęgu, nagrywając płytę live – „Blues o starych sąsiadach”. I okazało się, że „Buda” ma wciąż wielu fanów. To ich zmobilizowało, nagrali premierową płytę „Jak kapitalizm to kapitalizm”, potem następane... Anna Treter znów przypomniała, że bywa i autorką muzyki – czego przykładem piosenki „Daleko – dwa kroki stąd”, „Senna”... I oczywiście śpiewała, pozostając jednakowoż w cieniu Andrzeja Sikorowskiego.

Jan Hnatowicz z kolei, choć nadal komponował dla „Budy” piosenki, założył wraz z Bogusławem Mietniowskim (basistą niegdys m.in. Dwa Plus Jeden) firmę handlującą częściami samochodowymi. Obecnie już nieistniejąca.

Od wspomnianego wywiadu z 1994 roku nieraz, ot, prywatnie niejako, pytałem Ankę: – Kiedy płyta? I gdy w maju 2002 roku dostałem zaproszenie na jej występ w Radiu Kraków, już było jasne – to pierwszy zwiastun, że płyta będzie. Zaśpiewała wówczas 8 piosenek z tych, jakie teraz są na krążku „Na południe”. Już wtedy mi się podobały...

– Parę lat temu zaczęłam być zapraszana do koncertów „Giganci gitary”, w których muzycy rockowi z całej Polski – m.in. Mietek Jurecki, Jacek Królik, Ryszard Sygitałowicz, Adam Niedzielin, Michał Dąbrówka, Artur Malik – gościli piosenkarki z nierockowych światów, by wykonywali coverry rockowych utworów. Śpiewałam ja, śpiewał Grzesiek Turnau... To mnie zbliżyło do trochę innej muzyki.

A potem nastąpiła tragedia w World Trade Center, sprawiając, że Andrzej Sikorowski odmówił lotu do Chicago na doroczny Bal Towarzystwa Przyjaciół Krakowa. Anna Treter postanowiła bronić honoru „Budy”; poleciała wraz z mężem oraz muzykami, których

Elżbieta A. jest matką 8-letniego chłopca, którego wychowuje sama. Co miesiąc otrzymuje 300 zł alimentów. Z trudem zdobywa dodatkowe grosze - dzięki podejmowaniu różnych prac dorywczych, głównie przy sprzątaniu, bo stałej pracy nie ma. Tylko na czynsz musi wydać każdego miesiąca 400 zł.

- Raz na jakiś czas dostaję z MOPS-u 50 zł na żywność, 40 na prąd, teraz - 200 zł na węgiel. Palę wyłącznie w pokoju, ale i tak opału wystarczy najwyżej na 2 miesiące, a i to wtedy, gdy mrozy będą umiarkowane - mówi. - Już się martwię, co zrobić ze świętami. A tu jeszcze trzeba kupić ciepłe buty, za minimum 50 zł, kilka par skarpetek, bieliznę, no i ciepłą kurtkę, bo stara już za cianś.

Elżbieta jest zmęczona stałą walką o przetrwanie. O przyjemnościach dla siebie i syna dawno przestała myśleć. Najważniejsze, żeby nie zabrakło chleba i ciepła.

W ubóstwie żyje prawie 16 proc. polskiego społeczeństwa - to jest 5,5 mln ludzi. Ta grupa składa się z osób egzystujących poza nawiasem społeczeństwa, tych, którzy znaleźli się na granicy biedy, ciągle zagrożeni stoczeniem się w zupełną nędzę, oraz z głodujących. W skrajnej nędzy żyje w naszym kraju prawie 2 mln osób. To właśnie dla nich zima jest prawdziwą szkołą przetrwania. Niektórzy, niestety, zimy nie przeżyją - pozbawieni ciepłej (albo jakiegokolwiek) strawy, nierzadko bezdomni, często nadużywający alkoholu, zamarzają na ulicach, zanim dotrą do noclegowni.

Okres zimowy jest ciężki nie tylko dla samotnych. Nędza, zwielokrotniona zimą i większymi w tym czasie potrzebami, dotyka również rodzin. W Polsce wielodzietność stanowi, niestety, synonim ubóstwa.

Ewa to matka 6 dzieci. Nie pracuje zawodowo. Jej mąż, historyk, zarabia na absolutnie podstawowe potrzeby: chleb, margarynę. Kielbasa jest od święta, tak jak i mięso.

Ewa korzysta z pomocy społecznej. Otrzymuje zasiłki celowe - na opłaty za energię, gaz oraz na zakup odzieży zimowej dla dzieci.

- Z ubraniami nie narzekam - w szmatek kupię wszystko, sporo też dostajemy od rodziny. Najgorzej z opłatami za prąd - mówi Ewa. - Mieszkanie ma trzy i pół metra wysokości, więc głównie grzeje się sufity. Nie stać nas

na nowe okna, dlatego zimą zastaniamy je kocami, żeby nie wiało i nie zabierało nam ciepła. Jednak i tak rachunki są ogromne. Muszę kombinować: jednego miesiąca płacę za prąd, ale nie płacę czynszu, innego za gaz, tak, żeby nigdzie za długo nie zalegać. Mimo pomocy ośrodka - pieniędzy brakuje. No i to monotonne jedzenie: ziemniaki i kapusta w najróżniejszych wersjach. Lekarstwa kupuję tylko w razie abso-

ręczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. - Nie wystarczy dać człowiekowi pieniądze na opał. Ludzie często - nawet jeśli kupią węgiel - nie potrafią napalić w piecu, utrzymać ciepła w mieszkaniu - jeśli są samotni, chorzy, nie umieją sobie ugotować ciepłego posiłku. W okresie wzmrożonych mrozów to zagraża zamarznięciem - nawet we własnym domu. Dlatego nasi pracownicy znac-

zają, czynnościach higienicznych, przygotowywaniu posiłków itd.

Szczególną formą świadczeń, związanych z okresem zimowym, są zasiłki celowe z przeznaczeniem na zakup węgla oraz pomoc finansowa do opłat za prąd. Tylko w tym roku, od stycznia do marca i we wrześniu Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie przyznał 506 takich świadczeń. 207 osób otrzymało zasi-

lone dwa mieszkania - pozostałość z kawalerskich czasów - na ten domek, bo uznali, że dzieciom trzeba coś zostawić. Ludzie, którzy nie mają stałego źródła dochodu i z trudem przeżyją każdy miesiąc, „ubrali się” w dom. Uważają, że dobrze zrobili, choć na razie nie mają pieniędzy, żeby go wykończyć. Mieszkają w warunkach urągających ludzkiej godności. Póki jest ciepło, jakoś daje się żyć, ale jesienne chłody

ba kupić węgiel, ba - nie wiedziała nawet, że przysługuje jej renta. Nie umiała powiedzieć, z czego żyje i co jada. W jej mieszkaniu tak bardzo śmierdziało brudem, starością i chorem zwierzęciem, że nie dało się rozmawiać dłużej niż kilka minut. W tym roku sytuacja znacznie się poprawiła. Kobieta dostała rentę, o którą wystarał się dla niej pracownik MOPS, otrzymała też węgiel i już umie napalić w piecu. Jest zadowolona - po raz pierwszy w życiu ma własne pieniądze, ma co zjeść i nie marznie.

Byle do wiosny

5, 5 miliona Polaków żyje w ubóstwie, 2 miliony w skrajnej nędzy

Lp	PLACÓWKI - ADRES	NR TELEFONU	ŚWIADCZENIA
1.	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, Dział Pomocy Bezdomnym, os. Teatralne 24	643 07 06 425 75 57 643 12 71	PRACA SOCJALNA, POMOC PRAWNA, POMOC FINANSOWA
2.	Miejska Noclegownia dla Bezdomnych Mężczyzn ul. Makuszyńskiego 19, Kraków	644 31 73 425 70 03	NOCLEGOWNIA 140 - 250 MIEJSC ŁAZNIA POMOC MEDYCZNA IZBA CHORYCH POMOC RZECZOWA GORĄCY POSILEK POMOC PRAWNA, PRACA SOCJALNA
3.	Przytulisko Św. Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn ul. Kościuszki 23, Kraków	421 85 25	SCHRONISKO 70 - 75 MIEJSC ŁAZNIA OGÓLNODOSTĘPNA POMOC RZECZOWA
4.	Przytulisko Św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet ul. Malborska 64 B, Kraków	655 68 20	SCHRONISKO 70 - 75 MIEJSC ŁAZNIA POMOC RZECZOWA, POSILEK
5.	Przytulisko dla Bezdomnych (dla mężczyzn) ul. Estery 12, Kraków	421 77 13	NOCLEGOWNIA 30 MIEJSC ŁAZNIA CIEPŁY POSILEK POMOC RZECZOWA
6.	Schronisko i Przytulisko dla Bezdomnych Kobiet ul. Sołtysowska 13c, Kraków	684-31-46 684-31-48	SCHRONISKO 40 - 60 MIEJSC
7.	Ogrzewalnia dla Bezdomnych (dla mężczyzn) ul. Pawia 22, Kraków	brak	ŁAZNIA CIEPŁY POSILEK
8.	Ogrzewalnia dla Bezdomnych Mężczyzn ul. Skawińska 6	429 56 64	SCHRONIENIE 40 MIEJSC CIEPŁY POSILEK
9.	Dom Matki i Dziecka, ul. Zywiecka 16	269 35 79 422 41 38	SCHRONIENIE 40 MIEJSC CIEPŁY POSILEK
10.	Kuchnia Caritas, ul. Dietla 64	421 92 05	CIEPŁY POSILEK
11.	Kuchnia Społeczna, ul. Reformatka 3	429 56 64	CIEPŁY POSILEK
12.	Kuchnia dla Ubogich, ul. Skawińska 6	413 55 99	CIEPŁY POSILEK
13.	Kuchnia ul. Woronicza	411 62 88	CIEPŁY POSILEK
14.	Stowarzyszenie Lekarzy Nadziej, Przychodnia Lekarska dla Ludzi Bezdomnych, ul. Olszańska 5	288 20 15	BADANIA, LECZENIE, PROFILAKTYKA UZALEŻNIEŃ
15.	Noclegownia dla Czynnych Narkomanów, ul. Krzemieniecka 63		NOCLEG 30 MIEJSC

lutnej konieczności. Syrop dla dzieci robię sama - z cebuli i cukru. Chciałam je w tym roku zaszczyć przeciw grypie, ale nas nie stać. Nie mam pieniędzy na żadne dodatkowe zajęcia dla nich, nie jeżdżą na wycieczki szkolne, nie mówią o feriach. Na szczęście opieka zapłaciła za obiady dla starszych.

Zima to bardzo trudna pora roku zarówno dla ludzi ubogich, jak i dla instytucji zajmujących się pomocą.

- Poza akcją „Zima”, którą organizujemy już od kilku lat, a która ma na celu zabezpieczenie noclegu dla zagrożonych zamarznięciem, przygotowujemy również pracowników społecznych do wzmrożonego wysiłku na rzecz osób samotnych i niepełnosprawnych - mówi Marta Chechelska-Dziepak,

nie częściej odwiedzają swoich podopiecznych, szczególnie starszych i samotnych. Nawigują kontakty ze środowiskiem lokalnym, z sąsiadami po to, by w razie jakiegokolwiek kryzysu dali znać do ośrodka.

Wymagający wsparcia mogą otrzymać pomoc w różnych postaciach - w zależności od potrzeb. Samotni, szczególnie mężczyźni, dostają np. talony na ciepły posiłek w jednym z wielu barów na terenie Krakowa. Dożywianie organizują również Kościoły i niektóre organizacje pozarządowe. Kiedyś instytucje wypłacały pieniądze na jedzenie, ale szybko okazało się, że bywają one przeznaczane na inne cele - stąd pomysł talonów.

Samotni, chorzy, niedołączeni mogą otrzymać opiekę niezbędną dla zaspokajania codziennych potrzeb - chodzi o pomoc przy pielęgna-

cję celową na zimową odzież, a 253 osoby zasiłki specjalne na różne potrzeby.

Czasami ludzie żyjący w ubóstwie mają zdumiewające pomysły na poprawienie swojej sytuacji.

- To niemożliwe - myślałam, porównując nazwę ulicy i numer domu z adresem wypisanym na kartce. - To jest duży, piętrowy dom, a mieszkańcy są przecież klientami ośrodka pomocy społecznej. Musiałam się pomylić.

A jednak: korzystający z zasiłków MOPS państwo K. wraz z czwórką swoich dzieci zajmują duży, niewykończony domek na rogatkach miasta. Wewnątrz nie ma drzwi do niemal wszystkich pomieszczeń, ściany straszą słońcem, betonowe sходы pozabawione są poręczy. Dwa lata temu zamienili

wpędzają całą rodzinę do kuchni. To jedyne w domu pomieszczenie, mające drzwi, a więc można je ogrzać.

- Nie mogę zagrazać w całym domu, bo musiałbym nie wychodzić z kotłowni. Na szczęście w ubiegłym roku ktoś wystawił na ulicę niepotrzebną „angielkę”. Postawiliśmy ją w kuchni i grzejemy, czym się da - mówi Andrzej K., ojciec rodziny. Jest na rencie z powodu choroby oczu, która powoli odbiera mu wzrok. Nie wolno mu dźwigać, wykonywać żadnego wysiłku. Jego żona rok temu straciła pracę. - Nienawidzę zimy - mówi.

- Całe lato przygotowuję się do niej. Rodzice mają kilka drzew owocowych. Robię przetwory: dzemy, kompoty, powidła, kupujemy tanie ziemniaki, cebulę, nawet jabłkom, które układa się na parapetach w zimnych pokojach - nie marszczą się skórki. Jednak co roku trzeba dzieciom kupić buty, kurtki, już od lipca odkładam po parę groszy na świąteczne prezenty, co roku tłumaczę, dlaczego nie mogą jechać na ferie. Po prostu - nienawidzę zimy - mówi dobitnie Marta.

Na wypadek rekordowych opadów śniegu i długiego utrzymywania się niskich temperatur, w domach pomocy społecznej na terenie gminy Kraków przygotowano również 39 dodatkowych miejsc - dla tych, którzy sami nie będą mogli zadbać o swoje życie.

Irena M. po śmierci konkubenta została w mieszkaniu wyłącznie z chorym psem. Gdyby nie młody, rzutki pracownik socjalny z Podgórze, zamarzłaby we własnym mieszkaniu już ubiegłej zimy. Piec co prawda był, ale niesprawny, brakowało opału, więc pani Irena paliła meble i skrzynki po warzywach, które zbierała w okolicznych sklepach. Jest bezradna, niesamodzielną. Nie wiedziała, że trze-

Zima stwarza szczególnie zagrożenie dla bezdomnych. W Krakowie jest ich 1200 i choć prawie 80 proc. to przybyśże z innych miast, nie sposób ich pozostawić własnemu losowi.

- Jak zwykle przygotowaliśmy listę miejsc, gdzie bezdomni mogą się przespąć, coś zjeść, umyć się, uzyskać pomoc medyczną - mówi Marta Chechelska-Dziepak. - W okresie zimowym prosimy o wsparcie również policję i Straż Miejską. Czasem człowieka wystarczy poinformować, gdzie ma się udać, ale czasem trzeba go po prostu zawieźć tam, gdzie jest ciepło.

Na czas zimy uruchamiane są dodatkowe miejsca noclegowe dla bezdomnych. Przygotowano ich ok. 600, w sześciu placówkach noclegowych na terenie Krakowa.

Co powoduje, że poszerza się sfera ubóstwa?

Powodów jest wiele. Biedzie szczególnie sprzyja bezrobocie. Na ponad 2 mln bezrobotnych 70 proc. nie ma prawa do zasiłku. Inne czynniki to wspomniana już wielodzietność, zły stan zdrowia i niski poziom edukacji, który generuje ubóstwo. W Polsce zaledwie 40 proc. społeczeństwa ma wykształcenie ponadpodstawowe.

Brak wykształcenia to nie tylko mniejsze możliwości znalezienia zatrudnienia. Człowiek niewykształcony słabiej porusza się na rynku pracy, z trudem dostosowuje się do nowych wymagań, jest mało aktywny w poszukiwaniu zajęcia przynoszącego stały dochód.

Jesteśmy społeczeństwem coraz bardziej rozwarstwowanym. Z jednej strony sytuacja przeciętnego Polaka poprawia się - żyjemy coraz dłużej, ponad 60 proc. rodzin posiada samochody. Z drugiej strony rośnie liczba biednych. Coraz więcej osób oczekuje pomocy, samodzielnie nie potrafi uporać się z życiem...

ELŻBIETA BOREK

-Wysoki Sądzie, starałem się, jak mogłem... Locha leżała na stole w kuchni, pod nią biały obrus. Była dość długa, ale ryj zwisał tylko troszeczkę. Oddychała równo, narzoza udała się nadzwyczaj. Decyzja o cesarskim cięciu była trafna; zbyt wąskie drogi rodne.

Pole operacyjne zdezynfekowałem. Powłoki brzuszne i ścianę macicy rozciąłem według zasad. Wy dobyłem piętnaście żywych prosiąt. Szylem z najwyższą starannością. Zadałem antybiotyki. Po czekałem, aż się wybudzi. Nie piłem.

- Może sznapsa, doktorze?
- Nie, dziękuję, w pracy nie piję.
- Ale jednego - ciągle pytał gospodarz.
- Bardzo dziękuję - tak odpowiadałem.
Nie jadłem też sernika, żeby nie nie wpadło do świni. No i zdechła. Może serce? Cóż można wiedzieć o świńskim sercu? Przykro mi.

Tak bym się zapewne tłumaczył w sądzie, gdybym musiał. Najzajęz stałem jednak przed właścicielem zwierzęcia. Połowa prosiąt już padła, reszcie niewiele brakowało. Gospodyni trząsała garnkami.

- No co, doktoru, nie wyszło...
- Nóż, daj pan nóż!
Szych, skóra, mięśnie, nóż oburącz, trzask, mostek, serce na wierzchu.

Dwa porody

- Wyszło, wyszło, patrz pan! - serce za małe, nie wytrzymało. Niewydolność krążenia.

Pożegnany ciężkim milczeniem, wracałem w błocie. Mały człowieczek pod jesiennym niebem. Cholerny listopad.

W domu czekał brat. Przyjechał nagle i radość była ogromna. Żona z miodu i spirytusu zrobiła krupnik. Postawiła na stole dwie butelki.

- Wypijcie po kuścyczku przed obiadem - pozwoliła i poszła do kuchni.

Siedzieliśmy więc przy oknie, obserwując, jak ptaki łowią ryby w jeziorze. Brat mówił, że to mewa, ja upierałem się, że rybitwy. Po tem przyleciały jakieś inne, spór trwał, czy to czaple czy bociany. A jeszcze później już było nam wszystko jedno.

- Niech sobie ptaszki jedzą - powtarzaliśmy z rozrównieniem. Wtedy zabrzmiał dzwonek. Za progiem stał gospodarz z Tłuczewa.

- Doktorze, maciora nie może się oprószyć, pomóżcie!

- Jakż problem, panie Kazimierzu, zaraz krówkę ocielimy, już jadę!

- Świnke, doktorze...

- Jasne, pana piękna świnkę, szykuję się i pędzę!

Gdy Kazik pojechał motorem, poszedłem z godnością do samochodu. Przy próbie otwierania drzwi - ten głupi zamek - pojawił się brat z nożem kuchennym w ręku.

- Jak siądiesz, to przebiję opony.

Gdy popatrzyłem na niego, wiedziałem, że przebiję.

- Jestem tu lekarzem, mam misję - próbowałem.

- Do domu, misjonarzu jeden!

Gdy żona wniosła obiad, spaliśmy jak dzieci.

Nazajutrz jechałem do Kazika. Mały obolały człowieczek pod jesiennym niebem.

Przywił mnie rozpromieniony.

- Matka, daj kawę i ciasto, doktorze, walniemy sznapsa, nie!?

- To znaczy, ja samochodem, panie Kazimierzu...

- Ii, jeden, to dopiero rano...

Gdy wypiliśmy, chrząknąłem i spytałem:

- Jak maciora?

Kazik niedbale machnął ręką - padła w nocy, co się będziemy przejmować, czy to ostatnia na świecie, jeszcze po jednym, doktorze!

Gdy wracałem, zaczął padać śnieg z deszczem, a chmury połączyły się z jeziorem.

MAREK STRZĄŁKOWSKI

Dr Strzałkowski jest lekarzem weterynarii pracującym na wsi.

Grażyna Starzak

Strach przed lataniem

Odkładanie na bliżej nieokreśloną przyszłość momentu usamodzielnienia się i opuszczenia rodzinnego gniazda nie jest dzisiaj, wśród młodych ludzi, czymś wyjątkowym

Mają odpowiedni wiek, pozycję zawodową, powodzenie u płci przeciwnej. Mogliby założyć rodziny i wychowywać dzieci. Niektórzy mają nawet własne mieszkania, które, zdarza się, stoją puste. Coraz więcej młodych kobiet i mężczyzn, nie tylko w Polsce, odsuwa decyzję o usamodzielnieniu się w bliżej nieokreśloną przyszłość. Socjologowie nazywają to zjawisko *syndromem spełnionego gniazda*.

Renata ma 28 lat i licencjat z handlu. Na rynku pracy czuje się jak ryba w wodzie. Gdy pisze życiorys, trudno jej się zmieścić na czterech stronach. Międzynarodowy koncern farmaceutyczny to czwarty pracodawca Renaty. Twierdzi, że pewnie nie ostatni, chociaż nieźle zarabia: ma służbówy samochód i telefon komórkowy, należy do pięciu najlepszych sprzedawców w firmie. Ma tak rozległe kontakty wśród pracowników służby zdrowia, że gdy inni z trudem wyrabiają swoją normę, ona przebija wszystkich „o jakieś 30 procent”. W domu bywa gościem, bo „pracoholizm wciąga”.

Tomek, aktualny chłopak Renaty (32 lata i stały etat w banku), spędza w pracy od 9 do 10 godzin dziennie. Wieczorami nadrabia zaległości w edukacji, ucząc się języka angielskiego w jednej z prywatnych szkół. W soboty chodzi na zajęcia na Akademii Ekonomicznej. Robert znalazł się w pięcioosobowej grupie najlepszych pracowników, którym firma zafundowała studia podyplomowe. Gdy je ukończy, zajmie kierownicze stanowisko w jednym z oddziałów.

Renata i Tomek widują się tylko w niedzielę. I to dopiero od południa, bo oboje tylko wtedy mogą trochę dłużej pospać. Zwykle dwie godziny przeznaczają na spacer. Czasem wyprawiają się na rowach za miasto. Kolarcję jedzą w jednym z klubów. A później każde wraca do domu rodziców.

Nie myślą o ślubie. Renata uważa, że małżeństwo, stałe przebywanie z drugą osobą, przeszkadza w karierze, a ona nie ma czasu na codzienne,

przyjemne sprawy.

Mieszkając z rodzicami nie zastanawia się, gdzie robi zakupy i kiedy zapłaci za czynsz. Nie jest też pewna, czy jej obecny związek można nazwać dojrzałym.

Tomek z kolei uważa, że wspólne mieszkanie, a tym bardziej ślub - nie ma sensu. - Po co się pobierać, skoro i tak będziemy się widywać tylko w niedzielę. Poza tym zdaje sobie sprawę, że młode, wyemancypowane kobiety nie zastąpią mu mamy, która gotuje to, co Tomek lubi; nie robi mu awantur, że przyszedł zbyt późno i pamięta o tym, że trzeba włożyć do pralki skarpetki.

Odkładanie na bliżej nieokreśloną przyszłość momentu usamodzielnienia się i opuszczenia rodzinnego gniazda nie jest dzisiaj czymś wyjątko-

wym. Prof. Maria Kielar-Turska, psycholog z UJ, tłumaczy to zjawisko „*potrzebą skupienia się jednostki na realizowaniu własnych zainteresowań, upodobani; wykorzystaniu odkrytych w sobie talentów*”. To dlatego - w opinii krakowskiego psychologa - wydłuża się dziś proces dojrzewania człowieka; dochodzenia do odpowiedzialnej dorosłości. - *Młodzi ludzie, oczywiście nie wszyscy, są tak skupieni na samorealizacji, że nie potrafią lub nie chcą brać odpowiedzialności za inne osoby, nie mają ochoty podejmować decyzji, które dotyczą nie tylko ich samych, ale również życiowych partnerów. Efekt jest taki, że*

o wiele później

opuszczają rodzinny dom, o wiele później zawierają związki małżeńskie, o wiele później decydują się na dzieci - dowodzi prof. Maria Kielar-Turska.

- *Moje pokolenie przede wszystkim chce przyjemnie żyć - mówi Andrzej Filowski, 34-letni specjalista od public relations. - A to oznacza, że jesteśmy po prostu egoistami. Chcemy robić więcej dla siebie niż dla innych, choćby najbliższych. Małżeństwo, rodzina - nie wykluczam, że koło czterdziestki zateśknę za stabilizacją. Obecnie nie czuję potrzeby wiązania się z kimkolwiek - mówi Andrzej Filowski. Przyznaje, że choć stać go na kupno własnego mieszkania, woli mieszkać z mamą i tatą, a pieniądze przeznaczyć na egzotyczne podróże.*

Wyniki badań socjologicznych wskazują, że taka postawa charakteryzuje częściej mężczyzn niż kobiety. Kuba Wojewódzki, dziennikarz muzyczny (swoją prawdziwą wiek starannie ukrywa) znany m.in. z programu „Idol”, wyznaje, że choć ma fantastyczną partnerkę, nie wyobraża sobie, aby dzielić z nią półkę na książki. Nie wie, czy do końca będzie żył w pojedynkę, ale na razie uważa, że „jedna kobieta na całe życie to totalny brak fantazji”. Wojewódzki „potrzebuje wciąż nowych inicjacji emocjonalnych”, a te, związane z życiem rodzinnym, zaspokajają wśród najbliższych krewnych.

Tomasz Kamel (31 lat) ma podobne zdanie na ten temat. Publicznie wyznaje, że choć czuje się związany z rodziną, nie myśli zakładać własnej, bo jeszcze nie spotkał odpowiedniej kobiety. Takiej, której nie będzie przeszkadzał fakt, że będą mieć dla siebie tylko piętnaście minut w ciągu dnia, i to grubo po północy.

Mirek Koprowski, 35-letni makler giełdowy z Warszawy, uważa, że życie we dwoje nie pozwala złapać wiatru w żagle. Miłośnik - tak, ale

bez zobowiązań.

No, chyba że znajdzie taką partnerkę jak mama: cierpliwa, wyrozumiała, która nie będzie wymagała od niego, aby uczestniczył w codziennych, nudnych, domowych czynnościach. A przy tym inteligentna. - *Wiem, że to trudne, bo in-*

teligentne są zajęte robieniem kariery i nie angażują się uczuciowo - konstatuje Mirek Koprowski.

- *Cytowani wyżej mężczyźni boją się standardowego związku m.in. dlatego, że nie są jeszcze gotowi na kompromisy - uważa Jadwiga Barecka, psychoterapeutka, specjalistka w dziedzinie więzi rodzinnych. - Z satysfakcją powtarzają, że szeroko rozumianą wolność jednostki cenią sobie nade wszyst-*

meżów. Dlatego wiele młodych osób żyje

przy mamusi

lub w wolnych związkach - dodaje Agnieszka Graff z Ośrodka Studiów Amerykańskich przy UW, autorka książki pt. „Świat bez kobiet”.

Z powzięciem decyzji o pełnej samodzielności, co często wiąże się z ożenkiem, zwlekają przeważnie osoby z większymi ambicjami, dłużej uczą-

cele, a jednym z nich było szybkie osiągnięcie samodzielności. Obecnie obowiązujące wzorce nie zmuszają do radykalnych wyborów. Zmieniły się też modele wychowania. Młodzi nie czują presji, żeby zakładać rodziny. Realizują się w innym wymiarze. Start w dorosłość maksymalnie odsuwają. Często przy aprobacie swych rodziców.

Socjologowie Monica Boyd i Doug Norris nazywają to zjawisko: *syndromem spełnionego gniazda*. Polscy socjologowie zwracają uwagę, że takie postawy, a co ważniejsze, zachowania, stają się trwałym elementem polskiej rzeczywistości. - *Wynika to często z sytuacji ekonomicznej, niemożności znalezienia przez młodych pracy, ale także ze strategii, którą można nazwać rytualistyczną - twierdzi prof. Krystyna Slany, socjolog z UJ.*

W jej opinii, młodzi ludzie czerpią pewne poczucie bezpieczeństwa z przestrzegania rutynowych, tradycyjnych, nawykowych sposobów działania: - *Nie bez winy jesteśmy my, rodzice. Wyniki prowadzonych przeze mnie badań wskazują na utrzymywanie się starych, paternalistycznych wzorów polityki rodziny wobec dzieci. Wynika to z faktu przedłużającej się edukacji, w której pomoc rodziców okazuje się niezbędna.*

Prof. Krystyna Slany uważa, że proces separacji emocjonalnej od rodziny ma następować począwszy od 18. roku życia. - *W wieku 19 lat młody człowiek powinien umieć określić swoją tożsamość: powinien wiedzieć, kim jest; kim są jego rodzice, bliscy; w co wierzy i jaka jest jego orientacja seksualna. Od tego zależeć będzie realizacja ról społecznych, przypisyanych kolejnym fazom życia.*

Na podstawie analiz demograficznych prof. Krystyna Slany wycofa wniosek, że w Polsce następuje wyraźne przesunięcie w przebiegu cykłów życia. Wyraża się to właśnie opóźnieniem momentu opuszczenia domu rodzinnego, zawierania małżeństw i podejmowania decyzji o prokreacji.

Z najnowszych badań, przeprowadzonych przez brytyjską firmę Datamonitor, wynika, że hasło „nie ma jak u mamy” dotyczy nie tylko młodych Polaków. W ubiegłym roku blisko dwie trzecie młodzieży Unii Europejskiej w wieku od 18 do 24 lat zamieszkiwało w domu

rodzinnym. Nawet w północnej Europie, gdzie młodzi ludzie byli tradycyjnie bardziej niezależni, obserwuje się zjawisko

powrotu do domu

rodzinnego tych, którzy wcześniej zdecydowali się na samodzielne życie.

Uzależnienie od rodziców jest wynikiem wzrostu ceny wynajmu mieszkań, wzrostu kosztów nauki na wyższych uczelniach i spadku subwencji publicznych - wyjaśniają badacze Datamonitor.

Ci, którym udało się wyrwać spod rodzicielskich skrzydeł, zamieszkuje najczęściej z drugą osobą (w ub. roku było ich 4,3 mln). W pojedynkę mieszkało 3,3 mln młodych Europejczyków. Pokoje sublokatorskie, cieszące się coraz większym zainteresowaniem, wynajmowało 1,66 mln młodych ludzi w Europie.

Wyjątkiem pod tym względem są Holendrzy. *Hotel-mama* - żartobliwe określenie domu rodzinnego, dającego pełne, najczęściej darmowe utrzymanie - nie jest tam zbyt popularny, o czym świadczą wyniki badań. Ponad 80 proc. młodych ludzi w tym kraju uważa, że rodzinę pochodzenia należy opuścić mając 21, góra - 23 lata.

W Polsce 55 proc. pytanym o to samo młodych ludzi uznało, że dom rodzinny powinno się opuścić po skończeniu 24 lat; dla 14 proc. respondentów taką granicą jest osiągnięcie wieku 26 lat.

Jeszcze kilka lat temu badacze zjawisk i procesów społecznych prognozowali, że proces usamodzielniania się młodzieży ulegnie przyspieszeniu wraz ze wzrostem liczby studentów (jest ich już prawie 2 mln!) i rozwojem zaocznych oraz wieczorowych form nauki, umożliwiających łączenie edukacji z pracą zarobkową.

- *Aktualne dane wskazują, iż była to mylna teza - przyznaje prof. Krystyna Slany. - 67 proc. badanych studentów wciąż mieszka z rodzicami. Ci, którzy opuścili dom, jako główny powód podają naukę w innym mieście. Kolejna grupa zdecydowała się na wyprawę po znalezieniu sobie partnera oraz pracy. Tylko 3 proc. ankietowanych jako powód opuszczenia rodziców podaje pragnienie bycia niezależnym.*



Rys. Sojka

ko. Nie przeszkadza im to mieszkać z rodzicami. O ile, oczywiście, rodzice są na tyle tolerancyjni, że nie zameczą ich pytaniami o plany matrymonialne.

Z obserwacji Jadwigi Bareckiej wynika, że do samodzielności są bardziej przygotowane młode kobiety niż mężczyźni. - *Ale kobiety z koleją boją się życia we dwoje, małżeństwa, bo wiedzą, że jeśli chcą się liczyć na rynku pracy, muszą być jeszcze bardziej agresywne i drażliwe od mężczyzn. Tymczasem partner oczekuje od nich czułości i gotowości do poświęceń. Ponieważ wiele z nich nie wyobraża sobie, aby mogło sprostać tym oczekiwaniom na co dzień, wybierają weekendowe związki, odkładając małżeństwo na później, gdy zrobią kolejny dyplom, zaliczą kolejny staż, osiągną upragnione stanowisko - mówi Jadwiga Barecka.*

- *Ślub zazwyczaj zamyka kobietom drogę do realizacji zawodowej. Tymczasem wyrosło nam pokolenie bardzo ambitnych młodych pań. Mężczyźni nie zawsze potrafią się pogodzić z tym, że ich partnerki są lepsze od nich. Boją się wiązać na stałe z ambitnymi kobietami. One z kolei nie chcą sfrustrowanych*

ce się, bez przerwy inwestując w siebie. Czekają, zwlekają, aż odchodzi kolejny partner lub partnerka, a one, oni, skończą 35 lat. To granica, po której, jak uczy praktyka, wypada się z rynku małżeńskiego. Takie są obserwacje moich rozmówców.

Bywa i tak, że młoda osoba chciałaby się wyrwać spod rodzicielskich skrzydeł, ale jest tak zdominowana przez rodziców, że nawet przez myśl jej nie przejdzie, aby odciąć pępowinę do końca i żyć na własny rachunek. W takiej sytuacji jest Ewa, 30-letnia doktorantka. Z wykształcenia informatyk. Ciągłe się uczy; zalicza kolejne kursy w Polsce i za granicą. Była zakochana, ale wybraniek nie spełniał wymagań rodziców. Ewa ma własne mieszkanie, ale pralkę i kota wciąż trzyma w domu mamy i taty. Gdy jest w kraju, wpada do nich około siódmej, ósmej na obiadokolację. Do siebie wraca tylko po to, aby się przespać.

- *Odsuwanie w nieokreśloną przyszłość startu w dorosłość wynika po części z kontekstu kulturowego - ocenia taki sposób życia prof. Maria Flis, antropolog. - Powojenne pokolenie, wychowane przy wyraźnie określonych regułach, miało jasno wyznaczone*

Życie człowieka toczy się według faz lub etapów określonych przez jego wiek, w których pojawiają się nowe cele i nowe wymogi. Zasadniczo wyróżnia się cztery podstawowe fazy: fazę eksploracji (do 24 lat), fazę stabilizacji (od 25 do 44 lat), fazę dojrzałości (45-59 lat) i fazę wycofywania się (powyżej 60 lat i więcej). Pierwsza faza obejmuje najwcześniejsze okresy: dzieciństwo, edukacja szkolnej na różnych poziomach. Okres do 16 lat, w porównaniu z późniejszymi fazami, jest najintensywniejszym etapem indywidualnego rozwoju. Czas od 17 do 24 lat to etap nauki na poziomie średnim i wyższym oraz przechodzenia od nauki do pracy zawodowej. W końcu jego fazy rozpoczyna się etap formowania rodziny. Obecnie, w większości krajów ten proces przesuwa się na następną fazę - etap stabilizacji (25-44 lata). To wyraźne przesunięcie w przebiegu cyklu ludzkiego życia wyraża się opóźnieniem opuszczania domu rodzinnego, zawierania małżeństw i realizacji zadań prokreacyjnych. (Krystyna Slany „Alternatywne formy życia małżeństwo-rodzinnego w ponowoczesnym świecie”)



Marginalki

Zapasy

W listopadzie już nie gromadzono zapasów, już pełne były piwnice, pełne spiżarnie. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu ludzie gromadzili zapasy. Po trosze wiedzeni prastarym obyczajem, po trosze oszczędnością, a po części przeczornością, bo sklepy były zaopatrzone tak, jak były – czyli źle.

Już w piwnicach zalegał węgiel – gwarancja ciepłych zimowych nocy. A obok węgla na półkach rzędami leżały jabłka. Zimowe jabłka – renty i jakieś inne niezależnie od swych nazw pokrywające się z czasem cienką warstwą węglowego pyłu. Jabłka zjadane przez całą zimę, jedyną świeżą owocem w czas mrozów i śniegów, bo smak tak powszechnych dzisiaj bananów znali tylko starsi, pamiętający przedwojenne czasy, pomarańcze trafiały się z rzadka i trzeba było stać po nie w długich kolejkach. Podobnie jak po cytryny, uchodzące przede wszystkim za lekarstwo i jak lekarstwo ostrożnie dozowane – po plasterku do szklanki herbaty.

W piwnicy leżały też ziemniaki, bo kto chodził na plac lub do sklepu – tak jak to robi się dzisiaj – po dwa kilo. Ziemniaki, podobnie jak jabłka, od czasu do czasu przebiegano, wyrzucając nadpsute. Starczyło ich wiosno, ale wtedy stawały się już prawie niejadalne. Wypuszczały białofioletowe, cienkie kielki, ich skórka marszczyła się, zaczynała pachnieć dość obrzydliwie.

Zapach ziemniaków, przełamany wonią jabłek, dominował w piwnicy, a jeszcze dołączał się do nich odór kiszzonej kapusty. W wielu domach kiszono kapustę – z przezorności i oszczędności. Od mieszkania do mieszkania wędrowała wypożyczona szatkownica, białe kapuściane nitki wielkim drewnianym tłuczkiem ubijano z dębowej beczce wraz z ostrużynami marchwi, z kminkiem, z garściami kamiennej szarej soli. Najbardziej zapobiegliwi kisili także ogórki, które, pływając w mętym soku, w towarzystwie ząbków czosnku i wiśniowych liści, zaplątane w wodorosty kopru, trwały do wiosny, emanując początkowo przyjemną, później odrażającą woń.

Na tym nie koniec, bo przecież w spiżarni, albo po prostu w kuchni, w kamionkowym garnku spały zimowym snem powidła, prawdziwe sliwkowe powidła, kwaśkowate i ciemne, nieomal czarne. Niekiedy towarzyszyły im solone lub kiszzone grzyby – szlachetne rydze lub pozabawione smaku piaskówki czyli zielonki. W słoikach, w gęstym syropie, w cudownym zapachu czekały smażone – w całości, koniecznie w całości, jeżeli rozpadły się, gospodyni ponosiła klęskę! – truskawki. Na półkach stały kompoty. A w gąsiorze, używając spirytusowi swej barwy i aromatu, drzemały wiśnie... **AMK**

Najstarsze zapiski o „Slacovse gasse” pojawiają się w księgach miejskich w roku 1307, jednak ulica Sławkowska wytyczona została dokładnie pół wieku wcześniej, w ramach lokacji miasta Krakowa. Była to część ważnego traktu biegnącego poprzez Olkusz i Sławków – od którego pochodzi nazwa ulicy – aż do Wrocławia. Chociaż najdawniejsza zabudowa pochodziła z XIII wieku, zdecydowaną większość murowanych kamienic postawiono w XIV i XV wieku. Ulicę zamykała posadowiona w murach miejskich Brama Sławkowska, rozbrana po roku 1815. Za bramą, nieopodal dzisiejszego klasztoru Reformatów, zbudowano tzw. rurmus – główny zbiornik wody, rozprowadzanej stąd drewnianymi rurami w głąb miasta. Wodę czerpano z płynącej fosą pod murami Rudawy, a nad sprawnością tego prymitywnego, opartego na zasadzie grawitacji wodociągu czuwał rurmistrz miejski, który zamieszkiwał właśnie w izbie nad Bramą Sławkowską. Niestety, ów rurmus wraz z instalacjami zniszczony został przez Szwedów w roku 1655 i nigdy już nie odbudowano go w tej postaci, a Kraków czekał na wodociągi jeszcze przez niemal 250 lat...

Zabudowa ulicy Sławkowskiej ulegała na przestrzeni wieków czystemu przeobrażeniu. O ile jednak na przełomie XV i XVI wieku było to wynikiem kilku poważnych pożarów, to po upływie kolejnych kilkudziesięciu lat była to już działalność jak najbardziej planowa, a zmiany polegały na ogół na upiększaniu fasad i dobudowie innych pięter. Rzecz pozostawała zapewne w ścisłym związku ze zmieniającą się gospodarką, bowiem dotychczasowych właścicieli – w głównej mierze piwowarów i rzemieślników – zastępowali wówczas zamożni kupcy i szlachta.

Kraków na starych widokówkach

Ulica Sławkowska



rów i rzemieślników – zastępowali wówczas zamożni kupcy i szlachta.

Na kolorowanej widokówce wydawnictwa „Sztuka” z roku 1915 podziwiać można ulicę Sławkowską z zamykającym w oddali perspektywę gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej. Nieśmiało próby z kolorowaniem widokówek pojawiły się już u progu XX stulecia, a preferowały je szczególnie wydawnictwa Römlera i Jonasa z Drezna oraz Lederera i Poppera z Pragi. Spośród rodzimych wydawnictw dopiero „Sztuka” mająca swą siedzibę w Krakowie przy ul. Sobieskiego 16, wprowadziła do widokówek pełną gamę soczystych kolorów. Eksperymenty te dalekie były jednak od ideału co wi-

dać chociażby na nieudolnie wrysowanych, nierównych paskach na sklepowej markizie w prawej części kadru. Niebawem zresztą moda ta przeminęła i w okresie międzywojennym królowała już niepodzielnie widokówka czarno-biała. Być może, że „bohaterem” tej widokówki był niebieski wagonik tramwaju linii nr 3, uruchomionej właśnie w roku jej wydania. Linia ta połączyła Rynek Podgórski – poprzez ulice Starowiślną, Mały Rynek i Długą – z dworcem towarowym.

W prawej części kadru widać fragment Hotelu Saskiego, powstałego w latach 1801-21 w wyniku połączenia kilku realności, również od strony ulic św. Jana i św. Tomasza. Od strony ul. Sław-

kowskiej w skład przyszłego hotelu włączono wówczas trzy mocno zrujnowane, jednopiętrowe kamieniczki. Od roku 1921 Hotel Saski, pozostający dotąd w ręku rodziny Hallerów, przejęło Polskie Towarzystwo Handlowe SA z siedzibą w Krakowie. W połowie lat trzydziestych hotel został wyłączony z eksploatacji, a wszystkie pomieszczenia wynajęto różnym firmom na cele biurowe. Hotel restytuowano po długotrwałym remoncie dopiero w połowie lat osiemdziesiątych. Obok markizy nad hotelowym wejściem słabo widoczny jest szyld „FRYZJER”. Była to filia – cieszącego się chyba największą renomą w mieście – zakładu Remigiusza Wiskidy z pl. Mariackiego 1, przeniesionego

w latach dwudziestych do kupionego przezeń domu przy Rynku Gł. 43.

W kadrze po lewej widać część domu „Pod Gankiem”, powstałego z połączenia dwóch kamienic – Krauzowskiej i Padowskiej – w roku 1803. Ponieważ proveniencja obu kamienic sięgała XIV wieku, zachowało się tu – w piwnicach i na parterze – kilka gotyckich odrzwi, a także trzy unikatowe kamienne wsporniki stropowe. Z czasów przebudowy pochodzą przepyszne wnętrza pierwszego piętra urządzone w stylu Ludwika XVI ze złożoną stolarką, supraportami, polichromiami i kominkami z czarnego marmuru. W latach siedemdziesiątych XIX wieku w salach tych działała popularna kawiarnia Antoniego Dyktarskiego, przeniesiona później do kamienicy Hetmańskiej w Rynku Głównym. W roku 1880 właścicielem kamienicy został Franciszek Lenert, prowadzący tu – aż do wybuchu drugiej wojny światowej – magazyn z artykułami chemicznymi i budowlanymi.

W roku 1906 kamienica została oszpecona przez powiększenie otworów okiennych pierwszego piętra (na fotografii widać wielkie szklane tafle nie licujące zupełnie z charakterem fasady). Piętro to przywrócono do pierwotnego stanu dopiero w latach trzydziestych. W tamtym okresie w piwnicach ulokowano leżakownię win firmy Juliusz Grosse, do której należały winnice na Węgrzech i sklep kolonialny w pałacu Spiskim w Rynku Głównym. Tradycje te kontynuowane były przez działającą tu do końca lat sześćdziesiątych probiernię „Pod Szóstką”. Starzy bywalcy do dziś zapewne wspominają ów specyficzny, niepowtarzalny zapach wypełniający sieni domu „Pod Gankiem”... **KRZYSZTOF JAKUBOWSKI**



Cracoviana

Prywatny Kraków Marszałka

Trudno przecenić wagę związków Józefa Piłsudskiego z Krakowem. Do momentu odzyskania niepodległości pod Wawelem przebywał najdłużej. Tutaj podjął decyzję o organizacji Strzelców i wymarszu w pole, to miasto odwiedził jako pierwsze po przejściu władzy w 1918 roku, tutaj po latach znalazł miejsce wiecznego spoczynku. W Krakowie posiada Piłsudski najbardziej oryginalny pomnik w postaci kopca na Sowińcu, tu wreszcie jego idee przetrwały w najmniej skażonej formie, o czym świadczy postawa mieszkańców w okresie PRL, a nawet wyniki wyborów parlamentarnych po 1989 roku – tak zaczyna swoją książkę o związkach Józefa Piłsudskiego z Krakowem Janusz Cisek. Mimo licznych i silnych związków z Marszałkiem, Kraków nie zdobył się na szczególne ich opracowanie. Jeszcze przed wojną ubiegły go Warszawa, Lwów, Wilno, a i inne

mniejsze miasta. Lukę tę postanowił po latach wypełnić Janusz Cisek – historyk, absolwent UJ, współautor monumentalnego „Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego”, były dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, poddał analizie pomijane dotychczas źródła – akta policji, listy do naczelnicy Aleksandry Szczerbińskiej, listy do znajomych, prasę. Odtworzył w ten sposób całościowy, jak się wydaje, obraz związków Marszałka z Krakowem. Począwszy od jego pierwszych chwilowych pobytów, i jeszcze w końcu XIX w., przez sprowadzenie się i stałe zamieszkiwanie w Krakowie, okres I wojny światowej, lata 20. i 30., aż po śmierć i uroczysty pogrzeb na Wawelu. Te pierwsze lata pobytu w mieście nad Wisłą są najbardziej ubogie w źródła. Nie wiadomo np., pod jakim numerem mieściło się jego pierwsze krakowskie mieszkanie Piłsudskiego na ul. Podzamcze. Piłsudski nie był jeszcze wtedy znaną osobą, a i jemu samemu na zbytnim rozgłosie raczej nie zależało. Kamuflował się do tego stopnia,

że przez pewien czas krakowska policja myliła go z bratem Bronisławem i miała za zamożnego literata! – Józef Piłsudski urodzony w 1867 w Żuławie, guberni wileńskiej, żona, literat, mający tu opinię człowieka zamożnego – napisano w policyjnym raporcie. Lepiej pod względem źródłowym wygląda okres wojny. Komendant często bywał w Krakowie, stał się już wtedy postacią znaną i popularną, właśnie ten czas to początki jego kultu, tworzonych entuzjastycznie przez oddanych mu krakowskich współpracowników. Najlepiej jednak wygląda okres powojenny – lata 20. i 30. Tutaj każdy najmniejszy pobyt Marszałka w Krakowie w tym okresie został szczegółowo opisany i zrelacjonowany w prasie. Dziennikarze i kronikarze towarzyszyli Marszałkowi podczas krakowskiej wizyty Ferdynanda Focha, uroczystości sprowadzenia na Wawel zwłok Juliusza Słowackiego, krakowskich odczytów Marszałka, pogrzebu rokitniańczyków, Święta Zjednoczenia Armii, nadania doktoratu honorowego przez Uniwersytet Jagielloński, słynnej rewii ka-

walerii w 1933 r., a wreszcie krakowskiego pogrzebu Marszałka w maju 1935 r.

Drugi element, jaki autor chciał udokumentować w swojej książce, to inicjatywy upamiętniające podwawelskie pobyty Piłsudskiego, zatem wszystkie jego krakowskie tablice, płaskorzeźby i popiersia, z najważniejszym pomnikiem na czele – kopcem na Sowińcu. Dla badaczy i miłośników dziejów miasta rzecz wprost bezcenna. Nie chciałem, by książka ta była zbyt naukowa i zbyt popularnonaukowa. Chciałem, by mogła być czytana także przez młodych ludzi, dlatego nasyciłem ją wieloma ciekawostkami, które wszystkie jednak znajdują umiejscowienie w źródłach – mówił autor na spotkaniu z czytelnikami. I tak czytamy o krakowskich adresach Piłsudskiego (Piłsudscy mieszkali najpierw przy Podzamczu, następnie na Topolowej 24 i 16 – w mieszkaniu bardzo szczupłym, wynajmując meble ze sklepu żydowskiego na Szpitalnej, a wreszcie na Szlaku 31 – Na Szlaku było ciasno i ubogo, pachniało mocno kuchnią), sposobach inwigilacji Piłsudskiego przez krakowską policję (Autorem jednego z donosów był przy-

kładny, niepowiązany z wymiarem sprawiedliwości czy ochroną prawa obywatel – 1913 r.), o problemach rodzinnych (Maria konsekwentnie nie godziła się na rozwód. Nawet pisanie czy otrzymywanie listów od Oli weszło do katalogu konspiracyjnych czynności Piłsudskiego), problemach zdrowotnych (Jeszcze dotąd jestem tak słaby, że byle co mnie męczy i ledwie ruszać się mogę. Przejść przez pokój jest dla mnie aktem nieledwie bohaterskim – 1909 r.) czy entuzjastycznych powitaniach Komendanta w Krakowie (Legionowi rekonwalescencji wypręgli konie z powozu, w którym jechał Piłsudski z żoną i pociągnęli go do teatru – 1916 r.). Wydawało mi się, że Kraków, w którym Józef Piłsudski spędził tyle lat, zasługuje na takie opracowanie – mówił o książce autor na wspomnianym już spotkaniu w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Zastępuje niewątpliwie, a obraz zbudowany w nim przez dr. Ciska wydaje się być pełny. Szanse na jego ewentualne uzupełnienie historię dostrzega w dotychczas niebadanych kolekcjach archiwaliów przechowywanych w małych miastach, a także w nieznanych relacjach pamiętnikarskich. Ale to już zadanie dla młodszych pokoleń historyków. **PAWEŁ STACHNIK**

Janusz Cisek, Józef Piłsudski w Krakowie, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003

Aleksander Jełowicki (1804-1877), wybitny patriota, uczestnik powstania listopadowego, poseł na sejm 1831 r., wreszcie jeden z najwybitniejszych działaczy Wielkiej Emigracji. Należał do błyskotliwych polemistów, ponadto organizatorów życia literackiego i kulturalnego w Paryżu. Współzałożyciel Księgarni i Drukarni Polskiej w Paryżu, edytor dzieł Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. A przede wszystkim autor popularnych „Moich wspomnień”, które stanowią przyczynek do życia towarzyskiego, historii kultury oraz wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce w pierwszej połowie XIX stulecia, tak na ziemiach polskich, jak i na emigracji.

Tak się składa, iż pierwsze lata studiów Jełowicki odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwsze lata nauki pobierał w rodzinnym domu, a od 3 klasy uczył się w gimnazjum w Winnicy. Jesienią roku 1821 pojawił się w Krakowie jako siedemnastoletni chłopak i podjął studia filozoficzne pod kierunkiem prof. Józefa Sołykiewicza. Kraków, jego dzieje, zabytki skupione w tym sławnym mieście wywarły duże wrażenie na młodym chłopcu. Pozostawił po sobie piękne refleksje z pobytu w podwawelskim grodzie.

Co też to za miasto, ten Kraków – notował. – Jak się wspomni o nim, to serce rośnie miłością i wzdyka się żalem; jak się spojrzy na niego, to oko i łza zajądzie, i dumą zabłyśnie. Tyle w nim pamiątek wielkości i sławy narodowej, tyle znaków klęsk i poniżenia, że mury Krakowa żywcem pokazują koleje, przez jakie naród nasz przechodził, i wszystkie razem wieki jego stawia przed oczyma. (...) Aż tu nagle powód skręcił (...) i ukazał się nam w rozkosznej dolinie czarowny Kraków. Czterdzieści wieńców strzeliło do góry, pokazując ludziom, gdzie szczęście, gdzie opieka dla nieszczęśliwych; pomiędzy wieżami wokół świątyni Pańskich skupiło się starożytne miasto, a nad tym miastem czuwa odwieczny Wawel, z którego niegdyś oko Zygmunta pozerowało z ojcowską dumą na szczęście Polski, a teraz kiedy niekiedy dzwoni Zygmunta, jak gdyby grobowe westchnienie wielkich królów na tej ziemi, zajęczy nad jej niedolę.

Nieco dalej młody Jełowicki dostrzega Wisłę i z trzech stron trzy mogiły ogromnym trójkątem, jak gdyby okiem Opatrzności, patrzą na Kraków; dwie mogiły stały po jednej stronie Wisły, trzecia po drugiej, jak gdyby mówiły: i tu, i tam Polska; a jedna mogiła naucza, jak Polskę rozszerzać, druga, jak Polskę wskrzeszać, trzecia, jak Polskę kochać. Rzecz jasna autor wspomnień miał na myśli mogiły Krakusa, Wandy i Kościuszki, którą właśnie wznoszono.

Jełowicki z braćmi zamieszkał na Rynku, w domu narożnym z ulicą św. Jana. Z okien upajał się widokiem kościoła Mariackiego, a zwłaszcza jego wieżą, co puściła swą głowę w obłoki, jakby olbrzym dźwigający sklepienie nieba. Urzekła go także melodia hejnału mariackiego, o którym przytacza taką dykteryjkę krążącą w owym czasie po Krakowie. W XV wieku – pisze – znalazł się jakiś poczciwy człowiek, co do kościoła tego (Mariackiego) przywiązał dochód na utrzymanie po wieczne czasy stróża, który by mieszkał na wieży a dzień i noc czuwając, ostrzegał mia-

sto o wszczętym pożarze. Mówią, że ta sama rodzina stróżów od praocjów do prawników do dziś dnia, na znak, że nie śpi, wybija godziny i otarbia je na cztery wiatry, a gdy się ogień pokaże, bije w dzwon trwogi, woła straszną trąbą i czerwoną chorągwią wskazuje, gdzie ogień.

Przekazał też patriotyczną anegdotkę o zachowaniu miesz-

stwo mężów zasłużonych krajowi i Kościołowi; tu zwłoki ostatnich bohaterów naszych przyszyły na wieczną gościnę do zwłok królewskich, jak gdyby na nieomylną przepowiednię, że ten zakręci nad Polską, kto ją wywalczy. Tu zwłoki świętego opiekuna Polski, niesione przez czterech aniołów w srebrnym schowaniu, spoczęły na środku kościoła,

Odwiedził też Skałkę. Miejsce śmierci św. Stanisława Biskupa. Akurat odbywał się odpust na św. Stanisława. Z uszanowaniem i niemal uwielbieniem oglądał ślady krwi Męczennika i jego relikwie znajdujące się w skarbcu kościelnym. Uwagę także zwróciła sadzawka, w której lud przemywał oczy świętą wodą, do której wrzucone było

Polski wstąpił nazad do ciała swego, to i ty, Zamku, porośniesz dawną wspaniałością, zajaśniejesz nowymi zdobyczami, odbierzesz nowe hołdy i całą Polskę powiewać będziesz chorągwią zwycięstwa i wolności, a krzyże twojej świątyni na całą Polskę rzucą płaski nieprzeżyty miłości i pokoju.

Zafascynowała Jełowickiego kultura religijna starego Krakowa. A miasto słynęło z pobożności mieszkańców i obfitości relikwii świętych Pańskich, ponadto z uroczystości religijnych. Szczególną uwagą zwrócił na Boże Ciało i procesję idącą z katedry na Rynek. A jak wracając na Zamek – wspomina – biskup zawsze strony Polski błogosławi Ciałem Bożym z góry Wawelu, lud, co całą górę objął swym mnóstwem, w głębokim ucieszeniu pada na kolana (...). Podobnie uroczystości związane z Wielkim Tygodniem zachwycały przybyszów: Z wielkim nabożeństwem – notuje Jełowicki – obchodzą groby Pana Jezusa w kościołach krakowskich, i nigdzie tak strojne nie są; gdziekolwiek bywają w podziemnych kościołach, a wszędzie w osobnych kaplicach. (...) W Krakowie przez trzy dni lud krakowski odbywa pobożną pielgrzymkę po wszystkich kościołach (...) a pomodliwszy się w każdym, za swoją rodzinę, za swój kraj, oglądając pomniki zgastej chwały narodowej. Jełowicki obejrzał także okolice Krakowa z Wieliczką na czele, gdzie odwiedzili kopalnię soli. Półtora roku przebywali w naszym mieście. Stąd bohater naszej relacji wyjechał do Warszawy, aby na tamtejszym uniwersytecie kontynuować studia, więcżąc je w roku 1825 magisterium w zakresie filozofii.

Niebawem nadeszły chlubne, a zarazem tragiczne wydarzenia powstania listopadowego, w którym wraz z ojcem i braćmi walczył w bitwach pod Daszowem, Tywrowem, Odobnem i Majdanem na Wołyniu. Po upadku powstania na Wołyniu wraz z braćmi schronił się w Galicji. W efekcie rozmaitych perypetii życiowych znalazł się w Warszawie i wszedł do sejmu powstańczego. Po upadku powstania udał się do Galicji, by stąd w roku 1832 przedostać się do Paryża. Związał się z wielką emigracją, gdzie podjął się – o czym wyżej wspomniano – działalności wydawniczej i społeczno-politycznej. Jesienią roku 1838 wstąpił do wspólnoty kościelnej założonej przez Bogdana Jańskiego. Studia teologiczne ukończył w Wersalu, gdzie w roku 1841 uzyskał święcenia kapłańskie. W roku 1843 wraca do Zmartwychwstańców. Tutaj składa w roku 1846 ślubny zakonny. Działalność pełnił w Paryżu, gdzie rektora Polskiej Misji przy kościele Wniebowzięcia. Należał do inicjatorów założenia Kolegium Polskiego w Rzymie (1866). Należał do cenionych kaznodziejów oraz pisarzy religijnych. Zmarł w roku 1877 w Rzymie i tam też został pogrzebany w grobowcu Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Został upamiętniony przez Stanisława Wyspiańskiego na kartach „Legionu”.

W roku 1839 w Paryżu ujrzały światło dzienne wspomnienia Jełowickiego, w których poczesne miejsce zajął Kraków, miasto jego młodzieńczych studiów, a zarazem osobistej fascynacji historią zakłęta w murach byłej stolicy Piastów, Jagiellonów i Wazów.

Michał Rożek

Zauroczony Krakowem

Co to też za miasto. Serce rośnie miłością...

kańców Krakowa podczas objęcia miasta w roku 1796 przez wojska austriackie. A wszystko to wiązało się z wieżą ratuszową: Na lewej stronie Rynku odosobniona wieża miejska pyszni się starożytnym orłem polskim. Kiedy Austriacy zająwszy pierwszy raz Kraków, zrywali zewsząd orły nasze, nie mogli znaleźć nikogo z mieszkańców, co by się poważyło targnąć na orła powiewającego na wieży miejskiej, więc się do niego Niemiec wydrapał; orzeł machnął ogonem, Niemiec spadł i już nie wstał, a orzeł polski jak stał tak stoi. Piękny przykład patriotyzmu polskiego.

Podczas krakowskiego pobytu kilkakrotnie odwiedził Wawel, którego zniszczenie – zwłaszcza zamku – go przerażało i napawało troską o zabytki ojczyste. Ileż to razy – powiada – przechadzając się po pustkach Zamku tak sobie dumam; a jak zmęczylem się smutnym obrazem jego, obiegalem go wokół, szukając pocieszających wspomnień; ale Jaskinia Smocza zaniedbana – baszty kruszyły się zaczynają, mury się porysowały – a wewnątrz Zamku marmury i rzeźby, malowidła i złoto, i wszystkie ozdoby, których niewdzięczny Niemiec obdrzeźcił nie mógł – porąbał, pokruszył, wapnem zarzucił; a jakby gmachowi temu, któremu wszystko ukradł, i światła zazdrościł, jak gdyby taką niegdyś świetnością jaśniejące komnaty do ciemnicy chciał zamknąć, zamurował wspaniałe okna i tyle z nich tylko zostawił, ile potrzeba nietoperzowi, aby co wieczór wyleciał z Zamku i wkłóto niego brudnym skrzydłem wypisał straszliwe słowo: pustka. Jełowicki odnotował stan zamku królewskiego, w którym na początku XIX wieku Austriacy zamurowali część okien, przystosowując zamek i całe wzgórze dla potrzeb wojska.

Jakże odmienne wrażenie zrobiła na nim katedra wawelska, ów niemy pomnik historii: Wychodząc z Zamku, taka tęsknota uciska serce, że choćbyś nie chciał, musisz wejść do kościoła; tam dopiero głębokim westchnieniem ulżył sobie w smutku, gorącą modlitwą kupisz pociechę, a potoczywszy wzrokiem po murach świątyni zamkowej, odzyskasz dumę narodową, jeśli ją na chwilę utracił. To do stóp otwiera schroniły się orły polskie. Tu pomnik bohaterów naszych, jakby ogromne ich cienie, zalegają ziemię własną, i tak się cisną do niej, jak gdyby się bały, żeby im i tego ostatka nie wydarto. Tu spoczywają ciała królów polskich, a przy nich korony i berła, i miecze, którymi byli usłużni fałszywymi przyjaciółom, groźni nieprzyjaciółom, a bronili Kościoła Bożego (...). Tu spoczęło niepoliczone mnó-



Fot. Jakub Ciećkiewicz

jak gdyby na błogosławieństwo całej świątyni, całemu miastu, całemu krajowi.

Jednak najbardziej do świadomości Jełowickiego przemówiły groby monarchów i bohaterów narodowych. A jakiem wstępował do grobów królewskich – wspomina – tak mi się serce ścisnęło, jak gdyby sam ich był grzebał. Obejrzałem napróżd grób nowy, w którym spoczywają Jan III, Poniatowski i Kościuszko; grób ten z łatwością otwierają i jest porządny. Ale dawne groby tak są źle urządzone i tak źle utrzymane, że trzeba je parę dni pierwiej otworzyć, nim do nich dla złego powietrza wejść można. Trumny i trumienki nieporządnie poukładane, niektóre z nich łatwo otwierają się. Z religijnym uczuciem dotykałem ostatków wielkich królów polskich; niektóre ciała mało co uszkodzone, a warkocze kobiet tak są lśniące i całe, jak gdyby osób żyjących. Choć łatwo było, nie śmiałem wynieść z grobów królewskich ani kawałka ich ostatków i ich szat, bo to za świętokradztwo uważałem; wyniosłem tylko życzenie, aby w lepszym zachowaniu były groby królów.

poćwiartowane ciało biskupa. Po zwiedzeniu Skałki Jełowicki wdał się w historyzoficzne rozważania: Widok Skałki był dla królów polskich niby ustawicznym rozgłosem głosu upominającego; Polska kwitnęła, dopóki królowie polscy na Skałkę patrzyli; Polska istniała, dopóki królowie polscy przygotowywali się do koronacji uroczystą spowiedzią na Skałce, dopóki dniem przed koronacją w uroczystym pochodzie odwiedzali Skałkę i dla uproszenia błogosławieństwa Boskiego ukłękali z pokorą na stopniach znieważonych morderczą ręką królewską (Bolesława Śmiałego), a uświęconych krwią męczennika (Stanisława). Ostatni król polski nie modlił się na Skałce, toteż był ostatni; nie koronował się w Krakowie, toteż nie w Krakowie, ani na polskiej ziemi kości jego; nie przemieszkował nigdy na Zamku krakowskim, toteż zamek opustoszał, i tak jak cała świetność Polski zbiegła do serc polskich jak do twierdzy niezdobycznej, tak świetność siedliska królów polskich zbiegła do góry Wawelu. Dziś cała Polska bez życia i Zamku królewskiego, tylko szkielet pozostał; ale jak dusza



z hejnałem

Marginalki

Listopadowe wieczory

Listopad zawsze był najgorszym, najpaskudniejszym miesiącem. Drzewa już zrzuciły jesienne barwy, słońce szybciej kryło się za kopcem Kościuszki, panna obrzydliwy, wilgotny ziąb, ale od prawdziwej – śnieżnej i mroźnej – zimy dzielił jeszcze kawał czasu. Czekano się z utęsknieniem na pierwszy śnieg, o którym porannym, mosiężnym dźwiękiem dzwonka meldowały chłopskie sanki. Czekano się na Świętego Mikołaja, nie tylko dlatego, że przynosił prezenty. Święty Mikołaj był zwiastunem Bożego Narodzenia, znakiem, że jeszcze dwa tygodnie z odrobiną – zapachnie jedliną, zapłoną choinkowe świeczki.

Listopadowe wieczory trwały długo, bardzo długo i nie zapełniała ich telewizja, bo jej jeszcze w Polsce nie było, nie zapełniały komputery gry, ponieważ o komputerach, ogromnych potworach złożonych z milionów lamp, dopiero za kilka lat miało pisać w literaturze science fiction.

Co więc zapełniało wieczorny czas? Praca, zabawa i rozmowy – równie pożyteczne jak praca, często ciekawsze od zabawy. No i oczywiście lektury, czytanie łapczywe, zachłanne, wciąż gające głęboko w świat pana Andrzeja Kmicica, Zbyszka z Bogdańca, Sokolego Oka, Tomka Sawyera i bohaterów przedwojennych, niemal do szczętu zaczytanych książek Karola Maya. Na nowe ich wydanie też trzeba było czekać – do 1957 roku.

Centrum domowego wszechświata był stół, posadowiony pośrodku pokoju, oświetlony surowym słońcem lampy. W piecu harcowali diabli, rozkołysana uliczna lampa rozrzucana po kątach migotliwa cienie, a przy stole trwała niespieszna krzątanina. Już myślało się o świętach, więc trzeba było kleić łańcuchy na choinkę, każde ogniwo z „glancpapieru”, każde precyzyjnie wymierzone, spojone klejem roślinnym, pachnącym intensywnie i chemicznie. Robiło się języki, najeżone igłami kule z bibułki – wyższa szkoła jazdy, czynność wymagająca precyzji i cierpliwości. Z widmuszek powstawały jakieś dziwne chińskie stwory – wystarczyło domalować skośne oczy, przylepić płaski kapelus z kartonu.

Albo trwała gra – o orzechy, o cukierki. Jakaś loteryjka, domino układające się w zawiły, pokropkowany wzór, warcaby, wojna, czarny piotrus.

A jeżeli znudziła się i praca, i gra – następowało coś, co nie nudziło się nigdy. Ojcowskie opowieści o dawnych czasach. O zawiłych śniegach chatach, wychodzących z lasu wilkach, o austriackich żandarmach, o proszalnych dziadach, wojennej zawierusze, o Czerkiesach na spienionych koniach. Opowieści trwały, trwały, trwały, aż przychodził sen – głęboki, ciepły jak piec, bezpieczny...

AMK

Manna Świętego Mikołaja



Arszenik, król trucizn, gościł już na łamach „Pejzażu kryminalnego”, gdy przypominaliśmy historie hrabiny de Brinsvillers, Marii Capelle-Lafarge, madame do Voisin czy Christine Edmonds. Były to procesy znaczące w historii sądownictwa i w dziejach kryminalistyki. Dziś przedstawimy kolejne głośne sprawy, których bohaterkami były kobiety sięgające po cichego zabójcę, z pozoru niewinny proszek.

Nim jednak rozpoczniemy naszą opowieść, cofnijmy się o blisko 3 stulecia, by wspomnieć w kilku zdaniach najstraszniejszą trucicielkę wszech czasów Włoszkę Tofanę, która grasowała na Sycylii, w Palermo, a potem w Neapolu na przełomie XVII i XVIII stulecia. Mikstura, sporządzana według własnej receptury, której tajemnicę zabrała ze sobą do grobu, miała ponoć zgładzić blisko 600 osób. Był to napój jako trucizna idealny, bezbarwny, bezwonny i bez smaku. Tofana na zlecenie swych możnych klientów dosyłała go ofiarom, jako środek leczniczy, „manna Świętego Mikołaja”, dodając wizerunek tego świętego. Kilka kropel „manny” zwanej też „aquetta di Napoli” wystarczało, by w ciągu kilku tygodni powoli, ale nieuchronnie, bez widocznych objawów zatrucia wyprawić na tamten świat najsilniejszą osobę. Tofanę oskarżono i zdołano pochwytać w roku 1709, zbiegła jednak i znalazła schronienie w klasztorze Jezuitów. Ostatecznie wpadła w ręce sprawiedliwości w Neapolu w roku 1720 i w tym samym roku zakończyła zbrodnicze życie w więzieniu. Nie wiadomo, czy zmarła śmiercią naturalną, czy też została uduszona. Jest bardzo prawdopodobne, iż ktoś przyspieszył jej zgon, ponieważ w śledztwie wyszły na jaw szczegóły wklądające w jej zbrodnie przedstawicieli najznamienitszych rodów włoskich. Zbyt wielu osobom zależało, by proces się nie odbył. Z tego też powodu akta sprawy trzymane były w tajemnicy, a potem zostały zniszczone. O całej aferze i o jej stosunkowo niewielu szczegółach wiemy z relacji nadwornego lekarza cesarza Austrii Karola VI, Garellego, który miał dostęp do tych akt i sporządził z nich notatki. Jako medyka interesował go przede wszystkim skład chemiczny „manny Świętego Mikołaja”, jej działanie na ludzki organizm i ewentualne sposoby neutralizacji trucizny. Wg Garellego, napój mógł się składać z wyciągu lniczy (*herba cymbalariae*) i kwasu arsenowego. Z niedomówień, jakie z akt śledztwa mimo tajemnicy przedostały się do wiadomości publicznej współcześni toksykolodzy doszli do przekonania, iż środek sporządzany przez Tofanę prócz arseniku zawierał ptomainy i trujące albuminy, sporządzane prawdopodobnie z gnijącego mięsa, do którego wcześniej dodawano arsenik. Wśród trucizn, które na podobnych pożywkach wytwarzają niektóre kultury bakterii, jak np. bakterie tężca, jest wiele takich, które dopiero po kilku tygodniach powodują objawy zatrucia, najczęściej już nieodwracalnego. Od średniowiecza, we Włoszech, a szczególnie w Wenecji, znano pierścienie zaopatrzone w kolec nasączony takimi jadami. Podczas „przyjacielskiego” uścisku dłoni pierścień zadawał zdradziecki cios, którego śmiertelne skutki objawiały się dopiero po jakimś czasie. Niewykluczone, że Tofana przypad-

kiem zapoznała się z podobnymi toksynami i nauczyła się je wykorzystywać w swej ponurej profesji.

Prócz Tofany sięgały po arszenik, by zgładzić swych wrogów czy rywali - z zemsty, zazdrości, chęci zysku - dziesiątki kobiet. Żadna z nich liczbą swych ofiar nie dorównała neapolitańskiej trucicielce, ale prawie każda z tych zbrodni jest poczytującym przypadkiem dla badaczy osobliwości niewieściej natury. Bardzo wiele z nich stając przed sądem sprawiło wrażenie ucieleśnienia niewinności, które jakieś niezrozumiałe fa-

sądownictwa. W imieniu oskarżona występował główny prokurator Szkocji, James Moncreiff, obrońcą Madelaine był John Inglis, dziekan izby adwokackiej. Przed sądem zeznawało kilkunastu świadków, którzy opowiedzieli szczegółowo o życiu L'Angeliera w Glasgow, jak poznał Madeleine Smith, o ich korespondencji i atakach choroby, które nawiedziły zmarłego tuż przed śmiercią. Wśród dowodów znalazł się ostatni list Madeleine do L'Angeliera, z prośbą o spotkanie, oraz intymny dziennik zamordowanego. Przyjaciel L'Angeliera zeznał, iż zamierza on zatrzymać

działa razem z nią, jak zwykle, w wspólnej sypialni. Kilku aptekarzy zeznało, że sprzedawali rozmaite substancje komuś, kto wyglądał jak L'Angelier, co zdaniem obrony sugerowało, że L'Angelier popełnił samobójstwo zażywając arszenik. Jeden z nich opisał kupującego jako „wojskowego dżentelmena” - określenie to niezbyt pasowało do L'Angeliera, który ubierał się raczej jak dandys. Obrona odczytała też starannie wybrane wyjątki z listów Madeleine, stawiające ją w korzystnym świetle.

W końcowej mowie prokurator określił, jako naiwne, wyja-

kową aferą. Tym razem na ławie oskarżonych w Liverpoolu zasiadła 26-letnia Amerykanka Florence Maybrick pod zarzutem zamordowania swego męża Jamesa, dwukrotnie od niej starszego zamożnego handlarza bawełną. Ostatnio małżeństwo to przeżywało poważny kryzys. Rok wcześniej Florence odkryła, że jej mąż od lat prowadzi podwójne życie, ma inną kobietę, która urodziła mu pięcioro dzieci. Samotna i rozczarowana Florence nawiązała wówczas romans z przyjacielem swego męża, Alfredem Brierleyem. Gdy w marcu 1889 Maybrick dowie-



Widok sali sądowej podczas procesu Madeleine Smith

Rysunek z prasy angielskiej

W lipcu 1857 roku przed sądem w Edynburgu stanęła 22-letnia panna z Glasgow, Madeleine Smith oskarżona o trzykrotne usiłowanie morderstwa na osobie Pierra L'Angeliera i ostatecznie pozbawienie go życia 23 marca. Była jego kochanką od dwóch lat, jednakże jesienią 1856 roku trafiła się jej bardzo atrakcyjna partia, w osobie zamożnego kupca Williama Minnocha. Gdy przyjęła jego oświadczenie, porzucony L'Angelier ani myślał się z tym pogodzić. Madeleine obawiała się, iż gotów jest nie dopuścić do planowanego małżeństwa, ujawniając jej listy miłosne i rujnąjąc jej reputację. 21 marca napisała więc do L'Angeliera nalezając, aby spotkał się z nią następnego dnia. Rankiem 23 marca znaleziono go martwego, otrutego arsenikiem.

Proces stał się wielką sensacją; Madeleine Smith była córką jednego z najbardziej szanowanych obywateli Glasgow. Niezwykłe zatem, iż sprawa przyciągnęła luminarzy szkockiego

listy Madeleine Smith i nigdy nie zgodzi się na jej związek z innym mężczyzną. Podczas sekcji zwłok w żołądku L'Angeliera znaleziono znaczną ilość arseniku; ustalono, że dawkę tę mógł wypić z kakao bądź czekoladą.

Oskarżenie twierdziło, że owej fatalnej nocy Madeleine podała L'Angelierowi truciznę. Potwierdziły to podejrzenia zeznania bliskiej przyjaciółki L'Angeliera, Mary Perry, szanowanej starej panny, która wywarła bardzo dobre wrażenie na ławie przysięgłych. Perry zeznała, że L'Angelier wspominał jej, iż Madeleine może próbować się go pozbyć. Czuli się już kiedyś bardzo źle po tym, gdy 23 lutego wypili filiżankę czekolady przygotowanej przez kochankę.

Po swym aresztowaniu Madeleine Smith złożyła oświadczenie, które zostało odczytane sądowi. Przyznała, że prosiła L'Angeliera o spotkanie 21 marca, ale on nie stawiał się o wyznaczonej godzinie i w ogóle się z nią nie skontaktował. Przyznała też, iż była zaręczona z L'Angelierem przed przyjęciem oświadczenia Minnocha. Wyznała, że trzykrotnie kupowała arszenik lecz wyłącznie do celów kosmetycznych, by przemywać jego roztworem twarz.

Ważnym świadkiem obrony była pokojówka, która z uporem powtarzała, iż nikt nie mógł dotrzeć do sypialni pani, nie otwierając wcześniej skrzykniętych drzwi obok pokoju, który ona dzieliła z kucharką. Obrońca wzywał także siostrę Madeleine, jedenaastoletnią Janet, która zeznała, że noc z 22 na 23 marca spędziła

śnienia oskarżonej dotyczące wykorzystania kupionego arseniku. Odrzucił też jako mało prawdopodobne przypuszczenia, że ktoś inny mógł otruć L'Angeliera lub że popełnił on samobójstwo przed spotkaniem z kochanką. Ostatnie słowo w procesie należało do obrony. Adwokat Madeleine Smith zwracał uwagę przysięgłym na próby, jakie podejmowała, by zerwać związek, i na nieustępliwość L'Angeliera. Uświadomił też sędziom, iż zbrodnia, o którą oskarżono Madeleine, zagrożona jest karą śmierci i przytoczył wypadek, kiedy to służąca została stracona za rzekome dośpienie arseniku do puddingu, po czym prawdziwy morderca na łożu śmierci przyznał się do popełnionej zbrodni. Podkreślał zasadniczą lukę w argumentacji oskarżenia - fakt, iż nikt nie potwierdził, co L'Angelier robił feralnej nocy - spytał przysięgłych, jak by się czuli, gdyby po skazaniu panny Smith na szubienicę schwytano rzeczywistego zabójcę.

Po naradzie trwającej zaledwie pół godziny ława przysięgłych większością głosów uznała, iż brak jest wystarczających dowodów do skazania oskarżonej. Była więc wolna. Czy przysięgli byli jednak w głębi duszy przekonani o jej niewinności? Chyba nie. Nawet jej adwokat, Inglis, na pytanie, co sądzi prywatnie o swej klientce, powiedział podobno: „Chętnie bym z nią zatańczył, ale zaproszenia na kolację bym nie przyjął”.

W 30 lat po procesie w Edynburgu, w roku 1889 Brytyjczycy ekscytowali się kolejną arseni-

dział się o tym, doszło między małżonkami do gwałtownej kłótni. 13 kwietnia Florence odwiedziła aptekę, by kupić tuzin leków na muchy pokrytych arsenikiem. Kilka dni potem Maybrick poważnie zaniemógł. 30 kwietnia Florence kupiła kolejne dwa tuziny leków; jak twierdziła później, by sporządzić, mocząc je w wodzie, roztwór do przemywania twarzy. Zdrowie Maybricka pogarszało się coraz bardziej; rodzinna pielęgniarka Alice Yapp zaczęła podejrzewać, że Florence truje swego męża. Podzieliła się tymi podejrzeniami z dwiema przyjaciółkami Maybricka, siostrami Matyldą Briggs i Martą Hughes. Pewnego dnia, gdy Florence napisała list do Brierleya i poprosiła Alice Yapp o nadanie go na pocztę, ta zaniósła go braciom Maybricka, Edwinowi i Michaelowi. Kiedy Maybrick 11 maja zmarł, powiadomili policję.

Koroner i ława przysięgłych wysłuchali zeznań pielęgniarek, służby i lekarzy. Sekcja zwłok wykazała w ciele Maybricka obecność jedynie niewielkiej dawki arseniku, znacznie niższej niż śmiertelna. Ława przysięgłych zdecydowała jednak jednogłośnie, że śmierć Maybricka została spowodowana przez truciznę, zaś przytłaczająca większość ławników była przekonana, że podano mu ją z zamiarem pozbawienia życia. Na tej podstawie koroner stwierdził, iż „Florence Elizabeth Maybrick, wiedząca niskimi pobudkami, świadomie i z premedytacją zamordowała Jamesa Maybricka.” Florence została aresztowana.

26 lipca pełny skład Liverpoolskiego sądu przysięgłych uznał, że Florence Maybrick powinna zostać oskarżona.

Proces rozpoczął się od przedstawienia dowodów medycznych, które jednak okazały się zbyt słabe, by jednoznacznie ocenić, czy zostało popełnione morderstwo. Ponieważ Maybrick regularnie zażywała arszenik, trudno było stwierdzić, czy ilość trucizny znaleziona w jego ciele stanowiła pozostałość stale przyjmowanych leków, czy też resztkę jednej śmiertelnej dawki. Zaskoczeniem były zeznania policjantów, którzy podczas rewizji w domu Maybricków znaleźli ponad sto rozmaitych trujących specyfików, zapisanych przez różnych aptekarzy. Łączną dawkę trucizn zebranych przez nieboszczyka określono jako zdolną do zabicia 150 dorosłych ludzi. Co do śmierci Maybricka, lekarze ustalili jedynie ostry niezbyt żołądka i jelit. Zawiedziony zeznaniami lekarzy sądowych oskarżyciel skupił swą uwagę na prywatnym życiu Florence.

Występując w roli świadka oskarżenia, pielęgniarka Alice Yapp przyznała się do otwarcia listu Florence do Brierleya, twierdząc, iż zrobiła to tylko dlatego, że upuściła go w kałużę i musiała przelożyć do nowej koperty. Czując to dostrzegła niechęć, że Florence nazywa Brierleya „najdroższym”, zaś o Maybricku pisze jako o „śmiertelnie chorym”. Yapp zeznała też, że na trzy dni przed śmiercią Jamesa widziała Florence obok łóżka chorego, przelewającą lekarstwo z jednej butelki do drugiej. W sprawie zakupu leków na muchy oskarżona wyjaśniła, że od wielu lat używała zapisanego jej przez aptekarza toniku, zawierającego arszenik. Zgubiwszy receptę, postanowiła samodzielnie sporządzić roztwór, używając arseniku zawartego w lebach.

Sympatia publiczności była w tym procesie całkowicie po stronie Florence. Tym na sali oklaskiwał każdą kwestię z wystąpienia jej adwokata, gdy wygłaszał końcową mowę obrończą. I tym razem obrady ławy przysięgłych były wyjątkowo krótkie; wyrok ogłoszono po 45 minutach, ale odmiennie niż w sprawie Madeleine Smith sędziowie nie mieli wątpliwości. Florence Maybrick została uznana za winną i skazana na szubienicę.

Wyrok ten był powszechnie krytykowany. W ciągu następnego kilkunastu dni tysiące sympatyków Florence złożyło podpisy na petycjach, domagając się jej ułaskawienia. 22 sierpnia 1889 roku, na cztery dni przed wyznaczoną egzekucją, minister spraw wewnętrznych stwierdził, iż istnieją pewne wątpliwości co do prawdziwej przyczyny śmierci Jamesa Maybricka. Zgodnie z ówczesną procedurą, przy nieistnieniu instytucji sądów apelacyjnych, miał on prawo do zmiany werdyktów sądowych; skorzystał z niego, zamieniając wyrok śmierci na dożywotnie więzienie. Przez kilka następnych lat po obu stronach Atlantyku trwała kampania na rzecz jej ułaskawienia; z apelem o darowanie kary wystąpił w 1897 r. do rządu brytyjskiego nawet prezydent USA William McKinley. Ale dopiero po 15 latach darowano jej resztę kary; powróciła do USA, gdzie opublikowała wspomnienia z pobytu w angielskim więzieniu i wygłaszała odczyty na temat reformy penitencjarnej. Zmarła w 1941 roku w wieku 79 lat.

Kolumnę opracował
JAN ROGÓZ

Kiedy Kurt zaczął walić w drzwi pięściami i usiłował wyważyć je, kopiąc wielkimi buciorami, Wanda po raz pierwszy zrozumiała, że ma do czynienia z furriatem. Wcześniej uważała go za słodkiego, niezdrarnego nieco faceta w słuźnym wieku, który zadurzył się w niej po uszy, co nawet przyjemnie windowało jej poczucie własnej wartości. Teraz, gdy razem z rodzicami stali, przerażeni, za drzwiami własnego mieszkania, a w korytarzu szalał pijany olbrzym, wydało jej się, że przez pomyłkę gra główną rolę w filmowym thrillerze, który jednak mrozi krew w żyłach naprawdę.

Kurt pojawił się w jej życiu kilka miesięcy wcześniej podczas wizyty dziewczyny u znajomych w Bawarii. „W jej życiu” to zresztą za dużo powiedziane, gdyż spotkała go przypadkiem i trochę sobie pogadali. Budził w niej współczucie, bowiem przed laty żona Niemca zginęła w tragicznych okolicznościach i od tego czasu żył samotnie. Wanda to śliczna dziewczyna, za którą chłopaki wprost latają, więc nie zwróciła na Kurta, dwukrotnie prawie od niej starszego, specjalnej uwagi. Owszem, przebąkiwał coś o tym, że jest podobna do jego zmarłej małżonki, ale czy panna mogła podejrzewać, że będzie to miało dla niej dramatyczne konsekwencje? Kurt był do broduśny, na granicy płaczu opowiadał o swoich życiowych problemach, przypomniał jej, z tą swoją zwalistą posturą, jowialnego niedźwiadka z bajki, któremu przewrócił się i rozbił słoik z miodem. Doszło potem jeszcze do kilku niezobowiązujących spotkań, wyłącznie dlatego, że Niemiec obiecywał załatwić dziewczynie legalny, dobrze płatny etat.

W chwilach wolnych od rozczulenia rozgadywał się na temat swoich przyjazdów do Polski. Wyruszał głównie na zakupy, obracał się jednak w terenie przygranicznym. Wandzie do głowy nie przyszło, że będzie jej szukał na Górnym Śląsku.

Do szaleństwa

Biały blok, w miejscowości położonej na pograniczu Śląska i Małopolski, powstał niedługo jako hotel dla pracowników leżącego tuż obok przedsiębiorstwa. Kilkanaście mieszkań, plastikowe krzesła na balkonach, okrągłe placiki anten satelitarnych. Z tyłu zagajnik, z boku jakieś budy za ogrodzeniem, a w dali metalowe konstrukcje, po których od razu widać, że to tereny przemysłowe. Zielono, spokojnie, ale jakoś przy tym... ponurawo.

Wanda wyjechała! Uciekła, proszę pana, bo tego absztyfikanta już raz przecież wypuścili na wolność i zaraz znów zaczął rozrabiać! Za dzień lub dwa mogą go zwolnić i znów ją porwie albo podpali drzwi mieszkania. Swoją drogą, co to za czasy, żeby młodzież musiała jeździć do Niemiec szukać pracy, jak przed wojną... Same są z tego nieszczęścia! Czy pan wie, że ten Szwab własny pogrzeb udawał, żeby ją zwiabić do Niemiec?

Do tego wydarzenia doszło już jednak nieco później, kiedy w życiu atrakcyjnej panny zaczęły piętrzyć się sytuacje niczyj z horroru.

W Niemczech dziewczyna miała nadzieję na znalezienie zatrudnienia, ale nie bardzo

jej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

niej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

niej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

niej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

niej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

niej to wyszło, bo akurat zastrzeżono kontrole wymierzone w obcokrajowców pracujących na czarno. Poza tym Kurt, z sympatycznego misia, którym był podczas pierwszego spotkania, zaczął zmieniać się w paskudnego natręta. Jego obietnice w kwestii załatwienia pracy okazały się mało wiarygodne, coraz wyraź-

spore zdolności aktorskie. Budził współczucie powieściami o zmarłej żonie, o swojej samotności oraz życiowym przekleństwie, którym stało się spotkanie młodziutkiej, nieodpowiedzialnej dziewczyny. Obiecywał, że przeprosi zarówno Wandę, jak i jej rodziców, że podda się każdej karze i bezpowrotnie zapomni o Polsce. Zobowiązał się, że już nigdy nie będzie nękał dziewczyny ani telefonicznie, ani osobiście. W efekcie zapłacił kaucję, został objęty dozorem policyjnym i mógł na nowo cieszyć się wolnością. Jak się okazało, na krótko.

Po opuszczeniu aresztu wcale nie wsiadł w najbliższy pociąg do ojczystego kraju. Zabrał rzeczy z hotelu i przeniósł się do pensjonatu położonego w pobliżu miejsca zamieszkania Wandy. Następnie kupił sobie butelczynę i doprowadził się do stanu, jak piższą w policyjnych protokołach: „wskazującego na wysoki stopień upojenia alkoholowego”.

Jeszcze jeden atak

Zarówno Wanda, jak i jej rodzina żyli w tym czasie w poczuciu błogiej nieświadomości. Zdawało im się bowiem, że krewki Niemiec, mocą polskiego wymiaru sprawiedliwości, najzwyczajniej odszedł, z ich punktu widzenia, w niebyt.

Kurt zjawiał się w bloku dziewczyny nocą, pijany jak bela i w niezwykłe bojowym nastroju. Zaczął z impetem dobijać się do mieszkania, a kiedy okazało się, że nikt nie ma zamiaru mu otworzyć, potraktował drzwi jak nienawistnego przeciwnika. Atakował je z taką siłą, że porozbijał własne kułaki do krwi, drzwi jednak okazały się na tyle mocne, że nie zdołał ich sforsować. Po pewnym czasie zrezygnował i odjechał.

- Jak nasze prawo działa?! - denerwują się sąsiedzi. - Jak żyć w kraju, w którym taki typ pozostaje bezkarny?

Leszek Goławski, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, mówi:

- Nie znam tej sprawy dokładnie, ale wobec obywateli innych państw nie stosujemy taryfy ulgowej. Świadczą o tym aresztowania i wyroki wobec przedstawicieli różnych krajów, w tym zachodnich.

Tamtej nocy jednak rodzina L. pozostawiona została sama sobie. Brat Wandy osobiście objechał pobliskie hotele i pensjonaty, żeby... wskazać miejsce pobytu napastnika. Znalazł Kurta i Niemiec ponownie został aresztowany.

Linia obrony mężczyzny opiera się teraz na owym domniemanym długu, który rzekomo zaciągnęła u niego dziewczyna. Brutalny amant ma jednakże marną szansę na uniknięcie wyroku. Prokurator postawił mu aż pięć zarzutów, wynikających z rozmaitych paragrafów. Kilka dni temu adwokat Kurta, którego wynajął aż w Warszawie, wystąpił z wnioskiem o uchylenie tymczasowego aresztowania.

- Wniosek został oddalony, zaś decyzja o utrzymaniu aresztowania przedłużona do 7 stycznia - stwierdza sędzia Teresa Truchlińska-Binasik z Sądu Okręgowego w Katowicach.

Tak więc zakochany Niemiec spędzi okres świąteczno-noworoczny w polskim więzieniu. Takie bywają konsekwencje złe ulokowanych uczuć.

ADAM ŻYWIECKI

PS Personalia głównych bohaterów zostały zmienione.

Wanda i Niemiec

Okoliczności porwania i uwolnienia dziewczyny były nadzwyczaj dramatyczne. Kurt wybrał się do Polski pociągiem, zabierając ze sobą pistolet gazowy oraz torbę pełną... noży



niej natomiast starał się zachęcić Wandę do wizyty we własnym łóżku. Dziewczynie przestało się to podobać, więc spakowała rzeczy i wyjechała do Polski. Wtedy w mieszkaniu jej rodziców po kilkanaście razy na dobę zaczął odzywać się telefon. Kurt namawiał Wandę, by przyjechała do Niemiec. Oferował jej swoją osobę jako partnera życiowego, co ją zupełnie nie interesowało.

Telefony przestała odbierać najpierw Wanda, potem jej rodzice. Nie robią tego zresztą do dzisiaj, obawiając się mężczyzny wpadającego w ataki agresji.

Na razie telefonujący Kurt chociaż namolny, zachowywał się w granicach zdrowego rozsądku. Nadal oferował nie tylko swoje towarzystwo i miłość, ale także wymarzone przez dziewczynę zatrudnienie. Ona jednak konsekwentnie odmawiała, najpierw sama, a następnie przez rodziców i brata.

Potem Niemiec uspokoił się na jakiś czas tylko po to, by wymyślić szatański plan.

Zmartwychwstanie

Któregoś dnia w mieszkaniu rodziców Wandy znów odezwał się telefon. Ponieważ z Niemcem od dłuższego czasu był spokój, ktoś z rodziny odebrał.

Do dziś nie wiadomo, kto dzwonił, w każdym razie z...

nic z Kurtem jej nie łączyło, to nie powinna brać pieniędzy. Familia natomiast - trudno się dziwić - odetchnęła z ulgą, uznając, że zalotom Niemca kres będzie bezpowrotny.

Tymczasem 1 października Kurt zjawiał się w Polsce, kompletnie pijany wtargnął do mieszkania Wandy i terroryzując ją pistoletem, wyprowadził do czekającej pod domem taksówki. Tak wygląda wersja wydarzeń według dziewczyny oraz jej najbliższych.

Kurt podczas prokuratorowskiego przesłuchania przedstawił zgola odmienne motywy swojego postępowania.

- Jaka tam miłość?! - broni się dzisiaj, nie wspominając już o uczuciach. - Ta dziewczyna perfidnie mnie naciągnęła! Pożyczyła ode mnie kupę forsy na urządzenie się w Niemczech, a teraz nie chce ani oddać, ani odpracować. Przez nią musiałem tłuć się do Polski i bawić się w porywacza, zamiast spokojnie pracować i pić piwo w Heimacie!

Noże i spluwa

Okoliczności porwania i uwolnienia Wandy były nadzwyczaj dramatyczne. Kurt wybrał się do Polski pociągiem, zabierając ze sobą pistolet gazowy oraz torbę pełną... noży. Dziś twierdzi, że sakwoją z ostrzami wziął

- Trudno mi to komentować, bo nie wiadomo nawet, gdzie przekroczył granicę, może na zachodzie - komentuje mjr Grzegorz Klejnowski ze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. - Pragnę zapewnić, że nasze służby dysponują nowoczesnym sprzętem do wykrywania broni palnej.

Kurt mówi, że chciał najzwyczajniej odwiedzić dziewczynę, przekonać, żeby oddała gotówkę, a nawet pomóc jej znaleźć robotę nad Łabą. Jego postępowanie jednakże pełne jest niejasności. Przede wszystkim nie pojechał do Wandy prosto z dworca. Po drugie, nie wynajął pokoju w pobliskim hotelu, ale w mieście odległym o blisko 40 kilometrów. Z drugiej strony, z punktu widzenia kamouflażu, zachował się irracjonalnie, być może dlatego, że w feralnym dniu sobie podpiał. Zamiast wynająć samochód w wypożyczalni, urządził zasadzkę i zgarnął Wandę z chodnika, na przykład podczas wieczornego spaceru, żeby tego nikt nie widział, w biały dzień podjechał taksówką przed jej blok.

Podczas porwania wrzeszczał, wymachiwał bronią i kiedy wyprowadził dziewczynę do samochodu, widział to zza płotu pobliskiego przedsiębiorstwa jej ojciec, który tam pracuje. Oczywiście, natychmiast powiadomił policję. Gdyby zresztą nie oj-

czalny. Nie wiadomo było, gdzie pojechała taksówka z porwaną.

Złapani i zwolniony

Mimo to śląska policja wykazała się dużą mobilnością. Minęła zaledwie godzina, a zdołano zlokalizować miasto i hotel, w którym zatrzymał się Kurt wraz z uprowadzoną przez siebie Wandą. Uwolnienie odbyło się bez przeszkód, po czym odwieziono ją do domu.

Niemiec został zatrzymany. Był z nim kłopot, nie rozumie bowiem ni w ząb po polsku, a przy tym nie wyparowały mu jeszcze z głowy opary alkoholu. Parę godzin później robił już wrażenie spokojnego, załamane niespełnioną miłością faceta. Co do gazówki, twierdził, że nie wiedział, iż nad Wisłą na taką zabawkę należy mieć zezwolenie. A noże? Nosi je w torbie, gdyż jest pracownikiem... tartaku, a do obróbki drewna ostre przedmioty są niezbędne.

- Nóż staje się niebezpiecznym narzędziem wówczas, gdy ktoś chce go użyć wobec innej osoby - tłumaczy policjant, komentujący akcję zatrzymania. - Gdyby Niemiec miał z sobą szablę czy szpadę, zostałyby zakwalifikowane jako broń biała, ze wszystkimi tego prawnymi konsekwencjami.

Kurt, przepytany przez prokuratora, wykazał całkiem



magiczny

Czułość Ryb

Sekrety gwiazdnej wiedzy

Nikt nie potrafi tak kochać jak urodzeni w ostatnim miesiącu astrologicznego roku. Gwałtownie, wszechogarniająco, czule, sentymentalnie, namiętnie. Podobno miłość jest dla nich całym życiem, a życie bez miłości nic nie wartę. Astrologowie wszystkich czasów niejednokrotnie podkreślali w zodiakalnych charakterystykach, że urodzonych w znaku Ryb miłość obdarza najwyższym szczęściem lub odwrotnie - pograża w rozpacz. Stąd doradzano im szczególnie uważny i rozważny dobór partnera bądź partnerki, zaznaczając jednocześnie, że biorąc pod uwagę charakter Ryb, jest to wielce trudne.

Ryby i Baran. Zdarza się, że pomimo odmienności charakterów połączenie energii i przebojowości Barana z wrażliwością i delikatnością Ryb daje dobre rezultaty. Szczególnie, jeżeli to ona jest spod znaku Ryb. Łatwiej jej podporządkować się zaradnemu Baranowi, który zwalnia partnerkę od wielu trudów codzienności. Można więc próbować być razem, szansa na powodzenie spora.

Ryby i Byk. Jeżeli tylko przeczułonych Ryb nie odrzuci nadmierna trzeźwość i rzeczowe podejście do życia Byka, mogą wynieść z takiego związku spore korzyści. Szczególnie w sferze materialnego bezpieczeństwa, a także osiągnąć dzięki umiarkowanemu znaleźć się w codziennoci partnerowi (partnerce) stabilizację i niezły poziom życiowy. Niestety, po jakimś czasie większość Ryb dochodzi do wniosku, że trudno im znieść tak realistycznie nastawioną drugą połowę. Rozczarowane... odpływają.

Ryby i Bliźnięta. Zdecydowanie nieudany związek, a nawet nie bardzo możliwy. Są tak odmienni w podejściu do życia, gustach i upodobaniach, że irytują się wzajemnie od pierwszego wejrzenia. Bez względu na to, które z nich - ona czy on - reprezentuje jeden z tych znaków. Lepiej nawet nie próbować, gdyż również związki natury towarzyskiej czy profesjonalnej między Rybami a Bliźniętami rzadko się udają.

Ryby i Rak. Mogą stanowić dobrą parę, chociaż w trudnych sytuacjach życiowych niekoniecznie potrafią dać sobie wzajemnie potrzebne oparcie. Ale w związkach miłosnych znajdują to, czego oboje pragną - czułość, delikatność, serdeczność. Stąd też mogą być szczęśliwi przez długie lata, pod warunkiem że dobry los oszczędzi im przykrych doświadczeń i dużych problemów.

Ryby i Lew. Ryby mogą Lwa podziwiać, może im też imponować roztaczana wokół aury życiowego powodzenia, a także rzeczywistymi osiągnięciami. Lepiej jednak, aby czyniły to z daleka, gdyż w bliższych kontaktach mogą doznać rozczarowania. Lwy oczekują od drugiej strony związku podobnie imponujących walorów, a łagodne i bierne osoby spod znaku Ryb rzadko kiedy mają podobne zalety czy nawet potrafią sprawić odpowiednie wrażenie.

Ryby i Panna. Najbardziej odmiennie od siebie zodiakalne typy. Chociaż zdarzają się takie właśnie pary dożywające złotego wesela. Na ogół wtedy, gdy Panna jest kobietą, która bierze w swe ręce ster wspólnego życia, a zgodny i łagodny z natury partner podporządkowuje się, wykonując pracę w ulubionym zawodzie. W przeciwnym razie szczególnie mężczyzna spod znaku Panny uznaje Rybę za partnerkę niezdolną do sprostania jego życiowym wymaganiom. Często ku jej rozpacz i kompleksom.

BOGNA WERNICHOWSKA
Cdn.

Trzecia kwadra Księżyca:
17 XI, o godzinie 5.16
w konstelacji Panny

BARAN (21 III - 20 IV):



Miły, radosny weekend, pełen atrakcyjnych spotkań, udanych zakupów, sympatycznych imprez - oczyszczeni Cię i zachęci do wysiłków w pracy. Będziesz teraz skoncentrowany, konkretny, sprawny, dynamiczny i rozwiążesz mnóstwo spraw, które dotąd ciągnęły się całymi tygodniami. Sukces zapowiada awans i rozwój kariery! Czas chyba zacząć wreszcie naprawdę zarabiać.

Dni korzystne: 15 i 16 XI
Niekorzystne: 20 i 21 XI (zabawy, tym razem przesadne)

BYK (21 IV - 21 V):



Po dziwnym weekendzie, kiedy wydasz za wiele pieniędzy na głupstwa, a bliskich wyprowadzisz z równowagi złosliwymi uwagami - obudzisz się wreszcie i odetchniesz. Przed Tobą prawdziwy ogrom pracy! Trzeba się brać z życiem za bary: rozwiązywać problemy zawodowe, nawiązywać kontakty (handlowe? biznesowe? marketingowe? prawne?), podpisywać umowy i kontrakty. Działaj więc bez wstydzenia, bo właśnie teraz możesz najwięcej załatwić.

Dni niekorzystne: 15 i 16 XI
Korzystne: 18 i 19 XI

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Wkroczyłeś już w spoczynkowy okres - dlatego unikaj snucia wielkich planów i angażowania się w wielkie wydarzenia. Żyj skromnie, spokojnie, rozwijaj osobowość, pomnażaj wiedzę - a wszystko ułoży się pomyślnie. Taki pasywny czas jest w życiu potrzebny, żeby zrehabilitować siły i zastanowić się, co dalej z sobą zrobić, bo może warto pomyśleć na przykład o zmianie miejsca pracy lub zawodu? Lub o wyjeździe na inny kontynent?

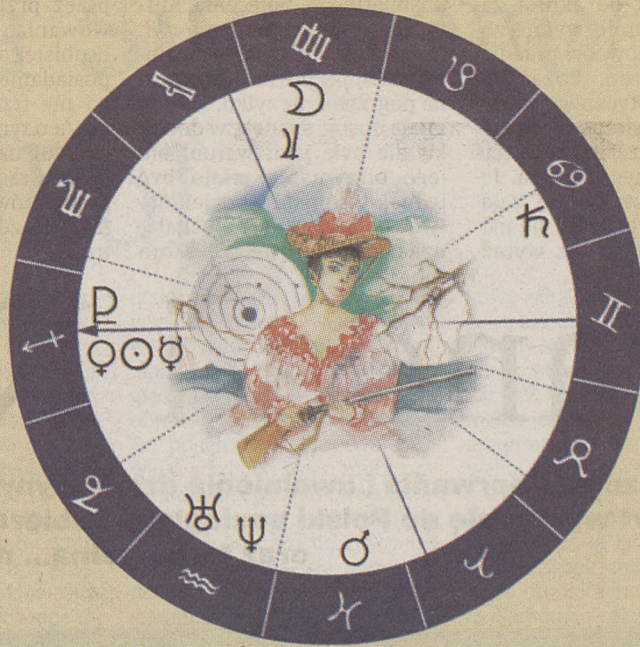
Dni niekorzystne: 18, 19 XI (gorsze samopoczucie wynika z położenia Księżyca)

Korzystne: 20 i 21 XI

RAK (22 VI - 22 VII):



Miły, przyjemny weekend stworzy przed Tobą okazję do zrobienia wymarzonych zakupów, a także do odnowienia kontaktów towarzyskich z dawno nie widzianymi przyjaciółmi. Ich



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Raka: Saturn (sprzyja odpowiedzialności); w znaku Panny: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód); w znaku Strzelca: Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); Wenus (przysięga życiu blasku i splendoru), Merkury (inicjuje interesy i podróże), Pluton (odnawia i oczyszcza); w znaku Wodnika: Neptun (wyostrza intuicję); Uran (stymuluje przemiany); w znaku Ryb: Mars (wymusza nowe rozstrzygnięcia).

(protekcja?) propozycje okazały się frapujące! Dzięki temu wystartujesz w nowy tydzień wypoczęty, skoncentrowany, silny, pełen nowych, wspaniałych pomysłów i już wkrótce wiele z nich urzeczywistnisz. Pora znowu dać się zauważyć w branży!

Dni niekorzystne: 20 i 21 XI (unikaj włóczęgostwa się po knajpach)

LEW (23 VII - 22 VIII):



Dobre planety powoli kierują się na Twoje niebo i za tydzień znajdziesz się pod opieką Słońca, Wenus, Merkurego... ale już teraz możesz liczyć na szczęśliwe układy towarzyskie, wielkie szanse zawodowe, na perspektywy zwiększonych zarobków i egzotycznych wyjazdów (stypendium?). Dlatego otwórz się na świat i na ludzi, a jeśli dostrzeżesz przed sobą kuszącą ofertę - nie zwlekaj! Im szybciej wystartujesz, tym dalej dojedziesz!

Dni korzystne: 15 i 16 XI

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Powoli zbliżasz się do okresu, kiedy trzeba zwolnić, a nawet zahamować - uspokój rytm dnia, znaleźć więcej czasu na sen, spacer, rekreację i zacząć regularnie się odży-

wiać. Dlatego machnij ręką na wielkie sprawy, na przyszłościowe, rzekome interesy i zajmij się przede wszystkim sobą. Nawet za cenę małego egoizmu. A może wyjedziesz do Afryki?

Dni korzystne: 18 i 19 XI

WAGA (23 IX - 22 X):



W Twoim życiu wszystko powoli się układa: masz wiele sukcesów zawodowych, sporo ciekawych zadań i pomysłów, a dzięki współpracy z partnerami osiągniesz więcej niż sądziłeś. Satisfakcje posypią się jak z rogu obfitości! Jednak najbliższe dni sprzyjają również rekreacji, rozrywce, zabawie, długiemu siedzeniu po kawiarniach i prowadzeniu interesujących rozmów. Ciesz się życiem!

Dni korzystne: 20 i 21 XI

SKORPION (23 X - 21 XI):



Podczas weekendu możesz kilka osób wyprowadzić z równowagi: chyba dlatego, że wszystko wiesz najlepiej i masz najlepsze ciuchy (auto? aparat fotograficzny? etc.). Jednak początek tygodnia zapowiada się wprost znakomicie: będziesz wówczas logiczny, sprawczy, inteligentny, operatywny i masz szansę

przeprowadzić duże interesy albo dokonać przełomu w karierze. Uważaj tylko, abyś niczego nie zaniedbał w rozmowach „towarzyskich”.

Dni niekorzystne: 15 i 16 XI

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Szczęśliwe planety powoli wpływają na Twoje gwiazdne niebo. Na razie pozostajesz jeszcze pod opieką Merkurego i Wenus, ale w ciągu najbliższych dni dołączy do nich również Słońce, a wówczas zainaugurujesz trzymiesięczny okres znakomitej passy! Będziesz zawierał nowe układy zawodowe, więcej zarabiał, podróżował, cieszył się słońcem i miłością. A więc jednak radość!

Dni korzystne: 15 i 16 XI

Niekorzystne: 18 i 19 XI

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Twoja sytuacja stabilizuje się i uspokaja. Znowu odczuwasz radość, harmonię, spokój wewnętrzny - prowadzisz życie syte i przyjemne. W ciągu najbliższych dni pracy Ci jednak nie ubędzie. Przeciwnie, masz szansę dokonać ciekawych inwestycji, zawrzeć mądre porozumienia i zarobić większe kwoty pieniędzy. Merkury teraz Ci ofensywnie sprzyja.

Dni korzystne: 18 i 19 XI

Niekorzystne: 20 i 21 XI (stracisz sporo czasu na darmo)

WODNIK (21 I - 20 II):



Po dosyć szalonym weekendzie, kiedy wydasz za wiele, za wiele zjesz, wypijesz, a co najgorsze, będziesz za wiele mówił - odrodzisz się i oczyścisz w pracy zawodowej. Pora na obowiązki! Czas zarabiać! Łapać zlecenia, fuchy, nadgodziny... Święta zbliżają się bowiem wielkimi krokami. Musisz trochę podkręcić obroty.

Dni niekorzystne: 15 i 16 XI

Korzystne: 20 i 21 XI

RYBY (21 II - 20 III):



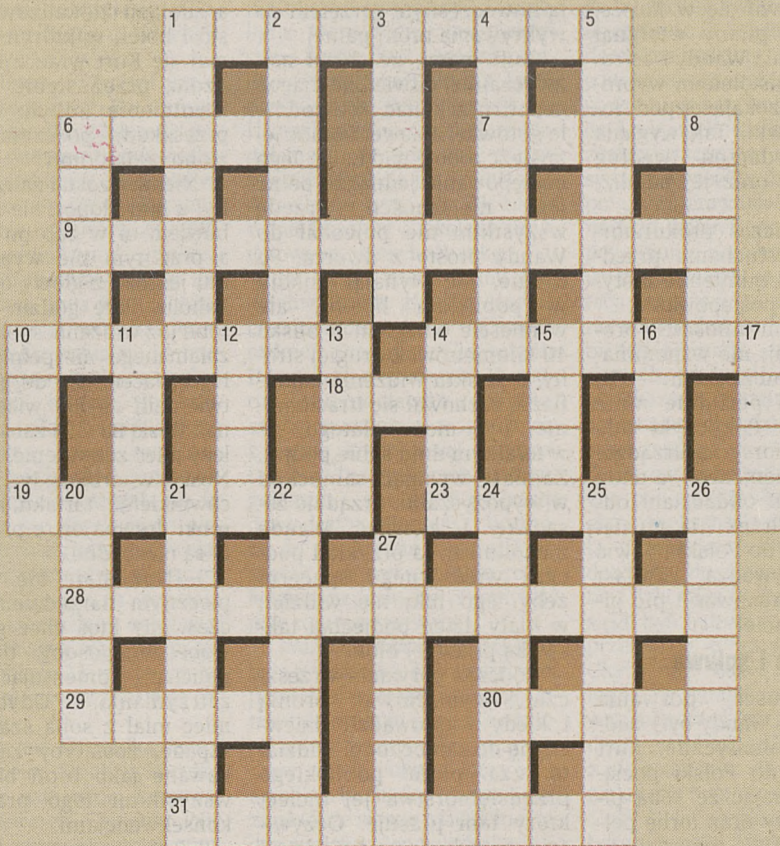
Powinieneś szukać ukojenia: spokoju, harmonii wewnętrznej, jedności z przyrodą, mądrych spotkań z ludźmi. Warto teraz oderwać się od przeszłości - spojrzeć przed siebie z nadzieją i znaleźć złote środki na rozwiązanie problemów. Do tego konieczna jest jednak samodzielność, a więc bądź niezależny.

Dni niekorzystne: 18 i 19 XII

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 666

Dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



POZIOMO: 1. krakowski Lukullus 6. odejmuje 7. ciastko tyjsiopodobne 9. niejasne, niecałkowicie wypowiedzenie się 10. zagraniczne modne imię damskie 14. część świata z Nową Zelandią 18. marynarski napitek 19. 22 października mógłś złożyć jej życzenia imieninowe 23. Dietrich - piosenkarka 28. zasób wiedzy nabyty przez naukę 29. rodyjski olbrzym 30. stan w USA w Górach Skalistych 31. państwo w Ameryce Centralnej nad Pacyfikiem i Morzem Karaibskim.

PIONOWO: 1. ozdoba graficzna zdobiąca często kartę tytułową książki 2. towary, które wysyłamy za granicę 3. kolektyw 4. Wanda go nie chciała 5. b. zamorska posiadłość 6. nie spada z nieba, niestety 8. wpadają do morza 10. ziąje w jamie pod Wawelem 11. 100 cm 12. syn Marduka, babiloński bóg, opiekun pisma i mądrości 13. potopowy statek 14. złudzenie 15. tytuł nadawany potomkom Mahometa 16. w wyposażeniu kuchennej szuflady 17. uniwersytecka aula 20. odzwyczajając się od czegoś 21. sfilmował go Kieślowski 22. rodzaj nocnego kaftanika 24. aktami dawnymi nazwane 25. duża niezgrabna (zwykle o szafie) 26. obłokami usłane 27. krakowski port lotniczy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 666 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 22 listopada br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 664

Poziomo: 1. dziadek 4. program 7. bibliotekarz 9. przelot 10. italiłki 11. Erie 13. arkusik 15. skupiska 17. laryngologia 18. obcinak 20. kwaśnica 23. opas 24. Kongres 26. trzonek 28. konsumowanie 29. Goplana 30. artysta.

Pionowo: 1. dziupła 2. debel 3. kwiatek 4. pieniek 5. obawa 6. morfina 7. bezokolicznik 8. znieślawienie 12. istotka 14. Izolda 16. ugoda 18. onkolog 19. koszula 21. wstawka 22. Arkadia 25. rynna 27. zenit.

WYNIK LOSOWANIA: W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 664.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

KRYSTYNA JASKOWSKA - Kraków
MAGDALENA KAJZER - Brzeźnica

Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 666

Panie starsze już wcześniej wstawiały piły kawę,
Teraz drugą dla siebie zrobiły potrawę
Z gorącego, śmietaną bielonego piwa,
W którym twaróg gruzłami posiekany pływa.

Zaś dla mężczyzn wędliny leżą do wyboru:

Półgęski tłuste, kumpia, skrzydliki ozoru,

Wszystkie wyborne, wszystkie sposobem domowym

Uwędzone w kominie dymem jałowcowym;

W końcu wniesiono zrazy na ostatnie danie:

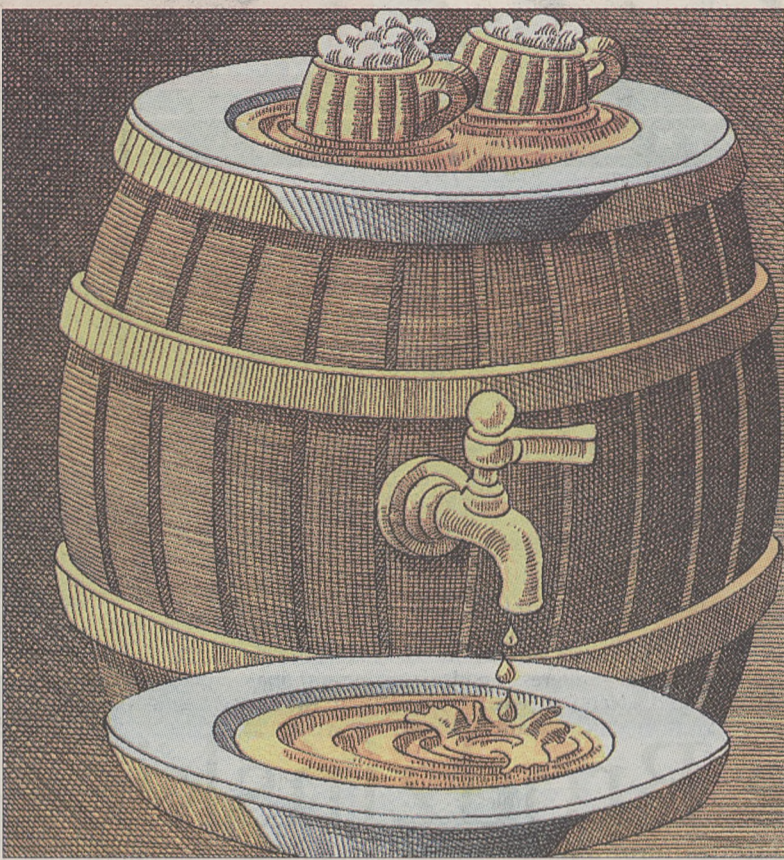
Takie bywało w domu Sędziego śniadanie.

Mniejsza o półgęski, choć to specjały, mniejsza nawet o zrazy, zatrzymajmy się nad potrawą z gorącego, śmietaną bielonego piwa - niegdyś żelazną pozycją śniadaniowego menu. Od piwnej polewki zaczynało się dzień, oczywiście, jeżeli ktoś wcześniej, jak panie z Soplicowa, nie wypił kawy, często podawanej do łóżka. Zresztą śniadaniowe obyczaje były skomplikowane. Jadało kilka śniadań, ba, nawet podśniadanie. Wróćmy jednak do polewki. W starych - i to nawet niezbyt archaicznych - książkach kucharskich można znaleźć sporo przepisów na ten staropolski specjał. Nie mogła go, oczywiście, pominąć Lucyna Cwierczakiewiczowa:

Polewka z piwa ze śmietaną

Zagotować pod pokrywką dobrego zwyczajnego lub bawarskiego piwa kwartę (litr - AK) z kawałkiem skór-

Piwo, śmietana i ser



Rys. Wojciech Kowalczyk

ki od chleba. Osobno rozbić w garnku dobrą kwaterekę śmietany kwaśnej z czterema żółtkami, łyżką zimnego piwa i łyżką miążkłego cukru; gdy się piwo zagotuje, lać powoli ciągle mieszając w garnek, gdzie jest śmietana

z żółtkami; wstawić na ogień, żeby się rozgrzało, ale nie zagotowało i wylać w wazę, gdzie powinien być chleb pokrajany w kostkę i podsuszony ser, także pokrajany i parę łyżeczek cukru z cynamonem. Można ją

robić bez śmietany z samymi żółtkami, ale wtedy brać 6 żółtek na cztery osoby.

Swoistą odmianą piwnej polewki była gamratka (czy, podobnie jak określenie dziewcząt niezbyt ciężkiego prowadzenia, nazwa ta pochodziła od biskupa Gamrata, trudno dociec):

Gamratka z piwa

(...) Na dwie osoby ukroić kawałek chleba pyłowego bez skórki, połamać, włożyć pół łyżki młodego masła, zlać piwem tyle, aby pokryło i dać się zagotować. Wtedy rozetrzeć w garnku łyżką, dolać resztę piwa z jednej butelki, włożyć kawałek cynamonu, 2 łyżki cukru, łyżkę optukanych tureckich rodzynków, zagotować razem i wylać w wazę, gdzie powinny być grzanki z chleba w kostkę krajane, ususzone w piecu i kilka cienkich plasterków cytryny.

Gamratka - to nic innego jak słynny kalteszal, zwany także kaliszczanem, ale w cieplej wersji. Klasyyczny kalteszal, tak jak w przepisie Marii Szełańskiej, przyrządzało się na zimno:

Zimna zupa z piwa (Kalteszal)

Wziąć jeden litr zwyczajnego piwa, lecz uważać, żeby nie było kwaśne, dobrze osłodzić, włożyć 10 deka małych dobrze wymytych i osiáknionych w durszlaku rodzenków, tartego chleba razowego, 1/4 litra francuskiego wina, cytrynę pokrajaną w plasterki, lecz okrajaną z żółtej skórki i bez pestek, wszystko razem dobrze zamieszać i wynieść do piwnicy lub obłożyć lodem, aby podając na



stół zupa była zimna. Rodzenki można też poprzednio zaparzyć krótko w wodzie.

Nie wszystkie piwne polewki zaprawiano śmietaną, oto przepis na czystą polewkę, zaczerpniętą z XIX-wiecznego „Kucharza krakowskiego”:

Polewka piwna, czysta

1 litr (kwartę) niezbyt mocnego piwa zagotować z kawałkiem cukru, cynamonu, kilku goździkami, troszką skórki cytrynowej (kto lubi z rodzynkami), podać wreszcie trochę soku cytrynowego. Gdy się zagotuje, podawać od razu na stół z serem zwykłym, pokrajanym w kostkę.

Podstawą polewki mogło być też wino, a niektóre młodsze książki kucharskie potrawę tę nazywają po prostu winną zupą. Pod nazwą figuruje ona także w wydanej na początku XX wieku książce Róży Makarewiczowej „Praktyczna kuchnia”. Książkę, prawdziwie królewski dar, otrzymałem od pani Cecylii Patułowej, której serdecznie dziękuję, także w imieniu Czytelników.

Zupa winna

Jeden litr wina, kwaterek wody (jeżeli wino mocne, dać więcej wody), 5 żółtek - jeżeli małe jaja, to 6 - ubić na masę z mączką cukrową, której powinno być 12 deka. Wino kipiące lać do żółtek, ciągle mieszając, aby się żółtka nie ścięły; i tak mieszać ciągle mątwką, aby się pianina utworzyła i zupa zgęstniała. Na ostatek wylewa się zupę do filiżanek i podaje z biszkoptami.

ANDRZEJ KOZIOL

Francuski notes: Co do oscypka...

Ołączeniu win z potrawami mówi się często, nie dalej niż w poprzednim tygodniu temat był wywołany. Kiedy wina są francuskie, a potrawy rodem znanne z Sekwany czy Rodanu, sprawa prosta, ale gdyby do naszych, nadwiślańskich dań te francuskie trunki dopasować? Co do schabowego na przykład? Pytanie niby całkiem proste, ale... jest mały problem. Bo schabowy sam w sobie - wiadomo: dobre, mocne, czerwone wino wytrawne może być na przykład *corbieres* z Langwedocji albo *cote de duras* z okolic miasta Agen na południowym zachodzie, w każdym razie wino z charakterem. Takie, jakie się bierze na ogół do wieprzowiny, która jest mięsem o wyraźnym smaku. Ale jeśli schabowy będzie panierowany, co już sprawę łagodzi, i do tego z kapustką, rzecz cała zmieni kolory i przejdziemy w wina białe. To zostało sprawdzone w Alzacji, która jest wielkim francuskim regionem kapusty i gdzie ustalono raz za zawsze, że do potraw z kapustą najlepszy jest biały riesling. Tym samym mamy już także w zasadzie odpowiedź na pytanie dotyczące bigosu, kapusty faszerowanej i gołąbków - czyli trzech następnych dań z naszego rodzimego Panteonu. Białe wino pójdzie też do ruskich pierogów ze śmietaną, a także do kopytek, ale do pierogów z mięsem i skwarkami weźmiemy raczej czerwone i to z tych ostrzejszych, na przykład *madiran* z okolic miasta Pau na przed-

górzu Pirenejów. To samo wino nada się świetnie do potraw o smaku mocnym, żeby nie powiedzieć przemożnym, jak na przykład smażona wiejska kiszka. Podobnie z wędlinami: kiełbaski pachnące czosnkiem, szyneczki, balerony oraz wszelka paszтетowa zażąda wina mocnego, czerwonego jak sławne wina z okolic Cahors. Tu znajdzie się także miejsce dla win *beaujolais* często zapomnianych, bo pozostających w cieniu sławnych sąsiadów z Burgundii albo zniekształconych przez modne „młode beaujolais”. Przypomni się więc tutaj z mocą, że *beaujolais* to są wyborne wina, które istnieją także poza skomercjalizowanym okresem trzeciego tygodnia listopada.

Problem z gulaszem, bo wszystko zależy od tego, jak przyprawiony, a tu możliwości mamy bez liku, i tu kucharzy, tyle gulaszów, od łagodnego dania przesiąkniętego słodką cebulką do palącego paprykarza. Ale gulasz ożenimy raczej z winem czerwonym podobnie jak wszelką wołowinę, befsztyki i mielone. Jakie czerwone taraz - oto pytanie brzemienne, *bordeaux* nada się znakomicie, ale burgund również dobrze i w ogóle cała winna klasa wraz z dorzeczem Rodanu, bowiem i smażone befsztyki do klasyki również się zaliczają.

Do gulaszu wracając, warto by zwrócić uwagę na *gigondas* - czerwone wino z południowej części doliny Rodanu, z okolic Avignonu. Cielęcina teraz delikatna wspaniale pójdzie



Fot. autor

z białymi burgundami. Nie mówiło się jeszcze tutaj o podrobach, rzecz delikatna, bo każda potrawa tak smakiem swoim specyficzna, że o jakimkolwiek uogólnieniu trudno mówić. Ale dla przykładu: nerkówka cielęca, która ocieka tłuszczem i pachnie wspaniale, połączy się wyśmienicie z białym prozorem *hermitages*, choć i białe burgundy też swoje miejsce znajdą. Sery teraz, weźmy po kolei, najpierw dojrzewające, te typu *camembert* albo *brie*, których masa z czasem się rozplywa pod opleśniałą, białą skorupką - do nich lepsze będą wina białe niż czerwone. Pleśniejące następnie w środku na niebiesko jak rokpol, który nawiązuje do sławnego roqueforta idą w parze z winem białym i półsłodkim lub nawet słodkim. Ementaler, czyli to, co nazywamy potocznie serem żółtym, zgadza się najlepiej z czerwonym, wytrawnym *cote du rhone*, cheddar rodem z Anglii o specyficznym smaku łączy się dobrze z alzackim, białym gewurztraminerem. Do sera edamskiego, który nawiązuje do swego prawzoru holenderskiego nada się dobrze czerwone *bordeaux*, zaś do goudy pochodzącej też z kraju wiatraków - biały burgund.

Z oscypkiem znów problem, słona bestia i ostra w smaku, z czym by ją najlepiej połączyć, może z białym winem z doliny Loary? *Pouilly fume* na przykład o lekko dymnym smaku do wędzonego sera powinno się nadać znakomicie.

WOJCIECH BRÓZDA, Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Siedzenie, proszę Państwa, siedzeniu nierównie tak w metaforycznym, jak - powiedzmy - namacalnym znaczeniu tego terminu. Można bowiem siedzieć wysoko i nisko, po prawicy i po lewicy, u szczytu i u szarego końca. Można siedzieć za kratkami, czego wielu wysoko siedzącym życzyć należy, i można siedzieć rozwalając się jak basza albo też półgębkiem (!), czyli nieśmiało. Zajęć siedzi pod miedzą, a sąsiedzi wiedzą jak inni siedzą, chociaż bardziej ich ciekawi, jak leżą. A zwłaszcza z kim, co dla odmiany s.v. nawet w najmniejszym stopniu nie interesuje. W przeciwieństwie do siedzenia przy stole i rodzaju tego siedzenia. Również

w dwójakim pojmowaniu tego terminu, czyli - jak i na czym się siedzi, co proszę przyjąć z należytą powagą, gdyż s.v. jedynie krzesło ma na myśli (choć przyznaje, że, istotnie, nie zawsze) oraz sposób w jaki się na nim siedzi.

Krzesło winno być zatem - po pierwsze - stosownej wysokości do wymiarów stołu i biesiadników, czyli takiej, by ich nogi nie dyndały, z przeproszeniem, w powietrzu ani też kolana im nie podchodziły pod brodę, bo o nieszczęśliwy wypadek wówczas nietrudno. Po drugie - krzesła w jadalni winny być twarde, acz z pozorami miękkości. Nie polstrowane zatem, ze sprężynami, wlotem czy też gąbką, lecz bądź to z siedzeniami

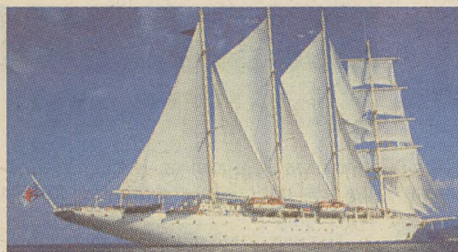
i oparciami wyplatanymi rafią na rokokową modłę (bardzo eleganckie!) bądź też kryte wyłącznie materiałem, albo - jeszcze lepiej - gładką lub wytłaczaną skórą, zwaną u nas nieco na wyrost kurdybanem. Czemu?

Dla bardzo prostej przyczyny - na takim krzesle siedzi się pewnie, zaczem nie można przy jakimś ruchu z nagła acz niezamierzenie zmienić pozycji, co zwłaszcza w chwili niesienia łyżki z zupą do ust może się skończyć towarzyską katastrofą. Ponadto już Wyspiański powiedział, że na zbyt wygodnych krzesłach człek rozsiada się na długie godziny, co jest przy stole przez s.v. bardzo źle widziane, bo od siedzenia jest salon, salonik

albo też - dla naszych VIP-ów kryminał, a nie jadalnia.

Wysokość krzesła natomiast ma wpływ na dwie inne kwestie - po pierwsze - tylko na krzesło stosownej wysokości można siedzieć idealnie prosto, czyli nie opierając się ani nie garbiąc (bo oparcie służy, jak wiadomo, wyłącznie do odsuwania krzesła w chwili siadania na nim). Po drugie - w tej również pozycji serweta nie zsuwa się z kolan pod stół, co bywa utrapieniem przy krzesłach nazbyt wysokich.

Ergo - proszę Państwa - siedzenie jest rzeczą naprawdę ważną, w co s.v. nigdy i w żadnym jego aspekcie nie powątpiewał. BRAT CHAMA



Podróże z DZIENNIKIEM



TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

Nr 449

Białe szaleństwo W krakowskim Sokole

- Wszyscy, którzy jeszcze dziś i jutro pojawią się w Sokole, będą mogli nie tylko zapoznać się z ofertą zimowego wypoczynku, praktycznie we wszystkich krajach świata, ale także wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, m.in. karnetu narciarskiego, jednodniowego wyjazdu do Lwowa, weekendowego pobytu w hotelu - zapewnia Piotr Wilczek, prezes Grupy A-05, organizator 2. Zimowej Giełdy Turystycznej „Białe szaleństwo”.

Dziś o godz. 12.30 (również jutro o tej samej porze) odbędzie się 60-minutowa multimedialna prezentacja - „Nowe narty”, „Nowa filozofia narciarstwa” oraz „Nowa metodyka szkolenia” - przygotowana przez Ski-Project+. - W Sokole będzie więc można nauczyć się także „jeździć” na nartach - dodaje Piotr Wilczek.

A wszystko to za 3 zł, bowiem tyle kosztuje bilet. Dziś hala krakowskiego Sokoła (ul. Piłsudskiego 27) będzie otwarta do godz. 17, a jutro od godz. 10 do 16. (DMA)

WYRUSZYLI POD EVEREST

Jeszcze w listopadzie kajakarze, wywodzący się z krakowskiego Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze”, zmierzą się z „bezlitosną rzeką Everestu”, jak często zwie się Duh Kosi (bierze początek na stokach Mount Everest).

Siedmiu śmiarków - Piotr Sikora (Kraków), Łukasz Pająk (Kraków), Tomasz Jakubiec (Kraków), Michał Drwota (Kraków), Dariusz Szewczyk (Gliwice), Tomasz Młot (Gliwice) oraz Michał Radek (Warszawa) - którzy w czwartek odlecieli do Katmandu, zamierzają płynąć prawie 70-kilometrowym odcinkiem tej jednej z najniebezpieczniejszych rzek świata. (DMA)



Redaguje Marek Długopolski
mdlugopo@dziennik.krakow.pl



Zespół skałek z oknem skalnym; poniżej Wielkiego Kamienia



Jedna z mniej znanych form skałkowych Paprotnej - baszta skalna na wschód od Kamieni Brodzińskiego

Skalne zabytki Pogorza Wielickiego

Kamienie Brodzińskiego

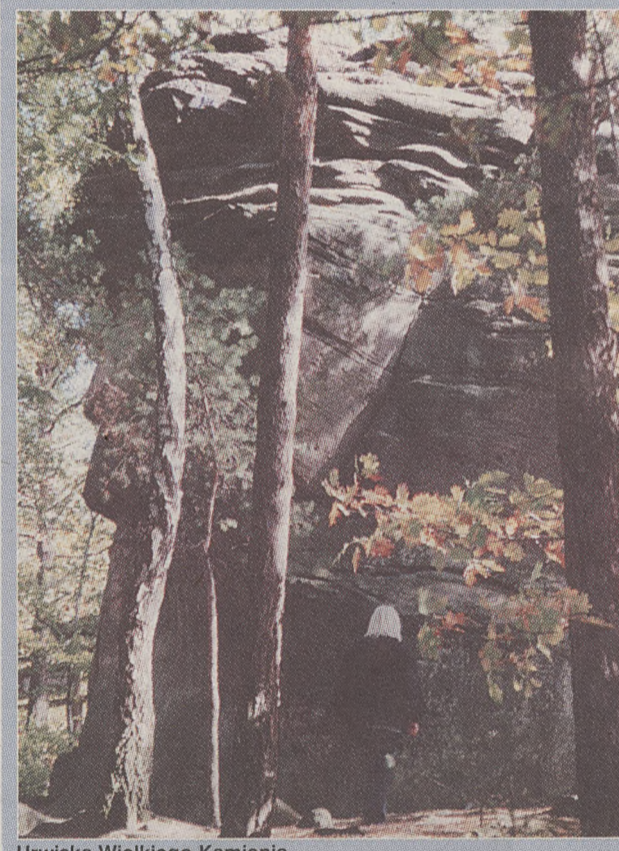
Do najciekawszych obiektów przyrodniczych na obszarze Pogorza Wielickiego należy grupa malowniczych skał na Paprotnej (460 m n.p.m.) - lesistym wzniesieniu położonym na Pogórzu Wielickim, w obrębie wiśnicko-lipnickiego Parku Krajobrazowego.

Przyrodnicza oryginalność i uroda krajobrazu tego pogórskiego zakątka zwróciły na siebie uwagę już dawno; miejsce to było w dziecięcych i młodzieńskich latach ulubionym ustrojem, „świętynią dumania” Kazimierza Brodzińskiego (1791-1835) - poety - prekursora polskiego romantyzmu, publicysty i historyka, urodzonego w pobliskiej Królówce.

Kamienny rezerwat

Już w 1938 r., staraniem bocheńskich działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, na Paprotnej utworzono niewielki rezerwat, obejmujący ochroną najefektowniejszą grupę skał, któremu nadano nazwę Kamie-

Nadmienić trzeba, że oprócz skałek określanych jako Kamienie Brodzińskiego, w rejonie Paprotnej (na wschód od Kamieni) znajduje się jeszcze kilka innych form o interesującej rzeźbie; w sumie skałki występujące w szczytowej partii Paprotnej tworzą jedno z największych skupisk form skalnych na obszarze Pogorza Karpackiego.



Urwiska Wielkiego Kamienia

nie Brodzińskiego. Po II wojnie światowej, pomimo starań o przywrócenie rezerwatu, od 1962 r. skałki te uznane zostały tylko za pomnik przyrody nieożywionej; obszar objęty ochroną wynosi 0,12 ha.

Formy skalne na Paprotnej, wymodelowane w piaskowcowo-zlepieńcowym zespole warstw zwanych istebniański-

mi, są pozostałością rozpadu niegdyś jednolitych ławic skalnych. Zaznacza się tu ścisła zależność między kierunkami spekań, wzdłuż których postępowało niszczenie kompleksu skalnego, a układem skałek i przebiegiem poszczególnych ścian.

W kompleksie piaskowcowo-zlepieńcowym występuję

kilka odmian skał; owa różnorodność materiału i lokalne zróżnicowanie jego odporności na działanie procesów niszczących znalazły odbicie w znacznym urozmaiceniu kształtów i bogatej mikrorzeźbie skałek.

Największą ze skał jest Wielki Kamień - potężna baszta skalna, z wierzchołku wzgórza dość łatwo dostępna, w pozostałe strony opadająca ścianami dochodzącymi do 10 m wysokości.

Z oknem skalnym

Dawniej rozciągał się z niego świetny widok na Beskid Wyspowy, dziś niemal całkiem przesłonięty wierzchołkami drzew. Nieopodal natomiast, na stoku poniżej Wielkiego Kamienia, położony jest zespół bogato urzeźbionych skałek, wykształconych w formie nieregularnych grzybów, tworzących niezwykle malowniczy zaułek z oknem skalnym. A wszystko to w oprawie pięknego, sosnowo-brzozowego lasu.

ARTUR ROTTER
Fot. Autor

Do Kamieni prowadzi niebieski szlak z Wiśnicza do Rajbrotu. Na północnym skłonie Paprotnej krzyżuje się on z drogą Wieliczka - Tymowa (nieopodal gospoda „Pod Kamieniem”, parking). Od szosy znaki osiagają kulminację Paprotnej ze skałkami po około 0,5 km; temu fragmentowi szlaku towarzyszy tzw. ścieżka przyrodnicza (jej planse z informacjami na temat okolicznej przyrody, niestety, są obecnie w większości zdewastowane).

Senegal na gorąco

W Nowohuckim Centrum Kultury



„Ramieniem musnęłam dyndającego nad wejściem skorpionia. Pogubił się na labiryncie posadzki jadalni, a potem w śmiertelnej walce z człowiekiem stracił cały swój jad. Takie odwiedziny zdarzają się tu częściej niż przypadki malarii” - twierdzą Agnieszka Szatkowska-Malak i Daniel Malak, znani podróżnicy, opisując swoje spotkanie z Senegalem. „Wolofowie to najliczniejsza grupa ludności Senegalu. Większość z nich ma na imię Mamadou, Osman czy Falou. Ale można też spotkać Juliana, Christophe'a i Philippe'a, którzy najczęściej pochodzą z ludu Jola. Po imionach można odróżnić, jaką religię wyznają ich właściciele. Po nazwiskach natomiast, z jakiego plemienia się wywodzą” - twierdzą Malakowie.

Podczas miesięcznej podróży przemierzali tysiące kilometrów, nie tylko dzikich ostępów afrykańskiego buszu, ale także półpustynnego Sahele. - Jeśli jesteś zmęczony, zawsze znajdzie się ktoś, kto poda ci kubek wody, poczęstuje herbatą i przyniesie miskę ryżu - zapewniają.

Ich opowieści o gościnnym Senegalu będzie można posłuchać 17 listopada o godz. 18.15 w Nowohuckim Centrum Kultury (Kraków, al. Jana Pawła II nr 232, sala 203, budynek A). Tego dnia nastąpi również otwarcie wystawy - pięknych fotografii (17 listopada - 23 grudnia) oraz odbędzie się pokaz slajdów. (DMA)

Narty

Inauguracja sezonu

Austria

Europa Sportregion - pensjonaty	769 zł
Europa Sportregion - apartamenty	599 zł
Axamer Lizum	799 zł

Włochy

SKIPASS w cenie

Madonna di Campiglio - Pinzolo	1099 zł
Passo Tonale - Marilleva 900	949 zł
Marilleva 1400	999 zł
Bormio - Livigno	1049 zł

Francja

Les Trois Vallées - Trzy Doliny	599 zł
---------------------------------	--------

wyloty z Warszawy

wyloty: 27.11, 04.12.2003

OFERTA TYGODNIA

Egipt

1399 zł

8 dni

w programie:

Asuan, Korn Ombo, Edfu, Esna, Luxor, Minia, Kair

w cenie:

przelet samolotem czarterowym, transport klimatyzowanym autokarem na trasie objazdu, hotele***, wyżywienie, opieka polskiego pilota i rezydenta

last minute

	wyloty	1 tydz.	2 tyg.
20.11. TUNEZJA	hotel Riadh Palms****lux/HB	WAW	1049 1399
27.11. TUNEZJA	hotel Riadh Palms****lux/HB	WAW	1049 1399
27.11. EGIPCI	hotel Sofian Beach****/HB	WAW	1199 1499
04.12. TUNEZJA	hotel Riadh Palms****lux/HB	WAW	1049 1399
04.12. EGIPCI	hotel Sofian Beach****/HB	WAW	1199 1499
11.12. EGIPCI	hotel Sofian Beach****/HB	WAW	1199 SPRZEDANE

HB - śniadania i obiadokolacje, WAW - Warszawa



PROMOCJA
OFERTY
ZIMOWEJ
13%

ucieczka od codzienności

Kraków, ul. Starowiślna 46, tel. (12) 422 48 48

Adresy biur agencyjnych na www.triada.pl



„Sołdek” wpisnął się w krajobraz Gdańska

S/S „Sołdek”

Ocalony od żyletek

Sołdek, statek-muzeum zacumowany przy Ołowiance, naprzeciwko słynnego żurawia zdążył już wpisać się w gdański krajobraz. Tymczasem pojawiły się pogłoski, że zasłużoną jednostkę chce przejąć Szczecin.

dzienniku 1949 r. Miał 87 m długości, 12,30 m szerokości i 5,35 m zanurzenia. Na pokład mógł zabrać 2 540 ton ładunku. Napędzał go 4-cylindrowy silnik parowy typu Lentza, który dawał niedużo, bo tylko 9,5 węzła prędkości.

„Sołdek” miał jeden pokład, 4 ładownie i 28 osób załogi. Pływał jako tramp w Polskiej Żegludzie Morskiej z siedzibą w Szczecinie na trasach do Belgii, a następnie do Danii i Szwecji. W ciągu 30 lat pracy odbył 1 476 rejsów. Mocno wyeksploatowany odszedł ze służby i przez 25 lat stał zapomniany na Odrze w Szczecinie.

Przeholowany do Gdańska

Pojawił się wtedy nawet pomysł, by wrak oddać na żyletki. Na szczęście w latach 80. ubiegłego wieku Centralne Muzeum Morskie z Gdańska uzyskało od Ministerstwa Żeglugi zgodę na przejęcie pustego i zardzewiałego wraku.

„Sołdka” ostrożnie przeholowano do Gdańska. W stoczni, w której powstał, przeszedł gruntowny remont i narodził się ponownie. Odnowiony, pomalowany, wyposażony w sprzęt z epoki i przystosowany do zwiedzania, zacumował 17 lipca 1985 r. na Motławie, jako część muzeum. Dziś jest jedną z najważniejszych atrakcji CMM i Gdańska. Rocznie zwiedza go ponad 20 tysięcy osób.

Statek obejrzeć można od pokładu i mostka kapitańskiego aż po maszynownię i ładownię. Na mostku wypróbować można działanie telegrafu maszynowego i koła sterowego. W kabinach oficerskich rozbawienie budzi ich standard i wyposażenie.

Wielkie boje i kotwice

Na „Sołdku” prezentowane są wystawy stałe (S/S „Sołdek” - budowa i eksploatacja, Sierpień '80) oraz czasowe. Wokół jednostki, na nadbrzeżu, muzeum prezentuje inne ciekawe eksponaty - ogromne silniki okrętowe, szalupy, batyskafy, wielkie boje i kotwice.

„Sołdek” co roku otrzymuje dotację z Ministerstwa Kultury, wspomagają go też tradycyjnie regionalni sponsorzy. Gdańszczanie zapowiadają, że nie zgodzą się na oddanie statku-weterana Szczecinowi. (PS)

Fot. Paweł Stachnik

Centralne Muzeum Morskie („Sołdek”) czynne jest w sezonie letnim codziennie w godz. 10-18, poza sezonem od wtorku do piątku w godz. 9.30 - 16, w soboty i niedziele 10-16, w poniedziałki nieczynne. Bilet normalny kosztuje 4 zł, ulgowy 2,50 zł.

Niewielkich Myślenic strzegły dwa zamki

Stołp u stóp Uklejny

Mysłenice zostały lokowane na prawie niemieckim w 1342 r. przez Kazimierza Wielkiego, przy trakcie handlowym wiodącym na Węgry. Jednak historia tego miasteczka jest o wiele starsza; informacje o istniejącym tu drewnianym grodzie sięgają połowy XIII wieku. W XV wieku miasto stało się ośrodkiem przemysłu i handlu (także solą), zaś wiek później powstał w nim cech sukieników i bielarnia płótna.

Myślenice rozwijały się pomysłnie aż do 1577 r., kiedy to nastąpiło przekazanie wójtostwa myślenickiego do kasztelanów krakowskich, rozpoczynając tym samym powolny upadek miasteczka.

Skąd pochodzi nazwa miasta - nie wiadomo. Być może od jakiegoś legendarnego rycerza o imieniu Myślimir, a może od miejsca, w którym były idealne warunki do uprawiania myślistwa?

Wieża

Niewielkich Myślenic strzegły dwa zamki, lecz do dziś osta-

nym wałem. Murowanej warowni towarzyszyły zapewne drewniane budynki gospodarcze i kamienna studnia, a całość otoczona była częstokolem.

Zamek przestał funkcjonować już w XV wieku. Dokument z 1444 r. określa go jako „stary”, co sugeruje, że już wtedy istniał drugi zamek, albo też warownia na Uklejnie była w bardzo złym stanie.

Nowy zamek wzniesiono - w obrębie miasta - w pierwszej połowie XVI wieku. Była to ponoć budowla podpiwniczona, trzypiętrowa, o cechach typowo reprezentacyjnych. Zespół rezydencjonalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi otaczała fosa oraz parkan. Zamek opuszczono w 1762 r., a pod koniec XIX wieku jego resztki rozebrano. Dziś nie pozostał po nim żaden ślad.

Buntownicy i rabusie

Według źródeł zamek był także siedzibą rycerzy rabusiów, którzy napadali na kupców. Z tego też powodu, z rozkazu króla Kazimierza Jagiellończyka, w połowie XV wieku wysadzono go w powietrze.

Jeszcze inne źródła podają, że budowlę zburzyli - w końcu



Ruiny zamku w Myślenicach

Fot. Karol Płocica

ły się jedynie pozostałości starzego z nich.

Na prawym brzegu Raby, u stóp góry Uklejna, zachowały się ruiny baszty obserwacyjnej, zwane „Zamczykiem”. Budowlę wzniesiono prawdopodobnie w okresie lokacji miasta, choć część badaczy cofa jej powstanie do przełomu XIII/XIV wieku. Być może była to pierwotna siedziba pierwszego myślenickiego wójta - Hanki.

Pierwsze informacje o budowli pochodzą z 1342 r. Wydany wówczas dokument wymienia komorę celną, w której pobierano opłaty od kupców przewożących towary traktem z Krakowa na Węgry. Istnienie zamku potwierdzają także źródła z 1399 r.

Była to niewielka budowla, kształtem i charakterem przypominająca bardziej niewielką strażnicę niż średniowieczny zamek. Głównym jej elementem była wolno stojąca cylindryczna wieża (stołp), wzniesiona z miejscowego łamanego piaskowca. Jej średnica zewnętrzna wynosiła 10,2 m, a wewnętrzna 2,5 m. Miała zapewne kilka kondygnacji, ale nie była wysoka; miała około 8 m. Zdziwienie budzi natomiast grubość murów, bowiem miejscami dochodziły do 4,3 m, co w porównaniu z rozmiarami i funkcją zamczyska jest rzadkością. Wnętrze wieży było owalne i prawdopodobnie rozszerzało się ku koronie, zwieńczonej krenelażem i krytej gontem.

Cypel, na którym wzniesiono zamek, odcięty od płaskowyżu dwoma głębokimi rowami oraz usypanym między nimi ziem-

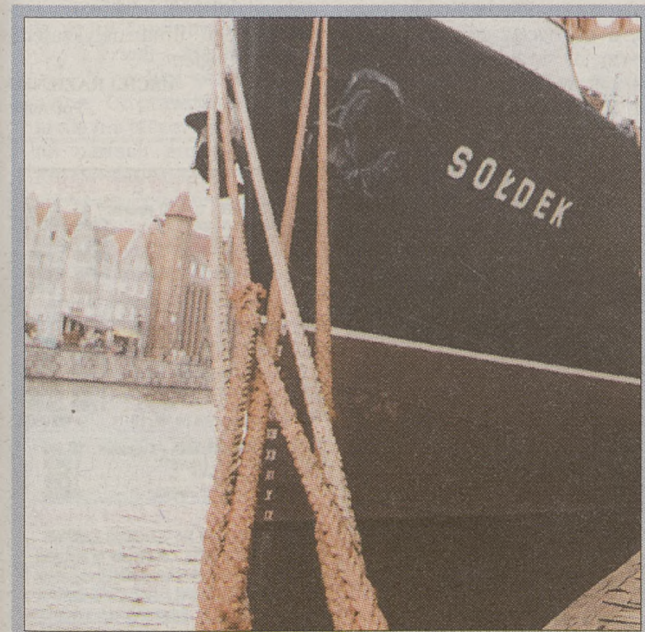
XIX wieku - poszukiwacze skar-bów.

Na porośniętym lasem zboczku można dziś odnaleźć jedynie potężne - 4-metrowej grubości - fragmenty murów oraz ślad po studni. Wokół ruin, w 1962 r. utworzono rezerwat przyrody „zamczysko nad Rabą” o powierzchni 1,4 ha. Ochronie podlega tu las jodłowy z domieszką świerka, a także rosnący na dużych powierzchniach bluszcz. Do zamku prowadzi szlak czerwony, zaś samo miejsce jest bardzo dobrze oznaczone. Dojście i pobieżne obejrzenie obiektu zajmie około 30 - 40 minut, zaś amatorzy pieszych wypraw mogą pokusić się o wyprawę na Łysinę (891 m n.p.m.) przez Uklejnę (znaki czerwone, 4 godz.).

Co warto zobaczyć?

W Myślenicach zachował się zespół rynkowy z dobrze widocznym średniowiecznym układem ulic, kilka kamienic mieszczańskich z przełomu XVIII/XIX wieku, a wśród nich ratusz miejski. W pobliżu rynku znajduje się Dom Grecki, dawny zajazd miejski z XVIII wieku, budynki z czterospadowym dachem z mansardą, obecnie Muzeum Regionalne. Niedaleko wznosi się zaś gotycki kościół parafialny z 1465 r. z wczesnobarokową kaplicą z 1642 r. o bogatym wystroju, z obrazem Matki Boskiej Myślenickiej z XVI w. Na Stradomiu warto zobaczyć gotycki kościół z połowy XV wieku, a w nim ostrołukowy portal oraz kaplicę z freskiem i krucyfiksem z XVII w.

KAROL PŁOCICA



Do nabrzeża wyspy Ołowianki mocują statek solidne cumy



Ster „Sołdka”

BIURO TURYSTYKI „DEMEL”

Kraków, ul. Głowackiego 22,
30-085 Kraków,
tel./fax 012/636-21-11
e-mail: hotel@demel.com.pl
www.demel.com.pl

OFERTA ZIMOWA !!!!!!!!!!!!!!!

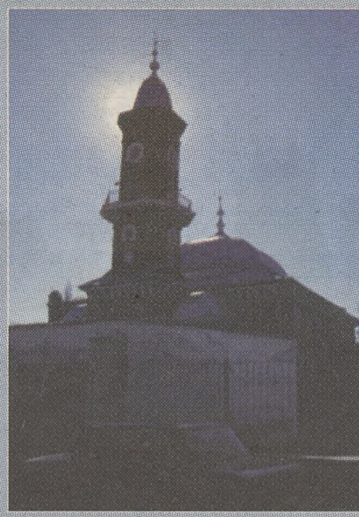
Czynne w godz. pon. - pt. 8 - 17, sob. 8 - 14.

BILETY LOTNICZE TUI IATA

New York	349	Toronto	420	Londyn	147
Chicago	445	Mexico	538	Rio De Janeiro	698
Miami	470	Sydney	968	Johannesburg	689

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25,
tel./fax 422-82-26, e-mail: dluga@jordan.pl

JORDAN



W XIII wieku chanat tatarski zakłada osadę, którą nazwano Astrachan

Tam, gdzie kwitną lotosy

Dwa dni jazdy pociągiem przez Ukrainę, przeprawa przez granicę ukraińsko-rosyjską, potem dzień jazdy przez hipnotyczny step od czasu do czasu ubarwiony pasąciami się owcami i wielbłądami, w końcu – po niemal 70 godzinach – docieram do miasta założonego na bagnach.

W XIII wieku na podbitych przez Złotą Ordę terenach, na szlaku handlowym z Azji do Europy, chanat tatarski zakłada Astrachan. Jednak w 1395 r. warowne osiedle zostaje zdobyte i zniszczone przez wodza mongolskiego Timura (Tamerlana). Od 1495 r. Astrachan jest stolicą samodzielnego chanatu. W 1556 r. oddziały carskie, pod dowództwem Iwana IV Groźnego, zajmują Powołże, a następnie docierają do Astrachania. Derbisz Ali poddaje chanat bez oporu; zostaje on włączony do państwa moskiewskiego. Miasto, wybudowane w nowym miejscu, staje się twierdzą graniczną i ośrodkiem handlu z krajami Azji Środkowej i Kaukazu.

Trudny początek

Stacja kolejowa, na której wysiadam, sprawia wrażenie, jak gdyby znajdowała się na końcu świata. Od chwili, gdy opuściłem wagon, nie opuszczają mnie handlarze ciągnący na wózkach ogromne wędzone ryby i małe pęta drobnych suszonych rybek. Na niewielkim cokole przed budynkiem dworca stoi dumnie wyprostowany Lenin. Jego imię nosi też jedna z głównych ulic Astrachania. Pomniki, symbole i nazwy ulic wciąż przypominają o minionych czasach. Za dwa dolary dojechałem do jednego z dwóch hoteli, które przyjmują zagranicznych gości. Tu spotkała mnie niemiła niespodzianka. Okazało się, że nie ma

wolnych miejsc. Gdy w drugim hotelu również nie było wolnych pokoi, zacząłem się lekko denerwować. Usiadłem w hotelowym holu i zatopiłem się w myślach, szukając rozwiązania tej zaskakującej sytuacji. Nagle moje myśli przystoił cień stojącej nade mną postaci.

- Nie ma miejsc? - zagadnął uprzejmie nieznajomy, odsłaniając w szczerym uśmiechu dzieło miejscowych stomatologów- zlotników. - Jest jakaś konferencja, dużo Turków przyjechało.

Miał ciemną karnację i spojrzenie budzące zaufanie. Pięć minut później siedziałem w jego rozsypanym się moskiewcu, przemierzając miasto w poszukiwaniu miejsca. Przednia szyba, szczególnie po stronie pasażera mocno oklejona taśmą pakunkową, ograniczała moją widoczność. Na szczęście kawałek szyby kierowcy nie budził większych zastrzeżeń.

Jakub urodził się w podległym Związkowi Sowieckiemu Azerbejdżanie. Jako mały chłopiec - wraz z rodzicami - wyemigrował z kraju i zamieszkał we wschodniej części Syberii, po czym wyjechał studiować do Astrachania, gdzie skończył szkołę morską na wydziale przemysłu rybnego, ożenił się i osiadł na stałe.

Przemiany ustrojowe, upadające wielkie miejskie przedsiębiorstwa związane z przemysłem rybnym, wyrzuciły go, jak wielu jemu podobnych, na ulicę. Został więc taksówkarzem łowiącym hotelowych gości. Za 250 rubli (około 25 zł) Jakub został moim przewodnikiem i kierowcą.

Po kilku godzinach poszukiwań mogłem już tylko liczyć na

kwaterę u znajomej mojego przewodnika.

U Tatarów

Wraz z Jakubem dojechalismy na osiedle przy ul. Kubańskiej. Zatrzymalismy się przy jednym z czterech dwunastopiętrowych bloków. Aby wejść do klatki schodowej, musieliśmy odsunąć drzwi; niegdyś związane z futryną zawiasami, dziś stały oparte o wejście. Winda wydawała z siebie niezwykle jęki i zgrzyty, ale szczęśliwie wywiozła nas na piąte piętro. Drzwi otworzyła nam niska kobieta o kałmuckich rysach.

- To jest Żenia - przedstawił nas sobie Jakub. Chwilę później siedzieliśmy w kuchni i piliśmy mocną herbatę oraz jedliśmy słodkie daktyle.

Żenia pochodziła z Tadżykistanu. Do Astrachania wyjechała na studia. Tutaj założyła rodzinę, zdobyła wykształcenie i pracę. Rosja stała się jej domem. Po tragicznej śmierci męża nie wyszła powrotnie za mąż. Mieszka z bezrobotnym bratem w ogromnym bloku, zarabiając na życie wynajmowaniem jednego małego pokoju.

Ten niewielki pokój, w którym nie było prądu, a ze ścian sypał się tynk, na cztery dni stał się moim domem, a Żenia moją starszą siostrą, która za 500 rubli gotowała mi i wietrzyła pościel. Wieczorami zaś w kuchni, która była najprzemysłowszym miejscem w mieszkaniu, siadaliśmy wspólnie jedząc soloną słoninę, surowego jesiotra czy ser z wielbłądziejego mleka.

Część Astrachania położona jest w necie Morza Kaspijskiego. Latem jest tu prawdziwe piekło, bowiem temperatury sięgają na-

wet do 50 stopni Celsjusza. Wtedy też mieszkańców nękają chmury małych, w dodatku kaśliwych muszek i komarów. Astrachan to także prawdziwa wieża Babel. Niektóre źródła podają, że mieszka w nim około 140 narodowości. To także miasto mostów i kanałów.

Śródmieście Astrachania położone jest na wyspie, pomiędzy Wołgą i kanałami: 1 Maja i Kutum. Centrum stanowi Kremł, duża twierdza o białych ścianach na szczycie Wzgórza Zajęczego. Do zespołu tego należy również imponujący sobór Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, a także sobór Trójcy Świętej.

Po około 400 m, idąc na wschód, można dojść do Wołgi, świętej rzeki Rosji, która właśnie tutaj kończąc swój bieg rozlewa się w szerokiej delcie na 800 odgałęzień. Wpada w objęcia największego jeziora na Ziemi, zwane również morzem. Delta Wołgi została objęta ochroną. Ustanowiono tu Astrachański Państwowy Rezerwat Biosfery, ostoję bobrów, szopów, pizmowców... Gnieździ się tu również wiele gatunków ptaków, zaś wody Wołgi aż kipią od ryb, wśród których królują jesiotry.

Nadbrzeże w mieście jest uregulowane, a wraz z licznymi alejkami jest doskonałym miejscem do spacerów i spotkań mieszkańców i turystów. Przymocowane statki w większości przerobione zostały na restauracje i kawiarnie oraz promy spacerowe.

Wracam w okolice centrum, mijam hotel „Lotos”, który położony jest na wielkim placu przylegającym bezpośrednio do wybrzeża; te lepsze i droższe hotelowe poko-

je przeglądają się w rozlanej szeroko Wołdze, zaś te tańsze wychodzą na nieco obskurny, lecz wielce prawdziwy Astrachan.

Niestety, wiele jest tu pięknych, starych, ale mocno zniszczonych budynków, które „tuła” się do nowych, choć brzydkich szklanych domów, wzniesionych dla nowobogackich.

Polskie ślady

Przy jednej z głównych ulic Astrachania stoi najstarszy w Rosji kościół. Ma 350 lat i przetrwał wszystkie wojenne zawieruchy i lata prześladowań katolików. Zbudowany został po upadku złotej ordy przez kapucynów. Wiedziałem, że mogę tu spotkać polskich misjonarzy, udałem się więc do położonego przy tej samej ulicy ośrodka Caritasu.

Zapukałem w ciężkie drzwi i nasłuchiwałem. Po chwili uchyliły się.

- Dzień dobry - wydusiłem z siebie nieśmiało po polsku.

Na początku wolno malowany uśmiecha, a potem naprawdę szczerą radość. - Dzień dobry, niesamowite, ktoś z Polski, zapraszam, właśnie jemy obiad.

Przy wspólnej misie poznałem ojców Stanisława i Mirosława, opiekujących się jedną w promieniu 300 km parafią kościoła rzymskokatolickiego. Jedliśmy długo, bynajmniej nie z racji dużych porcji czy braku apetytu, tylko gęstości słów, które nie pozwalały szybko lykać smacznego obiadu. Stygły resztki, a my wciąż rozmawialiśmy o tym, jak się żyje polskim misjonarzom w Rosji w czasie medialnej nagonki na katolików i kato-

lickich księży. Jednak w rozmowie naszej nie pojawił się nigdy cień wątpliwości w sens robenia tego co robia tu, na obcej ziemi, w ciężkich warunkach.

- W czasach komunizmu zniszczono w Astrachaniu 2 synagogi, 2 kościoły ormiańskie i 6 cerkwi prawosławnych - opowiada ojciec Stanisław. - Ten jeden kościół cudem ocalał, a w międzyczasie był stolarnią, magazynem, a przed 1990 r. wyremontowano go na muzeum, które funkcjonowało 2 lata i po trudnych targach, 8 grudnia 1992 r., udało się go odzyskać dla katolików. Przez prawie dziesięć lat pracował tu ksiądz Krzysztof, budując społeczność parafialną, lecz zginął w niewyjaśnionych dotąd przyczynach w miejscowej milicji okolicznościach.

Na moje pytanie, co należy „przeszkobać”, żeby znaleźć się w takim miejscu jak to, usłyszałem: - Trzeba o to poprosić.

Pożegnania

Żal było opuszczać to dziwne miasto - u wrót Azji, piękne i brzydkie zarazem. Tutaj wszystko zdaje się różne, różne wyznania, różne narodowości, nawet różne ryby w wodzie czy ptaki w astrachańskim rezerwacie, a w sierpniu na 2 tygodnie u wybrzeży Morza Kaspijskiego zakwitną lotosy. Wszyscy zgodnie żyją obok siebie ze swoimi kulturami, zwyczajami, w zgodzie z biedą i problemami.

Nadszedł dzień wyjazdu. Pożegnałem się z Żenią i Jakubem, którzy wcisnęli mi do torby siatkę dojrziałych granatów i spory pakunek z wiktem. Usłyszałem też formułkę o błogosławieństwie Allacha w drodze. Jadąc na stację kolejową, wstałem pożegnać polskich misjonarzy i tego samego dnia usłyszałem: - Jedź z Bogiem.

MACIEJ KAZIENKO

Fot. Autor

SKLEP - SERWIS
NARTY - SNOWBOARD

HEAD

WHITE SPORTS SKLEP-KOMIS
al. 3 Maja 5
30-063 Kraków
tel./fax 634 51 22

SPORT-ELITE
ul. Felicjanek 14
31-104 Kraków
tel./fax 292 83 01

NOWY LOKAL FRONTOWY WYGODNY DOJAZD

Harctur Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29

PIERWSZY ŚNIEG we WŁOSZCACH !!!
335 euro
wszystkie świadczenia + karnet

SYLWESTER BOGATA OFERTA SŁOWACJA
tydzień z balem od 590zł
atrakcyjnie - baseny termalne

FERIE 2004 obozy młodzieżowe
WŁOCHY od 990zł
AUSTRIA od 1220zł
SŁOWACJA od 495zł
POLSKA od 465zł

WAKACJE JUŻ W TĘ NIEDZIELĘ!
EGIPT - HURGHADA - WAW, POZ, KTW
Tydzień w hotelu**** ze śniadaniem
sprzedajemy ostatnie miejsca za 699 zł

TAJLANDIA - 24 listopada i 1, 8 grudnia
Bangkok**** 2999 3399
Pattaya Casy Beach**** BB 3899 4599
Patl. Amari Orchid**** BB 4499 5499
Cha Am Garden Beach**** BB 3999 4599
Regent Cha Am**** BB 4499 5699
Hilton Hua Hin**** BB 5499 8999
Dopłata za 2 dni w Bangkoku 25 USD
2-dniowa wycieczka do dzurajji + Rzeka Kwai + Bangkok Na miejscu - opiekę polskiego pilota. 85 USD

EGIPT z Warszawy, Poznania i Katowic!
23, 30 listopada, 7 grudnia 7 dni 14 dni
Empire**** BB 899 1199
Palma de Mirette**** + HB 1299 1799
Menaville**** All inclusive 1499 1999
El Palacio**** All Incl. 1799 2699
Dzieci do lat 12 - tylko 899 899
Wyloty: 30 listopada - 2 tryg, 7 grudnia - 1 tryg - sprzedane

TUNEZJA - 20, 27.11. i 4, 11.12.
Rosa Beach**** HB 1099 1399
Orient Palace**** HB 1399 1999
Amir Palace**** All Incl. 1799 2799
Dzieci - tylko 899 899

CYPR - wyloty 20, 24, 27. listopada
1, 4, 8, 11, 15. grudnia
Arsinoe Beach**** LUX HB 1599 2199

DO TAJLANDII CO SOBOTE!
NOWY CZARTER od 20 grudnia
POLEC Boeingiem 757 z Warszawy
Dla pierwszych 300 osób mamy
WYJĄTKOWĄ OFERTĘ CENOWĄ
przy rezerwacji do 1 grudnia!

TYDZIEŃ lub 2 TYGODNIE NA PŁAŻY
PATTAYA lub CHA AM - wybierz sam:
Casy Beach**** Pattaya lub 7 dni 14 dni
Garden Beach**** Cha Am 2999 3699
Śniadania +100 zł/2d. 2 posiłki - 350 zł/2d.
Amari Orchid**** Pattaya lub Regent**** Cha Am 3599 4499
Śniadania +150 zł/2d. 2 posiłki - 600 zł/2d.
Dzieci - stała cena 3499 3799

Wyloty 10, 17.01; 14, 21.02; 20, 27.03.2004
Dopłaty na wyloty 3, 24 i 31.01; 7 i 28.02; 6 i 13.03 + 200 zł/1 tydz., + 300 zł/2 tyg.

TYDZIEŃ lub 2 TYGODNIE NA WYSPIE
PHUKET lub SAMUI - wybierz sam:
Serene R.**** Phuket lub 7 dni 14 dni
Bay View Village**** Samui 3999 4999
Seaview Patong**** + HB Phuket lub Coral Cove**** + HB Samui 4399 5899
Andaman Seaview**** Phuket lub Central Samui Res**** BB 4299 5699
Oferta na 14, 21, 28.02 i 6, 13, 27.03.2004.
Dopłaty: 3, 10, 17, 24.01. + 300 zł/tydz. i + 700 zł/tyg.
Dzieci - stała cena 3499 3799

Dopłaty do wycieczek w Tajlandii
2 noce w Bangkoku hotel**** + 40 USD
2 noce w Bangkoku + 2 dni wycieczka Rzeka Kwai + 90 USD

Ecco Holiday KRAKÓW
ul. Poselska 18
tel. (12) 422 18 64; 422 18 47
B. P. Sun Club
CH Czyżymy, ul. Medweckiego 2
tel. (12) 297 30 10/11
(otwarte 7 dni w tygodniu w godz. 10.00 - 21.00)

WAKACJE JUŻ W TĘ NIEDZIELĘ!
EGIPT - HURGHADA - WAW, POZ, KTW
Tydzień w hotelu**** ze śniadaniem
sprzedajemy ostatnie miejsca za 699 zł

EGIPT - 27, 28 grudnia
7 dni 14 dni
Holiday Intern**** BB 4999 5599
Marbella Resort**** HB 5999 7699
Party noworoczne na pustyni 100 USD

TAJLANDIA - 27 grudnia
Bangkok 2 n. 2 n. Rzeka Kwai, Nowy Rok w dzurajji, 2 dni Pattaya lub Cha Am**** 7 dni BB + kolacja świąteczna 4999
+ 7 dni Pattaya lub Cha Am**** 800
Pattaya, Cha Am 27.12 7 dni 14 dni
Hotel**** BB 5799 6599
Hostmark**** All Incl. 5999 6999
Dzieci do lat 12 3999 4999

PHUKET - 27 grudnia
Serene Resort**** BB 5699 6899
Andaman Seaview****BB 6299 8399
Le Meridien**** 8499 12999

TUNEZJA - 26 grudnia
Rosa Beach**** HB 1499 1799
Orient Palace**** HB 1899 2599
Amir Palace**** All Incl. 2399 2999
Dziecko 1199 1199

GRAN CANARIA - 28 grudnia 10 dni
Apart. Las Faluas**** 2199
Playa Feliz**** 2399
Sun Club**** All Incl. 2999

EMIRATY ARABSKIE - 20, 23 grudnia
7 dni 14 dni
Holiday International**** 3499 5499
Marbella Resort**** 3599 5699

BOŻE NARODZENIE W ŚNIEGU ALP FRANC.
Wyloty 20 grudnia (WAW, POZ, KWK)
La Clusaz 7 dni 14 dni
Apartment**** 1799 3228
Apartment****, 4 osoby 6299 9368

Balice (12) 639 32 45; Bochnia (14) 611 74 71; Brzesko (14) 663 14 21; Dąbrowa Górnicza (32) 261 59 72; Debica (14) 676 54 55; Gorlice (18) 353 80 51; Kety (33) 845 18 80; Mysłowice (12) 272 33 73; Nowy Sącz (18) 443 62 00; Nowy Targ (18) 266 55 10; Rabka (18) 267 75 83; Tarnów (14) 627 83 12; Trzebinia (32) 611 03 26; Wadowice (33) 873 99 16; Zakopane (18) 201 57 18

EGIPT - SHARM 28 grudnia
7 dni 14 dni
Falcon Hills**** 1999 2580
Dive Inn**** All Incl. 2486 3836
Holiday Inn**** HB 2786 4166
Hostmark**** All Incl. 3873 5748

EGIPT - HURGHADA (WAW, POZ, KTW)
Empire**** BB 1799 2121
Menaville**** BB 2249 2826
Sunrise Hotel**** 2299 2799
Palma de Mirette**** 2816 3651
Dzieci 1399 1399

WYCIECZKI W WAKACJACH ZIMOWYCH
Wszystkie podane ceny są kompletnymi cenami przykro-
dowymi z naszymi cenami z uwzględnieniem ewentual-
nych rabatów i są podane w PLN. Nie zawierają opłat
lotniczych i ubezpieczeń. Opiekę polskiego pilota.

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE
Kasy biuletowe:
Poznań (61) 657 05 25, Gdańsk (58) 554 29 85,
Warszawa (22) 621 46 43, Kraków (12) 422 18 54

www.eccoholiday.com **www.eccoworldtravel.com**

KRONIKA KRAKOWSKA

Zabrali go z pracy

Fałszywy ochroniarz

Policyjna kontrola w jednej z największych polskich firm produkujących przewody, kable i światłowody ujawniła, że jako ochroniarz zatrudniona jest w niej osoba z podrobionymi dokumentami. Skazany wcześniej za kradzież 31-letni mieszkaniec Wieliczki tylko posługując się fałszywą licencją mógł liczyć na zatrudnienie na tym stanowisku.

Na początku br. w krakowskiej prasie ukazało się ogłoszenie o tym, że producent okablowania teleinformatycznego poszukuje pracowników ochrony. Ponieważ warunki finansowe były bardzo dobre, ofertą zainteresował się mieszkaniec Wieliczki. Gdy dowiedział się, że konieczne jest posiadanie licencji ochroniarzkiej, wcześniejszy kurs, egzamin i przejście badań psychologicznych i lekarskich, a jego kryminalna przeszłość uniemożliwia mu starania o te dokumenty, postanowił poprosić znajomego o przygotowanie fałszywych zaświadczeń.

Chodziło o specjalny druk ściśtego zarachowania ze zdję-

ciem oraz papiery umożliwiające posiadanie broni - tłumaczy jeden z oficerów sekcji kryminalnej krakowskiej policji. - Po ich przedstawieniu „ochroniarz” dostał pracę w zakładzie przy ul. Wielickiej. I pewnie pracowałby tam długo, gdyby nie kontrola, przeprowadzona przez policjantów z Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Analiza dokumentów szybko wykazała, że jeden z pracowników ochrony nie ma niezbędnych uprawnień do wykonywania tego zawodu, a niemal wszystkie znajdujące się w jego aktach papiery są podrobione. Przeszukanie w jego miejscu zamieszkania pozwoliło znaleźć tam inne gotowe do przerobienia druki oraz wzory policyjnych pieczęci. Zatrzymanemu postawiono zarzut fałszowania i używania podrobionych dokumentów, za co grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Dobrze płatną pracę w firmie już stracił.

(MADE)

Cofnął w tramwaj

14 osób rannych w wypadku na ul. Wielickiej



Na ciężarówce, która spowodowała wypadek, trudno się dopatrzyć uszkodzeń; zniszczony tramwaj został już usunięty z torowiska

Fot. Piotr Kędziński

14 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko, podczas wypadku, do jakiego doszło wczoraj o godz. 12.21 na ul. Wielickiej - na odcinku między ul. Włotową a Bieżanowską (na wysokości salonu Seata). W związku z prowadzoną w tej okolicy budową został zrobiony prowizoryczny przejazd przez torowisko tramwajowe. I właśnie na tym przejeździe potężna wywrotka man, wypełniona gruzem, uderzyła podczas cofania w jadący w stronę Bieżanowa tramwaj linii 13. Ciężarówka zahaczyła tylnym rogami najpierw o pierwszy wagon tramwaju, wgniatając blachę, a potem otała się też o dwa następne, rozbijając wszystkie szyby po lewej stronie wagonów.

W wypadku ucierpiało - jak poinformowała policja - 14 osób, w tym troje dzieci, które przewieziono do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. 15-latkę z urazem nogi po opatrzeniu zwolniono do domu; w szpitalu pozostały dwie dziewczynki: 4-letnia z poważnym urazem głowy i twarzy oraz 2-letnia - na wszelki wypadek, na obserwacji. Wśród dorosłych większość urazów stanowiły obrażenia głównie twarzy, spowodowane przez rozbite szyby. Kobieta z urazem oka przewieziono na operację do Szpitala Okulistycznego w Witkovicach, a pozostałych rannych pasażerów do Szpitala Kolejowego. Były wśród nich dwie ciężko ranne osoby (m.in. wymagający operacji mężczyzna z obrażeniami klatki piersiowej i jamy brzusznej).

Sekcja Ruchu Drogowego krakowskiej policji prowadzi pod nadzorem prokuratury dochodzenie mające ustalić m.in. dokładną przyczynę wypadku.

(WES)

Rekord w okienku

Setki osób tłoczą się obecnie w gigantycznych kolejkach, by wymienić dowód osobisty, a jednocześnie... ponad 9 tysięcy od miesiąca nie odebrało nowych dokumentów



W kolejkach przed okienkami Centrum Administracyjnego czeka się obecnie sześć godzin...

Fot. Piotr Kędziński

- W ten czwartek padł rekord. Na trzynastu stanowiskach w Centrum Administracyjnym Urzędu Miasta Krakowa (przy al. Powstania Warszawskiego) nasi pracownicy przyjęli 436 wniosków dotyczących wymiany dowodów osobistych. Można podejrzewać, że w kolejnych dniach będą padały następne rekordy, gdyż wkrótce mija termin wskazany w harmonogramie wymiany starych dokumentów, a spora grupa osób jeszcze tego nie zrobiła - mówi Henryk Gajoch, kierownik Oddziału Spraw Obywatelskich Wydziału Spraw Administracyjnych UM Krakowa.

Ustawa dotycząca m.in. dowodów osobistych, której zapisy weszły w życie 1 stycznia 2001 roku, narzuciła konieczność wymiany dowodów wydanych przed tym terminem - najpóźniej do końca grudnia 2007 roku. Później dodano jeszcze uregulowania odnośnie harmonogramu wymiany. Wynika z nich, że w tym roku starych dowodów powinni się pozbyć ci, którzy mieli je wydane w latach 1962 - 1972.

- Od początku prowadzenia wymiany, czyli od roku 2001, przyjęliśmy już w Krakowie 169 tysięcy wniosków dotyczących nowych dowodów (wymiany, wydania pierwszych). Jeśli chodzi o te, które powinny być wymienione w tym roku - to szacowaliśmy, że w grę może wchodzić aż 112 tysięcy dowodów. Do wczoraj przyjęliśmy już 81 tysięcy wniosków, przy czym z każdym miesiącem ich liczba rośnie - np. w sierpniu złożono 7100, w październiku prawie 10,7 tysiąca, a do 13 listopada już około 4 tysięcy. Dla porównania - w całym 2001 roku było 37 tysięcy wniosków dotyczących wymiany, a w ubiegłym około 51 tysięcy - mówi Henryk Gajoch.

To wszystko nie jest bez znaczenia, gdyż przekłada się na gigantyczne kolejki, które tworzą się obecnie w Centrum Administracyjnym. - Rzeczywiście, przed okienkami jest obecnie czarno; czasami trzeba stać 4 godziny, czasami sześć... Zdejemy sobie sprawę z tej sytuacji, ale do obsługi mieszkańców, jeśli chodzi o dowody osobiste, jest obecnie 13 stanowisk przy al. Powstania Warszawskiego (na początku roku w Centrum Administracyjnym było 6 okienek, później 10) i pięć w Nowej Hucie. Kilka godzin trzeba też teraz czekać na odbiór, choć tylko dla tego celu uruchomionych jest 5 kolejnych okienek. Okazuje się jednak, że jest to wszystko za mało, ale więcej osób w oddziale już nie mamy; byłyby też problemy z miejscem dla nich - dodaje kierownik Gajoch.

W magistracie powiedziano nam, że będą podjęte działania, by próbować rozładować kolejki. Problem w tym, że - by to zrobić - konieczne byłoby skierowanie do tej pracy dodatkowych (przeszkolonych) osób. Nie ma bowiem na razie możliwości ominięcia konieczności stawienia się w urzędzie - ustawowo wymagane jest zarówno osobiste złożenie wniosku o wymianę dowodu, jak i odebranie nowego dokumentu; wykluczone jest wysyłanie

tych dokumentów pocztą, przesyłanie danych mailem itp. Na nowy dokument (który przygotowywany jest w Warszawie) czeka się obecnie około miesiąca; samo oczekiwanie na dowód osobisty nie jest już takim problemem, gdyż termin odbioru jest wyznaczany przy przyjęciu wniosku, a ponadto w tym czasie bez przeszkód można posługiwać się starym dokumentem.

Co do tego, jak długo ważne będą jeszcze dawniej wydane dowody osobiste - też nie ma pełnej jasności. Ustawa określa bowiem jednocześnie, że dowody sprzed 1 stycznia 2001 roku zachowują ważność do końca 2007 roku, a w innym punkcie wprowadzono obowiązek wymiany - wyznaczając kolejnym rocznikom terminy (w przyszłym roku dla dokumentów wydanych w latach 1973-80, w 2005 - w latach 1981-91, w 2006 - w latach 1992-95 i w 2007 - w latach 1996 - 2000). Część prawników interpretuje te przepisy tak, że wszystkie stare dowody będą ważne do końca 2007 roku, a wyznaczone terminy wymiany są jedynie dopingiem, by miliony osób nie przypomniały sobie o tym obowiązku dopiero jesienią 2007 roku. Jak jednak będą to interpretowały np. banki - tego na razie nie wiadomo.

(J.ŚW)

Z kroniki wypadków

Na ul. Opolskiej, o godz. 8.27, volkswagen golf zderzył się z lublinem; w wypadku niegroźnych obrażeń doznał kierowca golfa. Na Alejach Trzech Wieszczów (na wysokości Cracovii), o godz. 8.37, fiat cinquecento zderzył się z fordem i oplem; 3 osoby z fiata zostały lekko ranne. Na ul. Królewskiej, o godz. 10.38, ford escort potarcił pieszą, która odniosła lekkie obrażenia, a o godz. 10.53 na ul. Teligi cinquecento - starszą kobietę, którą z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala. Na ul. Kopernika, o 12.54, citroen lekko potarcił obywatela Kanady, a na al. Kijowskiej o 13.32 - skoda pieszą. Strażacy gasili pożar altanki na terenie ogródków działkowych przy al. Waszyngtona; spowodowane pożarem straty oszacowano wstępnie na 20 tys. zł.

(WES)

Notujemy

■ WYBRANY BANK. Dyrektor magistratu Andrzej Kulig z upoważnienia prezesa Krakowa zatwierdził wczoraj wyniki postępowania na prowadzenie obsługi bankowej budżetu Miasta Krakowa oraz udzielanie kredytu w rachunku bieżącym. Z postępowania, do którego zgłosiły się cztery banki, wybrano jako najkorzystniejszą ofertę Banku Przemysłowo-Handlowego PBK SA. Umowa z wybranym bankiem będzie obowiązywać od 1 stycznia 2004 r. - po zatwierdzeniu wyboru banku przez Radę Miasta Krakowa. (wes)

■ WIĘCEJ PYŁU. Wczorajsza, bezwietrzna pogoda, zanieczyszczenia spowodowane ogrzewaniem, a także duży ruch samochodowy spowodowały, że w powietrzu znalazło się więcej pyłu zawieszonego. Urządzenia monitorujące wykazały w piątek rano, że w Nowej Hucie było 186 procent normy pyłu, tylko nieco lepiej w rejonie Alej Trzech Wieszczów (178 proc. normy), natomiast w Rynku Głównym 118 proc. Pod tym względem podobnie było w Skawinie, gdzie doliczono się 146 proc. normy (przy średniej dla Krakowa 152), natomiast zdecydowanie gorzej w Tarnowie (270) i w Nowym Sączu (402 proc.). Pozostałe zanieczyszczenia były w stanach niskich lub umiarkowanych - stosunkowo najwięcej było dwutlenku azotu, ale i tak np. w Rynku było to „zaledwie” 42 proc. normy. (jś)

■ Z INNSBRUCKU POD WAWEL. W ramach współpracy miast partnerskich Innsbruck postanowił przekazać dla Krakowa 8 samochodów pożarniczych w bardzo dobrym stanie (trafią do nowo budowanej strażnicy przy ul. Strzelcowa) oraz meble do wyposażenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dla szkół specjalnych i ośrodków szkolno-wychowawczych w Krakowie miasto Innsbruck przekazało nieodpłatnie 100 kombinizonów narciarskich. Przygotowywane jest również porozumienie o umożliwieniu praktyk zawodowych w Innsbrucku dla przyszłych pielęgniarzy krakowskich szkół. (wes)

■ KRADLI WSZYSTKO I WSZĘDZIE. Policjanci sekcji kryminalnej VI Komisariatu zatrzymali trzech młodych mieszkańców Krakowa (16 - 18 lat), podejrzewanych o włamanie do różnych obiektów na terenie Podgórze. W ich miejscach zamieszkania funkcjonariusze znaleźli rower, pochodzący z włamania do baru, kosiarkę - z włamania do domku jednorodzinnego oraz dwa telefony komórkowe i grzejnik - skradzione z jednego z biur. Odzyskano również „komórkę”, którą sprawcy zabrali z otwartego samochodu na ul. Półnaki, w momencie gdy właściciel naprawiał swój pojazd. (made)

Delirium na dworcu

Jak na razie cel, którym jest usunięcie bezdomnych z terenów kolejowych, nie został osiągnięty

Dworzec Główny w Krakowie – samo południe. W poczekalni czuć fetor. Na ławkach siedzi grupa bezdomnych osób. Niektórzy mają drgawki. – To nie z zimna, są w stanie delirium spowodowanego brakiem alkoholu – można usłyszeć wyjaśnienie. – Przycho- dzą tu już od wczesnego rana. Niektórzy iskają się i wyrzucają wszy na posadzkę. Jeden z nich nawet się wysikał w kącie. Śmierdzi od nich, a nie pozwolą otworzyć okna – mówi jedna z kobiet pracujących na dworcu. Podobno takie obrazki można na nim zobaczyć każdego dnia.

z terenów kolejowych, nie został jednak osiągnięty.

– W sprawie rozwiązania problemu bezdomności na dworcach wysłałam pismo za pismem do różnych wpływowych osób, m.in.: minister Labudy, ministra Haussnera, marszałka Borowskiego, posłów: Rokity, Ziobry i Chrzanoskiego, prezydenta miasta Krakowa, kardynała Franciszka Macharskiego, a ostatnio do wojewody małopolskiego i marszałka województwa małopolskiego. Na razie od nikogo nie dostałam konkretnej odpowiedzi. Zależy nam na tym, by wygospodarowano obok dworca pomieszczenie, w którym znalazłby schronienie

Urząd Miasta Krakowa w kwestii bezdomności odsyła do MOPS. – Za pomoc bezdomnym odpowiada gmina, z której pochodzą. W Krakowie zimą przebywa około 1200 – 1300 bezdomnych. Tylko ok. 30 procent z nich pochodzi z naszego miasta. Kraków dysponuje 600 miejscami noclegowymi w schroniskach; tak więc potrzeba zapewnienia schronienia dla osób pochodzących z Krakowa jest zabezpieczona w 100 procentach. W razie dużych mrozów wszyscy jednak mogą liczyć na przyjęcie do przytulisk. Złożony problem stanowi natomiast zapewnienie opieki osobom bezdomnym, będącym pod wpływem alkoholu. Oprócz zapewnienia schronienia wymagają one bowiem objęcia ich pomocą medyczną. Nie jest to już zadanie pomocy społecznej. Pomysł utworzenia ogrzewalni nasuwa pewne wątpliwości. Trzeba byłoby się zastanowić – kto będzie finansował korzystanie z niej bezdomnych spoza Krakowa. Nie może być tak, że Kraków będzie realizował zadania, z których nie wywiązują się inne gminy. Możemy również przypuszczać, że gdyby zostało uruchomione kolejne przytulisko dla osób bezdomnych, a podkreślić należy, że funkcjonują już dwa takie w pobliżu dworca, spowodowałoby to dalszy napływ osób bezdomnych z innych miast – mówi Marta Chelchowska-Dziepak, rzecznik MOPS w Krakowie, która dodaje, że nikt jeszcze nie zgłosił się oficjalnie do MOPS ani do Wydziału Spraw Społecznych UMK z propozycją utworzenia ogrzewalni i pogotowia dla bezdomnych.

Obecnie na Dworcu Głównym nocuje około 70 osób. Zdaniem policji – tylko część z nich jest uzależniona od alkoholu i wymaga leczenia. Reszta często dorywczo pracuje, a śpi na dworcu, ponieważ nie ma dokąd pójść. (TYM)

bezdomni z dworca. Natomiast w pogotowiu dla bezdomnych mogliby pracować przedstawiciele organizacji niosących pomoc. Na razie ich obowiązki wypełnia policja i SOK. Tak nie powinno być – przekonuje Marek Bogdanowicz, rzecznik osób bezdomnych. Zapowiada on, że – jeżeli jego pisma nie przyniosą rezultatu – zwróci się do prezydenta Warszawy o pozwolenie na zorganizowanie koncertu bezdomnych przed gmachem Sejmu, który będzie formą ich protestu przeciw ignorowaniu problemów bezdomnych.



W przejściu podziemnym pod peronami Dworca Głównego w Krakowie po godz. 23 można się natknąć na kilkudziesięciu nocujących tam bezdomnych
Fot. Andrzej Wiśniewski

Przedstawiciele PKP, policji oraz organizacji niosących pomoc osobom bezdomnym wystąpiły niedawno z apelem o rozwiązanie problemu przebywania bezdomnych na terenach kolejowych. Na spotkaniu, zorganizowanym przez Straż Ochrony Kolei, przedstawiono koncepcję utworzenia nieopodal dworca ogrzewalni dla osób bez dachu nad głową oraz powołania na okres zimowy pogotowia dla bezdomnych. Wiele środowisk przychylnie odniosło się do tych propozycji. Jak na razie cel, którym jest usunięcie bezdomnych

Dziś finał w Łodzi

Grosze na górę

Finał tegorocznej edycji akcji Góra Grosza, w której zbierane są monety groszowe, odbędzie się dzisiaj w Łodzi. Z ubieranych pieniędzy – jak co roku – zostanie usypana góra grosza. Akcja trwała od października w przedszkolach i szkołach w całej Polsce. Według wstępnych informacji, w Krakowie przyłączyło się do niej 80 – 90 placówek. Uzbierane pieniądze są przeznaczane

na tworzenie i wspaganie rodzinnych domów dziecka, na szkolenie osób je prowadzących i rodziców zastępczych. Organizatorem akcji, która odbyła się już po raz czwarty, jest Towarzystwo „Nasz Dom”.

Do towarzysystwa, które ma siedzibę w Warszawie, jeszcze ciągle wpływają protokoły zbiorów, sporządzone przez szkoły i przedszkola; właściwie

wszystkie powinny dotrzeć tam do wczoraj, ale organizatorzy przewidują, że uda się skompletować wszystkie dopiero w następnym tygodniu. Wczorajsze wstępne wyniki dla Małopolski to 674 szkoły i przedszkola, a ubierana kwota – prawie 113 tys. zł (przed rokiem w naszym województwie zebrano ok. 136 tys. zł). – W tym roku ładnie zbierają przedszkola. Za dobry wynik uznajemy już kwotę ponad 1 zł na ucznia w danej placówce. W Krakowie wśród mających dobre wyniki jest np. Przedszkole nr 5 z ul. Zachodniej, gdzie ubierano średnio na przedszkolaka 2,07 zł, albo Szkoła Podstawowa 134 z Kluszyńskiej, gdzie jest 2,5 zł na jednego ucznia – powiedział Krzysztof Skarzyński z Towarzystwa „Nasz Dom”.

Góra grosza, na którą podczas finału zostaną zsypane grosiki z całej Polski, trafi do specjalnej przeliczarki i pełne dane akcji będą znane pod koniec lutego. W zeszłorocznej edycji uzyskano ogólny wynik ok. 1,2 mln zł; organizatorzy liczą, że w tym roku ostateczna kwota będzie wyższa. (MM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• NA IMPREZĘ „DOM DLA KOTA” – 16 bm. w godz. 11 – 14 w ŚOK (ul. Mikołajska 2) – zaprasza red. Magda Hejda. Bezpańskie koty i kocięta będą czekały na nowych opiekunów, a opiekunowie będą mogli skorzystać z bezpłatnych porad lekarzy weterynarii. W czasie imprezy zbierane będą koce, wiklinowe kosze i pokarm dla bezpańskich kotów.

• MISTRZOSTWA KRAKOWA W BREAKDANCE „Breakjam 5” – dziś o godz. 17 w SCKM (ul. Wietora 15). W programie także koncerty – grupy Aktywa, Yez Yez Yo oraz DNA.

• KONCERT LAUREATÓW Ogólnopolskiego Konkursu Muzycznego „Instrumentami potrażać” – 16 bm. o godz. 16 w auli „Floriana” (ul. Basztowa 8).

• OGRÓD BOTANICZNY UJ (ul. Kopernika 27) zaprasza dziś i 16 bm. w godz. 12 – 14 na spotkanie „Świat storczyków tropikalnych”, czyli coroczne zwiędzanie kolekcji storczyków w szklarniach Ogrodu Botanicznego.

• STARE KONIE (pub jeździecki przy ul. Koberzyńskiej 175, na terenie KJK) zaprasza dziś o godz. 19 na koncert amerykańskiego wokalisty bluesowego i mistrza harmonijki ustnej Kennetha Shoppmeyera z krakowską grupą Soul Finger.

• KONCERT CHÓRU IM. M. BEREZOWSKIEGO (muzyka cerkiewna i religijna) dziś o godz. 18 w cerkwi grekokatolickiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Wiślna 11); wstęp wolny. 16 bm. o godz. 9.30 chór wykona oprawę liturgiczną M. Leontowicza.

• W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 27) – dziś o godz. 21 koncert live – Up to Date (A. Bałdych, R. Stępień, K. Cywiński, B. Rojek, W. Ruda).

• PUB „OSMOZA” (ul. Józefa 18) zaprasza dziś o godz. 20.30 – duet gitarowy: Roland Mika – acoustic guitar, śpiew, Artur Wojciechowski – gitara elektryczna.

• FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA” zaprasza na aukcję bezdomnych kotów – dziś i 16 bm. w godz. 11 – 17 w sklepie zoologicznym ZooNatura w centrum handlowym M1 przy al. Pokoju 67.

• W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY (ul. Mikołajska 2) – 16 bm. o godz. 17 „Lofoty” – pokaz multimedialny (prezentacja ok. 600 slajdów z Norwegii).

• W EMPIKU MEGASTORE (Rynek Główny 5, Dział Muzyki, podziemie) dziś o godz. 16 – Kayah będzie podpisywać najnowszy album STEREO TYP i swoje poprzednie płyty, a także zaśpiewa; natomiast dziś o godz. 19 Kayah wystąpi w klubie Klimat przy ul. Zakopiańskiej 62.

• W CENTRUM KULTURY DWOREK BIAŁOPRADNICKI (ul. Papiernicza 2) – 16 bm. o godz. 15 spektakl dla dzieci „Jaś i Małgosia” w wykonaniu Teatru Studio Mobile.

• NA SCENIE MOLIÈRE (ul. Szewska 4) – 16 bm. o godz. 12 bajkowe poranki w Molière: „Gwiazdny sen”; wstęp 8 zł (tylko za dzieci).

• KRAKOWSKI KLUB KOLEKCJONERÓW (ul. Siemiradzkiego 13/6) zaprasza na spotkanie kolekcjonersko-giełdowe – dziś w godz. 8–13. W czasie giełdy bezpłatnych porad i ocen będzie udzielał komisja.

„Kojarzenia” trzech studentek

Fascynacja codziennością



Fot. Anna Kaczmarz

Fotografie trzech studentek Wydziału Architektury Wnętrz krakowskiej ASP: Katarzyny Dolińskiej, Małgorzaty Gibas i Katarzyny Herman złożyły się na wspólną ekspozycję „Kojarzenia”. Zdjęcia stanowią zapis fascynacji codziennością: uchwyciono na nich m.in. codzienne zwyczajne gesty, domowe czynności (np. sprzątanie), a naczynia tuż po posiłku występują w charakterze martwej natury. Wystawa prezentowana jest w Muzeum Historii Fotografii, w ramach Miesiąca Fotografii w Krakowie.

Zdjęcia dokumentują prostą, realistyczną obserwację. Studentki podjęły na swoich fotografiach tematy, z jakimi styka się każdy, rzeczy obserwowane przez nas na co dzień. To pozwala na łatwe nawiązanie dialogu z widzem – podobnie jak sięgnięcie po klasyczną fotografię czarno-białą i kolorową, bez artystycznych przekształceń, udziwnień. Zdjęcia są tak zestawione („skojarzone”), że tworzą całości nastrojowe albo też znalazły się obok siebie na zasadzie kontrastu. To zapewnia pewną ciągłość wystawy i jej dynamikę.

Autorki utrwały też fragmenty domów, murów, siatek ogrodzeniowych, które – pokazane na zbliżeniach – straciły swoją dosłowność, stały się częściami większych struktur, pobudzają wyobraźnię, prowokują do myślenia o jakimś wyższym porządku. Akty (właściwie ich fragmenty), prezentowane na tej ekspozycji, to nie akty artystyczne – fragmenty ciała ukazywane są w sposób prosty i bezpośredni. Pośród zdjęć znalazły się także takie, które pokazują człowieka jako część natury – postać w pejzażu; jest w tym poszukiwanie harmonii, naturalnego ładu. Fotografie te są ascetyczne, bez zieleni, bo czarno-białe.

Wystawę w Muzeum Historii Fotografii (ul. Józefitów 16) można oglądać do 14 grudnia, od środy do piątku w godz. 11 – 18, w soboty i niedziele 10 – 15.30. Bilet normalny kosztuje 5 zł, ulgowy – 3 zł; bilety grupowe (rodzinne) są po 2 zł od osoby; dzieci do lat 10 – wstęp bezpłatny. (MM)

Nie wypaść z rytmu

Puchar Świata w Rock'n'Rollu Akrobatycznym

Dziś, w hali widowiskowej Nowohuckiego Centrum Kultury, przy al. Jana Pawła II, odbędzie się zawody Pucharu Świata w Rock'n'Rollu Akrobatycznym.

W tańcu zaprezentują się młodziecy (80 par, w tym 12 z Polski), juniorzy (70 par w tym 8 z Polski) i zawodnicy reprezentujący klasę B (31 par w tym jedna z Polski). Ogółem wystąpi ponad 360 zawodników reprezentujących 13 państw. Sędziowie będą oceniać m.in.: trudność ewolucji, stabilność, technikę wykonywania kroków, a także ogólną prezentację.

Wśród startujących par warto zwrócić uwagę m.in. na Joannę Rybak i Macieję Koska z Krakowa,

którzy przed rokiem zajęli w krakowskich zawodach PŚ wysokie 2. miejsce w kategorii juniorów. Wówczas byli zadowoleni ze swego występu, bo nie wypadli z rytmu i znakomicie kręcili piruety. Podopieczni Doroty Lipki-Nowak (w swoim czasie znakomitej gimnastyczki sportowej krakowskiej Wisły) w tym roku również należą do faworytów.

Organizatorem imprezy, która odbywa się pod patronatem „Dziennika Polskiego”, jest Klub Rock'n'Rolla Akrobatycznego AWF Kraków. Zgodnie z programem, w godz. od 11 do 16.30 odbędzie się eliminacje; od 16.30 do 18 przerwa; od 18 do 22.30 turniej finałowy. (ML-K)

15.11.2003 r., sobota, godz. 19.30

KOŚCIÓŁ św. św. PIOTRA I PAWŁA
w Krakowie, ul. Grodzka 54

KONCERT ORKIESTRY ŚWIĘTEGO MAURYCEGO

Iwona WOJCIECHOWSKA - flet
Jarosław FRAŃ - trąbka

W programie m.in. T. Albinoni (Adagio),
J. S. Bach, A. Vivaldi, A. Corelli, H. Purcell i W. A. Mozart.

Patronat medialny: DZIENNIK POLSKI

WIECZÓR KULTURY UKRAIŃSKIEJ
w Willi Decjusza
16 LISTOPADA 2003

godz. 18.00 WERNISAŻ WYSTAWY CERAMIKI HANNY DRUL
godz. 19.00 PLAC TRÓJCY ŚWIĘTEJ wg utworów Brunona Schulza
Spektakl w wykonaniu aktorów
Sceny Studium Galiciana
OLEKSANDRA OVERCHUKA, ANDRIJA LYSENKI

wstęp wolny
Willi Decjusza, ul. 28 lipca 17 a, 30-233 Kraków, tel. 425 36 44
e-mail: villa@villa.org.pl www.villa.org.pl

Sponsor Główny: PKO BANK POLSKI
Sponsorzy: Plus, CBA
Patronat medialny: DZIENNIK POLSKI, RADIO KRAKÓW Małopolska

Dla Gimnazjum nr 20

Patron i sztandar

Krakowskie Gimnazjum nr 20 nosi od wczoraj imię księcia Józefa Poniatowskiego. - Patronem naszej szkoły staje się człowiek honoru, odwagi i wielkiego patriotyzmu - podkreślała podczas uroczystości dyrektor Lucyna Otfinowska.

Święto nadania imienia szkole rozpoczęło się mszą św. w jej intencji w kościele ss. Norbertanek. Celebrował ją proboszcz parafii Najświętszego Salwatora ks. Infulat Jerzy Bryła, który poświęcił również nowy sztandar gimnazjum. Następnie zaproszeni goście - uczniowie, ich rodzice, pracownicy i absolwenci szkoły oraz władze samorządowe - udali się do siedziby gimnazjum na okolicznościową akademię. - *Księżę Józef Poniatowski staje się dziś patronem Gimnazjum nr 20. Szkoły położonej w pobliżu miejsca jego wiecznego spoczynku. Szkoły położonej w pobliżu willi „Pod*

Lipkami”, skąd wyruszał na swój ostatni bój. Szkoły położonej w pobliżu ulicy Księcia Józefa, nazwanej tak w stulecie jego śmierci, w roku 1913 - mówiła dyrektor L. Otfinowska.

Po odczytaniu przez przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Wiesława Misztalę aktu nadania szkole imienia księcia Józefa Poniatowskiego, odbyła się przysięga gimnazjalistów. Uczestnicy uroczystości stanęli też do pamiątkowego zdjęcia (opublikujemy je wraz z szerszą relacją z uroczystości w niedzielnym wydaniu „Dziennika”) i zasadzili dęby przed budynkiem szkoły.

Gimnazjum nr 20 szczyli się historią sięgającą roku 1913. W osiemnastu klasach uczy się tu obecnie 484 młodych ludzi. W tym roku przenieśli się do Szkoła Podstawowa nr 19, której tradycje kontynuuje Gimnazjum.

(LCK)

Zaktualizować swoją wiedzę

Uniwersytet otwarty dla wszystkich

Akademia Górniczo-Hutnicza zaprasza od dziś na kolejny, zimowy semestr Technicznego Uniwersytetu Otwartego. Uczestnictwo w nim (wykłady, wycieczki naukowe) jest bezpłatne. Spotkania odbywają się w soboty, w auli w gmachu głównym AGH (pawilon A-0, I piętro). Zgodnie z ideą, połączoną z dyskusją wykłady mają służyć aktualizacji i poszerzaniu wiedzy, humanizacji techniki, integracji nauk dla poprawy stanu środowiska i jakości życia człowieka. TUO przeznaczony jest dla wszystkich pokoleń.

Chętnie korzystają z wykładów uczniowie szkół średnich, studenci, nauczyciele, także osoby starsze, które ukończyły Uniwersytet Trzeciego Wieku. Można przychodzić na wybrane wykłady, natomiast osoby, które mają przynajmniej 60 proc. obecności na wykładach, otrzymują dyplom potwierdzający uczestnictwo. W obecnym semestrze wykłady odbywają się najpierw do 7 lutego, a po feryjnej przerwie - od 21 lutego do 29 maja.

Semestr zimowy rozpoczyna dzisiaj trzy wykłady z różnych cykli. O godz. 9 prof. Jacek Kitowski (AGH) wygłosi wykład z zakresu postępów informatyki

- „Współczesne architektury komputerowe i środowiska gridowe”. W cyklu: Postęp nauki i techniki a problemy XXI wieku - o godz. 10.45 prof. Paulin Moszczyński (Polskie Towarzystwo Promocji Zdrowego Życia i Żywności) powie o naturalnych sposobach profilaktyki chorób cywilizacyjnych z uwzględnieniem żywienia. Zaś o godz. 12.30 prof. Zdzisław Przybylski (Instytut Ochrony Roślin, Rzeszów) wygłosi wykład o rozwoju metod ochrony roślin. W tym semestrze w kolejne soboty przewidziane są wykłady m.in.: o świecie wartości w Internecie, o wpływie zanieczyszczeń na zabytki Krakowa czy o automatycznych analizach obrazów i ich zastosowaniach np. w nauczaniu osób słabowidzących.

TUO działa w Akademii Górniczo-Hutniczej od 1989 r. Ponad 2 tys. wykładów wygłosili od początku jego istnienia przedstawiciele nauk technicznych, przyrodniczych, społeczno-ekonomicznych i innych z różnych uczelni Krakowa i innych miast akademickich Polski, jak też z Polskiej Akademii Nauk, instytutów resortowych; swoje wykłady mieli też parlamentarzyści i przedstawiciele samorządów.

(MM)

CHARYTATYWNY KONCERT NA RZECZ HOSPICJUM ŚW. ŁAZARZA

Jacek Zieliński z rodziną Andrzej Sikorowski Mietek Szcześniak

W przerwie chętnych zapraszamy do licytacji obrazów
18 LISTOPADA 2003 r. godz. 19.00
FILHARMONIA

Bilety:
Diecezjalne Centrum Informacji, ul. Wiślna 12a, tel. 430-20-10
Centrum Informacji Kulturalnej, ul. Św. Jana 2
Filmotechnika (Pasaż Bielaka)
Kasa Filharmonii



Kuchnia dla tysiąca

Stary budynek nie spełniał już wymogów sanitarnych



Nową kuchnię poświęcił ks. infulat Bronisław Fidelus

Fot. Anna Kaczmarska

Tysiąc pacjentów dziennie żywi kuchnia Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Stary, pochodzący z XIX wieku budynek nie spełniał już wymogów służb sanitarnych. Wczoraj otwarto nowoczesną kuchnię centralną szpitala, w której nie tylko będzie przygotowywane jedzenie, ale jej pracownicy zadbają również o dostarczenie posiłków do wszystkich klinik.

Firma Aspen Res wygrała parę lat temu przetarg na żywienie pacjentów szpitala. Umowa zobowiązywała równocześnie firmę do stworzenia nowej, spełniającej wszelkie wymogi sanitarne kuchni. - *Już od dawna myśleliśmy o tym, jak wykorzystać budynek, który powstał wiele lat temu, ale - z braku funduszy - nigdy nie został wykończony i stał pusty. Firma Aspen Res wyremontowała go i zaadaptowała - mówi Maria Szymaczek, naczelna pielęgniarka Szpitala Uniwersyteckiego. - Nowa kuchnia jest dostosowana nie tylko do polskich wymogów sanitarnych, ale także europejskich.*

Firma zajmie się również dystrybucją posiłków do poszczególnych klinik. - *Do tej pory jedzenie wożone było w termosach, a następnie*

rozdawane przez pracowników naszego szpitala. Aby to wszystko funkcjonowało, na każdym oddziale niezbędne były kuchenki - w sumie, w całym szpitalu było ich około 150 - opowiada Maria Szymaczek. Oddziałowe kuchenki wymagały kompleksowych remontów i nowego wyposażenia, co pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszty. Teraz posiłki będą rozwożone i rozdawane pacjentom przez pracowników firmy Aspen Res na specjalnych termoizolowanych tacach lub na podgrzewanych wózkach. Część kuchenek oddziałowych zostanie, ponieważ potrzebne będą do przygotowywania posiłków ściśle dietetycznych.

Budowa przy ul. Śniadeckich 12 rozpoczęła się w roku 1993, prace zakończono w roku 1998, pozostawiając budynek w stanie zamkniętym. Pozostawał nieużywany do chwili obecnej. - *Osiągnęliśmy główny cel, jakim jest poprawa jakości z myślą o pacjentach - mówił podczas otwarcia nowej kuchni Krzysztof Goerlich z firmy Aspen Res. - Udało się także znaleźć porozumienie między kapitałem prywatnym a potrzebami publicznymi.*

(SIE)

Wieczór Kultury Ukraińskiej

- *Moje utwory są to wcielone w materię emocje, uczucia, namiętności, nastroje, które we mnie żyją - mówi o swoich pracach ceramicznych Hanna Drul, laureatka Grand Prix sympozjum ceramiki monumentalnej, Artystka Roku Miasta Łwowa. Wernisaż prac tej cenionej artystki odbędzie się w willi Decjusza na woli Justowskiej podczas Wieczoru Kultury Ukraińskiej jutro (16 bm.) o godz. 18. Godzinę później organizatorzy zapraszają na kolejną atrakcję, a będzie nią „Plac Świętej Trójcy” - spektakl teatralny w wykonaniu Oleksandra Overchuka i Andrija Lysenki, aktorów Sceny Studium „Galicjana” z Ukrainy. Przedstawienie, oparte na utworach Brunona Schulza - „Sklepek cynamonowych” i „Sanatorium pod Klepsydrą”, zostanie zaprezentowane z okazji przypadającej 19 listopada 61. rocznicy śmierci pisarza. Jego teksty stały się pretekstem do stworzenia przez ukraińskich aktorów inscenizacji z gatunku „teatru pogranicza” (spektakl z powodzeniem prezentowany był m.in. na Festiwalu Czterech Kultur w Łodzi); wstęp wolny.*

(JOC)

Stypa w rocznicę zwolnienia

Wielu pracowników byłego hotelu Sofitel rok po jego likwidacji nadal szuka zatrudnienia

W pierwszą rocznicę likwidacji krakowskiego hotelu Sofitel (dawne Forum) jego byli pracownicy zorganizowali „stypę”. W spotkaniu wzięło udział około 60 osób z ponad 260-osobowej, zwolnionej przed rokiem, załogi hotelu.

- *Mimo że nie pracujemy razem już od roku, często się spotykamy. Opowiadamy o naszej sytuacji. Niestety - wiele osób po zwolnieniu z hotelu w dalszym ciągu poszukuje zatrudnienia - mówi Stanisław Chlipała, który w Sofitelu przez 15 lat (od samego otwarcia hotelu) pracował na stanowisku głównego koordynatora imprez. Po zwolnieniu z pracy zarejestrował własną działalność gospodarczą i objął funkcję szefa ds. gastronomii w hotelu „Kryształ” w Swoszowicach, gdzie odbyło się wczorajsze spotkanie. Niektórzy uczestnicy „stypy” wspominali o trudnościach, z jakimi borykają się od momentu utraty pracy. - Pierwsze pół roku po zwolnieniu pomagałam mężowi w działalności gospodarczej, później zaczęłam szukać pracy. Do dziś bez skutku. W Sofitelu*

zatrudniona byłam od początku jako pracownik służb pomocniczych. Pracę zaczęłam w wieku 28 lat. Teraz mam 46 lat. Mogłabym wykonywać prace biurowe, zajmować się rozliczeniami albo księgowością. Gdziekolwiek jednak się zgłoszę, to słyszę, że poszukiwani są ludzie młodzi - do 35 lat. Z tego, co się orientuję, w hotelarstwie pracę znalazło tylko około 10 procent zwolnionego personelu. Największe szanse na ponowne zatrudnienie mieli przedstawiciele branży gastronomicznej, nieco gorzej sytuacja wyglądała w przypadku pracowników recepcji, najmniej perspektywy mają osoby, które były zatrudnione w służbach pomocniczych. Z nich chyba nikt nie znalazł nowej pracy. Duża część osób musiała zmienić wykonywany zawód. Najlepiej na likwidacji wyszli pracownicy, którzy mogli odejść na emeryturę - były wysokie w porównaniu z zarobkami na obecnym rynku pracy - opowiadała pani Krystyna. Byli pracownicy Sofitela ze smutkiem komentowali obecne losy budynku, w którym przepracowali

Seria pożarów

Noc piromana

Najprawdopodobniej podpalenie było przyczyną pożaru, który powstał przy ulicy Bięczyckiej (w nocy z czwartku na piątek). Zapaliła się tam wiata przy składzie makulatury. Ogień udało się szybko stłumić, a straty materialne oszacowano wstępnie na ponad 5 tysięcy złotych; zniszczeniu uległa część wiaty i m.in. butle turystyczne.

Tej samej nocy spłonął również pusty kiosk przy ulicy Medweckiego; w tym przypadku także ktoś „bawił się zapalnikami”. Szkody poczynione przez ogień obliczono na z górą 2-tysięce złotych.

Również w nocy ogień strawił starą, drewnianą szopę przy ulicy Filipowicza; obiekt nie był od pewnego czasu użytkowany, więc strat nie szacowano, niemniej także tu ktoś podłożył ogień.

Przypomnijmy, że w czwartek (ale nieco wcześniej, jeszcze w dzień; pisaliśmy o tym we wczorajszym „Dzienniku”) doszło w Krakowie do trzech pożarów w budynkach mieszkalnych - jedna osoba uległa przyrządzeniu, jedna doznała poważnych poparzeń ciała, a straty materialne oceniono na kilkadziesiąt tysięcy złotych. (J.SW)

Dwukrotnie „Śpiąca królowa”

Spektakle Groteskii „Czerwony Kapturek” oraz „Śpiąca królowa” cieszą się tak dużą popularnością, że grane są w niedziele nie tylko o godz. 11, ale i 15.30 (bilety w cenie 14 zł).

Jutro też zatem dwukrotnie Ochmistrzyni opowie dzieciom trochę zmienioną historię o „Śpiącej królownie”, przypominającej współczesną małą dziewczynkę, obsypywaną przez dorosłych prezentami, rozpieszczaną... Ale - jak to w bajce - będzie i zaczarowane wrzeczono, i...

A dla Czytelników mamy na 15.30 dwa podwójne zaproszenia, prosimy o telefon o godz. 11: 411-32-87. (KR)

wali wiele lat. - *Szkoda, że tak niszczeje. Jeżeli nie ma w nim działalności hotelowej, to przynajmniej - dopóki nie zostanie wyburzony - można było uruchomić w nim np. schronisko dla młodzieży. A tak popada w coraz większą ruinę - mówił on.*

W dalszym ciągu nie są znane przyszłe losy zlikwidowanego hotelu Sofitel wraz z około 4-hektarową działką (własność skarbu państwa, przekazana Orbis SA w wieczystą dzierżawę), na której jest położony. Obecnie trwają wyceny nieruchomości, którą Orbisowi SA zamierza sprzedać, pozostawiając przyszłemu inwestorowi decyzję co do ewentualnego wyburzenia budynku. (TYM)

piąty AS, już w kioskach

piąty AS, już w kioskach

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

PKS pod lupą

Nadzieja w gminie?

Wyniki analiz i symulacji finansowych, prognozy ekonomiczne, mocne i słabe strony myślenickiego PPKS – o tym wszystkim dyskutowano w czwartkowe popołudnie w Urzędzie Miasta i Gminy w Myślenicach. W ostatnim czasie podobnych spotkań odbyło się wiele, czwartkowe jednak było nietypowe. Obok radnych, przedstawicieli załogi i władz samorządowych wzięli w nim udział analitycy z warszawskiej firmy doradczej „Nicom”, którzy opracują ścieżkę prywatyzacyjną firmy.

Obecność radnych nie była przypadkowa: za kilka dni będą musieli podjąć decyzję, która może przesądzić, czy w przyszłości Przedsiębiorstwo PKS w Myślenicach stanie się spółką pracowniczą, w której rolę inwestora strategicznego odegra gmina. Ostateczne decyzje w tej sprawie podejmą władze wojewódzkie. Aby jednak mogły to uczynić, pierwszy krok musi wykonać Rada Gminy Myślenice.

„Nicom” rozważał trzy sposoby prywatyzacji myślenickiej firmy: sprzedaż, stworzenie na jej bazie spółki z udziałem skarbu państwa, przekształcenie w spółkę, której udziałowcem byłaby osoba fizyczna. Do tej pory doradcy rekomendowali dwa pierwsze.

W szczególnych sytuacjach Ministerstwo Skarbu zgadza się

na modyfikację trzeciego wariantu prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego. Odstępstwo od reguły polega na tym, że zamiast osoby fizycznej w procedurze prywatyzacyjnej uczestniczy osoba prawna, czyli np. gmina. Wprowadzenie takiego właśnie scenariusza postulują decydenci z UMIG w Myślenicach. Początkowo władze wojewódzkie stanowczo odrzucały taką ewentualność.

– Niedawno otworzono furtkę: zażądano, by do 20 listopada gmina skompletowała dokumentację, dowodzącą m.in. że dysponujemy funduszami, a większość pracowników PPKS popiera taki sposób prywatyzacji swej firmy i chce współuczestniczyć finansowo w jego realizacji – tłumaczy burmistrz Maciej Ostrowski.

Jeden z warunków jest już spełniony: ponad 170 pracowników PPKS złożyło stosowne deklaracje. Popierają oni utworzenie spółki pracowniczej, której większościowym udziałowcem byłby Urząd Miasta i Gminy, i są gotowi wykupić udziały pracownicze. Teraz plan ten musi zyskać przychylność radnych. Decyzja ma zapadnąć w najbliższy poniedziałek. Do programu nadzwyczajnej sesji rady wpisano jeden tylko punkt, podjęta zostanie tylko i wyłącznie jedna uchwała.

Aby stać się udziałowcem strategicznym myślenickiego

PPKS, gmina będzie musiała zdecydować się na wykupienie udziałów w powstającej spółce. Na ten cel powinna przeznaczyć 600–650 tys. zł. Nie dysponując taką kwotą zostanie zmuszona zaciągnąć kredyt w banku. Oczywiście – za przyzwoleniem radnych. Władze miejskie uważają, że realizacja takiego pomysłu ma uzasadnienie. Argumentem „za” nie jest wyłącznie chęć ratowania firmy: znaczenie mają też względy ekonomiczne, w tym nadzieje na przyszłe zyski.

Warszawscy analitycy, opierając się na symulacjach finansowych, przestrzegają jednak, że na rychłe zyski nie można liczyć. Pojawia się najwcześniej za 4 lata. W pierwszym roku działalności sukcesem spółki pracowniczej będzie minimalizacja strat.

O problemach, których powinni się spodziewać przyszli zarządcy firmy, świadczyć może analiza jej mocnych i słabych punktów. Mocny jest tylko jeden – kompetentna załoga. Reszta, czyli przede wszystkim brak strategii, mało motywujący system wynagrodzenia, zapóźnienia w komputeryzacji i zła organizacja pracy – to mankamenty. Bardziej optymistyczne są natomiast perspektywy. Szanse dla firmy upatrywano w rozwoju turystyki, dobrej koniunkturze dla komunikacji masowej (prognozowanej w apektie proekologicznej polityki państwa) i spadku atrakcyjności komunikacji prywatnej. Bilansując szanse z zagrożeniami analitycy sugerowali, że dodatkowym atutem PPKS może być jego ścisły – bo biznesowy – związek z gminą. Ta bowiem, odpowiednio kreując swą politykę podatkową, a także wykorzystując mechanizmy, będące w jej gestii, może pomóc przedsiębiorstwu czyniąc go konkurencyjnym choćby wobec przewoźników prywatnych. Obecnie główny przystanek mikrobusów ulokowany jest na gruntach gminnych, gmina też wydaje zezwolenia na korzystanie z niego. Zdaniem specjalistów z „Nicomu”, mając jedno i drugie w rękę samorząd może skutecznie pomóc PPKS.

Dźwig przy kościele

Brama do konserwacji



Demontaż słupów

Słupy zachodniej bramy wejściowej na plac przy proszowickim kościele parafialnym zostały zdjęte i przekazane do konserwacji. Kiedy wrócą na swoje miejsce – jeszcze nie wiadomo.

Słupy zdemontowano za pomocą dźwigu w czwartkowe popołudnie. Trafily do Dębника koło Krzeszowic, gdzie ich odnowieniem zajmie się konserwatorka Bożena Opilko. Proszowicka parafia otrzymała na renowację słupów dofinansowanie w wysokości 8500 zł z Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.

– Gdybyśmy nie zdołali wykorzystać pieniędzy w tym roku, po prostu by przepadły. Dlatego, mimo prowadzenia wielu innych prac, zdecydowaliśmy się podjąć również to wyzwanie – mówi

proszowicki proboszcz ks. Henryk Makuła.

Fundusze, przekazane przez marszałka, spożytkowane zostaną na uzupełnienie ubytków, wyczyszczenie i zaimpregnowanie około 100-letnich słupów. Pozostałe kamienne elementy ogrodzenia mają być przekute na nowo, na wzór istniejących. Problemem są wysokie koszty przedsięwzięcia: kosztorys opiewa na 120 tys. zł.

– Mamy pozwolenie konserwatora na wykonanie robót, mamy firmę, która się tym zajmie – nie mamy natomiast pieniędzy, których pilnie poszukujemy. Bardzo drogi jest sam piaskowiec, który musimy kupić, aby z niego odtworzyć zniszczone elementy – mówi ks. Makuła.

Tekst i fot.: (ALG)

Sułoszowa

Gmina dokłada

Gmina Sułoszowa współfinansuje budowę chodników przy drogach, którymi administruje Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Niedawno w Wielmoży, przy drodze nr 794 (Kraków – Wolbrom) oddano 290-metrowy odcinek traktu dla pieszych. Powstały tam też dwie zatoki autobusowe oraz system odprowadzenia wód opadowych. – Cała inwestycja kosztowała prawie 200 tys. zł, gmina pokryła połowę kosztów – mówi wójt Stanisław Gorajczyk.

Przy drodze nr 773 (Sieniczo – Wesola) w Sułoszowej III rozpoczęto już natomiast budowę 1,8-kilometrowego odcinka chodnika, zatoki autobusowej, kanalizacji opadowej oraz rowów. Zlikwidowane będą słupy energetyczne i telefoniczne, a przewody umieszczone zostaną pod ziemią. – Zakończono tę inwestycję, która pochłonie 1,1 mln zł, zaplanowano na wrzesień przyszłego roku. W tym roku, o ile nie nadejdzie ostra zima, powstaną rowy, wykładane betonowymi płytami ażurowymi – dodaje wójt. (ETYZA)

Wronin

Bogata kartoteka

Podczas rutynowej kontroli drogowej funkcjonariusze Komisariatu II w Sosnowcu zainteresowali się towarem, przewożonym przez dwóch mieszkańców województwa śląskiego. Jak się okazało – policjanci „mieli nosa”: ładunek został dwa dni wcześniej skradziony ze sklepu we Wroninie w gminie Koniusza.

W samochodzie przewożono artykuły spożywcze, przemysłowe i chemiczne. – Policjanci z Sosnowca zadali sobie naprawdę wiele trudu aby sprawdzić, czy gdzieś w południowej Polsce nie został okradziony sklep, z którego zginęłyby takie właśnie towary. Gdy zadzwonili do nas, okazało się, że przedstawiona lista znalezionych rzeczy pasuje do włamania, którego dokonano we Wroninie w nocy z 10 na 11 listopada – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Proszowicach nadkom. Piotr Styczyński.

Zatrzymani mieszkańcy województwa śląskiego mają 44 i 45 lat – i bardzo bogate kartoteki. W przeszłości byli wielokrotnie karani za kradzież i włamania. Obaj zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Policja nie wyklucza, że mogli być sprawcami również innych włamań do sklepów w powiecie proszowickim, ale mniej prawdopodobne jest, aby mieli związek z serią włamań do domów w samym mieście. (ALG)



Myślenicki dworzec PKS: kiedyś przewijały się przez niego tłumy – jak będzie w przyszłości? Fot. Remigiusz Półtorak

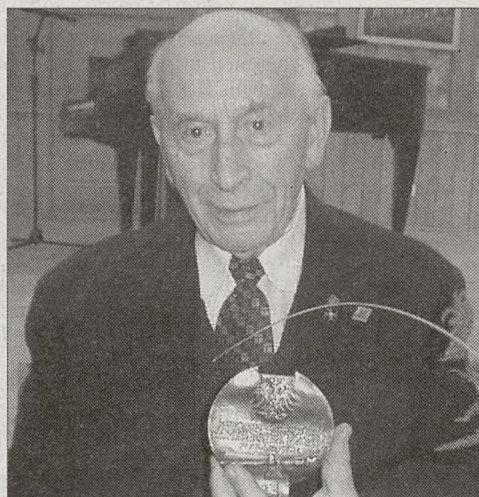
W Wielicze

Pożegnanie profesora

10 listopada, w wieku 84 lat zmarł wybitny wieliczaniec, harcerz, oficer krakowskiego Kedywu i Samodzielnego Baonu Partyzanckiego „Skala” AK ps. „Mars” oraz wspaniały naukowiec, doktor honoris causa AGH w Krakowie i emerytowany pracownik tej uczelni prof. zw. dr hab. inż. Zygmunt Kawecki. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się wczoraj mszą św. żałobną w kościele oo. Franciszkanów Reformatów w Wielicze.

Tłumy przyjaciół, przedstawicieli świata nauki i kultury, środowisk kombatanckich, w tym z Baonu „Skala”, towarzyszyły zmarłemu w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu komunalnym w Wielicze.

Za działalność bojową w czasie okupacji hitlerowskiej został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim. Bez reszty oddany nauce i pracy na AGH, należał także do: Komitetu Górnicwa PAN, Międzynarodowej Organizacji Transportu Linowego OITAT oraz Międzynarodowej Organizacji do Badań Trwałości Lin Stalowych OIPEEC. Za działalność naukową i zawodową uuhonorowany został m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim OOP, Krzyżem Komandorskim OOP, Medalem Komisji Edukacji, Generalny Dyrektor Górniczy I stopnia.



Przez całe życie pozostał wierny harcerskiemu „czuwaj”. Ukończył Wieliczkę. Przez wiele lat był prezesem Klubu Przyjaciół Wieliczki, pełniąc ostatnio godność prezesa honorowego. Odszedł wielki patriota, wybitny naukowiec, wspaniały nauczyciel pokoleń studentów AGH w Krakowie, a przede wszystkim człowiek niezwykłej prawości. Tekst i fot. (WR)

Dla Michała Nowaka

Kwesta w Myślenicach

W najbliższą niedzielę na Zarabiu, a dwa tygodnie później na rynku w okolicach kościoła przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy na rzecz 17-letniego ucznia Zespołu Szkół Rolniczych i Technicznych w Dobczycach Michała Nowaka, który po groźnym wypadku samochodowym przebywa wciąż na oddziale intensywnej terapii Szpitala im. Rydygiera w Krakowie.

W wyniku wypadku, który zdarzył się w czerwcu, doszło do uszkodzenia rdzenia kręgowego na wysokości kręgow szczytnych. Michał jest sparaliżowany od wysokości ramion, nie oddycha samodzielnie, jest wspomagany przez respirator, ma wszczepiony rozrusznik serca. Jest jednak przytomny, mówi półszeptem. Lekarze nie podjęli jeszcze decyzji, czy należy wszczepić mu stymulator wspomagający pracę przepony. Zbiórkę przeprowadzą wolontariusze z Klubu „Ośmiu Wspaniałych”, działającego przy ZSRiT, oraz „maltańczycy”. Ofiarowane Michałowi pieniądze zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów leczenia oraz na zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Pomiędzy dwiema kwestami w Myślenicach, 23 listopada przeprowadzona zostanie zbiórka przed kościołem w Osieczanach. (ADOM)

Nowe Brzesko

Zastrzelony w obejściu

Mieszkanca gminy Nowe Brzesko poinformowała Proszowicką Komendę Powiatową Policji o tym, że nieznan sprawca zastrzelił jej psa.

Do zdarzenia miało dojść w środę około godz. 21.30. Z wyjaśnień złożonych przez właścicielkę zwierzęcia wynika, że pies

(dość duży mieszaniec) przebywał na terenie ogrodzonego obejścia. Zastrzelony został najprawdopodobniej z broni myśliwskiej. Aby ostatecznie rozwiać wątpliwości, dotyczące przyczyn śmierci czworonoga, jego zwłoki przewieziono do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Krakowie. (ALG)

Dokąd po szkole



➤ **MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Lotnicza 1, tel. 294-44-44 lub 411-91-89) zaprasza dzieci i młodzież na naukę języków obcych (angielski, niemiecki i francuski), naukę gry na gitarze, gitarze basowej, perkusji, pianinie, keyboardzie oraz emisji głosu, a także do Klubu „Małolat” (zajęcia dla dzieci 5-letnich 4 razy w tygodniu) oraz Klubu Młodych Twórców „Gejzer” (dla młodzieży gimnazjalnej, licealnej oraz studentów zainteresowanych twórczością literacką, plastyczną, muzyczną i teatralną). Zapisy i informacje od poniedziałku do piątku w godz. 8-20.

➤ **OŚRODEK KULTURY „KRAKOWIEC”** (ul. Meisela 18, tel. 430-65-60) zaprasza dzieci i młodzież do chóru, baletu i kapeli Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”, do nauki tańca salsa, a na zajęcia taneczne i naukę flamenco. Ponadto ośrodek zaprasza wszystkich zainteresowanych tańcem klasycznym, współczesnym i towarzyskim do nowo powstałej sekcji ruchu TAY BO, oraz na zajęcia Teatru Przyjacielskiego. Wszelkie informacje i zapisy w biurze ośrodka.

➤ **KLUB KULTURY „ZACHEŃTA”** (ul. Kurczaba 25, tel. 658-58-72) prowadzi kursy języka angielskiego, kurs tańca nowoczesnego, naukę gry na gitarze, zajęcia: plastyczne, modelarskie, szachowe, rytmikę oraz zajęcia w sekcji walk wschodnich jiu-jitsu.

➤ **MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Reymonta 18, tel. 637-37-61 lub 637-59-35) proponuje dzieciom i młodzieży zajęcia w pracowni gitarowej, plastycznej, modelarskiej, języka francuskiego, angielskiego, sekcji karate, Teatru Tańca „Dzieci Krakowa”, Zespole Przemysłowców „Babelki”, Teatryku Małych Form „Baja”, Chatce 5-latków i 6-latków, klubie narciarskim „Wertikal”, klubie rekreacji i sportu „Alf”. Informacje w sekretariacie w godz. 8-19.

➤ **SZKOŁY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** w Krakowie ogłaszają nabór uczniów na zajęcia muzyczne do klas: fortepianu, gitary, skrzypiec, instrumentów dętych i in., a także na nowe zajęcia - „Muzyka salonowa w zespole” (zespoły kameralne: skrzypce, wiolonczela, fortepian). Szczegółowe informacje tel. 422-32-81 lub w Internecie (<http://Tow.Muz.w.interia.pl>).

➤ **OŚRODEK KULTURY** im. C.K. Norwida (os. Górali 5, tel. 643-46-98 i 642-25-94) zaprasza dzieci i młodzież na: warsztaty teatralne, literackie, a także do studia piosenki dla dzieci (od lat 4), na kursy komputerowo-internetowe oraz do Klubu Internetowego „Małpa”, Klubu Filatelistów i Klubu Rowerowego i sekcji godokoro (japońska gra go - skuteczny trening logicznego myślenia, koncentracji pamięci sztuki negocjacji; informacje i zapisy tel. 644-27-65). Ośrodek prowadzi też: Pracownię Animacji Ekologicznej, zajęcia artystyczne w języku angielskim, zajęcia edukacyjno-muzyczne dla najmłodszych, szachy dla dzieci i młodzieży, studio teatralno-muzyczne dla dzieci upośledzonych umysłowo w wieku 7-12 lat (z lekkim i średnim stopniem upośledzenia; zgłoszenia tel. 644-27-65 lub pok. 18 w godz. 12-17), Autorskie Pismo Młodych „Makulatura”, a w Sali Tańca (os. Górali 4, tel. 642-28-70 lub 644-27-65 w. 35) m.in.: naukę gry na pianinie, syntezatorze, gitarze i perkusji, kurs tańca towarzyskiego, zajęcia rytmiczno-baletowe dla dzieci od 4 do 6 lat, zespół tańca nowoczesnego dla dziewcząt w wieku 10-15 lat.

➤ **SZKOŁA I KLUB NARCIARSKI LIDER** (budynek PK,

ul. Warszawska 24, tel. 628-29-39 lub 0-601-550-300) przyjmując zapisy dzieci od 7 do 16 lat. Przed sezonem narciarskim szkoła prowadzi zajęcia na basenie oraz w sali gimnastycznej; w sezonie - wyjazdy narciarskie, kursy na stopień demonstratora szkolnego (pierwszy stopień instruktorski dla dzieci od 12 lat) oraz pomocnika instruktora.

➤ **MDK IM. K.I. GAŁCZYŃSKIEGO** (ul. Beskidzka 30 - tel. 655-07-19, ul. Na Wrzosach 57 - tel. 658-37-94) zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach: komputerowych i internetowych, wokalnych, tanecznych, plastycznych, muzycznych (gitarra, syntezator), językowych (nauka angielskiego, niemieckiego, francuskiego). Ponadto MDK prowadzi: Teatryk Muzyczny „Muza”, Studio Tańca Akrobatycznego „Salto”, Młodzieżową Scenę Teatralną „eM-Ka”, Formację Tańca Współczesnego „Taw”, Zespół Baletowy „Revele”, przedszkole artystyczne „Akademia Bolka i Lolka”, tenis stołowy, judo.

➤ **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (ul. Grunwaldzka 5, tel. 411-67-03) prowadzi dodatkowy nabór do Teatru Tańca DF. W programie zajęć: elementy gimnastyki ogólnorozwojowej i korekcyjnej, taniec nowoczesny, współpraca z wybitnymi choreografami przy realizacji spektakli. Informacje i zapisy w sekretariacie MDK, codziennie w godz. 8-20.

➤ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-36 i 644-02-66) zaprasza na kursy: języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, szwedzki, rosyjski, hindi; wszystkie stopnie zaawansowania), fotografii czarno-białej, wiedzy o filmie, przygotowanie do filmu, filmoznawstwo (UJ), realizacji wideo, gry na instrumentach, trening szybkiego uczenia się i zapamiętywania, trening twórczego myślenia, wykłady (m.in. język polski - matura i „Uniwersytet maturzystów”). Centrum zaprasza też do: Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Zespołu Góralskiego „Hamernik”, Dziecięcego Zespołu Góralskiego „Mali Hamernicy”, Zespołu Baletowego „Kanon”, Teatru Tańca „GRUPABOSO”, Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „encek”, Teatru Muzycznego „Nowa Akademia”, Zespołu

Wokalno-Tanecznego „Kleks”, Zespołu Cygańskiego „Kafe Jakha”. Ponadto NCK prowadzi: Muzyczny Klub Przemysłowców „Klub Kubusia Puchatka”, Klub Przyjaciół Psychologii, Klub Aktywnego Miłośnika Filmu, Krakowski Klub Fotograficzny, szachowo-brydżowy, Klub „Folklorystyczna Ścieżka”, a także pracownie: ceramiki, rysunku i malarstwa, internetową, modeli latających, mechaniczno-lotniową oraz takie zajęcia rekreacyjne, jak: taniec towarzyski i współczesny, disco, funky, break dance, gimnastyka i aerobik, hatha yoga, tai chi chuan, jiu-jitsu, tenis stołowy.

➤ **SZKOŁA BALETOWA** w Krakowie (ul. Łąkowa 31 - budynek SP 114, tel. 411-57-66) prowadzi nabór dziewcząt i chłopców. Zapisami objęte są dzieci od czwartego roku życia (do grup przedszkolnych i klas młodszych); szkoła kształci też młodzież gimnazjalną i licealną - w starszych klasach baletowych. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Szkoła przygotowuje do zawodu tancerza, a także rozwija piękną postawę u dzieci i młodzieży. Dodatkowe informacje można uzyskać w Internecie: www.balet.edu.pl.

➤ **KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom: Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Baracza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; EKSPozycja MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m):** Wyst. st.: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządy górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; Polskie zabijki na liście UNESCO* (do 31.12); codz. 8-16, (20% zniżki na bilety wstępu); inf. (012) 278-73-66;

➤ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8):** Wyst. st.: *Kompleks Zamku Żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala Gotycka; wyst. czas.: Wista - solny szlak* (do 30.11); codz. 9-15, nd., wt. - niecz., inf. (012) 278-32-66 (8-16.11 - nieczynne);

➤ **ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (ul. Zamkowa 2):** Wyst. czas.: *Królewszczyzna w Niepołomicach; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego - wybitnego fotografa przyrody*; pn. - pt. (9-15), sb. - nd. (10-15); tel. (12) 281-30-11;

➤ **JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierzchowice k. Krakowa:** Jaskinia krasowa, na trasie zwiedzania ekspozycja form naciekowych, skamieniałości i wykopalisk archeologicznych: codziennie (9-16), inf. BUT „Gacek” tel./fax: (012) 411-07-21;

➤ **ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.):** wt.-sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I pię-**

tro):

tro): **Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerw.;** wt.-sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wt.-sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY:** pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.); pn. (9.30-15, wstęp wolny), wt. - niecz.; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt.-sb. (9.30-15), nd., pn.: niecz.; **KATEDRA:** wt.-sb. (9-17), nd. (10-15); **SMOCZA JAMA:** nieczynna.

➤ **KOPIEC KOŚCIUSZKI:** codziennie od 9 do zmroku; **Wystawa Kościuszkowska:** codziennie od 9.30-17;

➤ **MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1):** (do 15.11 niecz.); Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego; Wystawy czasowe: Memoriae donatorum. Ofiarodawcom w hołdzie Gabinet Numizmatyczny Muzeum Narodowe w Krakowie* (do 31.12); *Europa wita Euro. Fot. Claudio Hilsa* (do 26.11); *Polska na Pierwszej Stronie 1979-1989. The New York Times, The Washington Post, The Wall Street Journal* (do 4.12); *Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie* (do 20.11. wyst. niecz.) wt., czw. (9-15.30), śr., pt. (11-18), sb., nd. (10-15.30); kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** (15.11 niecz.); wt., czw. (11-18) śr., pt. (9-15.30), sb. - nd. (10-15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.); **DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41):** (niecz. do odwołania); wt., czw. (9-15.30), śr., pt. (11-

14), sb. - niecz., nd.: (10-14, wstęp wolny). (kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania);

➤ **MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35):** Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa; wyst. czas.: Impresje z cmentarza Rakowickiego - fotografie Andrzeja Stefaniuka* (do 23.11); wyst. z cyklu: *Skarby krakowskich klasztorów: zbiory oo. Paulinów na Skałce* (do 16.11); śr., pt., sb., nd. (9-15.30); czw. (11-18), pon., wt. niecz.; **KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro):** śr.-nd. (9-15.30), czw. (11-18); **CELESTAT (ul. Lubicz 16):** śr.-nd. (9-15.30), czw. (11-18); **DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21):** Twarze Teatru Telewizji Kraków w fotografiach J. Drużkowskiego (do 31.12); czw.-nd. (9-15.30), śr. (11-18); **DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2):** Kraków w fotografii 1939-1956; *Cele gestapo w Krakowie*: pon. - pt., (9-15.30), czw. (11-18); **STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24):** wyst. st.: *Z dziejów i kultury Żydów*: pon. (10-14), śr. - nd. (9-15.30), pt. (10-17), wt. - niecz.; **ZWIERYNIECKI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41):** Wyst. st.: *Mieszkanie na Zwierzyniecu w pocz. XX w.*; Wyst. czas.: *Zaczarowany Kraków - wystawa malarstwa artystów krakowskich*; czw. - nd. (9-15), śr. (11-18) wstęp wolny; **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ „Apteka pod Orłem” (pl. Boh. Getta 18):** pn. - pt. (9-16), sb. (9-14), **WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Główny):** niecz.; **BARBAKAN:** niecz.;

➤ **MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1):** Wyst. st.: *Polska kultura ludowa; czas.: Zofia i Roman Reinfussowie. Życie, praca i dzieło* (do 10.01); **(ul. Krakowska 46):** czas.: *Strój krakowski między prawdą a wyobrażeniem* (do 30.03); pn. (10-18), śr. - pt. (10-15), sb., nd. (10-14), wt. - niecz.

➤ **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3):** Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu; Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski; Starożytny brąz chiński* (do 30.11); wyst. czas.: *Veraria - kolekcja sztuki artystycznego Kazimierza Pawlaka* (do 31.12); pn., wt., śr. (9-14), czw. (14-18), pt. (10-

14), sb., nd. (10-15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (012) 422-55-66;

➤ **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3):** Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu; Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski; Starożytny brąz chiński* (do 30.11); wyst. czas.: *Veraria - kolekcja sztuki artystycznego Kazimierza Pawlaka* (do 31.12); pn., wt., śr. (9-14), czw. (14-18), pt. (10-

14), sb., nd. (10-15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (012) 422-55-66;

Galerie

➤ **GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25):** Wystawa fotografii „dokumentalno-historycznej pt. „Okupowany Kraków na uratowanych fotografiach” (do 30 listopada). Czynną: codziennie 8-20.

➤ **GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25):** Igor Mitoraj - rzeźby i rysunki”. Czynną (do 25 stycznia): wt. - nd. 10-18.

➤ **GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep):** Stała ekspozycja „Artyści Krakowa” (90 artystów). Wystawa sztuki etiopskiej (do 31 stycznia). Marek Szmidel - wystawa malarstwa (do 15 listopada). Czynną: pn. - pt. 11-19, sob. 10-14.

➤ **GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4):** Wystawa malarstwa Kingi Chromy. Czynną (do 30 listopada): pn. - nd. 12-20.

➤ **GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4):** Wystawa malarstwa Kingi Chromy. Czynną (do 30 listopada): pn. - nd. 12-20.

➤ **GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13):** Wystawa rzeźby Joanny Husarskiej-Chmielarz „Kim jesteś?”. Czynną (do 29 listopada): pn. - pt. 11-18, sb. 11-15.

➤ **GALERIA LABIRYNT No 2 (ul. Józefa 15):** Wystawa Serge'a Vasileviuc'a (do 30 lip-

da). Czynną: pon. - pt. 11.00 - 18.30, sob. 10.30 - 14.30.

➤ **GALERIA ARCHITEKTURY SARP (pl. Szczepański 6):** Wystawa Wystawa fotograficzna Janusza Sochy i Pawła Żuka - „Dualis”, w ramach „Miesiąca fotografii w Krakowie”. Czynną (do 28 listopada): pon., śr., pt. 9-14, wt., czw. 13-18.

➤ **GALERIA DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18):** Wystawa „Poplenerowe wspomnienia - lato 2003. Przegląd dorobku członków Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej”. Czynną (do 6 grudnia): pon. - pt. 9-19, sob. 10-13.

➤ **GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanonicza 15):** Wystawa współczesnej sztuki ukraińskiej „Art Vision”. Salon „różowy” - polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII - XIX wieku. „Malarstwo” - prof. Jerzy Nowosielski. Czynną: czw., pt., sob., niedz. 12-16.

➤ **GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20):** Pokonkursowa wystawa „Juliusz Słowacki i jego dzieła na ekslibrisach II” (do 27 listopada). Czynną: pon. - pt. 9-19, sob. 10-13.

➤ **GALERIA HOTELU LOGOS (ul. J. Szujskiego 5):** Wystawa malarstwa Michała Bacy (do 30

grudnia). Czynną: codziennie 9-18.

➤ **GALERIA „POLSKI DOM AUKCYJNY SZTUKA” (pl. Wszystkich Świętych 6):** Wystawa Romana Artmowskiego „W kręgu słońca” (do 15 listopada). Czynną: pon. - pt. 11-18, sob. 10-14.

➤ **GALERIA „ARTI DO TUUM” (ul. Dominikańska 3):** Wystawa Ewy Chodkiewicz-Świder z USA pt. „Bezsennosc - Insomnia” - obrazy cyfrowe (do 15 listopada). Czynną: codziennie 9-22.

➤ **GALERIA „HELENA” (ul. Smoleńsk 22):** Wystawa ikon Zofii Garbaczewskiej-Pawlikowskiej (do 20 grudnia). Czynną: pon. - pt. 10-18.

➤ **AUTORSKA GALERIA MALARSKA ANDRZEJA WILKA.** Czynną po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 0-504-107-554).

➤ **GALERIA ZPAP SUKIENNIC (Rynek Główny).** Czynną: wt. - pt. 12-18, sob., niedz. 14-17.

➤ **GALERIA „ATYKA” (ul. Floriańska 36, I p.):** Malarstwo. Czynną: pon. - pt. 11-19, sb. 11-15.

➤ **GALERIA „HOTEL FRANCUSKI” (ul. Pijarska 13), wejście od ul. św. Jana):** Obrazy Krakowa, pejzaże Małopolski. Czynną: pon. - sb. 12-23, nd. 16-23.

➤ **GALERIA „ZDERZAK” (ul. Floriańska 3):** Kolekcja galerii. Czynną: wt. - sob. 12-17.

➤ **PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.):** Grzegorz Bienias - wystawa malarstwa. Malarstwo, grafika, rzeźba. Czynną: wt. - pt. 11-17, sob. 11-14.

➤ **SPACE GALLERY (ul. Floriańska 13, I p.):** Sztuka dawna i współczesna - malarstwo, rzeźba, grafika - od przełomu XIX i XX wieku do dzisiaj (m.in.: T. Makowski, O. Boznańska, V. Hofman, J. Nowosielski, E. Dwurnik). Czynną: pn. - pt. 10-18.30, sob. 10-15.

➤ **GALERIA „PALACE” (ul. Starowiślna 13 - Pałac Puge-tów):** Ekspozycja stała - wystawa prac m.in.: Marii Bieniowskiej-Kopczyńskiej, Stefana Rostworowskiego, Jerzego Świecimskiego, Ludwika Maciaga i Danuty Boguszwskiej. Czynną: pn. - pt. 13-18.

➤ **GALERIA AUTORSKA MARIANA GOŁOGÓRSKIEGO (ul. Ślawkowska 14):** Sztuka, rzeźba, srebrna biżuteria. Czynną: pn. - pt. 11-19, sob. 10-14.

➤ **DOMINIK ROSTWOROWSKI GALLERY (św. Jana 20):** Ekspozycja stała. Czynną: pn. - pt. 11-18, sob. 11-14.

➤ **POD ŻŁOTYM LEWKIEM (ul. Szewska 18):** Zbiory własne - malarstwo, rzeźba, grafika. Czynną: pn. - pt. 11-17.

15 listopada

sobota

Alberta, Leopolda



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; **Rynek Kleparski 14**, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; **ul. Długa 88**, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; **ul. Rusznikarska 14a**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; **ul. Dobrego Paste-rza 67**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; **ul. Dunajewskiego 2**, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; **ul. Mogilska 21**, codziennie 8 - 22, tel.: 411-01-26; **ul. Szpitalna 38**,

tel.: 422-65-43, 8 - 24, niedzie-la 10 - 16.
CAŁODOBOWE: ul. Krow-derska 31, tel.: 430-00-35; **ul. Galla 26**, tel.: 636-73-65; **ul. Kalwaryjska 94**, tel.: 656-18-50; **ul. Kapelanka 56** **TESCO**, tel. 296-42-39; **os. Centrum A bl. 3**, tel.: 644-17-36, **ul. Malborska 94**, tel.: 655-74-70.

MIECHÓW, Rynek 12 (po godz. 20); **WIELICZKA**, ul. Moniuszki 2.



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Wrocławska 1-3 (Wojskowy Szpital Kliniczny), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **CHIRURGII DZIE-CIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa do-rażna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala**: tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice**: Alarmowy: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Teligi 8**: tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Krowdrza, Piastowska 32**: tel. 633-39-99, **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Mie-chów**: Szpital św. Anny - Pogoto-wie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **My-slenie**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skala**: tel. 389-19-99; **Krze-**

szowice: tel. 999; **Proszowice**: tel. 999, **Zachorowania i prze-wozy**: tel. 386-21-35.

„**FALCK**” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny tel. 96-75.

PRZEWÓZ CHORYCH - **TRANS-MED**, tel. 636-52-55, 0605-997-997.

POGOTOWIE STOMATOLO-GICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLO-GICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLO-GICZNE - całodobowo, ul. Zaci-sze 6, tel. 422-22-66.

POGOTOWIE WETERYNA-RYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy); **ul. Pod-wale** (przystanek MPK, na-przeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe. **PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ**

Os. Krowdrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19

Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19.

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pon., śr., pt. 7 - 16, wt., czw. 11 - 19.

Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Mogilska 15a: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwszą i ostatnią sobota miesiąca 7 - 14.

Mistrzejowice (pętla auto-busowa): pon. - pt. 7 - 19

Centrum D bl. 7: pon. - pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa, 102,40 FM
tel. 285-85-85

7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45 Informacje drogowe 6.00 - 20.00 Serwisy BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 12.00 Poranek czytelnika 12.00 - 13.00 Przewodnik kulturalny 13.00 - 18.00 To tylko weekend 18.00 - 20.00 Piosenki na życzenie 20.00 - 3.00 Dyskoteka Energy 2000 na żywo 3.00 - 8.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skróty wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Auto-serwisy 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Jolanta Hofer, Marcin Pulit 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Agnieszka Barańska, od 13.00 - 17.00 prow. Krzysztof Górlicki, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 10.05 Filmowiciąg - magazyn Joanny Bukowskiej i Agaty Jałyńskiej 11.05 Kanto-rek zamian - Krystyna Święcicka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Jan Grzegorzczak „Adieu” - czyta Artur Żmijewski (odc. 10) 13.05 Relacje z meczu Cracovia - Tłoki Gorzyce 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtysik 14.10 To lubię - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - aud. Anna Łoś 16.45 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski 17.05 - 18.00 Program muzyczny - Jerzy Skarżyński 18.05 - 19.00 Glob-troter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 19.05 Radio Muzyka Sport 20.05 Songi, bluesy i ballady - Antoni Krupa 21.05 Którędy do Unii - Ewa Szkurłat 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Galicyjskie gadanie - Witold Ślusarski 23.05 Z radiowej biblioteki: Jan Grzegorzczak „Adieu” - czyta Artur Żmijewski (odc. 10, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Piotr Chronowski 1.30 Galicyjskie gadanie - Witold Ślusarski



Konsulaty

AUSTRII

DZIAŁ KULTURY
ul. Krupnicza 42
tel.: 421-99-00

DZIAŁ WIZOWY
ul. Cybulskiego 9
tel.: 421-97-66

NIEMIEC

ul. Stolarska 7
tel.: 424-30-00, 424-30-39

Instytut Goethego

Rynek Główny 20
tel.: 422-69-02

FRANCJI

ul. Stolarska 15
tel.: 422-18-64



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Pod-wale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.

(powt.) 2.00 Na wschód od zachodu - Anna Łoś (powt.) 3.00 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski (powt.) 4.00 Którędy do Unii (powt.).

Radio Plus, 106,10 FM
tel. 200-6-200
www.radioplus.com.pl

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę) Prognoza pogody: 8.41 - 17.41 (co godzinę)

8.00 - 16.00 Łagodnie przeboje 16.00 - 19.00 Sobota pracująca w Radiu Plus - Marcin Wilk i Jacek Bańka 19.00 - 8.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region, 96,7 FM
tel. 200-0-500

Prognoza pogody od 8.00 - 17.00 (co godzinę) Pop news 9.50, 11.50 Informacje sportowe 8.50, 10.50.

8.00 - 12.00 Dzień dobry Kraków - Grzegorz Cichy 13.00 - 17.00 Sobotni relaks - Bartek Grzywacz 20.00 - 24.00 Epsilon Party w Radiu Region - Andrzej Gromala.

Radio Wanda, 92,50 MHz
tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa, 102,40 FM
tel. 285-85-85

6.00 - 20.00 Serwisy BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 11.00 Alfolandia - zapraszają Jadwiga

i Maciej Mączyński 11.00 - 19.00 To tylko weekend 19.00 - 21.00 Każdy rodzi się poetą - zaprasza Ryszard Rodzik 21.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 18.00 Kocham Radio 8.10 - 13.00 prow. Wojciech Cegielski 13.00 - 18.00 prow. Magdalena Wojewoda, w tym: 8.20 Gimnastyka dla leniwych - Joanna Bukowska 9.15 „Książka na szóstkę” - aud. Barbary Gawryluk 9.45 Poezja jak złoty szerszeń - audycja Justyny Nowickiej cz. V 10.05 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.45 Z radiowej biblioteki: Jan Grzegorzczak „Adieu” - czyta Artur Żmijewski (odc. 11) 12.10 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.25 „Jesienna szkoła absurdu” - Joanna Bukowska, Antoni Krupa 14.05 Konkurs na najwspanialszego słuchacza 15.05 Biblioteka polskiej piosenki - Agnieszka Barańska i Waldemar Domański 16.20 Rozmowy o modzie Jolanty Hofer i Joanny Schoen 17.15 „Podchody” - reportaż Piotra Ratajczaka i Jana Sowy 18.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 - 22.00 Lista niezapomnianych przebojów - Jerzy Skarżyński 22.00 BBC 22.30 - 23.00 Zaczarowany Kraków - aud. Katarzyny Pelc 23.05 Z radiowej biblioteki: Jan Grzegorzczak „Adieu” - czyta Artur Żmijewski (odc. 11, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak - prow. Jerzy Skarżyński 1.30 „Podchody” - reportaż



Teatry

Sobota

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Damy i huzary”

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Szkoła żon”

STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Opera mleczana”

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Stosunki na szczycie”

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19: „Wieczór kawalerski”

SCENA NURT (os. Teatralne 23) - 11: „Studio improwizacji”

GROTESKA (ul. Skarbowa 1) - 19: Lalki dla dorosłych: „Parady” Jan Potocki.

STYGMATOR (Ogród Botaniczny UJ, ul. Kopernika 27) - 18: Poezja i muzyka w ogrodzie (poezja P. Piotrowskiego).

SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - 18: „Hamlet”

TEATR KTO (ul. Gzysimików 8) - 19: „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”

Niedziela

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Damy i huzary”

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Szkoła żon”

STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Opera mleczana”

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Stosunki na szczycie”

LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Minnesota blues”

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19: „Wieczór kawalerski”

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11, 15.30: „Śpiąca królewna”

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 1) - 19: Kabaret Moralnego Niepokoju „Jakos to będzie”

SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - 18: „Hamlet”

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamojskiego 50) - 12: „O pięknej mieszczce i królu Kraków”

Piotra Ratajczaka i Jana Sowy (powt.) 2.00 Zaczarowany Kraków - aud. Katarzyny Pelc (powt.) 3.00 Poezja jak złoty szerszeń - aud. Justyny Nowickiej, cz. V (powt.).

Radio Plus, 106,10 FM
tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 19.00 Łagodnie przeboje: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy i duża dawka dobrej muzyki 19.00 - 20.00 Z życia Kościoła - najważniejsze wydarzenia z życia archidiecezji krakowskiej 20.00 - 6.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region, 96,7 FM
tel. 200-0-500

Prognoza pogody od 8.00 - 19.00 (co godzinę) Pop news 9.50, 11.50 Informacje sportowe 8.50, 10.50

8.00 - 12.00 Dzień dobry Kraków - Jarek Tworek 13.00 - 17.00 Niedzielny relaks - Ania Wejman/Maciek Patrzalek.

Radio Wanda, 92,50 MHz
tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.



Kina

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Bad Boys II” - 9.10, 14.25, 19.55, „Cena honoru” - 20.20, „Good bye, Lenin!” (premiera) - 15.35, 18.05, 20.45, „Kill Bill” - 10.45, 13.20, 15.55, 18.30, 21.05, „Księga dżungli 2” - 9.05, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 14.10, 18.55, „Małolaty u taty” - 11.10, 13.25, „Matrix: Rewolucje” - 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, „Naciągacze” - 14.40, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 12.10, 17.35, „Obcy - 8 pasażer Nostromo” (premiera) - 17.40, 20.15, „Piraci z Karaibów: Kłątwa czarnej perły” - 11.30, 14.45, „Podwójny błąd” - 17.55, „Pogoda na jutro” - 10.55, 13.10, 17.50, 20.05, „Prosiaczek i przyjaciele” - 9, „Rzeka tajemnic” (premiera) - 14.50, 17.45, 20.40, „Sindbad: Legenda siedmiu mórz” - 10.35, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” - 12.25, „Tristan i Izolda” - 12.45, „Tożsamość” - 11.35, 16.25, 21.15, „Zrobmy sobie wnuka” - 15.30, 22.25.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Kill Bill” (125', 18 l.) - 15, 19.15, „Matrix. Rewolucje” (USA, 12 l.) - 16.50, „Inwazja barbarzyńców” (kan./fr., 15 l.) - 21.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Matrix. Rewolucje” (USA, 15 l.) - 13, 15.30, 18, 20.30, 23;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Przemiany” (pol., 2003) - 15.30, „10 minut później: Trąbka” (ang./niem./hiszp./hol./fiń./chiń., 2002) - 16.45, „Księga Diny” (fr./niem./szw., 15 l.) - 18.20, Przegląd filmów Jima Jarmuscha: „Poza prawem” (USA, 1986) - 20.30;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotel klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Warszawa” (pol., premiera) - 13.30, „Inwazja barbarzyńców” (kan./fr., 15 l.) - 15.25, 19, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) - 17.20, „Rzeka tajemnic” (USA, premiera) - 20.50, „Godd bye, Lenin!” (niem.) - 23.20;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Naciągacze” (USA, 12 l.) - 13.45, „Siostry magdalenki” (ang./irl., 18 l.) - 16, 18.15, 22.20, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) - 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotel lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Rzeka tajemnic” (USA, premiera) - 12, „Godd bye, Lenin!” (niem.) - 14.30, 18.40, „Warszawa” (pol., premiera) - 16.45, „Dogville” (duń./szw./norw., 15 l.) - 20.55;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Matrix. Rewolucje” (USA, 12 l.) - 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, Maraton Filmowy: „Matrix”, „Matrix Rewolucje”, „Matrix. Reaktywacja” - 20.45;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, par-

king, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Gdzie jest Nemo” - 12, 14, 16, 18 (dubbing), 19 (napisy), „Rzeka tajemnic” - 15.15, 18, 20.45, „Matrix. Rewolucje” - 10.15, 11.45, 13, 14.30, 15.45, 17.15, 18.30, 20, 21.15, 22.45, „Podwójny błąd” - 17.30, 19.45, „Tożsamość” - 16.15, 20.30, 22.30, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 16.45, 21.30, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 16, 18.15, 20.15, 22.15, „Kill Bill” - 17, 19.30, 21.45, 21.45, „Tristan i Izolda” - 11.15, 13, 15, „Bad Boys 2” - 18.15, 21, „Zrobmy sobie wnuka” - 13.30, 15.30, 22, „Sindbad” - 11.30, 13.15, „Małolaty u taty” - 10.15, 12.15, 14.15, „Stara baśń” - 11.45, 13.45, „Piraci z Karaibów” - 10, 12.45, „Prosiaczek i przyjaciele” - 10.30, 12;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Bad Boys 2” - 16, 18.45, 21.45, „Cena honoru” - 17.15, 19.45, „Gdzie jest Nemo” (przedpremierya, dubbing) - 12, 14, 16, 18, „Good bye Lenin!” - 13.45, 16.15, 19, 21.30, „Kill Bill 1” - 12.15, 14.45, 17, 19.15, 21.30, „Księga dżungli” - 10, 12, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 15.15, „Małolaty u taty” - 11.30, 14, „Matrix. Rewolucje” - 10.15, 11.45, 13, 14.30, 15.45, 17.15, 18.30, 20, 21.15, 22.45, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 17.30, 19.30, 21.45, „Piraci z Karaibów” - 10, 12.45, „Pogoda na jutro” - 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30, „Prosiaczek i przyjaciele” - 10.45, „Rzeka tajemnic” - 15.30, 18.15, 21, „Sindbad” - 11, 13.15, „Stara baśń” - 11.15, „Tożsamość” - 20, 22, „Tristan i Izolda” - 10, 11.45, 13.30, „Zrobmy sobie wnuka” - 15.15, 22.15;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Głosy z głębin” (3D) - 16.30, 17.45, „Matrix. Rewolucje” (2D) (premiera) - 11.30, 14, 19, 21.30, 24.00, „Podwodny las” (3D) - 10.15;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, bufet): „Godd bye, Lenin!” (niem.) - 12, 16.30, 20.30, „Dogville” (duń./norw./szw./fin., 18 l.) - 13.30, „Pornografia” (pol., 15 l.) - 11.30, 16, „Warszawa” (pol., 15 l.) - 18, „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) - 14.15, 18.45;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 - seanse na zamówienie): „Idol - Velvet Goldmine” - 16, DKF „Amadeusz” - 18.10;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Telefon” (USA, 15 l.) - 15.30, „Daleko od nieba” (USA, 18 l.) - 17, „Pająk” (USA, 15 l.) - 18.50, „Ciśnienie” (USA, 15 l.) - 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Zemsta” (pol., 15 l.) - 17, „Rekrut” (USA, 15 l.) - 19;

TECZA (ul. Praska 52): „But Manitou” (niem., 12 l.) - 15, „Piano Bar” (fr., 15 l.) - 16.30, „Sekcja 8” (USA, 15 l.) - 18.45;

WRZOS (ul. Zamojskiego 50): „Monsunowe wesele” (ind., 15 l.) - 15.45, „Frida” (USA/meks., 15 l.) - 17.45, „Ciało” (pol., 15 l.) - 19.45;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem” (pol., 15 l.) - 17, 19;

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3): „Piraci z Karaibów” - 17.30, „Kill Bill” - 20.15.

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Bad Boys II” - 9.10, 14.25, 19.55, „Cena honoru” - 20.20, „Good bye, Lenin!” (premiera) - 15.35, 18.05, 20.45, „Kill Bill” - 10.45, 13.20, 15.55, 18.30, 21.05, „Księga dżungli 2” - 9.05, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 14.10, 18.55, „Małolaty u taty” - 11.10, 13.25, „Matrix. Rewolucje” - 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, „Naciągacze” - 14.40, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 12.10, 17.35, „Obcy - 8 pasażer Nostromo” (premiera) - 17.40, 20.15, „Piraci z Karaibów: Kłątwa czarnej perły” - 11.30, 14.45, „Podwójny błąd” - 17.55, „Pogoda na jutro” - 10.55, 13.10, 17.50, 20.05, „Prosiaczek i przyjaciele” - 9, „Rzeka tajemnic” (premiera) - 14.50, 17.45, 20.40, „Sindbad: Legenda siedmiu mórz” - 10.35, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” - 9.55, 12.25, „Tristan i Izolda” - 12.45, „Tożsamość” - 11.35, 16.25, 21.15, „Zrobmy sobie wnuka” - 15.30, 22.25.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Kill Bill” (125', 18 l.) - 15, 19.15, „Matrix. Rewolucje” (USA, 12 l.) - 16.50, „Inwazja barbarzyńców” (kan./fr., 15 l.) - 21.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Matrix. Rewolucje” (USA, 15 l.) - 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Przemiany” (pol., 2003) - 15.30, „10 minut później: Trąbka” (ang./niem./hiszp./hol./fiń./chiń., 2002) - 16.45, „Księga Diny” (fr./niem./szw., 15 l.) - 18.20, Przegląd filmów Jima Jarmuscha: „Inaczej niż w raj” (USA, 1984) - 20.30;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotel klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Warszawa” (pol., premiera) - 13.30, „Inwazja barbarzyńców” (kan./fr., 15 l.) - 15.25, 19, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) - 17.20, „Rzeka tajemnic” (USA, premiera) - 20.50;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Naciągacze” (USA, 12 l.) - 13.45, „Siostry magdalenki” (ang./irl., 18 l.) - 16, 18.15, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) - 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotel lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Rzeka tajemnic” (USA, premiera) - 12, „Godd bye, Lenin!” (niem.) - 14.30, 18.40, „Warszawa” (pol., premiera) - 16.45, „Dogville” (duń./szw./norw., 15 l.) - 20.55;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Matrix. Rewolucje” (USA, 12 l.) - 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Gdzie jest Nemo” - 12, 14, 16, 18 (dubbing), 19 (napisy), „Rzeka tajemnic” -

15.15, 18, 20.45, „Matrix. Rewolucje” - 10.15, 11.45, 13, 14.30, 15.45, 17.15, 18.30, 20, 21.15, 22.45, „Podwójny błąd” - 17.30, 19.45, „Tożsamość” - 16.15, 20.30, 22.30, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 16.45, 21.30, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 16, 18.15, 20.15, 22.15, „Kill Bill” - 17, 19.30, 21.45, 21.45, „Tristan i Izolda” - 11.15, 13, 15, „Bad Boys 2” - 18.15, 21, „Zrobmy sobie wnuka” - 13.30, 15.30, 22, „Sindbad” - 11.30, 13.15, „Małolaty u taty” - 10.15, 12.15, 14.15, „Stara baśń” - 11.45, 13.45, „Piraci z Karaibów” - 10, 12.45, „Prosiaczek i przyjaciele” - 10.30, 12;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Bad Boys 2” - 16, 18.45, 21.45, „Cena honoru” - 17.15, 19.45, „Gdzie jest Nemo” (przedpremierya, dubbing) - 12, 14, 16, 18, „Good bye Lenin!” - 13.45, 16.15, 19, 21.30, „Kill Bill 1” - 12.15, 14.45, 17, 19.15, 21.30, „Księga dżungli” - 10, 12, „Liga niezwykłych dzentelmenów” - 15.15, „Małolaty u taty” - 11.30, 14, „Matrix. Rewolucje” - 10.15, 11.45, 13, 14.30, 15.45, 17.15,



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17-21), wtorek - piątek (16-21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - poniedziałek - piątek (10-19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA,** choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek - piątek (9-17). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10-13), czwartek (16-19), piątek (20-24). **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14-17. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10-11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15-17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10-14. **PUNKT KONTAKTOWY AA,** ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę). **INFORMACYJNE BIURO NUMERÓW** - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 661-22-40 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITALA UNIWERSYTECKI** - 424-70-00 (całodobowa), 430-31-26 (8-15). **PRZY-TULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10-18, sobota 10-16). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9-21, sobota - niedziela 9-15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9-18, sobota 9-14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 431-16-17, 422-41-44 (poniedziałek - piątek 10-18, sobota 9-14). **PRZE-**

18.30, 20, 21.15, 22.45, „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - 17.30, 19.30, 21.45, „Piraci z Karaibów” - 10, 12.45, „Pogoda na jutro” - 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30, „Prosiaczek i przyjaciele” - 10.45, „Rzeka tajemnic” - 15.30, 18.15, 21, „Sindbad” - 11, 13.15, „Stara baśń” - 11.15, „Tożsamość” - 20, 22, „Tristan i Izolda” - 10, 11.45, 13.30, „Zrobmy sobie wnuka” - 15.15, 22.15;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Głosy z głębin” (3D) - 16.30, 17.45, „Matrix. Rewolucje” (2D) (premiera) - 11.30, 14, 19, 21.30, „Galapagos” (3D) - 10.15;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, bufet): „Godd bye, Lenin!” (niem.) - 12, 16.30, 20.30, „Dogville” (duń./norw./szw./fin., 18 l.) - 12.15, „Pornografia” (pol., 15 l.) - 14.15, 17.15, „Warszawa” (pol., 15 l.) - 15.15, 19.30, 21.30, 23, „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) - 18.45, Noc grozy - Hideo Nakata: „Dark Water” (jap., 15 l.), „The Ring”, „The Ring 2” - 22.45;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 - seanse na

zamówienie): DKF „Gabinet dr Caligari” - 16, DKF „Brzdąc” (52') - 17.15, „Idol - Velvet Goldmine” - 19.20;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Telefon” (USA, 15 l.) - 15.30, „Daleko od nieba” (USA, 18 l.) - 17, „Pająk” (USA, 15 l.) - 18.50, „Ciśnienie” (USA, 15 l.) - 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Zemsta” (pol., 15 l.) - 17, „Rekrut” (USA, 15 l.) - 19;

TECZA (ul. Praska 52): „But Manitou” (niem., 12 l.) - 15, „Piano Bar” (fr., 15 l.) - 16.30, „Sekcja 8” (USA, 15 l.) - 18.45;

WRZOS (ul. Zamojskiego 50): „Monsunowe wesele” (ind., 15 l.) - 15.45, „Frida” (USA/meks., 15 l.) - 17.45, „Ciało” (pol., 15 l.) - 19.45;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem” (pol., 15 l.) - 19;

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3): „Zemsta” - 16, „Kill Bill” - 17.50, 20.

OGRÓD ZOologiczny

Las Wolski, Kraków, ul. Kasz Oszczędnosci m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9-15.

WOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH

- 96-33, 96-88. **EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA** - ul. Czysza 17/4, 631-57-31. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15-7). **DŻWIGOWE** - 411-02-22, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - centrum - 424-23-03, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, informacja - 0-800-13-00-60. **CIEPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26. **„WIGO”:** 413-07-16, 0602-634-088. **OSOBOWE,** 411-00-34. **www.wypożyczalnia.auto.pl** 0608-454-062, 292-41-09. **RUFFI:** 427-24-54.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakładka Pogrzebowa: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76. **Podgórski,** ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, **obok cm. Prądnik Czerwony,** ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, **cm. Grębałów,** tel.: 645-31-61, **ul. Pieleśniarek 6,** tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8-14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy:** 411-45-02, 411-45-04.

INFORMATOR medyczny

Wizyty

ANGINA, grypa, USG, EKG, 012/655-61-69, www.lekarzdoktormedyczny.krakow.pl 131031/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz, /012/637-20-55, 0602-531-538. 19662/A

ESPERAL 0505-930-971. 132364/A

ESPERAL 0603-925-891. 131025/A

INTERNISTA (specjalista), /012/415-17-60. 129968/A

MASAŻ aromaterapeutyczny, 0604-20-19-19. 128262/A

MASAŻ leczniczy, 0600-428-576. 131363/A

MASAŻ leczniczy, 0601-411-274. 131357/A

MASAŻ kręgowanie, mgr Trybulec, /012/633-15-54. 128666/A

MASAŻ rehabilitacja, 012/414-11-97. 128507/A

MASAŻE kompleksowo, 0605-066-781.19658/A

MASAŻE lecznicze i profilaktyczne, 0504-120-630. 19650/A

MASAŻE profesjonalne, /012/654-61-03, 0504-462-960. 132365/AK

MASAŻE, 0506-201-698. 19673/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch, /012/411-70-95, 0604-308-273. 128014/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia, 012/421-71-56. 74075/A

ODTRUWANIE esperal, 0601-44-71-91. 74080/A

PEDIATRA całodobowo, 012/41-55-799. 74083/A

PEDIATRA codziennie, 0601-52-00-82. 131030/A

PEDIATRA, specjaliści, 012/658-76-98, 012/656-23-73. 131129/A

PEDIATRA, 012/636-74-93. 74071/A

PSYCHOLOG, /012/647-17-72. 130428/A

REHABILITACJA, /012/637-15-12. 18489/A

SPECJALISTA chirurg naczyński, 012/647-59-52. 117333/A

Usługi pielęgniarские

A. Pielęgniarki, 0501-254-773. 120357/A

CAŁODOBOWO, 012/643-73-49. 130012/A

CAŁODZIENNE, /012/422-08-18. 127960/A

DOM opieki, 1200 zł, 0602-75-75-12. 120036/A

PIELĘGIARKA, /012/649-89-53, 0501-758-202. 127445/A

PIELĘGIARNI, 012/655-88-43, 0605-557-242. 131126/A

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00), 012/413-72-56, Mogińska 121/704. 130693/A

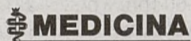
AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, 012/429-25-23, 429-53-99. 131027/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9, 012/634-31-26, 0501-188-149. 130694/A

BADANIE włosów, /012/266-97-40. 132365/AH

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.



Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
 - ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
 - terapia dla osób z problemami alkoholowymi
 - TERAPIA MAŁŻEŃSKA
 - chirurg-urazowy, ortopeda
 - BÓL - LECZENIE
- tel. 421-71-56 całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
- PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
- NACZYŃNIOWY ORTOPEDA,
- GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA,
- ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,
- LARYNGOLOG, OKULISTA,
- PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe,
- wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 L4
643-59-42 MEDICUS
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

BEZOOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, /012/266-97-40. 132365/AJ

CHOROBY wątroby, zakaźne, USG, dr Magdalena Siłwińska, Krakowska 4, 012/421-55-29. 130695/A

DERMATOLOGDZY, 012/423-40-43. 131026/A

EEG dorośli i dzieci, 012/633-03-96. 74070/A

ENDOKRYNOLOG, Kobierzyńska, /012/264-22-22. 131365/A

GASTROSKOPIA, kolonoskopia, leczenie. Szewska 4/5, /012/421-25-20. 131604/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków, 0605-585-796. 81771/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków, 0601-765-643. 81771/B

GINEKOLOG, anesteziolog, 0501-963-513. 129860/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, 0606-299-919. 19525/A

GINEKOLOG, USG gratis, /012/264-22-22. 131365/B

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres, 0603-345-491. 125277/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie, 0604-132-924. 132271/A

GINEKOLOG, /012/634-54-64, 0601-702-008. 24720/A

GINEKOLOG, /032/2408-606, 0605-284-431. 129771/A

GINEKOLOG, 0605-551-930. 116053/A

GINEKOLOG, Fachowo. Najtaniej, 0504-44-34-92. 115802/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal, /012/656-38-35, 0604-238-938. 129165/A

GINEKOLOGIA, całodobowo, 0601-436-669. 121358/C

GINEKOLOGIA, USG, 012/423-38-88. 121358/B

GINEKOLOGIA, 0601-297-606, Kraków. 129801/A

KARDIOLOG, /012/264-22-22. 133218/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG, Starowiślna 13, /012/422-78-08, Cytologia /012/422-56-32. 130656/A

LARYNGOLOG, gabinet, wizyty, 0604-771-115. 117846/A

LARYNGOLOG, 0602-358-357. 123547/A

LOGOPEDA, 012/655-61-69, www.logope-da.krakow.pl 131029/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo, /012/266-97-40. 132365/AI

MASAŻ A. A. Antystresowy, 0506-92-73-06. 129743/A

MASAŻ antystresowy, 0502-818-700. 26680/A

MASAŻ antystresowy, 506-275-200. 127783/A

MASAŻ leczniczy, 0501-95-85-16. 129880/A

MASAŻ malajski, /012/430-12-63. 130913/B

MASAŻ profesjonalny, 0603-932-999. 130946/A

MASAŻ relaksacyjny, /012/632-58-25. 130913/A

MASAŻ relaksacyjny, 0506-927-306, 0506-927-332. 129743/D

MASAŻ relaksacyjny, 0601-929-027. 131624/B

MASAŻ relaksujący, 0506-32-33-82. 127919/A

MASAŻ, 0504-173-888. 126199/A

MASAŻ, 0505-804-759. 130992/A

MASAŻ, 0693-777-663. 130498/A

MASAŻE lecznicze, rehabilitacja, 012/681-10-48. 19577/A

MASAŻE, terapia impotencji, 696-516-550. 132684/A

MASAŻE, 0506-92-73-32. 129743/E

MASAŻE, 0605-222-938. 129430/A

NATURALNY masaż, 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 128051/A

OKULISTYKA, /012/266-55-46. 130220/A

ONKOLOG, 0602-270-253. 97348/A

POLSKO-francuska Klinika „Garneta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie-IN VITRO, mikroiękacja plemnika do jaja-IC-SI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 132069/A

PSYCHIATRA Internista licencjonowany psychoterapeuta. Psycholog Kliniczny (testy), Fototerapia depresji, bezsenności, 012/637-00-78, 0601-45-35-02. 130040/A

PSYCHIATRA Internista licencjonowany psychoterapeuta. Psycholog Kliniczny (testy), Fototerapia depresji, bezsenności, 012/637-00-78, 0601-45-35-02. 130040/A

PSYCHIATRYZ, psycholog, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2, 012/633-76-08. 130696/A

PSYCHOLOG codziennie, 012/413-16-30, 0501-451-527. 74065/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska, 0607-234-277. 130231/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie, /012/638-64-67, 0505-019-652. 17338/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie, /012/638-64-67, 0505-019-652. 19414/A

PSYCHOLOG, 609-19-20-40. 16663/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia, /012/415-11-57, 0503-36-20-94, /012/430-34-25. 130643/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitcy, /012/425-76-87, 0605-428-979. 129519/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy, 0602-641-511. 131665/A

PSYCHOTERAPIA. Badania, 012/416-17-64, 0502-022-501. 19158/A

REUMATOLOG, laser, /012/636-68-95. 19735/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr. Wójcik. Gabinet, Wizyty, /012/655-24-28, 0501-343-942. 48816/A

SKOLMED: 15 specjalności, /012/413-32-14, 411-88-03. 130757/A

TERAPIA schorzeń kręgosłupa, Tomasz Kościuk, 0505-654-122, ul. Czysza 12/3 Kraków. 19806/A

UROLOG USG zabiegi, 603-374-518. 130448/A

UROLOG, Batorego 4, 012/633-52-80. 85112/A

UROLOG, USG, 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 18861/A

USG dorośli i dzieci, 012/633-03-96. 74070/A

USG, 012/634-54-64, 0601-702-008. 24720/A

USG, 0605-551-930. 116053/A

Fachowo. Najtaniej, 0504-44-34-92. 115802/A

całodobowo, dr med. M. Hetnal, /012/656-38-35, 0604-238-938. 129165/A

całodobowo, 0601-436-669. 121358/C

USG, 012/423-38-88. 121358/B

0601-297-606, Kraków. 129801/A

/012/264-22-22. 133218/A

Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG, Starowiślna 13, /012/422-78-08, Cytologia /012/422-56-32. 130656/A

0604-771-115. 117846/A

0602-358-357. 123547/A

012/655-61-69, www.logope-da.krakow.pl 131029/A

/012/266-97-40. 132365/AI

0506-92-73-06. 129743/A

0502-818-700. 26680/A

506-275-200. 127783/A

0501-95-85-16. 129880/A

/012/430-12-63. 130913/B

0603-932-999. 130946/A

/012/632-58-25. 130913/A

0506-92-73-06, 0506-927-332. 129743/D

0601-929-027. 131624/B

0506-32-33-82. 127919/A

0504-173-888. 126199/A

0505-804-759. 130992/A

0693-777-663. 130498/A

681-10-48. 19577/A

696-516-550. 132684/A

0506-92-73-32. 129743/E

0605-222-938. 129430/A

0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 128051/A

012/266-55-46. 130220/A

0602-270-253. 97348/A

042/645-76-00, 645-77-77. 132069/A

012/637-00-78, 0601-45-35-02. 130040/A

012/633-76-08. 130696/A

012/413-16-30, 0501-451-527. 74065/A

0607-234-277. 130231/A

/012/638-64-67, 0505-019-652. 17338/A

/012/638-64-67, 0505-019-652. 19414/A

609-19-20-40. 16663/A

/012/415-11-57, 0503-36-20-94, /012/430-34-25. 130643/A

012/425-76-87, 0605-428-979. 129519/A

0602-641-511. 131665/A

012/416-17-64, 0502-022-501. 19158/A

/012/636-68-95. 19735/A

/012/655-24-28, 0501-343-942. 48816/A

/012/413-32-14, 411-88-03. 130757/A

0505-654-122, ul. Czysza 12/3 Kraków. 19806/A

603-374-518. 130448/A

012/633-52-80. 85112/A

012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 18861/A

0506-92-73-06. 129743/A

0502-818-700. 26680/A

506-275-200. 127783/A

0501-95-85-16. 129880/A

/012/430-12-63. 130913/B

0603-932-999. 130946/A

/012/632-58-25. 130913/A

0506-92-73-06. 129743/A

0502-818-700. 26680/A

506-275-200. 127783/A

0501-95-85-16. 129880/A

/012/430-12-63. 130913/B

0603-932-999. 130946/A

/012/632-58-25. 130913/A

0506-92-73-06. 129743/A

0502-818-700. 26680/A

506-275-200. 127783/A

0501-95-85-16. 129880/A

/012/430-12-63. 130913/B

0603-932-999. 130946/A

/012/632-58-25. 130913/A

0506-92-73-06. 129743/A

0502-818-700. 26680/A

506-275-200. 127783/A

0501-95-85-16. 129880/A

/012/430-12-63. 130913/B

0603-932-999. 130946/A

/012/632-58-25. 130913/A

SONO-X
Rabat 10% na badania RTG/USG
ul. Kronikarza Gała 24 tel. 415-81-17
ul. Rusznikarska 17 tel. 632-96-99
ul. Dunajewskiego 5 tel. 422-99-16
ul. Nałkowskiego 1 tel. 415-81-09
ul. Jędrzejowskiej 29 tel. 412-14-36
RENTGEN / USG
e-mail: sonox@wp.pl

multi **SCANMED** **CENTRUM MEDYCZNE**
Kraków, ul. Wrocławska 53
tel. (012) 631-54-05, 631-54-06
www.multiscanmed.pl

Okulista Gastrolog Dermatolog Kardiolog
Laryngolog Neurolog Ortopeda Ginekolog i inne

Badania Pracownicze Szczepienia ochronne
✓Badania analityczne pełny zakres również w domu pacjenta

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE • TRANSPORT CHORYCH
Tel. 631-58-31, 631-58-32

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13
Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

MEDYCYNALASER GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA KOLPOSKOPIA
SOBOTA PROMOCJA -10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

Doktor K Med prof
ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA GABINETY LEKARSKIE
MAMMOGRAFIA CHIRURGIA PLASTYCZNA LABORATORIUM
KONTRAKT - NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA
pon.-pt. 8-20, sob. 9-13 Tel. (012) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA
Centrum Chirurgiczno-Diagnostyczne
Wysoki poziom leczenia zapewniają profesorowie, lekarze, pielęgniarki Kliniki Chirurgii CM UJ, dwukrotnie uznanej w rankingach za najlepszą w Polsce

Gabinety specjalistyczne
chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, chirurgii naczyń, chirurgii plastycznej, ortopedii, kardiologii, urologii, nefrologii dziecięcej, gastroenterologii dziecięcej
Diagnostyka rtg, usg, manometria i pH-metria przewodu pokarmowego
Zabiegi endoskopowe w znieczuleniu ogólnym: gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia, drogi żółciowe (ERCP), leczenie kurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z dróg żółciowych
Chirurgia jednego dnia - operacje:
=> pęcherzyk żółciowy (metodą laparoskopową), przepukliny, żylaki odbytu, nietrzymanie moczu u kobiet (metodąTVT)
=> artroskopia stawu kolanowego, paluchy koślawe
=> żylaki kończyn dolnych
=> korekcyjne z zakresu chirurgii plastycznej
Zapewniamy całodobową opiekę lekarsko-pielęgniarską w komfortowych warunkach.
e-mail: gabinety@popiela.com
Informacja i rejestracja tel. (012)415-09-05; 420-05-60, pn. - pt. 9-20, sob.9-14
KONTRAKT Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA 12947903

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI
USG (dorośli i dzieci)
-BADANIA ANALITYCZNE -MASAŻ
DERMATOLOGIA LASER CO,
(usuwanie naczynek, znamion, brodawek)
130907A

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
NIEPŁODNOŚĆ, KLIMAKTERIUM
TARCZYCA, BIOPSJE
ENDOKRYNOLOG - GINEKOLOG
ENDOKRYNOLOG - INTERNISTA
LASER CO,
dermatologiczny i chirurgiczny
130907B

BEZPŁATNIE ❖ BEZ TERMINÓW ❖ BEZ KOLEJEK
PRZYCHODNIE SPECJALISTYCZNE NZOZ PROMED
WYSOKIEJ KLASY SPECJALIŚCI PRZYJMUJĄ
W DNIU REJESTRACJI LUB NASTĘPNYM W PORADNIACH:

- onkologicznej
- kardiologicznej
- urologicznej
- endokrynologicznej
- reumatologicznej
- ortopedycznej
- chirurgii ogólnej
- neurologicznej
- laryngologicznej
- chirurgii dziecięcej
- dermatologicznej
- stomatologicznej

Kraków Śródmieście, ul. Olszańska 5, bud. G, tel. 411-13-98
Kraków Nowa Huta, os. Oświecenia 44, tel. 649-85-52
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00
Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia 12948403

CZERNIAK STOP
▪ KOMPUTEROWE, NIEINWAZYJNE
BADANIE SKÓRY
▪ CHOROBY WŁOSÓW
▪ CIĘŻKIE POSTACIE TRADZIKA
▪ GRZYBICE
ZDROWIE
☎ 429-25-23 ul. Gertrudy 28 ☎ 429-35-38

CENTRUM REHABILITACJI
Komputerowa, trójwymiarowa diagnostyka w
▪ bólach kręgosłupa
▪ wadach postawy
▪ osteoporozie
▪ pełny zakres zabiegów
ZDROWIE
Kraków, ul. Gertrudy 28 ☎ 429-53-99
13145303

REZONANS MAGNETYCZNY **SCANMED** **TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA**
CENTRUM DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Kraków, ul. Wrocławska 53, pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
Rejestracja: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, tel. (012) 631-91-41, po 20 - tej tel. (012) 412-36-93
1307403

USG
(012) 631-54-05
z tym kuponem 10% taniej
13148103

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20

ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45

ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów

ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27

Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

SOPHIA

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żyłki

PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystula

LECZENIE LASEREM owrzodzeń żyłkowych, żyłaków odbytu, usuwanie tatuażu,

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności, diagnostyka (mammografia, RTG, USG, gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia i badania laboratoryjne),
- zabiegi chirurgiczne - ambulatoryjne oraz chirurgia plastyczna,
- centrum rehabilitacji,
- medycyna pracy oraz badania sportowo - lekarskie,
- **szczepienia przeciw grypie.**

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - **pacjent jest partnerem lekarza.**

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia na poradę: laryngologiczne, kardiologiczne, psychiatryczne, psychologiczne, rehabilitacyjne.

31-322 Kraków ul. Mehoffera 6
tel. 638 38 18
tel./fax 638 39 09
www.klinika.krakow.pl

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE- WARUNKI DOMOWE

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitariska 11

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%

BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI

8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

Jedynie w Małopolsce

ENDERMOLOGIE bezpieczne i skuteczne (certyfikat FDA)

usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej

Najnowszy dermatoskop
cena promocyjna 90 zł

NZOZ KROWODRZA filia Żabinek
ul. Konecznego 6/19a, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
- RÓWNIEM W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
- ♦ krótkie pobyty diagnostyczne
- ♦ szeroki pakiet badań diagnostycznych
- ♦ szczepienia przeciw grypie, żółtacze, kleszczom
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRI-MED

- * CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- * LARYNGOLOGIA * DERMATOLOGIA
- * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA
- * ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żyłaków kończyn dolnych
- * OWRZODZENIA - leczenie

Kraków, Friedleina 8
tel. 634-44-45

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

- Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
- Dermatologia dziecięca
- ZAPRASZAMY !!!

pn.-pt. godz 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY
LASERY
„COLON-HYDRO-TERAPIA”

- łuszczycyca
- różne postacię łysienia
- ciężkie postacię trądziku
- grzybice
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet Lekarski
637-95-39, 0501-04-161

CHIRURGIA PLASTYCZNA
prof. dr hab. med. J. Strużyńska

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mađry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr A. Kozok

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału w domu pacjenta (Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00

Gabinety lekarskie
wszystkie specjalności

Badanie w osteoporozie
badania analityczne

Poradnia
Profesorów i Docentów

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELIOBAKTER
KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU
USG PIERSI

WTOREK tel. 012/634-40-32
CZWARTEK 15.00-17.00
Kraków, ul. Szlak 20

HORMON-DIA
ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoniogo A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

Centrum Terapii - Konary
uzależnienia, otyłość, stres

Nowość - kredytowanie usług

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃ ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

KRAKÓW ul. św. KATARZYNY 5
12 / 430 - 60 - 70

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU

SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH
i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH,
PALUCHÓW KOŚŁAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów

OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYNY DOLNEJ
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie
ul. Trynitariska 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne
- ♦ zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

Pełna diagnostyka laboratorium diagnostyczne, rfg, usg, endoskopia

Rejestracja: pn.-pt. 7.30-19.30, tel. 430 55 23, 430 55 00 w. 196
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

Uzdrowiciel z Filipin
CONSTANCIO Manglan
pomaga w leczeniu chorób trudnych i przewlekłych.

Układ krążenia, kręgosłup, choroby przewlekłe, układ nerwowy.

Przyjmuje w Krakowie 8, 9, 21 XI, 6 XII.

Tel. 022/679-22-47,
0605-324-865, 0505-172-040

Fundacja „Pro Humana Vita”

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALISCI I PSYCHOLOGI

USG Cytologia, biocenoza
pełny zakres USG

SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE
Kraków, ul. Stawkowska 1 pon - pt. 8-20 sob. 8-12
tel. 422-53-29, 422-53-49

Naturalne Planowanie Rodziny

GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.l.pl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI

- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głowica EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
- USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
- USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
- MAMMOGRAFIA

(012) 267-69-66

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres,
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciężarów;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu
- RENTGEN - ogólny i zębów udzielamy rabatów do 20%

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej

Nowoczesne leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet - TVT

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST

SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

CENTRUM NEUROLOGII KLINICZNEJ
Kraków, ul. Dwernickiego 8
tel. 426 92 80

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE NEUROLOGII I NEUROCHIRURGII

PADACZKA
MIGRENA
ÓMDLENIA
USZKODZENIE NERWÓW
ZAWROTY GŁOWY
CHOROBA ALZHEIMERA
STWARDNIENIE ROZSIANE

DIAGNOSTYKA:
EMG, EEG,
MRI, TK

Okulistyka

Salon Optyczny
dyplomowany optyk
dr inż. Jerzy Słomski

Specjalność OKULARY PROGRESYWNE

- okulary do komputera
- szkła korekcyjne supercienkie
- fotochromy brązowe, szare, zielone

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

421-35-21 KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad

PROMOCYJNE CENY DO KOŃCA ROKU

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

telefony:
(012) 43 11 766
(012) 43 11 782

rejestracja: pon.-pt. 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowski 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45 130003/A

BEZBOLESNE leczenie, plomby porcelanowe, protezy bezkłamrowe, porcelana, (zatraski korzeniowe- paradontoza), RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 128934/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek - niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24. 130504/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, Aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 129496/A

EXPROM, protezy, naprawy w domu pacjenta. 0507-960-274 9.00-15.00. 130354/A

„KAMA-DENT”. Ekspresowa protezy, protezy (3 dni), usuwanie zębów. Prądnicza 59, /012/633-14-74. 130490/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00, /012/413-04-66. 121024/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1A/ 3G. 012/645-93-33. 129915/A

PROTEZY, naprawy natychmiastowe. Krakowska 6, /012/422-39-24. 131554/A

PROTEZY, naprawy. Tania. Urzędnicza 27, 012/634-12-42. 19212/A

WIZYTY domowe! Stomatolog. 012/636-69-98. 130088/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 127865/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6, /012/422-22-66. 131183/A

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
● korony, mosty z porcelany.
● **LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.**
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

FAMA - DENT
Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04
♦ stomatologia zachowawcza
♦ protetyka w pełnym zakresie
protezy od 300 zł
♦ chirurgia ♦ ortodoncja
ZNIECZULENIE KOMPUTEROWE - WAND
Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30

DENTYSTYKA
Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
Os. Kalinowe (012) 648-11-97
● Leczenie - Rtg
● Chirurgia - Narkozy
● Protezy - Zatraski
WYBIELANIE • LAKOWANIE ORTODONCJA
Usługi w domu pacjenta
Raty, karty płatnicze
Czynne pon.-pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

inter DENTAL CENTRUM STOMATOLOGICZNE
Kraków ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9-21
sob. 9-14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTETYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca
- RADIOWIZJOGRAFIA
- BEZBOLESNE znieczulenia - system the Wand

promocyjne ceny

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTETYKA • RENTGEN
WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14.00 - 21.00
tel. 632-32-32

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

Amident
www.amident.pl
Pełny zakres usług
DUŻA PROMOCJA CENOWA
Raty - Rabaty - Super Express
Pl. Sikorskiego 9/10
czynne: 9-20 sob. 9-14
tel: 012 422-56-60

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- ▶ pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
- ▶ ortodoncja
- ▶ Rtg zębów
- ▶ Wybielanie zębów

GLOBUS
Pełny zakres usług stomatologicznych
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŚEŁ
WĘGIERSKA 4/1
656-30-56 8-21 pon. - pt.
412-36-93 8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

Troskliwy Zakład Opieki Zdrowotnej
DENTAMERICA
DOBRO PACJENTA. NAM JEDNAK ZALEŻY!
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48
430-21-88 - 1 p.
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11
ortodoncja - II p.
WIELICZKA ul. Słowackiego 9
tel. 288 10 74
pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.
Plac E. Serkowskiego 10
☎ (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 (012) ☎ 266-39-03
Pełny zakres usług
● Stomatologia ● Ortodoncja
SPECJALIZACJA - PROTETYKA
PORCELANA OD 320 zł

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND“
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatraskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne

również w niedziele i święta

24 h RATY

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

- bezbolesnie → bezstresowo
- bez znieczulenia → bez drgań

Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl

PolDent Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Stomatologia estetyczna Niedziela i święta 9-20

NOWOŚĆ ! wiercimy powietrzem bezbolesnie
NOWOŚĆ ! w koronach stałych, ruchomych (konsultacje profesorskie) porcelanowych

RATY

MA - DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu
RATY
RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰
Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

STOMATOLOGIA
Pełny zakres usług
Leczenie Chirurgia
Protetyka Ortodoncja
Narkozy
Bezpłatne znieczulenia do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów
Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH ORTODONCJA
ul. Podwałę 2, tel. 430-10-50

rok zał. 1991
KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- licówki porcelanowe
- implanty
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony pełnoceramiczne
- protezy bezkłamrowe
- ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
- specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej

Zdjęcia RTG :
■ punktowe
■ panoramiczne
■ ortodontyczne
■ implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

MEDICINA
ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA
LASER - ŻEL
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
ul. Długa 30 rej. (8-20) tel.(012) 4233192

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED również w niedziele i święta

- ☐ LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
- ☐ CHIRURGIA, IMPLANTY
- ☐ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM
- ☐ ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME
- ☐ PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ

RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA **Wizyty Domowe**

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

- KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne ● IMPLANTY (wszczepy) Straumann, Bränemark, Replac, - 9 letnie doświadczenie ● LECZENIE chorób przyzębia i regeneracja kości
- ZNIECZULENIE WAND ● ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

MKKMED
MIEKKIE PROTEZY NYLONOWE

- KORONY, MOSTY
- WYBIELANIE ZĘBÓW
- IMPLANTY, LICÓWKI
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

BEZPŁATNE KONSULTACJE
Lek. stom.
M. Kowalczyk-Kwaśny
ul. Józefińska 43
656-00-10

kowdent
dr n. med. St. Kownacki
Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- leczenie próchnicy bez wiertła, bez stresu. HEOLOZONE
- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND“
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel 422-41-41, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, pon.-pt. 8-21

Odnowa Biologiczna

NOWOŚĆ!!!
LASEROWE USUWANIE CELLULITU
GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica
 najnowocześniejszym systemem laserowym TRI ACTIV do walki z cellulitem i nadmiarem tkanki tłuszczowej

FOTOODMLĄDZANIE
 za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków) zmian pigmentowych (przebarwienia, pieg, plamy posłoneczne)

DEPILACJA LASEROWA
 laserem diodowym Light Sheer
KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

RZUĆ PALENIE 95%!
 Biorezonans ONDAMED
 Jedyny w Polsce Południowej
 Nerwice • Migreny • Kręgosłup i inne
 Przychodnia Salwator
 ul. Komorowskiego 12 pok. 662
427-17-17
 Filie: Myślenice, Krzeszowice

www.daphne.pl
 Autoryzowany gabinet
THALGO
 Zabiegi na twarz i na ciało, wyszczuplające i antycellulitowe
 Peelingi kwasami i ziołami
 Tipy żelowe Alessandro
 ul. L. Węgierskiego 4
425-20-21
 boczna z Królowej Jadwigi

Centrum Medyczne
Consensus
Zabiegi laserowe
 depilacja
 zamykanie naczyń
 usuwanie przebarwień
Dermatologia estetyczna
 zmarszczki • przebarwienia • blizny
 rozstęp • cellulitis • włókniaki
 wypadanie włosów • brodawki
 nadpotliwość • modelowanie ust
 Restylane • peelingi medyczne
 New Fill • Botox • krio- i mezoterapia
012 422 55 55 pl. Szczepański 3
 www.consensus.med.pl

DER MED
Gabinet Kosmetyki Laserowej
 Kraków, ul. Floriańska 8
 tel. 292 74 65 www.dermed.pl

- trwała depilacja najskuteczniejszym laserem diodowym
- makiąg trwałe i tatuaż biologiczny metodą NR I W EUROPIE
- fotoodmładzanie
- usuwanie zmian naczyniowych
- mikrodermabrazja
- usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
- leczenie trądziku
- kosmetyka tradycyjna

byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!

Michalscy CATERING
 ..nie tylko ciastka robimy najlepsze
12 / 637 73 35
 ul. Radzikowskiego 37

- kanapki, salaty, grill, kawa, herbata, lody itd.
- pełny serwis gastronomiczny
- menu wg. życzenia klienta
- referencje

ŚWIAT SERÓW
 ul. Krakowska 5 (pod arkadami), tel. (012) 431-29-85

Największy w Krakowie wybór oryginalnych serów importowanych i regionalnych przysmaków polskich. Konsumpcja i degustacja na miejscu. Deski serów.

Zapraszamy do nas!
SEROWNIA
 Franse: producent i dystrybutor serów francuskich w Marszowicach.

LOT CATERING
USŁUGI GASTRONOMICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
 przyjęcia okolicznościowe (wesela, rocznicowe)
 * bankiety
 * imprezy dla firm (również plenerowe)
 * organizacja i prowadzenie stołówek
tel. (12) 285 52 64

Ekskluzywne kanapki
 Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
 Dostawa na terenie Krakowa gratis!

ZESTAWY KANAPKOWE
 Na każdą okazję...
 Szeroki wybór kompozycji smakowej
 Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS

Mile wieczory w "CAFE SUKIENICE"
 Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
 Rynek Główny 1/3
 tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

SASIADZI WRÓCILI!
 Wspaniale spędzisz czas w najbardziej romantycznej restauracji w Krakowie

Bankiety i przyjęcia pełne przepychu i fantazji. Piątki taneczne

tel. 012/654-52-94
 Kraków, ul. Kordiana 19
 www.oberza.pl
Oberza SASIADÓW

DWÓR STAROPOLSKI
 Kraków, Podedworze 30
WESELA
 Przyjęcia okolicznościowe, imprezy zamknięte z możliwością noclegów.
 Rezerwacje - 0602-210-791, 0602-226-724

Michalscy CUKIERNIA
 - **TORTY** piętrowe okolicznościowe
 - **CIASTA**, ciastka deserowe
12 / 637 - 73 - 35

- PL. DOMINIKAŃSKI 1
- ŚW. TOMASZA 18
- BUDRYKA 8
- PL. IMBRAMOWSKI 54
- MAKRO* CARREFOUR - ZAKOPIANKA, CZYZNY

ODNOWA BIOLOGICZNA KOSMETYKA, SOLARIUM
 odchudzanie, cellulitis, ujemnianie, trądzik, blizny, przebarwienia, naczynia, brodawki, owłosienie, przekuwanie, makiąg trwałe, krioterapia, pielęgnacja, tipsy, dieta Cambridge i inne.
SUNSTUDIO Dunajewskiego 1
 www.biologiczna.com.pl ☎ 648-95-55

CENTRUM BIOREZONANSU
 (012) 632-96-98, Warszawska 20/3
ALERGIE testy odciążania 270 alergenów **NAJTANIEJ**
RZUĆ PALENIE w 15 min za 20 zł
 LECZYMY: otyłość, reumatyzm, zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, nerwobóle, neuralgie, nerwice, migreny, zaburzenia hormonalne, cysty, nerwice i wiele innych schorzeń.
PROMOCJE, ZNIŻKI - czynne 8.00 - 20.00

- NOWE SOLARIUM - SZLAK 30/2a
 ♦ nowe lampy
 ♦ najniższa cena
 ♦ miła obsługa
 Czynne od pon. do sob. w godz. 10.00-21.00.
 Tel. 012/632-53-29, 0608-51-00-79

STUDIO PIĘKNA I URODY
 • Kosmetyka
 • Makiąg
 • Fryzjer
 • Manicure
 • Pedicure
 • Solarium
 • Sauna
 • Łazienka parowa
 • Masaż
 ul. Lubicz 5
 tel. 423-25-73 (wejście od ulicy Radziwiłłowskiej) lub przez Hotel Europejski

PROMOCJA JESIENNA
 PRZY ZABIEGACH:
 • oczyszczania - henna GRATIS!
 • serii złuszczenia kwasami - ostatni zabieg GRATIS!
 • pielęgnacji ciała - 10 min. solarium GRATIS!
*** OFERTA SPECJALNA ***
 Przedłużanie, zagęszczanie włosów oraz warkoczki w cenach promocyjnych + makiąg okazjonalny GRATIS!
 Ponadto pełna gama makiażu i fryzur dziennych, wieczorowych i ślubnych, również W DOMU U KLIENTA!

Restauracja Diana
 zaprasza na **wieczorki taneczne** - wstęp wolny
 przyjęcia okolicznościowe Gramy na żywo!!!
WESELA
 ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-33-36

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
 lek. med. **Artur Zawisz**
 specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
 NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
 tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

RZUĆ PALENIE!
GABINET BIOREZONANSU
 • OTYŁOŚĆ - terapie odchudzające
 • ALERGIE oraz 270 chorób
STRADOM 1, i p.
TEL. (012) 421 34 04

GABINET MEDYCYN Y ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
 Kraków, ul. Garncarska 8, 012/429-12-13

- Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych i pionowych czoła, kurzych łapek, bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.
- Powiększanie i modelowanie ust.
- Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni
- Rewelacyjne peelingi: exoderm i weekend peel.
- Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.

DERMATOLOG KONSULTACJE LEKARSKIE BEZPŁATNE
 BOTOX, RESTYLANE, DERMALINE, NEWFILL, BIO ALCAMID

VILLA DECIUS RESTAURANT
 WESELE, ANDRZEJKI, STUDNIÓWKA, SYLWESTER
ZAPRASZAMY
 Tel. 012/425 33 90 willadecjusza@vd-restauracja.pl
 www.vd-restauracja.pl

DEPILACJA LASEROWA
W LISTOPADZIE SUPER PROMOCJE ZADZWOŃ
KOSMETYKA - THALGO 10-TY ZABIEG GRATIS
APARATEM SKIN MASTER PLUS: czyszczenie skóry bez wyciskania, nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie przebarwień, rozstępów.
WYPEŁNIANIE ZMARSZCZEK, POWIĘKSZANIE UST MAKIJAŻ PERMANENTNY, TIPSY
 Kraków, ul. Wielopole 18 b tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

RZUĆ PALENIE NAJSKUTECZNIEJSZE!!!!
zabiegi antynikotynowe i inne biorezonansem
Rewelacyjne efekty!
 Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
 ul. Brożka (przy pętli), os. Ziota Jesień
647-43-28
 Informacja i rejestracja ☎

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
 "TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
 tel. 0602-114-789

Informator SUFLER Młodej Pary
 Wojskowy Ośrodek Kultury
 zapraszają na **VI Konkurs Kapel Weselnych**
 23 listopada 2003 (niedziela) godz. 15.00
 Kraków, ul. Zyblikiewicza 1

Aparaty Słuchowe
 refundacja kas chorych i PFRON
 • szeroki asortyment • dobór komputerowy
 • raty nieoprocentowane • laryngolog
 • wideotekstografia - diagnostyka szumów usznych • bezplatne badania słuchu
 • wizyty domowe
 Kraków, ul. Urzędnicza 10
 tel. (012) 632-41-74
 filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
 tel. (012) 282-64-57

I SPA w KRAKOWIE
 Oferujemy: saunę suchą i mokrą, jacuzzi, kosmetykę, fitness, masaże, minibar.
Centrum Krakowa - plac Matejki 2/4
 Czynne codziennie od 18.00 do 24.00
 Tel. (012) 425-62-75, 501-441-078

SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHIRURGICZNE
 Kraków, ul. Tuchowska 6b/5
 Operują Członkowie Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej
CHIRURGIA PLASTYCZNA
PEŁNY ZAKRES - DOROŚLI I DZIECI
 REJESTRACJA:
 tel./fax 0 12/ 659 51 20; 0 507 183 118
 w godz. 11.00 - 17.00

SŁONECZNA PRYZYSTAŃ
 Dom dla osób starszych z fachową opieką
Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282
 www.slonecznaprzystan.prv.pl

APARATY SŁUCHOWE
 refundacja kas chorych i PFRON
 • szeroki asortyment • dobór komputerowy
 • raty nieoprocentowane • laryngolog
 • wideotekstografia - diagnostyka szumów usznych • bezplatne badania słuchu
 • wizyty domowe
 Kraków, ul. Urzędnicza 10
 tel. (012) 632-41-74
 filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
 tel. (012) 282-64-57

I IN MED APARATY SŁUCHOWE
 Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
 Kraków, ul. Ruznickarska 17, tel. 634-42-23
 Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
 Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
 Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4, tel. 754-34-64

PODARUJ SOBIE PIĘKNIJSZE CIAŁO I MŁODSZĄ TWARZ...
JESIENNE PROMOCJE!!!
 BIOCYBERNETYCZNA REDUKCJA ZMARSZCZEK, TKANKI TŁUSZCZOWEJ, CELLULITU, ROZSTĘPÓW, LIFTING TWARZY, BIUSTU, POŚLADKÓW
Beautytek w Krakowie
 Gabinet Beauty-Med Konfederacka 11
 Tel. 269 44 99, 0603 401 367

ZRÓB TO U NAJLEPSZYCH!!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł
 ♦ KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR
 ♦ DIETA CAMBRIDGE
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

Weterynarria
SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
 ul. Brodowicza 13, tel. 411-28-67, 411-84-98
 pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
 • RTG, laboratorium weterynaryjne
 • salon fryzjerski
 • specjalistyczny sklep dla zwierząt
 Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

LECNICA DLA ZWIERZĄT
 lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
 Kraków, ul. Szybka 29
 (obok placu targowego w Bieńszowicach)
 pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
 tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49
 porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.
 Możliwość zamawiania wizyt domowych

APARATY SŁUCHOWE
 • badanie słuchu • dobór komputerowy
 • wizyty domowe • sprzedaż • serwis
„FONIKA” Kraków
 ul. Długa 46/1, 634-25-51
 os. Na Skarpie 27, 425-70-07
 Refundacja NFZ i PFRON

APARATY SŁUCHOWE
 ♦ dobór komputerowy ♦ badania ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” s.c. KRAKÓW
 ul. św. Katarzyny 4, (wejście od Augustiańskiej)
 Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53
 Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

ODNOWA BIOLOGICZNA
 Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

RZUĆ PALENIE!
 (najtaniej: 30 zł)
 Biorezonansem leczymy 270 chorób
Tel. (012) 422-40-96
 ul. Zaczysze 16/1

Kapitan hokeistów Cracovii Paweł Kozendra:

Jesteśmy wściekli!

Najbliższe I-ligowe mecze hokeiści Cracovii rozegrają z rezerwami Dworów Unii nie w Krakowie, ale w Oświęcimiu. Kierownictwo sekcji „pasów” nie zgodziło się grać w sobotę o godz. 20 i w niedzielę o godz. 11, jak proponowała „Krakowianka”. – Organizowanie spotkań dla garstki widzów mijają się z celem – argumentują w Cracovii.

– To dla nas katastrofa – mówi kapitan Cracovii Paweł Kozendra. – Przez tyle tygodni czekaliśmy na zamrożenie lodu w Krakowie, teraz lód jest, a nie możemy grać o ludzkich porach. Pan dyrektor Sobas z „Krakowianki” wyznacza termin meczu na godz. 20. Proszę napisać – koledzy są rozczarowani, powiem więcej – wściekli! Mam kibiców, chcemy grać dla nich, a tu rzuca się nam klody pod nogi. Zastanawiam się, kiedy władze miasta, którym podlega przecież „Krakowianka”, zrobią z tym porządek.

Trener Cracovii Mieczysław Nahuńko też nie może zrozumieć stanowiska „Krakowianki”:

– Z taką dziwną polityką nie spotkałem się nigdzie, przecież mam choćby porównanie z Sosnowcem, gdzie pracowałem wiele lat. W Oświęcimiu zagra już prawdopodobnie pozyskany z Sosnowca Grzegorz Brejta (napastnik), na razie przesuwa się w czasie pozyskanie z Sosnowca Rafała Piekarskiego, bowiem w Zagłębiu transfery są zawieszane do 17 listopada. Liczyłem bardzo, że zagra już pozyskany z Sosnowca napastnik Krzysztof Kuźniec, ale wczoraj na treningu znowu chrupnęło mu coś w kontuzjowanym kolanie. Wygląda na to, że w tym roku nie zobaczymy go już na lodzie. Wznowił treningi po kontuzji Paweł Czarniecki, ale do gry powinien być gotów dopiero za tydzień. W obu meczach w Oświęcimiu zagra Stanisław Urban, który nie zawsze z uwagi na pracę może jechać z drużyną na spotkanie.

Mecze Dwory Unia II – Cracovia w sobotę, godz. 19, niedziela, godz. 18.30, oba w Oświęcimiu.

(AS)

W I lidze piłkarek ręcznych

Iskierka nadziei

Cracovia – AZS Politechnika Koszalin

Podczas weekendu odbędą się mecze 8. kolejki I ligi piłkarek ręcznych. Outsider tabeli – Cracovia (1 punkt w 6 meczach) podejmuje dziś o godz. 17 zajmującą piątą lokatę AZS Politechniki Koszalin (7 punktów w 6 meczach).

Mecz odbędzie się w hali Tomeksu KS (w której poprzednio grywała Cracovia), a nie – jak pierwotnie planowano – w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych na os. Handlowym, gdyż nie zostały

dopełnione formalności między Cracovią a szkołą.

Faworytem meczu jest AZS, oparty głównie na zawodniczkach pozyskanych przed 2-3 lata ze Szpici i mający aspiracje walki o miejsce w czołówce tabeli. Przegrał on kilka meczów, strzelał mało bramek, ale i mało traci.

– Mnie się czkawka odbija sprawa fuzji z Gościbą. Nie mogę spokojnie pracować. Praktycznie trzeba zaczynać wszystko od początku, na nowo mobilizować zawodniczkę, pobudzić

ich zaufanie do tego, co się robi na zajęciach. Iskierką nadziei na poprawę sytuacji była niezła gra we wtorkowym meczu towarzyskim z drużyną z Belgradu. Wszystkie zawodniczki z podstawowego składu są gotowe do gry – mówi trener krakowianek Marek Ćmil.

Pozostałe pary: SMS Gliwice – Łączpol Gdynia, Łysogóry Kielce – Pogoń 1922 Żory, Beskid Nowy Sącz – Sokół Żary i Słupia Słupsk – AZS AWF Wrocław. Pauzuje MKS Zgierz.

(FIL)

Dobry występ krakowian

W Zamościu rozegrane zostały kolejne zawody z cyklu Grand Prix Polski w pływaniu. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka z Otylią Jędrzejczak na czele, bardzo dobre występy zanotowali pływacy krakowskiego Jordana.

Gwiazdą krakowskiej ekipy była jak zwykle Katarzyna Staszak, która specjalizuje się w pływaniu stylem grzbietowym. Na dystansie 50 metrów była trzecia, na 100 metrów zwyciężyła bezdyskusyjnie, a na 200 metrów była druga. Trzy razy na podium stawała także Klaudia Palak. Najbardziej emocjonujący był wyścig z jej udziałem na dystansie 200 metrów stylem motylkowym, w którym rywalizowała z Jędrzejczak. Nasza mistrzyni wygrała, a Palak uplasowała się na drugim miejscu. Klaudia Palak wygrała wyścig na 50 metrów stylem dowolnym oraz była druga na 400 metrów stylem zmiennym, wyprzedzając swoją klubową koleżankę Dominikę Ir. Panowie spalisz się słabiej, ale trzy miejsca na podium nie były wynikiem. Łukasz Gimiński zajął drugie miejsce na dystansie 400 metrów stylem dowolnym oraz trzecie na dystansie o połowę krótszym. Jakub Jasiński był drugi w wyścigu na 200 metrów stylem grzbietowym.

(PAN)

W zaległym meczu o mistrzostwo pierwszej ogólnopolskiej ligi futsalu Baustal Kraków pokonał Rekord Bielsko-Biała 7-2 (5-1). Bramki dla krakowian zdobyli: Filipczak 2, Marzec, Kozieł, Zegarek, Księżyc, Jamróz. Widzów 200.

Baustal: Smagowicz, Augustyn – Filipczak, Księżyc, Marzec, Kozieł, Kusia, Cebula, Zegarek, Jamróz.

Było to zaległe spotkanie z szóstej kolejki. Rekord przyje-

Wygrana Baustalu

chał do Krakowa w glorii zwycięstwa nad Cleareksem Chorzów i dlatego krakowianie bardzo poważnie podeszli do gry. Po 9 minutach Baustal prowadził już 3-0 i stało się jasne, że tych zawodów nie przegra. W drugiej połowie krakowianie kontrolowali przebieg gry i dzięki wygranej awansowali na drugie miejsce w tabeli. Za dwa tygodnie w Krakowie Baustal podejmować będzie aktual-

nego mistrza Polski, PA Nową Gliwicę.

1. Baustal	6 18 45-17
2. PA Nowa	6 18 34-7
3. Clearex	6 15 48-16
4. Akademia	6 12 22-12
5. Marioss	6 10 32-25
6. Holiday	5 9 31-29
7. Jango	6 8 20-16
8. Rejord	6 4 19-37
9. Komputery	5 2 9-23
10. Seat	6 2 12-28
11. Cuprum	6 2 11-38
12. Skała	6 0 16-51

(PAN)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA
II liga: Cracovia – Tłoki Gończy (s. 13)
V runda Pucharu Polski: Płomień Jerzmanowice – Hutnik, Słomniczanka – Proszowianka, Jordan Sum Zakliczyn – Dalin Myślenice, Wiczyska – Garbarnia, Orzeł Piaski Wielkie – Wisła II, Wawel – Alwernia, Iskra Krzęcin – Skawinka; początek wszystkich spotkań w niedzielę o godzinie 12
Halowe mistrzostwa Krakowa trampkarzy, hala Wawelu (n. 9-19)

SIATKÓWKA
Seria B kobiet: Wisła – Start Łódź (s. 16), Dalin Myślenice – AZS Opole (s. 18)
II liga kobiet: Armatura – Siarka Tarnobrzeg (s. 17)
II liga mężczyzn: Wawel/AGH Kraków – Okocimski Brzesko (s. 18, hala przy ulicy Piastowskiej)
KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa mężczyzn: Wisła-Unia – Czarni Słupsk (s.18. 30)
PIŁKA RĘCZNA
I liga kobiet: Cracovia – AZS Politechniki Koszalin, ha-

la Tomeksu, ul. Ptaszyckiego (s. 17)
I liga mężczyzn: MTS Chrzanów – Anilana Toruń (s. 17)
II liga kobiet: AZS AWF Kraków – Tomex Kraków (s. 16.30), Olimpia Nowy Sącz – Otmęt Krapkowice (s. 16)
LEKKOATLETYKA
Liga międzyuczelniana w biegach przełajowych, park AWF (s. 11)
TENIS STOŁOWY
I liga kobiet: Wanda – Leśpol Borek Stary (s. 16)

(PAN)

Aktor od zbiórek

Rozmowa z WOJCIECHEM ŻURAWSKIM, kapitanem koszykarzy Unii-Wisły

– Podczas ostatniego meczu z Gipsarem Stałą Ostrów Wielkopolski kibice w krakowskiej hali skandowali Pana imię i nazwisko. Słyszał Pan?

– Tak, słyszałem. To bardzo miło, że kibice mnie lubią i pamiętają, że w dużym stopniu gram dla nich.

– Jest Pan obecnie najlepiej zbierającym zawodnikiem polskiej ekstraklasy; ma Pan średnią 13 zbiórek na mecz. To Pana mocny punkt?

– Każdy na parkiecie ma swoje zadanie, swoją rolę – jak aktor na scenie. Ja mam przede wszystkim zbierać piłki. W ten sposób przyczyniam się do zwycięstw zespołu.

– Dzięki czemu zbiera Pan tak często piłkę? To jakis szósty zmysł?

– Być może dzieje się tak dlatego, że walczę o każdą pił-

kę. Nie kalkuluję, ale skaczę w górę nawet jeśli jest mała szansa na przejęcie piłki. I często tak się dzieje, że wpada mi ona w ręce.

– Jest Pan jednym z niewielu koszykarzy Wisły z poprzedniego sezonu, którzy zostali w Krakowie. Dlaczego?

– Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze – moja rodzina mieszka w Katowicach, a to zaledwie godzina jazdy stąd. Po drugie – uważam, że mam wobec Wisły i jej kibiców dług do spłacenia. W zeszłym sezonie przyszedłem do tej drużyny wywalczyłem awans do ekstraklasy. Z różnych przyczyn to się nie udało. Chciałbym teraz odplacić dobrą grą za to niepowodzenie. Wreszcie po trzecie – w Unii-Wisły mamy ciekawy zespół ludzi, z którymi miło się współpracuje.

– Na co stać Unię-Wisłę?

– Jeśli szybko dojdzie do nas Lewis Lofton, możemy być w czołówce już w tym sezonie. Na razie sprawy organizacyjne są dopięte, więc jestem optymistą.

– Jak grało się Wam w pierwszym meczu w PLI w Krakowie?

– To było niezwykle trudne spotkanie. To jedna, to druga drużyna wychodziła na prowadzenie. Żadnemu z zespołów nie udało się uzyskać większej przewagi niż pięciopunktowa. W końcu dopisało nam szczęście. Hala w Krakowie jest specyficzna: jest stosunkowo mała, a kibice siedzą blisko boiska. Dzięki temu mamy z nimi cały czas kontakt. Jeśli publiczność żywiołowo reaguje na to, co się dzieje na parkiecie, bardzo nas to dopinguje.

Rozmawiał: (RS)

W Krzeszowicach

Rekordowa frekwencja

W hali sportowej w Krzeszowicach rozpoczęła się kolejna edycja piłkarskiej ligi organizowanej przez Uczniowski Klub Sportowy Jedynka Krzeszowice. Do rywalizacji zgłosiła się rekordowa liczba 29 zespołów, które rywalizują w dwóch ligach. W rozgrywkach uczestniczą zespoły z Krakowa, gminy Krzeszowice, Zabierzów, Trzebinia, Alwernia i Chrzanów. Rywalizacja jest bardzo zacięta, w pierwszej lidze z kompletem punktów prowadzą faworyzowani Piwosze Krzeszowice, a w drugiej także bez porażki jest Olimpic.

Wyniki, I liga: Tottenham Trzebinia – Wola Filipowska 3-2. Wadowski 2, Ziarnik – Dorynek 2; **Rudawa – Long Street Krzeszowice 2-3.** Całek 2 – Kapsrzyk, Młynarczyk, Filar; **Piwosze Krzeszowice – The Reds 11-7.** Sęk 7, Jawień 4 – Bąbka 3, Waśniak 2, Ł. Nowak, Pałus; **Cracovia – Regułka Regułka 3-5.** Domała 2, Jurecki, Cyganiewicz – Kluska 2, Juszcak, Kossak, Słowiński; **Cracovia – Psary 10-5.** Wilkosz 3, Domała 2, Leśniak 2, Jurecki, Nojek, Cyganiewicz – Banasik

3, Seweryn 2; **Enimar Kraków – UKS I Krzeszowice 12-3.** Ścibor 8, Szczepański 2, Tworek 2 – Mędrała, Dąbek, Armatus; **Oldboje Krzeszowice – Eden Krzeszowice 6-4; Rekiny – Regułka Regułka 3-7.** Kubik, Kopyjka, Kucharz – Zagata 3, Słowiński 2, Juszcak, Kossak; **Piwosze – Oldboje 15-3.** Jawień 8, Wojciechowski 7, Zimoląg 3.
1. Piwosze 4 12 48-18
2. Enimar 4 9 45-12
3. Cracovia 4 9 24-16
4. Long Street 4 9 21-15
5. Tottenham 3 9 13-9
6. Regułka 2 6 12-6
7. Rudawa 3 3 24-23
8. Rekiny 2 3 12-12
9. Oldboje 4 3 16-32
10. Wola Filip. 1 0 2-3
11. Eden 2 0 9-12
12. Psary 2 0 7-23
13. The Reds 3 0 10-33
14. UKS I 4 0 15-41
Strzelcy: 19 – Jawień (Piwosze), **15** – Ścibor (Enimar), **11** – Sęk (Piwosze), Wadowski (Tottenham), **10** – Wojciechowski (Piwosze).
II liga: Cenzor – Tenczynek 11-2. Rajpold 6, Opoczko, Gleń, Rojek – Wosik, Wójcik; **Tempe Strzały – Olimpic 1-6.** Molik – Łydek 3, Witek 2,

Krzysztońek; **Dulowa – Ćmany 6-2.** Wilk 4, Turkowski 2 – Karcz, Skórniwicz; **Foto Smerka – Olimpic 1-10.** Smerka – Witek 3, Tyrak 3, Liptak 2, Łydek 2; **Sankowia – Tornado Targowa 2-16.** Matuszczyk, Cyganik – Siałek 8, Ł. Kursa 3, Zajac 2, P. Kursa, Dziegiel, Bartosik; **Desperado – Tempe Strzały 2-2.** Molik, Ślusarczyk – Gwiazdała, Guz; **Ćmany – A Cube 6-5.**
1. Olimpic 6 18 50-12
2. UKS II 5 15 42-13
3. Tempe Strzały 5 7 28-15
4. Cenzor 4 7 21-12
5. Desperado 4 7 9-7
6. Tornado 2 6 27-5
7. Dulowa 1 3 6-2
8. Ćmany 4 3 9-19
9. The Best 3 3 14-21
10. A Cube 4 1 11-43
11. Tenczynek 2 0 5-16
12. Smerka 4 0 8-32
13. Sankowia 3 0 5-37
Alwernia – – –
Olo Team – – –
Strzelcy: 13 – Tyrak (Olimpic), **12** – Molik (Tempe Strzały), **11** – Ciołek (Tornado Targowa), **10** – Rajpold (Cenzor), Witek (Olimpic), **9** – Boguś (Olimpic II).

(PAN)

Turniej juniorów młodszych

Zwycięstwo Grębałowianki

W hali nowohuckiej Wandy rozegrany został piłkarski turniej juniorów młodszych z okazji Święta Niepodległości. W zawodach wzięło udział osiem zespołów, najlepsza okazała się Grębałowianka.

Turniej trwał przez niemal cały dzień, mecze były niezwykle interesujące, szkoda jedynie, że część zawodników zachowywała się podczas spotkań i poza obiektem skandalicznie. Najlepszymi zawodnikami imprezy zostali Rafał Błachut z Wandy Nowa Huta, Artur Kornio z Grajpeku Grajów oraz Marcin Oleś z Grębałowianki.

Wyniki, grupa I: Grębałowianka – Wanda II Nowa Huta 3-0, Biezanowianka – Świt Krzeszowice 2-2, Grębałowianka – Świt 5-0, Biezanowianka – Wanda II 3-2, Świt – Wanda II 6-0, Grębałowianka – Biezanowianka 0-1.

1. Biezanowianka	3 7 6-4
2. Grębałowianka	3 6 8-1
3. Świt	3 4 8-7
4. Wanda II	3 0 2-12

Grupa II: Orzeł Iwanowice – Wanda I Nowa Huta 1-3, Grajpek Grajów – Prokocim 4-0, Orzeł – Prokocim 1-0, Grajpek – Wanda 1-2, Prokocim – Wanda I 2-2, Grajpek – Orzeł 2-1.
1. Wanda I 3 7 7-4
2. Grajpek 3 6 7-3
3. Prokocim 3 4 5-6
4. Orzeł 3 0 2-8
O VII miejsce: Wanda II – Orzeł Iwanowice 4-3; **o V miejsce:** Świt – Prokocim 1-0; **o finały:** Grębałowianka – Wanda I 4-1, Biezanowianka – Grajpek 2-2, karne 0-2; **o III miejsce:** Wanda I – Biezanowianka 2-1; **finał:** Grębałowianka – Grajpek 4-1.
Grębałowianka: Tomasz Jeż, Dominik Nowak, Paweł Płachecki, Dawid Juszczyk,

Marcin Ślonski, Adam Rajca, Grzegorz Kądziałka, Paweł Stefańczyk, Krzysztof Bujak, Grzegorz Żarnik, Grzegorz Ochlust, Marcin Oleś, Jarosław Sowa. Trener Bernard Łach.
Grajpek: Artur Kornio, Bogusław Dubiel, Piotr Luś, Tomasz Leśniak, Tomasz Miękina, Andrzej Kurowski, Grzegorz Strojny, Łukasz Dębowski, Jakub Dębowski, Sylwester Łyszczarz, Szymon Kurzawa, Łukasz Małajewicz, Piotr Pająk. Trenerzy Paweł Czepiec i Jerzy Ochoński.
Wanda I: Kamil Długosz, Damian Kyrzcz, Krystian Paciorek, Kamil Pruchnicki, Rafał Błachut, Kamil Grzesik, Jacek Armatus, Adrian Kurzyński, Łukasz Wojtas, Sławomir Sowa, Paweł Frączek, Michał Sadowski, Mateusz Kura. Trener Bronisław Augustyniak.

(PAN)